Kamil Goryń

Samoorganizacja społeczna na rzecz bezpieczeństwa narodowego Polski w XXI wieku

Białystok 2019

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Recenzenci:
dr hab. Sławonir Zalewski
dr hab. Tomasz Aleksandrowicz

Opracowanie graficzne:
Paweł Łuszyński

Redakcja i korekta:
Teresa Margańska

Redakcja techniczna i skład:
Katarzyna Sakowska

© Copyright by Uniwersytet w Białymstoku

Białystok 2019

Wydanie publikacji zostało sfinansowane ze środków
przeznaczonych na Badania Młodych Naukowców.

ISBN 978-83-7431-567-8

Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku
15–328 Białystok, ul. Świerkowa 20B, (85) 745 71 20
http://wydawnictwo.uwb.edu.pl e-mail: ac-dw@uwb.edu.pl

Druk i oprawa: volumina.pl Daniel Krzanowski
Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Spis treści

Wstęp ... 7

Rozdział 1.
Charakterystyka społeczeństwa obywatelskiego we współczesnym państwie demokratycznym ... 9

1.1. Demokracja – ewolucja pojęcia ... 9
1.2. Społeczeństwo obywatelskie w ujęciu historycznym ... 29
1.3. Społeczeństwo obywatelskie a demokracja ... 38
Wnioski ... 41

Rozdział 2.
Doświadczenia historyczne polski z wykorzystania samoorganizacji społeczeństwa do tworzenia bezpieczeństwa narodowego ... 43

2.1. Początki XX wieku ... 44
2.2. Dwudziestolecie międzywojenne ... 48
2.3. Druga wojna światowa ... 54
2.4. Okres po drugiej wojnie światowej ... 64
2.5. III Rzeczpospolita Polska ... 67
Wnioski ... 76

Rozdział 3.
Wpływ samoorganizacji społeczeństwa na bezpieczeństwo narodowe w wybranych państwach ... 78

3.1. Gwardia Narodowa USA jako przykład dobrych praktyk ... 79
3.2. Milicje obywatelskie w USA jako zagrożenie dla bezpieczeństwa ... 82
3.3. Pozytywne i negatywne elementy samoorganizacji społeczeństwa obywatelskiego na Ukrainie ... 87
Wnioski ... 103

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Rozdział 4.
Zagrożenia i szanse włączania społeczeństwa obywatelskiego w tworzenie bezpieczeństwa narodowego Polski 105

4.1. Wyniki badań ilościowych 105

4.2. Szanse wynikające z włączania społeczeństwa w budowę bezpieczeństwa narodowego 117

4.3. Zagrożenia wynikające z włączania społeczeństwa w budowę bezpieczeństwa narodowego 120

Wnioski 123

Rozdział 5.
Rola instytucji państwa w wyzyskaniu zdolności społeczeństwa obywatelskiego do samoorganizowania się na rzecz bezpieczeństwa narodowego 125

5.1. Wyzyskanie społecznej aktywności w kontekście obowiązujących przepisów prawa 126

5.2. Rola instytucji państwa w kontekście doświadczeń historycznych oraz wniosków płynących z wyzyskania społecznej aktywności w innych państwach 128

5.3. Rola państwa w kontekście wyników badań empirycznych 130

5.4. Czynniki wpływające na stopień samoorganizacji społeczeństwa obywatelskiego 135

Wnioski 138

Rozdział 6.
Koncepcja wyzyskania zdolności do samoorganizacji społeczeństwa obywatelskiego w tworzeniu bezpieczeństwa narodowego Polski 141

6.1. Zastane koncepcje wyzyskania potencjału społecznego 142

6.2. Postulowane działania doskonalące 145

Zakończenie 150

Literatura 157

Spis tabel, rysunków 163

Załączniki 165

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Wstęp

Potencjał społeczeństwa obywatelskiego do samoorganizacji stanowi bardzo interesujący aspekt w rozważaniach na temat bezpieczeństwa narodowego. Olbrzymia dynamika społecznej aktywności oraz bardzo szeroki zakres prowadzonych działań sprawiają, że oddolna społeczna aktywność stanowi fenomenalne zaplecze do wyzyskania w zakresie działań na rzecz dobra wspólnego.

Zmiany w środowisku bezpieczeństwa sprawiają, iż nie tylko wyzwania związane z zapewnieniem warunków przetrwania, ale również warunków do rozwoju, wymagają skorzystania ze wszystkich dostępnych zasobów. W tym zakresie sięgnięcie do aktywności obywatelskiej staje się naturalnym elementem pracy podejmowanej na rzecz tworzenia bezpieczeństwa narodowego.

Historia Polski oraz doświadczenia płynące z innych państw ukazują, że samoorganizujące się społeczeństwo obywatelskie jest w stanie wyzwolić energię, która zdolna jest zapobiec zapaści państwowości i zapewnić przetrwanie narodu. Ludzka wola do samostanowienia o własnym losie i zinternalizowanie wartości pozwalających na podejmowanie działań na rzecz dobra wspólnego, są w tym zakresie trudne do przecenienia. Obszar bezpieczeństwa narodowego jest tutaj kluczowy, gdyż stanowi on jedną z podstawowych potrzeb, do zapewnienia których dążą ludzie. Widoczne jest to zwłaszcza w sytuacjach, gdy narastają różnorodne zagrożenia. Społeczeństwo najczęściej dokonuje wtedy redefinicji celów i podejmuje wszelkie niezbędne działania prowadzące do zminimalizowania zidentyfikowanego ryzyka.

Współczesne systemy demokratyczne, w zakresie upodmiotowienia obywateli oraz podejmowanych przez nich działań, stanowią najwyższy z dotychczasowych etapów rozwoju w zakresie myśli politycznej. Ich wyjątkowość opiera się skutecznym połączeniu zdolności do zrzeszania ogromnych grup ludzi w ramach jednego podmiotu państwowego, wspartej przez narzędzia umożliwiające uzgodnienie kompromisu i współpracy na rzecz dobra wspólnego, stanowiącego wypadkową woli całej wspólnoty narodowej.

W tym zakresie zdolność do oddolnego inicjowania działań oraz organizowania struktur staje się naturalnym przymiotem takiej grupy. Niezależnie, czy dokonamy oceny z perspektywy pojęcia umowy społecznej, czy też cnót obywatelskich, oznacza to realizację woli współpracy i pozwala na określenie człowieka mianem zwierzęcia społecznego, które w pełni zrealizować się może jedynie w ramach grupowych interakcji.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Te wyjątkowe cechy społeczeństwa obywatelskiego oraz systemów demokratycznych sprawiają, że są to wzajemnie uzupełniające się elementy. Jednak żaden z nich nie jest dany raz na zawsze. Tak jak należy nieustannie pracować nad budowaniem bezpieczeństwa narodowego, tak samo tworzenie społeczeństwa obywatelskiego jest efektem pracy wielu pokoleń.

Zależność ta jest szczególnie istotna w chwili obecnej, gdy mnogość i dynamiczny charakter zagrożeń wymagają wykorzystania wszelkich dostępnych środków w celu ich zneutralizowania. W tej sytuacji społeczna zdolność do samoorganizacji stanowi bardzo istotny element, który administracja publiczna powinna uwzględnić w podejmowanych działaniach. Jednak doświadczenia wskazują, iż pojawia się wiele trudności w tym zakresie, przez co społeczny potencjał jest nie tylko niewykorzystany, ale również niedostatecznie rozbudzony.

Z tego względu niezbędne jest podjęcie badań mających na celu zidentyfikowanie i przezwyciężenie trudności stojących na drodze do wyzyskania społecznej aktywności na rzecz dobra wspólnego.

Niniejsza książka stanowi próbę opisania kluczowych problemów stojących na drodze do skutecznego zaangażowania obywateli w tworzenie bezpieczeństwa narodowego. Punktem wyjścia są rozważania nad ideą społeczeństwa obywatelskiego oraz demokracji. Skoro zmiany społeczne są tak dynamiczne, a idee na przestrzeni lat ewoluują, jak wyglądają one w chwili obecnej? Czym jest współczesna demokracja, a czym społeczeństwo obywatelskie?

Dalszą część pracy poświęcono analizie doświadczeń historycznych w zakresie społecznej zdolności do samoorganizacji. Poszukiwanie odpowiedzi na pytania o współczesną rolę społeczeństwa w bezpieczeństwie narodowym należy rozpocząć od analizy doświadczeń historycznych. To tam znajdują się odpowiedzi na pytania o to, w jaki sposób społeczeństwo polskie niwelowało zagrożenia z jakimi się spotykało na przestrzeni lat.

Samo społeczeństwo, ze względu na dynamikę zjawisk w nim zachodzących, stanowi bardzo wrażliwy organizm. Wyzyskanie jego potencjału, nie tylko na rzecz bezpieczeństwa narodowego, nie zawsze jest zadaniem prostym, o czym świadczą uogólnione doświadczenia płynące z różnych regionów świata. Z tego względu analiza historyczna została uzupełniona o przykłady wyzyskania inicjatyw obywatelskich na rzecz bezpieczeństwa, płynące z innych państw. Dzięki temu możliwe stało się zidentyfikowanie obszarów, w jakich ludzie byli i są skłonni do podejmowania działań na rzecz dobra wspólnego.

Uzupełnienie tych informacji o czynniki wpływające na stopień społecznej aktywności oraz zidentyfikowanie szans i zagrożeń z niej płynących pozwoliło na utworzenie koncepcji wyzyskania potencjału społeczeństwa obywatelskiego na rzecz bezpieczeństwa narodowego Polski, stanowiącej zwieńczenie poniższej pracy.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Rozdział 1.

Charakterystyka społeczeństwa obywatelskiego we współczesnym państwie demokratycznym

Rozważania na temat charakterystyki społeczeństwa obywatelskiego we współczesnym państwie demokratycznym są niezbędne, aby w prawidłowy sposób dokonać oceny wpływu jego samoorganizowania się na rzecz bezpieczeństwa narodowego Polski. Pytanie: **Czym cechuje się społeczeństwo obywatelskie we współczesnym państwie demokratycznym?** stanowi punkt wyjścia do określenia ram funkcjonowania obywateli w najbardziej popularnym systemie politycznym szeroko rozumianej cywilizacji zachodniej.

Wstępnie odpowiedzieć można, że: **Społeczeństwo obywatelskie charakterystyczne dla współczesnych państw demokratycznych cechuje się wysokim stopniem samoorganizacji, pozwalającym na inicjowaniu oraz udziale w działaniach podejmowanych na rzecz szeroko pojętego dobra wspólnego, w tym bezpieczeństwa narodowego**. Odpowiedź ta wydaje się jednak niepełna. Wymaga rozwinięcia i doprecyzowania. W tym celu konieczne było dokonanie dokładnej analizy pojęć wykorzystanych przy konstruowaniu problemów badawczych oraz stawianiu hipotez, czyli demokracji oraz społeczeństwa obywatelskiego. Niezbędna jest w tym zakresie nie tylko ocena stanu obecnego, ale także analiza historyczna pozwalająca na uchwycenie zmian, jakie zachodziły w tej materii na przestrzeni wieków, ze szczególnym uwzględnieniem przyczyn te zmiany inicjujących. Dopiero takie ujęcie teoretycznych aspektów rozważań pozwoli na rzetelną analizę empirycznych przejawów działalności społeczeństwa we współczesnym świecie.

1.1. Demokracja – ewolucja pojęcia

Demokracja i **społeczeństwo obywatelskie** są pojęciami, które rozumie się niemalże instynktownie, a wiedza o nich jest powszechna. Niestety utworzenie jednej spójnej definicji dla pojęć rozumianych w tak szeroki sposób nie jest rzeczą prostą. Wynika to bowiem z faktu, że każda demokracja jest inna, tak samo jak każde społeczeństwo posiada swój odrębny charakter, który nie jest w pełni tożsamy z charakterem innego społeczeństwa. Nie oznacza to jednak, że badacz

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

jest z góry skazany na niepowodzenie przy próbie ujęcia wyżej wymienionych pojęć w ramy definicji naukowych. Zarówno **demokracja** jak i **społeczeństwo obywatelskie** stanowią pojęcia, które posiadają pewne niezbywalne, charakterystyczne cechy, występujące niezależnie od rejonu świata i kontekstu kulturowego.

Dokonując zatem w pierwszej kolejności analizy pojęcia **demokracja**, warto stwierdzić, że stanowi ona system polityczny organizujący życie społeczeństw i państw już od czasów starożytności. Najogólniej ujmując jest to władza (*kratos*) ludu (*demos*). Jej początków należy się doszukiwać w starożytnych Atenach, które jako miasto-państwo pozwalało wolnym członkom wspólnoty (obywatelom) współuczestniczyć w sprawowaniu władzy i podejmowaniu decyzji dotyczących funkcjonowania *polis*, w którym żyją. Ustrój tego podmiotu umożliwiał wszystkim uprawnionym podejmowanie decyzji w sprawie jego funkcjonowania, co więcej, każdy obywatel miał możliwość być mianowanym na funkcje urzędników państwowych. Niezależnie od urodzenia, czy przynależności do określonej grupy społecznej.

W systemie tym praw obywatelskich pozbawieni byli niewolnicy oraz kobiety, jednak sam fakt sprawowania władzy przez tak szeroką grupę osób był czymś wartym szczególnego odnotowania i uwagi. Demokracja ateńska przekazywała moc sprawczą w ręce nowej kategorii podmiotów, czyli **obywateli**. W ramach przysługujących im praw mogli oni nie tylko podejmować decyzje o tym, kto będzie sprawował określony urząd, ale sami również mieli możliwość ubiegać się o wyznaczenie ich do pełnienia funkcji publicznych. Czysto większościowy charakter sprawowanej władzy wychwalany m.in. przez Tukidydesa w epitafium Peryklesa[1] dosyć szybko spotkał się z krytyką ze stron greckich filozofów Platona i Arystotelesa. Demokracja ateńska uważana była przez Platona za „zwyrodniałą formę rządów wielu, w której anarchia zastąpiła rządy prawa. Demokracje, zdaniem Platona, wyrastały z oligarchii, w których skąpstwo uniemożliwiało rządzącym bogaczom dostrzeżenie interesu społeczeństwa. W rezultacie buntu przeciw bogatym władzę przejął zdegenerowany i pozbawiony dyscypliny motłoch, którym kierowali zręczni demagodzy. Los demokracji jest zdaniem Platona równie nieuchronny, jak los oligarchii. Anarchia motłochu może być opanowana jedynie przez rządzącego wyłącznie we własnym interesie tyrana"[2]. W zakresie oceny tego systemu politycznego widać więc, że Platon traktował demokrację jako skutek uboczny zaniechań mniejszości sprawującej władzę w systemie oligarchicznym. Przewidywał również, że demokracja, pomimo większościowego charakteru, będzie systemem nietrwałym i ze względu na wkomponowane w nią wypaczenia zastąpiona zostanie przez tyranię.

1 Por. http://histmag.org/Pochwala-demokracji...-ale-jakiej-Demokracja-w-atenskich-epitafiach-8609 (06.06.2014).

2 *Encyklopedia Socjologii*, t. 1, A. Kojder, K. Koseła, W. Kwaśniewicz, H. Kubiak, J. Mucha, J. Szacki, M. Ziółkowski (red.), Oficyna Naukowa, Warszawa 1998, s. 120.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Znacznie bardziej rozbudowane i ciekawsze podejście do demokracji prezentował Arystoteles. W swym dziele *Polityka* poruszył on zarówno kwestie związane z ustrojami politycznymi, jak i określił czynniki wpływające na trwałość omawianych przez siebie systemów.

Podstawowa myśl, jaka przyświeca rozważaniom Arystotelesa w *Polityce* mówi, że „człowiek jest z natury stworzony do życia w państwie"[3]. Państwo natomiast określa on jako **wspólnotę**, „a każda wspólnota powstaje dla osiągnięcia jakiegoś dobra (wszyscy bowiem w każdym działaniu powodują się tym, co im się dobrem wydaje), to jasną jest rzeczą, że wprawdzie wszystkie [wspólnoty] dążą do pewnego dobra, lecz przede wszystkim czyni to najprzedniejsza ze wszystkich, która ma najważniejsze ze wszystkich zadanie i wszystkie inne obejmuje. Jest nią tzw. państwo i wspólnota państwowa". Według Arystotelesa państwo mogło przyjąć jedną z sześciu form funkcjonowania. Wymienił on monarchię, arystokrację oraz politeję jako trzy właściwe formy państwowości, a także tyranię, oligarchię oraz demokrację jako formy dysfunkcjonalne i wypaczone. Podział pomiędzy poszczególnymi ustrojami na „dobre" i „złe" dokonany został głównie w oparciu o dobro całej wspólnoty. Oznacza to, że system polityczny może być dobry lub zły niezależnie od tego, czy władzę sprawuje jednostka, czy ogół obywateli. Kluczowymi czynnikami są natomiast sprawiedliwość i przyjaźń[4]. Przyjaźń należy przy tym rozumieć jako swoisty podział na „swoich" i „obcych", gdzie jednostki preferują dobro grup do których należą, a nie kierują się wyłącznie pragmatycznymi przesłankami odnoszącymi się np. jedynie do zysków materialnych.

W rozumieniu Arystotelesa demokracja była ustrojem, w którym rządziła biedna większość skoncentrowana wyłącznie na zapewnieniu szczęścia dla siebie samych. Jednak w dalszym ciągu był to ustrój lepszy niż oligarchia i tyrania, gdyż w najmniejszym stopniu odbiegał od ustrojów pożądanych, w których władza działała na rzecz dobra ogółu obywateli, którzy w rozumieniu Arystotelesa byli tożsami z państwem[5].

Pojęciem kluczowym dla dobra państwa była według filozofa **cnota obywatelska**, która pozwalała podejmować działania na rzecz wspólnoty i motywowała do stawiania kolektywizmu ponad indywidualizmem. Z tego tytułu idealnym ustrojem była politeja, czyli sprawowanie władzy przez większość kierującą się cnotami obywatelskimi. Konieczne jest jednak zaznaczenie, iż Stagiryta nie określił jednego, bezwzględnie najlepszego ustroju politycznego, gdyż świadom był, że utopia w postaci „idealnie cnotliwego" społeczeństwa była nierealna. Wskazywał on, że konieczne jest podejmowanie działań na rzecz wprowadzenia ustroju najlepszego dla danego państwa, a celem nadrzędnym było szczęście obywateli.

3 Por. Arystoteles, *Polityka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 25.
4 Por. ibidem, s. 86-89.
5 Por. ibidem s. 108.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Potwierdza to fragment VII księgi *Polityki* Arystotelesa, rozdział 1 – *Urządzenie najlepszego państwa*. Celem jego jest zapewnić obywatelom życie szczęśliwe, a takim jest życie cnotliwe, wyposażone w środki zewnętrzne, umożliwiające dobre uczynki: „Łączy się z tym (...) zdanie, że najlepszym państwem jest państwo szczęśliwe i takie, któremu się dobrze powodzi. Nikomu jednak nie może się dobrze powodzić, kto nie czyni dobrze. Nie ma zaś dobrego czynu ani u człowieka, ani w państwie bez cnoty i rozumu. Dzielność, sprawiedliwość i rozum mają w państwie to samo znaczenie i postać, w jakich muszą występować u każdego z ludzi, jeśli ten ma się nazywać rozumnym, sprawiedliwym i umiarkowanym"[6].

Podsumowując, starożytni Grecy, którzy byli twórcami demokracji rozumieli ten ustrój jako rządy większości. Ze względu na relatywnie małą wielkość *polis*, demokracja miała przede wszystkim bezpośredni charakter, a osoby pełniące funkcje publiczne wybierane były przez ogólne zgromadzenia obywateli (zgromadzenia ludowe). Obywatelami były osoby posiadające prawo głosu (jedynie wolni mężczyźni, niebędący obcokrajowcami), których ogół utożsamiano z państwem. Demokracja jako taka poddawana była krytyce, głównie ze względu na wypaczenia, jakie wiązały się z poświęcaniem dobra wspólnego na rzecz partykularnych interesów określonych jednostek lub grup społecznych. Warunkiem sprawnego funkcjonowania całego ustroju było społeczeństwo złożone z jednostek obdarzonych cnotami obywatelskimi, czyli stawiającymi na pierwszym miejscu dobro całego *polis*, w którym żyją. Można więc zaryzykować stwierdzenie, że od samych początków istnienia ustroju demokratycznego bezwzględnym warunkiem jego sprawnego funkcjonowania jest wytworzenie się **społeczeństwa obywatelskiego**, które kolektywnie i świadomie prowadzi działania na rzecz osiągnięcia wspólnych celów.

Przechodząc na grunt polski, ciekawą formą ustroju demokratycznego była demokracja szlachecka, która występowała w Królestwie Polskim, a później Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Jej początków doszukiwać się można w przywilejach nadawanych dla stanu szlacheckiego już w końcu XIV wieku. Jednak za oficjalny początek okresu jej funkcjonowania uznać należy rok 1454 i nadanie przez Kazimierza IV Jagiellończyka przywilejów w Nieszawie, które uniemożliwiały nakładanie nowych praw oraz podatków bez zgody sejmików szlacheckich. Spowodowało to, że monarchia przekształciła się w pewnego rodzaju system mieszany, gdyż „umocniły one [przywileje nieszawskie] pozycje szlachty, która wykazała zdolność do prowadzenia samodzielniej polityki i osiągnęła apogeum swoich wpływów w drugiej połowie XVI w."[7]. Król nie sprawował pełnej i niezależnej władzy, lecz w określonych sytuacjach zmuszony był do uzyskania zgody stanu szlacheckiego.

6 Por. ibidem, s. 185.

7 *Encyklopedia Socjologii*, s. 121.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Co więcej, sam stan szlachecki był w założeniu w całości równy wobec prawa, nieistotny był przy tym cenzus majątkowy danego szlachcica. Spośród trzech organów sprawujących władzę, czyli monarchy, senatu oraz izby poselskiej składającej się ze szlachty, coraz większą rolę i znaczenie w polityce kraju uzyskiwał ostatni z wymienionych podmiotów, czego apogeum wyrażone zostało w ramach nadania prawa *liberum veto*. Za koniec okresu funkcjonowania demokracji szlacheckiej uznać można ustalenie w 1791 roku Konstytucji 3 maja. Stanowiła ona próbę zlikwidowania patologii, które przez ponad trzy wieki narosły w wyniku funkcjonowania tego ustroju.

Doświadczenia historyczne pokazują, że skutkami wypaczeń w funkcjonowaniu demokracji szlacheckiej były patologie życia politycznego, a finalnie rozbiory, które doprowadziły do zniknięcia Rzeczypospolitej z mapy świata na 123 lata. Warto jednak uwzględnić doświadczenia wynikające z jej funkcjonowania, gdyż stanowią one bardzo dobre zobrazowanie niebezpieczeństw, o jakich pisali już starożytni filozofowie, których rozważania omówione były wcześniej. Sama demokracja szlachecka stanowi zaś przykład ustroju znacznie wyprzedzającego czasy, w których funkcjonował, gdyż dopiero u jej schyłku ideały suwerenności ludu zaczęły wybrzmiewać w Europie na tyle mocno, aby upowszechnić demokratyczne sposoby sprawowania władzy.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na założenia jakie wiązały się z funkcjonowaniem demokracji szlacheckiej. Sama szlachta, która wyrosła ze stanu rycerskiego, stanowiła odpowiednik obywateli z demokracji ateńskiej. Podobnie jak wcześniej, tak i tutaj prawo głosu przysługiwało jedynie wybranej grupie funkcjonującej w ramach szerszej społeczności. W tym zakresie było to tożsame z rozważaniami myślicieli starożytnych, którzy nierówności pomiędzy ludźmi również uważali za rzecz naturalną. Pełnię praw przyznawali oni jedynie wybranej grupie, która charakteryzować się miała posiadaniem odpowiednich predyspozycji do podejmowania decyzji, wpływających na losy państwa w którym żyli. W myśl podobnych rozważań, stanowi szlacheckiemu domyślnie przypisywane były odpowiedniki arystotelesowskich cnót obywatelskich, przez co miał on mieć zapewnioną znaczną suwerenność i możliwość wpływu na politykę prowadzoną przez Rzeczpospolitą. Jedną z głównych zasad, w ramach których funkcjonowała Rzeczpospolita Obojga Narodów była równość wobec prawa, która dotyczyła wszystkich, łącznie z monarchą. Najdobitniej wyrażana była poprzez zasadę *primus inter pares*[8], która wskazywała dodatkowo na pewnego rodzaju zależność władcy od postanowień stanu szlacheckiego. Zależność ta dodatkowo umocniona została po śmierci Zygmunta II Augusta, który nie pozostawił po sobie żadnego potomka uprawnionego do przejęcia władzy.

8 Władca, będąc „pierwszym pośród równych", stanowił swoistego przedstawiciela obywateli, który podlegać miał tym samym prawom. Nie był to monarcha „wybrany przez Boga", a jedynie reprezentant, który miał realizować działania na rzecz ogółu, który przyczynił się do jego wyboru.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Skutkiem tego było przeprowadzenie pierwszej wolnej elekcji, którą w praktyce przetestowano i zarazem utrwalono wybór króla przez ogół stanu szlacheckiego, w ramach elekcji „viritim"[9].

Dobrym zobrazowaniem przemian zachodzących w państwie były działania podejmowane podczas sejmów, pierwotnie zwoływanych przez władcę. „Król w tym trzyelementowym układzie miał początkowo pozycję najmocniejszą; nadal można mu przypisać rolę suwerena, nawet w stosunkach z sejmem. Oprócz swoich własnych prerogatyw jako *rexsolus*, dysponował szeregiem uprawnień wobec parlamentu. (...) Do jego praw należało zwoływanie zgromadzenia stanowego, (...) decydował również o czasie trwania obrad i miejscu, (...) do króla należało przedstawienie sejmikom spraw, które miały być poddane pod obrady przyszłego sejmu wraz z oceną stanu państwa w stosunkach zewnętrznych i wewnętrznych. (...) Sejm obradował więc nad sprawami wynikającymi z programu królewskiego oraz nad postulatami sejmików"[10]. Późniejszy okres przyniósł spadek znaczenia monarchy, który w coraz większym stopniu uzależniony był od praw i interesów stanu szlacheckiego. Przykładem czego była konstytucja *Nihil novi*[11], uniemożliwiająca ustanowienie nowych praw bez powszechnej zgody sejmu. Ten mieszany system sprawowania władzy, który określić można mianem demokracji szlacheckiej, był w swoich założeniach względnie funkcjonalny. Pozwalał wywierać wpływ na stanowienie prawa oraz umożliwiał kontrolę nad szerokim zakresem przejawów funkcjonowania państwa, zaczynając od kwestii związanych ze zwoływaniem sejmików, poprzez wpływ na wybór sędziów i innych urzędników państwowych, a kończąc na podejmowaniu decyzji o strategicznym znaczeniu dla Rzeczpospolitej, takich jak udział w konfliktach zbrojnych. Niestety, wraz z upływem czasu i wzrostem znaczenia stanu szlacheckiego, dobro wspólne zastępowane było przez interesy regionalne, a nawet partykularne, poszczególnych osób. Pełne zobrazowanie przemian jakie nastąpiły w tym zakresie znaleźć można w pracy Izabeli Lewandowskiej-Malec: „W okresie, gdy demokracja szlachecka rozwijała się prawidłowo, przedmiotem debaty było dobro wspólne – w XVI i pierwszej połowie XVII wieku było to dobro Rzeczypospolitej. Posłowie, zarówno w swoich słownych deklaracjach, jak również w rzeczywistych intencjach kierowali się wspólnym dobrem. W ówczesnym państwie szlacheckim sejm nie mógł postanowić niczego, co byłoby «z ujmą i ku uciążeniu Rzeczypospolitej». Mowy sejmowe, ówczesne normy prawne, zawierające uzasadnienia, pisma polityczne odnosiły się do Rzeczypospolitej z czcią i szacunkiem. Państwo

9 Por. http://histmag.org/Skad-sie-wziela-elekcja-viritim-1661 (07.06.2014).

10 I. Lewandowska-Malec, *Demokracje polskie. Tradycje-współczesność-oczekiwania*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2013, s. 54-55.

11 Pełna nazwa konstytucji brzmiała *Nihil novi sine communiconsensu*, co w pełni oddawało duże uzależnienie władcy od interesów stanu szlacheckiego.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

porównywano do matki, żywicielki wszystkich mieszkańców, dającej schronienie, bezpieczeństwo i możliwość rozwoju"[12].

W cytowanym fragmencie mamy opis wskazujący na wysoce kolektywny charakter podejmowanych działań – bardzo dużą świadomość wspólnych celów i interesów narodowych, a co za tym idzie współzależność występującą pomiędzy ogółem mieszkańców Rzeczpospolitej, bez rozróżnienia ich na magnaterię, duchowieństwo, stan szlachecki, mieszczaństwo czy chłopów. Doszukać można się również fragmentów charakterystycznych dla współczesnej, szeroko rozumianej definicji bezpieczeństwa narodowego, w której kluczowe dla jego zapewnienia są m.in. brak zagrożeń i możliwość dalszego rozwoju. Nawiązując do rozważań Arystotelesa, był to okres, gdy szlachta cechowała się rzeczywistym, a nie jedynie deklaratywnym posiadaniem cnót obywatelskich. Warto zwrócić uwagę, iż sama demokracja szlachecka była systemem, który nie ograniczył się jedynie do Królestwa Polskiego. Jej założenia i funkcjonowanie udało się przenieść również na tereny Wielkiego Księstwa Litewskiego, które po unii realnej z Polską stanowiło część Rzeczpospolitej Obojga Narodów. Niestety przewaga dobra wspólnego nad partykularnymi interesami nie była stanem dostateczne trwałym. W relatywnie krótkim czasie uwidoczniły się wewnętrzne podziały występujące na terenie państwa, które dodatkowo wzmacniane były przez patologie szerzące się w życiu publicznym. Poszczególne stany zaczęły skupiać się na realizowaniu własnych interesów, co wspierane było przez wewnętrzną heterogoniczność stanu szlacheckiego. Szerokie uprawnienia i chęć realizacji własnych interesów wykorzystywana była przez poszczególne rody magnatów, a słaba władza elekcyjnego monarchy, bardzo często będącego cudzoziemcem, nie stanowiła przeciwwagi stabilizującej scenę polityczną[13]. Skutkiem takiego rozwoju sytuacji był paraliż decyzyjny, uniemożliwiający podejmowanie reform mających na celu ochronę interesów Rzeczypospolitej, co pociągnęło za sobą spadek znaczenia państwa na arenie międzynarodowej. Najbardziej wyraźnymi skutkami przedkładania interesów indywidualnych nad dobro wspólne było dopuszczenie do wpływu na politykę kraju władców ościennych imperiów, którzy poprzez wspieranie poszczególnych podmiotów osłabiali znaczenie Rzeczypospolitej w imię zasady *divide et impera*.

Końcowe lata funkcjonowania demokracji szlacheckiej naznaczone były przegraną walką o umocnienie suwerenności państwa, które od wielu lat pogrążone było w anarchii. Cytując Normana Davies'a: „Trudnych do pojęcia wydarzeń okresu rozbiorów zupełnie nie da się we właściwy sposób zrozumieć, jeśli się sobie nie uprzytomni, że wewnętrzne kłopoty Polski systematycznie podsycali jej potężniejsi sąsiedzi. Rosja już od ponad wieku mieszała się w wewnętrzne

12 I. Lewandowska-Malec, *Demokracje...*, s. 69.

13 Por. ibidem, s. 98-101.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

sprawy państwa. To Piotr I nalegał, aby mianowano go «opiekunem» prawosławnej mniejszości, (...) on też wreszcie zmusił Sejm Niemy do zatwierdzenia ograniczeń skarbu, wojska i reform – restrykcji, które miały przyczynić się do sparaliżowania życia publicznego. (...) Co więcej, gdy tylko Polacy próbowali podjąć jakiekolwiek kroki w kierunku zaprowadzenia porządku w swoim domu, zarówno Rosja, jak i Prusy podejmowały własne kroki, aby się upewnić, że nic się nie zmieni"[14]. Skutkami słabości i patologii stały się trzy rozbiory I Rzeczpospolitej. Pierwszy rozbiór z 1772 roku stanowił jedynie zobrazowanie upadku państwa, gdyż „nie tylko uzyskano zgodę ofiary na operację, ale namówiono ją, żeby sama wzięła do ręki nóż"[15]. Powyższa metafora ukuta przez historyka odnosiła się do prawnego zalegalizowania przez Polskę działań krajów ościennych.

Próby reform i naprawy sytuacji podjęte podczas Sejmu Czteroletniego skutkowały utworzeniem Konstytucji 3 maja. Był to dokument, który stanowił odzwierciedlenie długo oczekiwanych reform oraz aspiracji do osiągnięcia pełnej suwerenności przez Rzeczpospolitą Obojga Narodów, które wyrażone zostały już w samej preambule[16]. Konstytucja w założeniu miała nieść kres nadużyciom i patologiom wynikającym m.in. z wypaczeń w stosowaniu *liberum veto*, wolnych elekcji oraz prawa do wymówienia posłuszeństwa władcy. Pozostawione przywileje szlacheckie przysługiwać miały również mieszczanom, a chłopi zostali objęci ochroną wynikającą z przepisów prawa[17]. Ostatni artykuł dokumentu odnosił się do sił zbrojnych oraz obrony narodowej. Wskazano w nim: „Naród winien jest sobie samemu obronę od napaści i dla przestrzegania całości swojej. Wszyscy przeto obywatele są obrońcami całości i swobód narodowych. Wojsko nic innego nie jest tylko wyciągnięta siła obronna i porządna z ogólnej siły narodu"[18]. Co więcej, siły zbrojne służyć miały nie partykularnym interesom poszczególnych podmiotów, jak to miało miejsce m.in. w przypadku rodów magnackich, ale dobru wspólnemu wszystkich obywateli. Dbać miały o zapewnienie spokojnego i suwerennego rozwoju, zgodnego z ustanowionymi przepisami prawa[19].

Uchwalenie Konstytucji było jednak działaniem daremnym w kontekście szerszej sytuacji geopolitycznej i wewnętrznej Polski. Odpowiedzią na działania obozu patriotycznego, dążącego do zreformowania kraju, była konfederacja targowicka zawiązana przez część magnatów inspirowanych przez cesarzową Rosji Katarzynę II. W dalszej perspektywie zawiązanie konfederacji dało pretekst do wkroczenia wojsk rosyjskich, co doprowadziło do wybuchu wojny polsko-rosyj-

14 N. Davies, *Boże igrzysko. Historia Polski. Wydanie Poszerzone*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010, s. 477.

15 Ibidem, s. 486.

16 *Konstytucja 3 maja*, http://g.infor.pl/p/wieszjak.pl/konstytucja/konst_3.doc (07.05.2014).

17 Por. N. Davies, *Boże igrzysko...*, s. 496.

18 *Konstytucja 3 maja...*

19 Por. ibidem.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

skiej w 1792 roku. Przegrana Rzeczpospolitej w konflikcie ze wschodnim sąsiadem skutkowała przejęciem władzy przez targowiczan oraz przeprowadzeniem II rozbioru w 1793 roku.

Powrót „złotej wolności" szlacheckiej i zniesienie regulacji prawnych nakładanych przez Konstytucję 3 maja nie stanowiła pełnego sukcesu zaborców. Oddolna wola zreformowania kraju zaszczepiona u obywateli skutkowała podejmowaniem działań, które doprowadziły do wybuchu insurekcji kierowanej przez Tadeusza Kościuszkę. Był to niepodległościowy zryw, który angażował w swych założeniach cały naród, bez podziału na stany, do walki o uzyskanie suwerenności. Davies ujął to w sposób następujący: „Powstanie narodowe z roku 1794 było więc w zasadzie naturalną kulminacją ruchu zainicjowanego przez zwolenników reform. (...) Motywacją bezprecedensowych nawoływań do rewolucji społecznej była świadomość, że tylko stawiając cały naród pod broń, można się zmierzyć z przeważającymi siłami wroga. (...) Wszyscy mężczyźni w wieku od 18 do 28 lat, bez względu na pochodzenie, mieli zostać powołani do wojska"[20]. Walka o wspólne interesy spowodowała, że znaczące dla całego powstania było zaangażowanie ze strony chłopów, którzy organizowani byli w ramach oddziałów kosynierów. Niższe stany, którym wcześniej nie przypisywano cnót obywatelskich będących domyślnym przymiotem szlachty, okazały się kluczowe dla walk o niepodległość. Dodatkowo poszczególni ich przedstawiciele potrafili wsławić się swoimi czynami na polu bitwy, czego przykładem była bitwa pod Racławicami, w której Wojciech Bartosz zdobył rosyjskie działo. Za swój czyn został awansowany, otrzymał szlacheckie nazwisko Głowacki oraz został przyjęty do rodu herbu Korczak[21]. Zinternalizowanie przez chłopów wartości wspierających walkę o niepodległość zostało dodatkowo wsparte wydaniem Uniwersału połanieckiego, który nadawał im wolność osobistą i ograniczał pańszczyznę.

Upadek insurekcji, pomimo zaangażowania wszystkich warstw społecznych, otworzył drogę do realizacji III rozbioru w roku 1795, po którym Polska przez 123 lata przestała istnieć jako suwerenne państwo. Pierwotne założenia demokracji szlacheckiej pozwoliły na poszerzenie idei obywatelskiej odpowiedzialności za wspólne dobro. Umożliwiły wpływanie na władzę monarchy i utrwaliły prawa, które zapewniały realizację szeroko pojętego interesu narodowego. Sama idea była na tyle uniwersalna, że z pewnymi zmianami udało się zaadoptować ją również na terenach Wielkiego Księstwa Litewskiego po unii realnej z Królestwem Polskim. Niestety różnice w partykularnych interesach stanu szlacheckiego i nadmierne przywiązanie do „złotej wolności" przesłoniły dobro wspólne, co doprowadziło do zaistnienia nieprawidłowości i patologii. Demokracja zastąpiona została anarchią podsycaną przez indywidualne interesy poszczególnych

20 N. Davies, *Boże igrzysko...*, s. 499-500.

21 Por. ibidem, s. 500.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

rodów magnackich oraz kraje ościenne. Nadużywanie praw oraz brak mechanizmów kontrolnych doprowadziły finalnie do upadku i rozbiorów I Rzeczpospolitej. Wskazać jednak należy, że nawet w stanie agonii polskiej państwowości udało się zaszczepić lub rozbudzić arystotelesowską cnotę obywatelską w praktycznie całym społeczeństwie, które dostrzegło wspólne cele oraz poczuło moc sprawczą w zakresie ich osiągnięcia. Zrodzone poczucie wspólnoty umożliwiło w tym wypadku przetrwanie tożsamości narodowej i kultywację tradycji, pomimo okupacji terenów Rzeczypospolitej przez trzech zaborców. Zjawiska te były na tyle silne, że doprowadziły do wybuchu wielu powstań narodowowyzwoleńczych i ponownego odzyskania niepodległości w roku 1918.

Kontynuując rozważania nad istotą demokracji należy uwzględnić również traktaty filozofów zachodnioeuropejskich. Stanowiły one bezpośrednie podwaliny dla współczesnych systemów demokratycznych, dlatego też nie sposób pominąć ich w badaniach nad historyczną genezą tego ustroju. Miały one wpływ nie tylko na kształtowanie się historii Europy, gdzie w trakcie Wielkiej Rewolucji Francuskiej uchwalono Deklarację praw człowieka i obywatela, ale także na wydarzenia za oceanem, gdzie wywarły olbrzymi wpływ na kształt Konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki. Najwybitniejszymi XVII i XVIII-wiecznymi myślicielami rozważającymi nad zasadami kierującymi funkcjonowaniem społeczeństwa byli Thomas Hobbes (1588–1679), John Locke (1632–1704), Karol Ludwik Monteskiusz (1689–1755) oraz Jean-Jacques Rousseau (1712–1778). Kluczowymi pojęciami, które zawdzięczamy powyższym osobom była koncepcja **stanu naturalnego, umowy społecznej** oraz **trójpodział władzy**.

Wiek XVII wniósł do rozważań nad zasadami funkcjonowania społeczeństwa znaczącą debatę nad pojęciem prawa naturalnego, określanego inaczej mianem stanu natury. Szczególnie istotnym głosem w tej debacie dysponowali Thomas Hobbes oraz John Locke.

Stan natury stanowić miał w założeniu okres funkcjonowania poszczególnych jednostek, które kierowały się nie normami społecznymi, ze względu na to, że jeszcze nie były ustalone, a czymś na kształt praw i instynktów biologicznych. Był to stan absolutnej wolności, którą ograniczały jedynie aspekty fizyczno-biologiczne, nie zaś prawno-moralne. Brak było zewnętrznych niematerialnych czynników, mogących powstrzymać wybraną jednostkę przed podjęciem zamierzonych działań. Stan natury był okresem poprzedzającym zawiązanie się społeczeństwa wyposażonego w reguły grupowego współżycia, był przy tym elementem niedookreślonym i bardziej hipotetycznym niż realnym, gdyż żaden z badaczy nie był w stanie znaleźć dostatecznych odniesień w doświadczeniach historycznych udowadniających ukute teorie. Na tym jednak wspólne elementy w poglądach Hobbesa i Locke'a się kończyły[22].

22 Por. J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej. Wydanie nowe*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 66.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Podstawową różnicę zauważyć można było w ocenie samego stanu natury, który według Hobbesa stanowił permanentną anarchię i nieustanną wojnę każdego z każdym (łac. *bellum omnium contra omnes*). Człowiek w takim ujęciu jest z gruntu aspołeczny, a interesy poszczególnych jednostek są ze sobą sprzeczne, co powoduje rywalizację i walkę. Ten powszechny stan wpływał bezpośrednio na poczucie bezpieczeństwa jednostek, gdyż jedyną rzeczą, która mogła powstrzymać człowieka od urzeczywistnienia swoich planów był strach przed śmiercią z rąk silniejszego. Odmienną wizję na temat natury ludzkiej prezentował Locke. Nie uważał on ludzi za istoty aspołeczne, co jednocześnie wskazywało, że możliwe było zawiązanie więzi pomiędzy poszczególnymi jednostkami w stanie naturalnym. Człowiek w jego koncepcji poszukiwał w innych podobieństw, dzięki którym możliwe było wspólne podjęcie walki nie ze sobą nawzajem, a z przyrodą[23]. Nietrwałość tego stanu wynikała z tego, że Locke „uważał go za stan pełen niebezpieczeństw wynikających zwłaszcza stąd, że każdy człowiek sam sobie wymierzał sprawiedliwość; był to dla niego stan bezprawia"[24].

Różnice w postrzeganiu stanu natury wpływały na rozwiązania proponowane przez filozofów. W swoim dziele *Lewiatan, czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, często tytułowanym skrótowo *Lewiatan*, Thomas Hobbes postulował dobrowolne przekazanie całkowitej władzy w ręce suwerena. Uważał, że „jedynie silna władza zwierzchnia uzyskująca posłuch dzięki temu, że w zamian za bezwzględne posłuszeństwo potrafi zapewnić bezpieczeństwo życia i wolności (...) jest w stanie zagwarantować obowiązywanie nakazów i zakazów prawa naturalnego odkrywanych przez rozum ludzki, ale pozbawionych w praktyce mocy obowiązującej tak długo, jak długo nie stoi za nimi siła. Tylko ona umożliwia istnienie stosunków społecznych i społeczeństwa jako swego rodzaju zbiorowej osoby"[25]. W ujęciu filozofa władza suwerena była nieograniczona i nieodwołalna, niezależnie od podejmowanych przez niego działań. Z tej perspektywy wszelkie próby jej ograniczenia stanowiły krok wstecz w stronę anarchii związanej ze stanem natury.

Inną receptę na poskromienie niebezpieczeństw wynikających z natury ludzkiej zaproponował John Locke w *Dwóch traktatach o rządzie*. Pierwotne formy grupowego współżycia ludzi wymagały legitymizacji ze strony siły, która zapewnić miała bezpieczeństwo i możliwość rozwoju. Argument siły był tu jednak niewystarczający, gdyż występował on już w stanie natury, gdzie okazał się pozbawiony umocowania w powszechnie uznawanych normach. Skutkiem tego było uzgodnione powołanie instytucji, które miały zapewnić stabilność dla utworzonych już więzi społecznych i zapewnić sprawiedliwe funkcjonowanie całego systemu międzyludzkich zależności.

23 Por. ibidem, s. 67.
24 Ibidem.
25 Ibidem.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

W rozważaniach autora *Lewiatana* demokracja najwyraźniej uwidoczniona została w momencie ustalania umowy społecznej, która przekazywała pełnię władz w ręce suwerena, którym mógł być monarcha, arystokracja lub lud. Przy czym było to działanie jednorazowe, które pozwalało na oderwanie się od anarchii wynikającej z egoistycznych pobudek jednostek, które do porozumienia zmusił jedynie strach przed utratą życia. Wybrany suweren posiadał w tym momencie władzę absolutną, która w założeniu miała posłużyć do zapewnienia szczęścia i bezpieczeństwa dla ogółu społeczeństwa. W opozycji do jednorazowej mocy sprawczej społeczeństwa stała koncepcja Johna Locke'a, który z władzy uczynił strażnika i gwaranta porozumień zawartych w stanie natury. Umowa społeczna miała w tym momencie za zadanie wyłonić siłę, która cieszy się powszechną legitymizacją i ma jasno określone zadania. Nie była ona jednak nieodwołalna, gdyż mogła być usunięta w przypadku sprzeniewierzenia się zasadom ustalonym przy jej wyborze. Społeczeństwo w dalszym ciągu pozostawało suwerenem, który przekazywał wyłonionym strukturom władzy jedynie określone aspekty swojej mocy sprawczej [26].

Rozważania obu filozofów doprowadziły do umocnienia opinii o posiadaniu przez każdego człowieka prawa do samostanowienia i tworzenia norm oraz reguł kierujących życiem społecznym. Wynikało to z tego, że ludzie żyjąc w stanie natury mogli świadomie, w ramach powszechnego dialogu, ustalić wspólne reguły, które powinny rządzić ich życiem. Co więcej, porozumienie takie domyślnie nakierowane było na osiągnięcie wspólnego celu, który w pierwszej kolejności wiązał się z zapewnieniem bezpieczeństwa i utrwaleniem ustanowionych praw i norm postępowania. Dopiero realizacja umowy społecznej ograniczała wolę jednostki, dając jednocześnie pełną swobodę działania w ramach obowiązujących reguł współżycia społecznego.

Rozwinięciem rozważań o stanie natury były prace Monteskiusza, który podjął się badań nad zależnościami pomiędzy prawem stanowionym a prawem naturalnym. W swoim największym dziele *O duchu praw* rozpatrywał on ustanowione prawa głównie pod kątem uwarunkowań, które wpływały na ich powstanie. Wskazywał on, iż położenie geograficzne, warunki naturalne oraz kulturowe mają decydujący wpływ na sposób funkcjonowania państwa. Znacząca była również jego wielkość i liczba ludności, co stało w pewnej opozycji do prób przypisania uniwersalnych cech dla stanu natury opisywanego przez Hobbesa i Locke'a. Monteskiusz doszukiwał się **ducha praw** za pomocą obserwacji, które doprowadziły go do wniosków, iż brak jest jednej niezmiennej drogi od stanu natury, do unormowanych stosunków społecznych. Wskazywał na wiele czynników i wzajemnych zależności, które nawet jeśli pozornie wydają się

26 Por. *Encyklopedia Socjologii...*, s. 121.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

absurdalne, to najczęściej wynikają ze złożonych powiązań i są ich logicznym następstwem[27].

Najbardziej znanym dorobkiem rozważań francuskiego filozofa pozostała jednak idea trójpodziału władzy. Sam pomysł rozdzielenia władzy na niezależne od siebie ośrodki, których kompetencje są komplementarne wobec siebie, nie był nowy. Podobne postulaty zgłaszane były już przez Johna Locke'a, który pomimo, że nie postrzegał natury ludzi tak negatywnie jak Hobbes, uważał że władza korumpuje, skłania do jej nadużywania i łamania praw, na straży których miała stać. Autor *Dwóch traktatów o rządzie* władzę dzielił na ustawodawczą, wykonawczą i federacyjną (odpowiadającą za politykę zagraniczną). Monteskiusz natomiast zastąpił władzę federacyjną władzą sądowniczą. Ogólnym celem podziału kompetencji było zapewnienie trwałości ustroju, w którym trójpodział stanowił o utrzymaniu *status quo*. Rozdzielenie na poszczególne funkcje w założeniu uniemożliwiało przejęcie pełni władzy, gdyż poszczególne podmioty, poprzez swoje działania, nadzorowały wzajemnie przestrzeganie zawartej umowy społecznej.

Koncepcja Monteskiusza została z powodzeniem przyjęta i zastosowana w praktyce w wielu współczesnych demokracjach, co niewątpliwie należy uznać za sukces, biorąc pod uwagę wielość systemów demokratycznych funkcjonujących w chwili obecnej.

Kolejnym teoretykiem, mającym znaczący wpływ na kształtowanie się współczesnej demokracji, był niewątpliwie Jean-Jeacques Rousseau. W swoim dziele *Umowa społeczna* z 1762 roku przedstawił on wizję absolutnie kolektywistycznej demokracji bezpośredniej. Szczególnie istotna była głoszona w jego rozważaniach idea powszechnej i niezbywalnej suwerenności. Demokracja istniała jedynie w sytuacji, gdy cały lud był suwerenem. Przy czym lud postrzegany był jedynie w ujęciu holistycznym, jako jeden organizm, nie zaś jako zbiór jednostek[28]. Umowa społeczna stanowiła powszechną wolę ludu, prawo natomiast stanowiło jej odzwierciedlenie. Za jedyną prawidłową formę sprawowania władzy Rousseau uważał demokrację bezpośrednią, gdyż tylko ona w jego odczuciu pozwalała na prawidłową manifestację woli suwerena. Krytykował on demokrację przedstawicielską, w której zrzekano się pełnej suwerenności na rzecz wybranych przedstawicieli.

Rozważania te stanowiły nową jakość w postrzeganiu roli suwerena. Lud nie mógł zrzec się swojej suwerenności na rzecz innych podmiotów, które miały reprezentować jego wolę. Co więcej, to wola ludu jako całości stanowiła wyraz oczekiwań suwerena, nie zaś pragnienia jednostek. Była to w pewnym sensie demokracja totalna, która nakładała obowiązek uczestnictwa w sprawowaniu

27 Por. J. Szacki, *Historia...*, s. 88-91.

28 Por. ibidem, s. 95.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

władzy na wszystkich obywateli, przy czym marginalizowała ich jednostkową wolę, która podporządkowana miała być oczekiwaniom ogółu[29]. Totalny charakter takiego ustroju wyrażony był również poprzez fakt, iż wola ludu regulowała praktycznie wszystkie aspekty funkcjonowania społeczeństwa, włączając w to religię i kulturę. Nie było tutaj, tak jak w wypadku demokracji szlacheckiej, uprzywilejowanej grupy, która mogła cieszyć się pełną suwerennością i podejmować decyzje za osoby pozbawione przywileju współudziału w kierowaniu państwem. Podobnie rzecz wyglądała w przypadku monarchów i możnowładców, którzy w ujęciu filozofa jedynie ograniczali suwerenność ludu, a więc stanowili przyczynek do zaburzania ładu demokratycznego.

Umowa społeczna postrzegała demokrację w najbardziej literalny z możliwych sposobów. *Demos* kierował wszystkim, był jedynym suwerenem, który posiadał pełnię niezbywalnej i prawomocnej władzy. Natomiast wszelkie próby zmiany takiego stanu rzeczy usprawiedliwiały opór i walkę z „ciemiężycielami". Władza i prawo mogły pochodzić wyłącznie od ludu sprawującego rolę suwerena jedynie bezpośrednio. Wiązało się to oczywiście z istotnymi problemami, gdyż idea taka była z gruntu rewolucyjna, zwłaszcza w czasach panowania monarchii, oligarchii i demokracji ograniczonej do wybranych grup społecznych (np. demokracja szlachecka). Co więcej, sam autor zauważył, że najlepszym miejscem do zaaranżowania opisanego przez niego sposobu sprawowania władzy są małe wspólnoty, które są w stanie sprawować władzę zgodnie z określonymi wytycznymi. Urzeczywistnienie rozważań w wypadku poszczególnych państw było niestety niemożliwe. Był to jednak przyczynek do rozpowszechnienia i utrwalenia woli ludu, jako najistotniejszego źródła praw i legitymizacji sprawowanej władzy.

Współczesne formy demokratycznego sprawowania władzy kształtowały nie tylko wydarzenia w Europie. Bardzo istotne w tej kwestii były działania podejmowane za Oceanem Atlantyckim. Druga połowa XVIII wieku obfitowała w wiele przełomowych dat, które trwale odcisnęły swoje piętno w historii i stanowiły punkt przełomowy w upowszechnieniu „władzy ludu". Obok Rewolucji Francuskiej i ustanowienia Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela (1789) oraz uchwalenia Konstytucji 3 maja 1791 roku w I Rzeczypospolitej, przemiany społeczno-polityczne doprowadziły do utworzenia najbardziej znanej ustawy zasadniczej, Konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki (1787).

Przeszkody geograficzne w postaci odległości i konieczności przebycia Oceanu Atlantyckiego nie stanowiły bariery w rozprzestrzenieniu się ideałów demokratycznych. Brytyjskie kolonie w Ameryce stanowiły podatny grunt dla

29 Można to określić mianem gry o charakterze zerojedynkowym, gdzie zwycięzca bierze wszystko. Jednostka, niezależnie od swoich poglądów zmuszona jest dostosować się do woli większości, ustalonej i utrwalonej w ramach bezpośredniego uczestnictwa w procedurach podejmowania decyzji. Jej indywidualne poglądy wyrażone mogą być jedynie w trakcie procesu decyzyjnego, a w sytuacji gdy okażą się sprzeczne z wolą większości, powinny zostać jej podporządkowane.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

rozprzestrzenienia się ideałów demokratycznych. W pierwszej kolejności dlatego, że zamieszkane były przez ludzi o **zbliżonym statusie majątkowym**, czyli ryzyko wystąpienia konfliktów na tym tle zostało zminimalizowane. Drugim powodem ułatwiającym urzeczywistnienie demokratycznego sprawowania rządów była **odległość od monarchów** sprawujących władzę z Wielkiej Brytanii, co wpływało na zwiększenie odczucia niezależności oraz utrudniało skuteczne sprawowanie władzy nad podległymi terenami. Trzecim powodem popularyzacji demokratycznych ideałów było **wyznawanie purytanizmu** przez brytyjskich kolonistów osiedlających się na terenach „Nowego Świata", które jednocześnie stanowiło główną przyczynę wymuszającą na nich emigrację z Europy.

Wojny o dominację na terenie nowych kolonii pomiędzy europejskimi krajami zakończyły się zwycięstwem Wielkiej Brytanii. Brytyjska supremacja na terenach Ameryki Północnej doprowadziła natomiast do upowszechnienia się tam ideałów wyznawanych przez brytyjskich osadników.

Religijność stanowiła w tym aspekcie bardzo istotny czynnik, gdyż regulowała większość dziedzin funkcjonowania wspólnoty. Życie lokalnych społeczności bardzo często koncentrowało się wokół kościołów, w których pastorzy, zgodnie z purytańskimi przekonaniami, nauczali o słabości ludzkiej natury. Ta wpojona w osadników wiara w niedoskonałość człowieka stanowiła pewną opozycję do oświeceniowych ideałów wskazujących na potęgę ludzkiego rozumu, jako jedynego właściwego źródła poznania prawdy o świecie. Odrzucali oni utopijne pokusy, które niosły ze sobą rozważania europejskich teoretyków.

Interesujące rozważania na temat formy, jaką przybrała amerykańska demokracja zawarte zostały w książce Stanisława Filipowicza *O władzy grzechu i grzechach władzy. Rozważania o rodowodzie amerykańskiego antyutopizmu*, która stanowi trzyaspektową analizę czynników kształtujących obyczaje i mentalność Amerykanów. Elementami omawianymi przez autora są poglądy na temat wiary, rozumu/filozofii oraz metod sprawowania władzy, które wpłynęły na kształt prawa i konstytucji uchwalonej w 1787 roku[30]. Spośród trzech czynników ułatwiających wprowadzenie demokratycznego systemu politycznego, dominacja purytanizmu wydaje się najistotniejsza.

Jak wskazuje Filipowicz, „Ameryka nie była nigdy jednolita. Znaleźli tu schronienie przedstawiciele wielu kościołów. (...) Purytanizm był jednak najważniejszy. «Cywilizacja Nowej Anglii – zauważył ongiś Alexis de Tocqueville – przypominała zapaloną na wzgórzu latarnię morską». To purytanie oświetlali więc niejako drogą prowadzącą w przyszłość. Nie można zrozumieć Ameryki nie starając się zrozumieć purytanizmu. Był on niezmiernie ważny zwłaszcza w okresie początków, w okresie gdy Ameryka odkrywała niejako samą siebie, uświadamiając sobie i akcentując własną odrębność. Purytanie zainicjowali

30 Por. S. Filipowicz, O *władzy grzechu i grzechach władzy. Rozważania o rodowodzie amerykańskiego antyutopizmu*, Oficyna Naukowa, Warszawa 1992, s. 7-8.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

amerykański eksperyment, to oni stworzyli również wzory o najrozleglejszym zasięgu. Wpływy purytanizmu sięgały najdalej, gdyż to właśnie purytanizm był wyznaniem najliczniej reprezentowanym"[31].

Ułomność wpisana w ludzką naturę, którą akcentowali purytanie, wpływała w pierwszej kolejności na to, iż nie rościli sobie prawa do ogłoszenia swoich rozważań jako pełnej prawdy o świecie. Ludzki umysł mógł jedynie do prawdy dążyć, jednak jego niedoskonałość sprawiała, że zawsze pozostawała ona niepełna[32]. Podobnie jak u Locke'a uważano, że władza ze względu na ludzkie braki, w tym wypadku objawiające się poprzez „grzeszną naturę", może zostać wykorzystana w niewłaściwym celu, dlatego uzasadnione było poddawanie w wątpliwość jej poczynań. Z tego powodu pożądana jest pewna doza nieufności, a co za tym idzie kontrolowania tego, jak władza jest sprawowana[33].

Nie oznaczało to przy tym nieposłuszeństwa, gdyż sama władza i jej piastowanie przez określone jednostki stanowiło „konsekwencję dobrowolnie zaciąganych zobowiązań"[34], co jest tożsame z poglądami John'a Locke'a. Amerykańska wizja umowy społecznej oparta była nie tylko o prawa natury, ale także religijne[35], co nadawało jej dualny charakter. Nie była ona przejawem czystego sekularyzmu, tak jak to miało miejsce w Europie Zachodniej, ale nie stanowiła również podbudowy pod rządy teokratyczne.

Purytański sposób myślenia był kluczowy z jeszcze jednego powodu. Stanowił spoiwo, które umożliwiało zinternalizowanie wspólnych zasad przez większość społeczeństwa. Było to na tyle charakterystyczne, że już Alexis de Tocqueville podjął się zbadania tego zagadnienia w swoim dziele *O demokracji w Ameryce* (1835–1840). Społeczeństwo stanowiło dla niego swoisty organizm, który aby zaistnieć i sprawnie funkcjonować musi podzielać wspólne wartości, poglądy oraz poszanowanie dla ustalonych praw i obyczajów[36].

Amerykańska demokracja stanowiła więc system przeplatających się struktur społecznych oraz idei politycznych z nich zaczerpniętych. Konstytucja i sposób jej powstania stanowiły w tym wypadku konsekwencje obowiązującego

31 Ibidem, s. 10.

32 Ibidem, s. 23.

33 Ibidem, s. 27 i 95.

34 Ibidem, s. 94.

35 „Rusztowanie, na którym wznosiła się ta konstrukcja stworzyła idea umowy. *Covenant of Work* i *Covenant of Grace* – przypomnijmy – to dwa pojęcia, które stały się filarami purytanizmu. Bóg – nauczali kaznodzieje – zawarł z ludźmi umowę. Narzucił im więc pewne warunki, ale w zamian sam także zobowiązał się – przyrzekł im zbawienie. Jeśli dochowają wiary mogą być pewni, że zostaną potraktowani zgodnie z regułami kontraktu. Muszą jednak podjąć wysiłek, muszą zapracować na własne zbawienie; takie właśnie zobowiązanie narzuca *Covenant of Work*. Zgodnie z jej regułami Bóg występuje w roli sędziego – ocenia zasługi. Ostatecznie jego zobowiązania mają jednak rozleglejszy charakter. Bóg zobowiązał się bowiem okazać miłosierdzie, obdarzając ludzi łaską. Taki właśnie sens przypisywano swoistej unii miłosierdzia – *Covenant of Grace* – która miała inicjować zbawienie obdarzając ludzi siłą równoważącą siłę grzechu". Ibidem s. 106.

36 Por. J. Szacki, *Historia*..., s. 187.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

dyskursu oraz poprzedzających wydarzeń z rewolucją amerykańską na czele. Dokument ten stanowił najlepsze zobrazowanie popularyzacji idei suwerenności ludu, która wyrażała się poprzez zasadę wolności jednostki wskazaną już w preambule dokumentu[37]. Wstęp wskazywał również na konieczność utrzymania współpracy pomiędzy poszczególnymi stanami, przestrzegania ustalonych norm prawnych oraz kolektywnego dbania o bezpieczeństwo. Konstytucja w sposób wyraźny czerpała z rozważań myślicieli europejskich, takich jak John Locke czy Monteskiusz, dzięki czemu umożliwiała budowę demokratycznego systemu rządów na terenie dawnych kolonii europejskich w Ameryce Północnej.

Najogólniejszy podział **współczesnych systemów demokratycznych** może zostać dokonany w oparciu o to, czy bazują na bezpośrednim podejmowaniu decyzji przez jednostkę, czy przekazywaniu swoich uprawnień reprezentantom wybieranym spośród obywateli. W tym zakresie wyróżnić możemy demokrację bezpośrednią oraz pośrednią. Ze względu na ilość członków wspólnot państwowych, znacznie szerzej stosowany jest system demokracji pośredniej, opartej o wybór reprezentantów. Przyjęcie formy demokracji bezpośredniej, w praktyce uniemożliwia również złożoność regulacji prawnych, dotyczących funkcjonowania wszystkich członków społeczności. Z tego tytułu jedynym racjonalnym wyjściem jest wyznaczenie przedstawicieli, którzy w imieniu społeczeństwa podejmują decyzje zgodne z jego wolą.

To jest najbardziej podstawowa zmienna, pozwalająca na opis współczesnych systemów demokratycznych. Wskazać jednak należy, że systemy demokracji przedstawicielskiej bardzo często stanowią w rzeczywistości demokrację mieszaną z dominującymi elementami demokracji pośredniej. O ich mieszanym charakterze stanowią elementy demokracji bezpośredniej, wplecione w system prawny. Wykorzystywane są one jednak rzadko i jedynie w najbardziej istotnych kwestiach odnoszących się do całej wspólnoty. Przykładem takich elementów są referenda, w ramach których ludność ma możliwość bezpośredniego ustosunkowania się w określonej kwestii, a także obywatelska inicjatywa ustawodawcza w ramach której obywatele mogą samodzielnie zgłaszać projekty zmian w prawie. Na przykładzie Polski wskazać można, iż uprawnienia te zagwarantowane są w pierwszej kolejności poprzez Konstytucję, później zaś doprecyzowane zostały przez ustawy[38].

37 Wskazać jednak należy, iż suwerenność ludu i równość wobec prawa odnosiła się jedynie do wolnych mężczyzn. W okresie uchwalania konstytucji w Ameryce, w dalszym ciągu obowiązywało niewolnictwo, a kobiety nie mogły cieszyć się posiadaniem takich swobód jak mężczyźni. Niewolnictwo zostało zniesione w konstytucji dopiero przy pomocy 13. poprawki, natomiast równouprawnienie kobiet i mężczyzn pojawiło się dopiero w XX w.

38 Do referendum odnosi się art. 125 Konstytucji RP, zaś do inicjatywy ustawodawczej art. 118. Dodatkowo narzędzia te doprecyzowane zostały odpowiednio: dla referendum w ustawach: z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym oraz z dnia 14 marca 2003 r. o referendum ogólnokrajowym; dla inicjatywy ustawodawczej w ustawie z dnia 24 czerwca 1999 r. o wykonywaniu inicjatywy ustawodawczej przez obywateli.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Dodatkowo, samą demokrację bezpośrednią można rozróżnić na demokracje prezydencką i parlamentarną, w której w zależności od rodzaju, władza z woli suwerena w głównej mierze skupiona jest wokół prezydenta, bądź parlamentu.

Wskazać należy również na funkcjonujące systemy monarchiczne, które w rzeczywistości stanowią demokrację przedstawicielską z jedynie symboliczną władzą monarchów, czego przykład znaleźć możemy w Hiszpanii i Wielkiej Brytanii.

W sferze wartości, demokracje współczesne skupiają się na suwerenności ludu, pluralizmie poglądów oraz samostanowieniu jednostek. Może to zostać wyrażone poprzez zasadę autonomii sformułowaną przez Davida Helda: „Osoby powinny cieszyć się równymi prawami (a zatem i przyjmować na siebie równe obowiązki) w określaniu systemu politycznego, który rodzi i ogranicza dostępne im możliwości; inaczej mówiąc powinny być wolne i równe sobie w procesach namysłu nad warunkami ich własnego życia i w określaniu tych warunków, o ile tylko nie wykorzystują tego systemu, by negować prawa innych"[39].

Z wartości tych wynika daleko idące rozbudzenie skłonności do aktywnego zaangażowania społecznego, a co za tym idzie rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Koniecznie trzeba jednak zauważyć, że demokracja przestała być systemem, który skupia się wyłącznie na zagadnieniach związanych z funkcjonowaniem własnego społeczeństwa. Współczesna demokracja, ze względu na globalizację, uległa istotnym przekształceniom w zakresie realizowanych celów oraz przemian w aktywności społecznej. W percepcji jednostek pojawiają się nowe zjawiska, które pomimo braku bezpośredniego związku z ich życiem, stają się dla nich bardziej istotne niż na przykład występujące w ramach społeczności lokalnych problemy. Perspektywa postrzeganej rzeczywistości uległa znacznemu poszerzeniu, przez co ewolucji uległo również zaangażowanie ludzi. Owo przeniesienie aktywności na inne sfery sprawiło, że zmieniło się postrzeganie wydarzeń na poziomie państwowym. Sprzyjać to może zmniejszeniu jakości systemu demokratycznego i wycofaniu się z aktywności obywatelskiej w istotnych obszarach funkcjonowania państwa.

Jeśli przyjmiemy założenie, że tematyka aktywności obywatelskiej może być rozpatrywana w trzech wymiarach stanowiących odpowiednio: zakres lokalny – wymiar mikro; zakres państwowy – wymiar mezzo oraz zakres globalny – wymiar makro. To współcześnie pojawia się tendencja do skupienia uwagi na wymiarach mikro i makro kosztem mezo. Poza kwestiami z przesunięciem aktywności społecznej w inne wymiary, pojawiają się również głosy o współczesnym kryzysie demokracji. Jak zauważa w swojej pracy Lewandowska-Malec, „na Zachodzie kryzys demokracji objawia się poprzez coraz mniejszy faktyczny wpływ obywateli na podejmowane decyzje oraz zmniejszenie aktywności społecznej

39 D. Held, *Modele demokracji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010, s. 339.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

poprzez wycofanie się w sferę prywatną. Procedury demokratyczne, które były dotąd drogą do konsensusu i rozwiązywania konfliktów, obróciły się przeciwko demokracji, stały się narzędziem uprzywilejowanych grup interesu, które wykorzystując istniejące instytucje, uniemożliwiają wprowadzenie potrzebnych zmian. Demokracja dzisiejsza, co zauważa Jarema Jakubowski, jest demokracją marginesów, gdzie przestrzeń publiczna jest opanowana przez grupy mniejszościowe i ich aktywistów, terroryzujące «milczącą większość»"[40].

Inne zagrożenie, to brak balansu pomiędzy „suwerennością" władzy i suwerennością ludu, na które wskazuje Held[41]. Wynika ono między innymi z tego, iż w demokracji bardzo silne są wzajemne zależności pomiędzy systemem politycznym a społecznym. Owe dwustronne zależności sprawiają, iż działania podejmowane przez władze niosą za sobą konsekwencje w postaci reakcji społeczeństwa, i odwrotnie. W tym zakresie pojawiają się obustronne skłonności do ingerowania wbrew ustaleniom i wzajemnym porozumieniom w działania drugiej strony. Co istotne, należy zwrócić uwagę, że zagrożenie to wynika z wybiórczego realizowania niezbędnych elementów systemu demokratycznego, wyznaczonych po dokonaniu historycznej analizy zjawiska. Brak równości wobec prawa powoduje, że wytworzone społeczeństwo obywatelskie ulega wypaczeniom i zaczyna realizować interesy partykularne, wykorzystując demokratyczne procedury na własny użytek.

Z historycznej analizy systemów demokratycznego sprawowania władzy wyodrębnić można elementy, które są koniecznym warunkiem umożliwiającym ich funkcjonowanie. Oczywiście demokracja ateńska, tak samo jak demokracja szlachecka, czy nawet początki demokracji amerykańskiej nie są tożsame z obecnie funkcjonującymi systemami społeczno-politycznymi. Wszystkie powyższe oparte były jednak na założeniach, które w wyniku ich upowszechnienia umożliwiły spopularyzowanie tego sposobu organizacji życia państwowego na całym świecie.

Podstawowym i najważniejszym założeniem jest przyjęcie roli ludu jako suwerena, który sprawuje bezpośrednią bądź pośrednią władzę, stanowiącą wyraz jego woli. To ogół obywateli ma wpływać na kształt systemu prawnego oraz zasady regulujące funkcjonowanie państwa. Takie założenie implikuje daleko idące konsekwencje, gdyż praktycznie zrównuje wszystkie jednostki, które mieszczą się w definicji pełnoprawnego obywatela. Wszyscy obywatele posiadający pełnię praw są sobie równi, czego dowodem może być przywołane wcześniej określenie *primus inter pares,* odnoszące się do monarchy w okresie demokracji szlacheckiej. Przy czym w dalszym ciągu należy mieć na uwadze uwarunkowania kulturowe, charakterystyczne dla poszczególnych społeczeństw i uniemożliwiające włączenie do grona obywateli. W tym zakresie wystarczy wskazanie takich zjawisk

40 I. Lewandowska-Malec, *Demokracje...,* s. 329.

41 Por. D. Held, *Modele demokracji...,* s. 355.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

jak niewolnictwo oraz dyskryminacja płciowa, rasowa lub religijna, występujące w omawianych wcześniej przykładach.

Kolejne założenie, niezbędne do prawidłowego funkcjonowania ustroju demokratycznego, to **równość wobec prawa i poszanowanie reguł poprzez to prawo ustalonych**. W założeniu taki stan rzeczy zapewnić miał sprawiedliwość, która stanowiła jedną z najważniejszych wartości, wymienianą w jednym rzędzie z wolnością, czy bezpieczeństwem i ogólnym dobrobytem[42]. Prawo, którego podstawę stanowiła ustawa zasadnicza, stanowiło ramy funkcjonowania dla społeczeństwa i organów państwowych. Przy czym ogólne założenie wskazuje, że z perspektywy obywatela posiada on pełną wolność w ramach systemu prawnego, czyli może robić wszystko, co nie jest zabronione. Natomiast organy państwa podejmować mogą jedynie takie działania, do których otrzymały legitymizację w ramach ustalonych przepisów. W założeniu równości wobec prawa oraz jego poszanowania wpisuje się również zasada trójpodziału władzy. Wynika ona bowiem z chęci zminimalizowania ryzyka wystąpienia wypaczeń, mogących skutkować zachwianiem całego ustroju, a w konsekwencji uniemożliwiających realizację podstawowego założenia, jakim jest suwerenność ludu.

Ostatnim z niezbędnych elementów jest tworzenie warunków do jak najszerszego zaangażowania społeczeństwa w funkcjonowanie państwa, co przekłada się na konieczność budowy społeczeństwa obywatelskiego. Ustrój demokratyczny nie może istnieć bez możliwie pełnego zaangażowania obywateli w szeroko rozumiane życie państwa. Wola społeczeństwa będącego suwerenem stanowić powinna źródło wszelkich działań podejmowanych przez organy państwowe. Słuszność podejmowanych decyzji uzależniona jest więc od świadomości wspólnoty interesów i umiejętności podejmowania współpracy na rzecz dobra wspólnego. Aktywność społeczna pozwala na skuteczne funkcjonowanie systemu demokratycznego, gdyż umożliwia realizowanie w praktyce założeń systemu demokratycznego.

Współczesne systemy demokratyczne są sukcesorami wszystkich systemów demokratycznych z poprzednich wieków. Odziedziczyły po nich nie tylko kluczowe wartości, ale również zasady organizacji i podziału władzy. Niestety, tak jak w każdym okresie, demokracja musi być stale utrwalana i mierzyć się z określonymi zagrożeniami wpływającymi na jej funkcjonowanie. W chwili obecnej stanowią one głównie konsekwencje globalizacji oraz wycofywania się trzeciego sektora z życia publicznego w wymiarze mezo, przez co zdominowane jest ono przez działania sektora rządowego i rynkowego.

42 Por. Preambuła Konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki, Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela z 1789 r., Konstytucja 3 maja z 1791 r.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

1.2. Społeczeństwo obywatelskie w ujęciu historycznym

Spośród wymienionych trzech kluczowych aspektów wpływających na funkcjonowanie ustroju demokratycznego, dwa odnoszą się do roli, jaką pełni społeczeństwo w kształtowaniu i sprawowaniu władzy. Przykłady systemów politycznych opartych o demokratyczne metody sprawowania władzy wskazują, że elementem absolutnie podstawowym jest konieczność zaistnienia społeczeństwa obywatelskiego. To właśnie społeczeństwo stanowi źródło impulsu prowadzącego do przemian ustrojowych, przez co stanowi główną oś, wokół której dokonuje się ewolucja, bądź rewolucja polityczna wybranego państwa. Samo pojęcie **społeczeństwa obywatelskiego** nie jest niestety jednoznaczne, a dodatkowo na przestrzeni wieków ulegało zmianom, podobnie jak miało to miejsce w przypadku demokracji. Trudność w jego zdefiniowaniu wynika w pierwszej kolejności z jego złożoności, gdyż konieczne jest zestawienie ze sobą dwóch terminów składowych, czyli **społeczeństwo** i **obywatelskość**, które same w sobie stanowią elementy, wokół opisu których toczyło się wiele sporów. Dodatkowo pojęcia te nie są ze sobą bezpośrednio związane, gdyż jedne stanowi obiekt badań socjologów, drugie jest w większym zakresie analizowane w ramach nauk politycznych. Z tego tytułu konieczne jest w pierwszej kolejności ustalenie zakresu pojęć składowych, aby nie dopuścić do utworzenia wewnętrznie sprzecznej definicji, która uniemożliwi właściwe przeprowadzenie procesu badawczego.

W pierwszej kolejności należy pochylić się nad terminem **społeczeństwo**, gdyż stanowi ono główny człon analizowanego pojęcia. W tym celu warto skorzystać z opracowania Bronisława Misztala zamieszczonego w *Encyklopedii Socjologii*, gdyż stanowi ono syntezę ogólnych rozważań podejmowanych w ramach nauk społecznych w odniesieniu do tego terminu. W pierwszej kolejności wskazać należy na cechy charakterystyczne dla omawianego zjawiska. Społeczeństwo jest „nieodłączne od swoich ludzkich składników, ponieważ istnienie społeczeństwa zależy od aktywności ludzkiej"[43], dodatkowo jest ono przekształcalne i przekształcające się, przez co brak jest jednej najczęściej występującej formy jego funkcjonowania. Dodatkowo komponent składowy społeczeństwa, ludzie, również jest zmienny, oraz podlega zmianom wynikającym z wpływu społeczeństwa, jednocześnie samemu na nie wpływając[44]. Ostatecznie wskazać należy, że cała ta zbiorowość cechuje się bardzo wysokim poziomem organizacji, co wskazuje na to, że „społeczeństwo jest formą organizacyjną podlegającą prawom ewolucji, postępu czy zmiany"[45]. Są to podstawowe wyznaczniki pozwalające na zdefiniowanie terminu **społeczeństwo**, które w razie potrzeby

43 *Encyklopedia Socjologii, Suplement*, H. Kubiak, G. Lissowski, W. Morawski, J. Szacki (red.), Oficyna Naukowa, Warszawa 2005, s. 274.

44 Por. ibidem, s. 274.

45 Ibidem, s. 275.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

dookreślane są w celu zmiany zakresu ilościowego oraz/lub jakościowego wybranej zbiorowości. Z tego tytułu wyróżnić możemy społeczeństwa lokalne, narodowe czy też globalne, różnicując je ze względu na ilość członków danej zbiorowości. Dokonać można również zróżnicowania jakościowego, wskazując na charakterystyczne cechy badanej grupy. W tym wypadku mówić będziemy o społeczeństwie antycznym, przemysłowym czy też informacyjnym.

Dla realizacji celów badawczych przyjąć można, że **społeczeństwo jest zorganizowanym i szeroko powiązanym zbiorem jednostek, dynamicznie wpływających na otoczenie i jednocześnie znajdujących się pod wpływem podejmowanych przez siebie działań. Zbiór ten może zostać dookreślony zakresowo poprzez wskazanie cech szczególnie interesujących z perspektywy badawczej.**

Kolejnym elementem, który wymaga zdefiniowania jest **obywatelskość**, która stanowić będzie dopełnienie opisanego przed chwilą terminu. Obywatelskość zawiera w sobie dwa komponenty. Pierwszy odnosi się do przynależności do określonej grupy społecznej, w tym wypadku obywateli określonej wspólnoty. Drugi zawiera w sobie konsekwencje z takiej przynależności wynikające, czyli odnosi się do praw i obowiązków ciążących na jednostce. Najkrócej ujmując, obywatelskość oznaczać będzie przynależność do skodyfikowanej przepisami prawnymi wspólnoty, czego konsekwencją jest posiadanie określonych przywilejów i obowiązków. W tym zakresie mówić możemy o obywatelach państwa lub wspólnoty państw (jak ma to miejsce w przypadku Unii Europejskiej), którzy poza współdzieleniem przestrzeni, posiadają taki sam zakres przysługujących im praw oraz zobowiązani są do przestrzegania określonych przepisów. Wyróżnikiem w stosunku do innych grup, formalnych i nieformalnych, jest sposób włączania do tej wspólnoty, który najczęściej odbywa się już przy narodzinach jednostki. Jest on w tym zakresie niezależny od jej woli. Świadome przyjmowanie obywatelstwa innego niż pierwotnie uzyskane przy urodzeniu stanowi w skali całej populacji przypadki marginalne i wynika głównie z rachunku zysków i strat przeprowadzonego przez jednostkę, która podejmuje świadome działania na rzecz poprawy swojego bytu. Generalnie jednak przyjąć można, iż nadanie obywatelstwa jest procesem niezależnym od jednostki. Jednocześnie wpływa ono na praktycznie wszelkie aspekty działań podejmowanych przez nią w przyszłości, gdyż poza ramami prawnymi wyznaczającymi reguły jej postępowania wiąże się z włączeniem jej w określone ramy kulturowe i tożsamościowe.

Wykorzystując zdefiniowane części składowe można podjąć się zdefiniowania pojęcia społeczeństwa obywatelskiego. W zależności od perspektywy, w jakiej jest ono wykorzystywane, może nieść za sobą różne znaczenie. Na przestrzeni wieków ulegało ono wielu zmianom, podobnie jak samo pojęcie demokracji, dlatego warto jest dokonać analizy historycznej w celu wychwycenia elementów pojawiających się przy jego definiowaniu, niezależnie od czasu i miejsca jego występowania. Sięgnięcie do początków idei i prześledzenie zmian, jakie w niej

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

nastąpiły, pozwoli na uchwycenie myśli przewodniej oraz przedstawienie prawdopodobnego kierunku dalszej ewolucji tego zjawiska.

Idea społeczeństwa szeroko zaangażowanego w funkcjonowanie wspólnoty pojawiła się już w rozważaniach Arystotelesa, który w swoim dziele *Polityka* podejmował się rozważań nad zasadami funkcjonowania różnych ustrojów politycznych. Starożytna Grecja stanowiła kolebkę nie tylko demokracji, ale również społeczeństwa obywatelskiego, które stanowiło niezbędny element do urzeczywistnienia postulowanego systemu politycznego.

Poszukiwania idealnej formy, jaką powinno przyjąć państwo, doprowadziło do zdefiniowania cech, jakie prezentować mieli jego obywatele. Stagiryta dostrzegł, że kluczowym elementem w podziale na pożądane i niepożądane formy sprawowania władzy jest to, czy motywem przewodnim jest realizacja dobra wspólnego, czy partykularnych interesów wybranych grup. Doprowadziło to do stworzenia przez niego pojęcia **cnoty obywatelskiej**, omówionego już wcześniej. Z tego tytułu ograniczę się jedynie do wykazania wpływu tych pojęć na działania podejmowane w ramach uprawnień obywatelskich. Cnotliwy obywatel w starożytnych Atenach był osobą, która wychowana w duchu funkcjonujących praw i obowiązków aktywnie działała na rzecz wspólnoty. Cnota obywatelska sprawiała, że jednostki internalizowały normy, które skłaniały je do podejmowania działań wykraczających poza obowiązki wynikające z ogólnych kodyfikacji. Prawa były wykorzystywane dla dobra wspólnego, podobnie w wypadku obowiązków, które nie były traktowane jako przykra konieczność, ale działania uzasadnione dobrem wyższym.

Tutaj posłużyć można się cytatem z *Polityki* gdzie Arystoteles wskazuje, iż „dobry obywatel powinien posiadać umiejętność tudzież zdolność zarówno słuchania jak rządzenia. Na tym polega właśnie cnota obywatela, by wykazać umiejętność rządzenia wolnymi a zarazem słuchania"[46]. Wskazać należy, że niezależnie od omawianego miejsca czy czasu, zawsze istnieje możliwość podejmowania działań korzystnych przede wszystkim dla jednostki i przedkładanie dobra indywidualnego nad dobro wspólnoty. Prawa mogą być bowiem wykorzystywane jedynie na użytek własny, a obowiązki zaniedbywane. Z tego tytułu cnota obywatelska pełniła kluczową rolę w podejmowaniu działań na rzecz wspólnoty.

Starożytne Ateny stały się więc kolebką nie tylko demokracji, ale również społeczeństwa obywatelskiego. Tam bowiem wszyscy cnotliwi obywatele kierowali się dobrem wspólnoty, która w ich świadomości stanowiła dobro wyższe od ich partykularnych interesów.

Podobnie wyglądała sytuacja, gdy podda się analizie okres demokracji szlacheckiej panującej na terenie Rzeczpospolitej. Zgodnie z ustaloną wcześniej definicją, obywatelami byli w niej przedstawiciele stanu szlacheckiego, którzy posiadali pełnię praw umożliwiających podejmowania działań wpływających

46 Arystoteles, *Polityka...*, s. 82.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

na formy sprawowania władzy i funkcjonowania państwa. Szlachta stanowiła również znaczną część społeczeństwa, w przeciwieństwie do np. przedstawicieli stanów niższych[47], gdyż była świadoma przynależności do szerszej wspólnoty powiązanej nie tylko wspólnymi prawami, ale również tradycją, stanowiącą spuściznę okresów funkcjonowania stanu rycerskiego.

Omówione wcześniej dzieje demokracji szlacheckiej pozwoliły na zobrazowanie dwóch okresów w funkcjonowaniu ówczesnego społeczeństwa obywatelskiego. Pierwotnie obejmowało ono jedynie wąską grupę osób posiadających pełnię praw, która dodatkowo starała się je poszerzyć w celu skutecznego podejmowania działań na rzecz dobra wspólnego. Spadkobiercy rycerskich tradycji mieli bardzo silnie zinternalizowane poczucie odpowiedzialności za dobro państwa, przez co działania przez nich podejmowane cechowały się wysokim stopniem altruizmu.

Patologie zaczęły pojawiać się i narastać wraz z zachwianiem równowagi pomiędzy prawami i obowiązkami odnoszącymi się do jednostek. Wraz z upływem czasu kolejne pokolenia socjalizowały się w warunkach, w których przeważały indywidualne uprawnienia w stosunku do obowiązków, przez co poczucie odpowiedzialności za dobro wspólne słabło. Jego miejsce zajmowały partykularne interesy, które w wyniku konfliktów i podziałów społecznych ograniczały poczucie solidarności jedynie do najbliższego otoczenia, często tożsamego z rodem, z którego wywodził się dany szlachcic.

Pokazuje to, jak sprawnie funkcjonujące społeczeństwo obywatelskie uległo demoralizacji i degradacji, która doprowadziła do zagrożenia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej, co stanowiło koniec pierwszego okresu jego funkcjonowania.

Kolejnym etapem, który ponownie rozbudził ideały społecznej aktywności był czas po dokonaniu pierwszych rozbiorów Polski. Zaistniały wtedy dwa czynniki, które umożliwiły rozpowszechnienie idei społecznego zaangażowania i finalnie przyczyniły się do przetrwania przez Polaków 123 lat zaborów. Pierwszym z nich było rozprzestrzenienie się ideałów Rewolucji Francuskiej, które skodyfikowane zostały pod postacią Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela w 1789 roku.

Skutki przemian zachodzących w Europie Zachodniej dotarły również na tereny Rzeczypospolitej, co doprowadziło do upowszechnienia się poglądów o istnieniu niezbywalnych praw do wolności, własności, bezpieczeństwa i oporu przeciwko uciskowi[48]. Przemiany te rozbudziły w społeczeństwie wolę do

47 W tym zakresie konieczne jest zaznaczenie, iż taki stan rzeczy ulegał zmianie wraz z upływem czasu. Kolejne grupy społeczne włączały się w definicyjne ramy społeczeństwa wraz ze wzrostem świadomości odnoszącej się do ich przynależności społecznej. Przykładem mogą być tutaj chłopi, którzy dopiero w późniejszym okresie historycznym uzyskiwali świadomość funkcjonowania w ramach szerszej grupy.

48 Por. *Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela* z 26 sierpnia 1789, http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/francja-18.html (11.07.2014).

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

osiągnięcia suwerenności i zwiększenia swojego wpływu na rzeczywistość społeczną i polityczną ówczesnej Polski.

Drugim czynnikiem wspierającym drugą falę oddolnego, społecznego zaangażowania w życie państwa, był wybuch Insurekcji Kościuszkowskiej. Słabość I Rzeczypospolitej doprowadziła do dokonania dwóch rozbiorów przez kraje ościenne, które dodatkowo zostały usankcjonowane prawnie przez organy polskiej państwowości. W takim zakresie oczywistym był fakt, iż konieczne jest wyzwolenie potencjału społecznego, który stanowiłby istotną siłę mogącą wesprzeć walkę o suwerenność kraju. Przywódcy powstania, na czele z Tadeuszem Kościuszko, mieli pełną świadomość tych faktów. Z tego względu podjęli działania, które miały na celu rozbudzenie i zorganizowanie społeczeństwa.

Narzędziem umożliwiającym osiągnięcie tych celów miał być *Uniwersał połaniecki*. Dokument ten miał dwutorowy wpływ na ogół ludności zamieszkującej tereny Rzeczypospolitej Obojga Narodów. W pierwszej kolejności, poprzez nadanie określonych praw dla grup dotychczas nimi nie objętych, uzyskiwało się sytuację zachęcającą do udziału w powstaniu. Większy zakres swobód oraz poszerzenie suwerenności upodmiotowiło wybrane warstwy społeczne, traktowane do tej pory przedmiotowo. Natomiast sam fakt objęcia określonych grup przywilejami rozwijał i utrwalał tożsamość zbiorową, która była niezbędna do skutecznego stawiania oporu krajom ościennym.

Działania te przyniosły wymierne skutki w postaci zaangażowania się szerokiego przekroju społeczeństwa w działania powstańcze, przykładem czego były formowane oddziały kosynierów. Polskie społeczeństwo obywatelskie odrodziło się po swoim upadku, obejmowało jednocześnie znacznie większą grupę osób niż w okresie funkcjonowania jego szlacheckiej odmiany. Pomimo upadku powstania i kolejnego rozbioru, wydarzenia te były bardzo istotne. Ideały narodowe i arystotelesowskie cnoty obywatelskie stały się dzięki nim udziałem bardzo wielu jednostek, które pomimo sprawowania władzy przez zaborców zachowały tożsamość narodową i dążyły do odzyskania utraconej suwerenności.

Okres I Rzeczypospolitej doskonale obrazuje przemianę, jaka nastąpiła w postrzeganiu aktywności społecznej ludzi. Pierwotnie zarezerwowana była ona wyłącznie dla uprzywilejowanych grup, które swe prawa nabywały poprzez przyrodzoną przynależność do warstw wyższych. Idea demokratycznego sprawowania władzy poprzez liczne patologie, narastające z upływem czasu, doprowadziła do zapaści państwowości. Wypaczenia będące udziałem rządów szlachty nie skompromitowały jednak idei suwerenności szerokich grup społecznych. Próby ratowania Polski polegały na jeszcze szerszym zaangażowaniu społeczeństwa w funkcjonowanie państwa. Upodmiotowienie kolejnych warstw społecznych stanowiło sposób na utrwalenie dobra wspólnego i suwerenności, jako wartości wysoko cenionych przez ogół społeczeństwa.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Bardzo wiele założeń związanych z funkcjonowaniem pojęcia społeczeństwa obywatelskiego zawdzięczamy myśli zachodnioeuropejskiej. Konstrukcje teoretyczne zbudowane przez Monteskiusza, Jeana-Jeacuesa Rousseau oraz Hobbesa i Locke'a miały w założeniu służyć opisaniu systemów politycznych. Pozwalają jednak wskazać na to, jakie były pożądane cechy społeczeństwa, które w ramach określonych systemów musi funkcjonować. W pierwszej kolejności warto przyjrzeć się idei umowy społecznej. Niezależnie od oceny ludzkiej natury, zarówno koncepcja Hobbesa jak i Locke'a wskazują, że jednostki zmuszone są do wzajemnej współpracy. W tym zakresie niezbędne jest zawarcie umowy społecznej, która ustala reguły współżycia jednostek, a co za tym idzie, reguluje występowanie zjawisk pożądanych i niepożądanych. Tworzy tym samym ramy funkcjonowania społeczeństwa ogólnie, a społeczeństwa obywatelskiego w szczególności. Idea umowy społecznej przyjmuje *a priori*, że każda jednostka i zbiorowość posiada zdolność do określenia interesów, zarówno w zakresie indywidualnych podmiotów, jak i kolektywu. Z tego tytułu działania na rzecz dobra wspólnego nie tylko wpisane są w zasady funkcjonowania każdej społeczności, ale wręcz stają się przyczyną jej zawiązania, gdyż ludzie mogą realizować swoje cele jedynie w ramach szerszej wspólnoty.

Wspólnota zapewniała stabilne warunki rozwoju, a wpływ na kształt, jaki miała przyjmować, miał zapewnić realizację interesów społeczeństwa. O ile jednak samo zawarcie umowy społecznej wynikało z podobnych przesłanek i stanowiło konsekwencję relatywnie zbieżnych przyczyn, o tyle konsekwencje były u obu autorów skrajnie odmienne.

Hobbes zakładał, że przekazanie władzy w ręce suwerena stanowić będzie jednorazowy i nieodwołany akt, a jego konsekwencje muszą być zaakceptowane przez społeczeństwo, które jego dokonało. W tym zakresie jego teorie stanowiły zaprzeczenie idei społeczeństwa obywatelskiego, opartego o suwerenne działania podejmowane przez oddolnie zorganizowane grupy ludzkie.

Inne podejście wykazywał Locke, który nie tylko przyjmował konieczność ciągłego angażowania się społeczeństwa w jego funkcjonowanie, ale wskazywał również, że raz podjęta decyzja może zostać zrewidowana na skutek wypaczeń władzy. Społeczeństwo według autora *Dwóch traktatów o rządzie* miało prawo zorganizować się i zbuntować przeciwko władzy, która miała reprezentować ich interesy. W tym zakresie rozważania te wpisują się w ideę aktywnego społeczeństwa, działającego na rzecz wspólnych interesów.

O krok dalej posunął się Rousseau, dla którego wynikiem umowy społecznej miało być w pełni suwerenne społeczeństwo, podejmujące bezpośrednie decyzje we wszystkich aspektach jego funkcjonowania. Poprzez odrzucenie możliwości wyznaczenia reprezentantów stworzył on teorię najbardziej radykalnej i literalnej demokracji, którą kierowało w pełni obywatelskie społeczeństwo. Ta utopijna wizja stanowiła zobrazowanie systemu demokratycznego, w którym jednostki angażowałyby się w najszerszy z możliwych sposobów.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Niezależnie od poglądów trzech powyższych myślicieli, teorie zakładające istnienie umowy społecznej w praktyce wymuszają, przynajmniej chwilowe, zorganizowanie i funkcjonowanie społeczeństwa obywatelskiego. W pierwszej kolejności dlatego, że osoby ją zawierające w pełni wypełniają wymogi definicyjne obywatelskości. Posiadają niezbędne prawa, a ich decyzje niosą za sobą określone skutki. Po drugie, stanowią oni społeczność, która w oparciu o cechy wspólne jest w stanie się komunikować i dokonywać wiążących ustaleń. A posteriori w zależności od poglądów, w dalszym ciągu przyjmuje się istnienie społeczności, które idealnie dookreśla przymiotnik obywatelskie. Locke i Rousseau wskazują, że praktycznie nie ma możliwości, aby system polityczny oparty o suwerenność ludu mógł funkcjonować w działaniu na rzecz dobra wspólnego bez świadomego zaangażowania możliwie szerokiej części społeczeństwa. Brak takiego zaangażowania prowadzi w prostej linii do tyranii i wypaczeń, które uniemożliwiają demokratyczne sprawowanie władzy.

W historycznej analizie funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego należy również wspomnieć o rozważaniach Monteskiusza, który zasłynął dzięki swoim postulatom wprowadzenia trójpodziału władzy. Sama koncepcja nie odnosi się bezpośrednio do społecznej aktywności obywateli, a skupia się na utrwaleniu ustroju demokratycznego poprzez rozdział kompetencji i uprawnień na poszczególne podmioty rozważań. Jednak skutkiem jej zastosowania jest wytworzenie warunków sprzyjających utrwaleniu demokratycznych systemów sprawowania władzy, które stanowią najlepsze możliwe wsparcie dla funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego.

Aktywność polegająca na szerokim zaangażowaniu politycznym akcentowana była również w tworzących się Stanach Zjednoczonych Ameryki. Pojęcie *civil society* rozumiane tam było jednak inaczej niż w Europie. Odnosiło się ono głównie do określania politycznej aktywności jednostek, których działalność realizowana była w wymiarze regionalnym i ogólnokrajowym. Działaniom tym przypisać można jednak było nakierowanie na ograniczanie i kontrolę państwa, które w wypadku przerostu jego instytucji „zakłócić może ów naturalny porządek odkrywany przez racjonalnych aktorów społecznych"[49]. W tym zakresie społeczeństwo obywatelskie dbało, aby nie dokonał się przerost państwowości i przeregulowanie prawa, co w dużej części uwidacznia się dziś w systemie prawnym oraz ustawie zasadniczej, która stanowi relatywnie zwarty dokument, uzupełniany jedynie niezbędnymi poprawkami.

Doświadczenia historyczne wskazują, że społeczeństwo obywatelskie samo w sobie przeszło różnorodne przemiany. Omówione dotychczas sposoby jego postrzegania wskazują, iż jest to specyficzny rodzaj zorganizowania życia społecznego, cechujący się wysokim stopniem samoświadomości i chęcią podejmowania działań na rzecz dobra wspólnego. Główne różnice, które pojawiały się

49 *Encyklopedia Socjologii. Suplement...*, s. 287.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

w poszczególnych okresach, dotyczą zakresowego zróżnicowania grup posiadających pełnię praw obywatelskich. Tylko wybrana część populacji miała przywilej wpływania na losy państwa, przez co społeczeństwo obywatelskie posiadało ograniczenia wynikające z liczby jego członków. Nie zmieniało to jednak zasadniczo jakościowych kwestii jego funkcjonowania. Niezależnie od tego, czy mowa była o starożytnej Grecji, I Rzeczypospolitej czy porewolucyjnej Francji, kluczowe było realizowanie się poprzez osiąganie dobra wspólnego. Cnoty obywatelskie stanowiły wyznacznik, który ustawiał w sposób pożądany hierarchię wartości, a zaangażowanie się politykę państwa stanowiło obowiązek bardziej moralny, niż prawny.

Co istotne, suwerenność nie była podstawowym warunkiem zaistnienia oddolnej organizacji społeczeństwa, które podejmowało działania również w systemach innych niż demokratyczne. Jednak wolność osobista, jako taka, była wartością pożądaną, i znaczna część działań skupiała się na uzyskaniu jej przez możliwie szeroką grupę ludzi. Istotną kwestię stanowiła także równość wobec prawa, na którego stanowienie obywatele chcieli mieć wpływ. Z równości wobec prawa wynikała w dalszej perspektywie zasada legalizmu, która ustanawiała ramy funkcjonowania powołanych instytucji państwowych.

Współczesne pojmowanie społeczeństwa obywatelskiego opiera się w dużej mierze na doświadczeniach historycznych. Dobro grupowe oraz zaangażowanie w funkcjonowanie swojej społeczności należą do kluczowych elementów praktycznie wszystkich definicji, wywodząc się bezpośrednio od cnót stanowiących rozważania Arystotelesa oraz dorobku intelektualnego Locke'a i de Tocquevillea. Bardziej intuicyjnie, bez nadmiernego podbudowania teoretycznego, społeczeństwo obywatelskie funkcjonowało w I Rzeczpospolitej. Doświadczenia historyczne wyniesione z tamtego okresu pozwalają jednak na wzbogacenie rozważań teoretycznych, zwłaszcza gdy mówimy o roli społeczeństwa obywatelskiego w bezpieczeństwie narodowym. Wszystko powyższe stanowi punkt wyjścia do formułowania współczesnych definicji, umożliwiając możliwie rzetelne podejście do badań nad tym zagadnieniem.

Głównym powodem wymuszającym redefinicję omawianego pojęcia są zmiany cywilizacyjne, jakie dokonały się na przestrzeni wieków. Upowszechnienie idei praw człowieka, wzrost równouprawnienia oraz zanik barier społecznych sprawił, że pojęcie **obywatel** znacznie poszerzyło zakres jednostek wpisujących się w jego ramy. Wystarczy wskazać tutaj na zjawiska takie jak równouprawnienie kobiet, czy prawna likwidacja podziałów rasowych oraz religijnych. W tym zakresie społeczeństwo wzbogacone zostało o znaczną liczbę pełnoprawnych członków, którzy są wolnymi uczestnikami życia publicznego posiadającymi pełnię praw.

Kolejnym aspektem jest wzrost liczby państw opartych o demokratyczne systemy sprawowania władzy, przez co stworzone zostały znacznie lepsze warunki do upowszechniania idei społecznego zaangażowania. Dodatkowo, w ramach

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

systemu prawnego uregulowana została działalność społeczna, przez co możliwe jest sformalizowanie oddolnych działań społecznych i ich prawna legitymizacja. Z tego tytułu konieczne było wzbogacenie definicji społeczeństwa obywatelskiego o kolejne zmienne i wskaźniki. W tym zakresie najpełniejszą wydaje się definicja Piotra Glińskiego, który do już funkcjonującego dyskursu o cechach społeczeństwa obywatelskiego dodał kolejne elementy, takie jak: „akceptacja demokratycznych «reguł gry», (...) funkcjonowanie instytucji negocjacyjnych i mediacyjnych, (...) debata publiczna funkcjonująca w świadomości, której celem jest definiowanie wartości i interesów społecznych, wyjaśnianie stanowisk, poszerzanie zakresu dobra wspólnego, (...) przedsiębiorczość, dążenie do realizacji celów ekonomicznych, na podstawie których tworzą się naturalne aspiracje, potrzeby i wartości obywatelskie oraz kształtują warunki materialne, umożliwiające ich realizację, (...) poczucie sprawiedliwości społecznej, (...) posiadanie reprezentacji politycznej i «sprawstwa obywatelskiego», (...) wiedza i świadomość obywatelska wraz ze sprawnym systemem formalnych i nieformalnych instytucji edukacji obywatelskiej, funkcjonowanie zasady pomocniczości, istnienie kapitału społecznego”[50]. Z tej definicji wyłania się obraz szerokiej sieci wzajemnych powiązań umieszczonych pomiędzy rodziną a administracją publiczną, opierających się o wolny rynek. Aktorami życia społecznego są w takim rozumieniu zarówno grupy formalne (stowarzyszenia, fundacje etc.), jak i nieformalne (grupy koleżeńskie, sąsiedzkie), a także pojedyncze jednostki. Wszystkie te podmioty, angażując się w zmianę otaczającej rzeczywistości, jednocześnie same są przez nią zmieniane. Zaangażowanie nie jest jednak przypadkowe, gdyż akcentowany jest dojrzały charakter wszystkich działań. Wynikają one ze świadomości mocy sprawczej i posługują się szerokim wachlarzem działań, wymagających często specjalistycznej wiedzy i umiejętności.

Zgodnie z powyższym dojrzałe społeczeństwo obywatelskie w pełni funkcjonować może jedynie w ustroju demokratycznym, gdyż tylko taki umożliwia spełnienie wszystkich kryteriów wskazanych powyżej. Idea pomocniczości, funkcjonowanie sformalizowanych struktur i możliwość wpływu na politykę państwa nie jest możliwa w ustroju totalitarnym. Jednak zaznaczyć należy, iż elementy nieformalnych kontaktów pomiędzy członkami wspólnoty są równie ważne. Niesie to za sobą istotne konsekwencje dla analizy zjawiska, gdyż uprawnia do stwierdzenia, że system demokratyczny nie jest jedynym systemem, w którym społeczeństwo obywatelskie może funkcjonować. Brak wsparcia ze strony władzy nie uniemożliwia takiego zorganizowania życia społecznego. Systemy totalitarne nie pozwolą na sformalizowanie i utrwalenie instytucji powoływanych przez obywateli, ale jednocześnie nie są w stanie zablokować

50 W. Szymczak, *Pomiędzy liberalizmem a republikanizmem. W poszukiwaniu polskich idei społeczeństwa obywatelskiego,* [w:] *Rozdroża praktyki i idei społeczeństwa obywatelskiego*, W. Misztal, A. Kościański (red.), Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2011, s. 58-59.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

zawiązywania horyzontalnych sieci powiązań pomiędzy członkami społeczeństwa. Co więcej, przemiany polityczne, które nastąpiły w Polsce w okresie PRL, a potwierdzone zostały przez transformację ustrojową potwierdzają tezę o możliwości zaistnienia pierwotnych elementów społeczeństwa obywatelskiego nawet w ramach niedemokratycznego systemu politycznego. Jak opisał to Paweł Załęski, wprowadzenie stanu wojennego wymusiło zmianę koncepcji funkcjonowania NSZZ Solidarność, która powoli zaczęła ewoluować w kierunku samoorganizowania społeczeństwa obywatelskiego[51]. „Koncepcja społeczeństwa obywatelskiego zaczęła być stosowana w polskim dyskursie politycznym w zastępstwie koncepcji społeczeństwa podziemnego i społeczeństwa niezależnego – w wyniku stworzonej nowej sytuacji politycznej po amnestii z września 1986 roku. W styczniu 1987 roku ukazał się komunikat świeżo utworzonej Tymczasowej Rady NSZZ «Solidarność» przedstawiający zarys dyskusji na temat kształtu i roli «Solidarności» w nowej sytuacji politycznej: «Dyskutowano na temat zakresu i trybu prac zmierzających do skupienia członków Związku i całego społeczeństwa obywatelskiego wokół programu mającego przeciwdziałać stagnacji gospodarczej, degradacji naturalnego środowiska, dewastacji zasobów kraju i pogarszającym się warunkom życia». Był to prawdopodobnie pierwszy raz, gdy w oficjalnym języku politycznej opozycji pojawiła się koncepcja społeczeństwa obywatelskiego"[52].

Oczywiście społeczeństwo obywatelskie w takim wydaniu, poza brakiem instytucji reprezentujących interesy ogółu, bardzo często charakteryzuje się również brakiem poszanowania prawa i organów władzy. Z tego tytułu bliższe są mu definicje i teorie historyczne, niż współczesne. Jest to jednak konsekwencja funkcjonowania w warunkach, które charakterystyczne były dla okresu rodzenia się tej idei i walki o niepodległość podejmowanej przez wybrane narody.

1.3. Społeczeństwo obywatelskie a demokracja

Definicja społeczeństwa obywatelskiego jest podstawą do dokonania charakterystyki działań przez nie podejmowanych w ramach współczesnych systemów demokratycznych. Charakterystyka ta jest o tyle istotna, iż stanowić może w pierwszej kolejności podstawę do oceny potencjału ukrytego w działaniach aktorów społecznych, dalej zaś pozwolić na ocenę poziomu demokratyzacji określonego państwa.

W tym celu warto posłużyć się materiałem zawartym w raportach z badań społeczeństwa obywatelskiego. Konieczne jest jednak nałożenie ograniczeń badawczych i skupienie się na społeczeństwie polskim, gdyż różnice pomiędzy poszczególnymi krajami są zbyt duże, aby możliwe było wyciągnięcie spójnych

51 Por. ibidem, s. 20-23.
52 Ibidem, s. 25.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

wniosków dla tak szerokiej zbiorowości ludzkiej. Niemniej w pewnym zakresie wskazane jest porównanie wybranych wskaźników pomiędzy określonymi krajami, gdyż pozwoli to na zobrazowanie różnic jakościowych w funkcjonowaniu społeczeństwa obywatelskiego w różnych państwach.

Szczególnie wartościową publikacją, do której warto się odwołać jest w tym zakresie *Indeks Społeczeństwa Obywatelskiego 2007*, koordynowany w Polsce przez Stowarzyszenie Klon/Jawor. Indeks Społeczeństwa Obywatelskiego (dalej ISO) jest badaniem przeprowadzonym według wspólnej metodologii w 56 krajach, co pozwala na porównanie wyników pomiędzy poszczególnymi państwami uczestniczącymi. Innym badaniem wartym szczególnej uwagi jest *Diagnoza Społeczna* – badanie stanowiące próbę „uzupełnienia diagnozy opartej na wskaźnikach instytucjonalnych o kompleksowe dane na temat gospodarstw domowych oraz postaw, stanu ducha i zachowań osób tworzących te gospodarstwa; jest diagnozą warunków i jakości życia Polaków w ich własnym sprawozdaniu"[53]. Wyniki tych dwóch badań stanowią najlepszy punkt wyjścia do podjęcia się charakterystyki omawianego zjawiska. Co istotne stanowią one również element, do którego odnosi się *Strategia wspierania rozwoju społeczeństwa obywatelskiego na lata 2009–2015*[54].

Opis społeczeństwa obywatelskiego w ISO oparty jest o tzw. diament, czyli diagram określający cztery wymiary jego funkcjonowania, a mianowicie: strukturę, wartości, środowisko i wpływy. Pod nimi kryją się określone wskaźniki, które pozwalają na wyciągnięcie uśrednionej oceny w każdym z wymiarów. Dane zawarte w ISO z 2007 roku wskazywały na to, iż Polskie społeczeństwo obywatelskie jest najsilniejsze w zakresie prezentowanych wartości (2,0), jednak wymagało znaczącej pracy w pozostałych aspektach, gdyż jego struktura (1,1), wpływy (1,6) i środowisko (1,7) prezentowały poziom zbliżony do krajów określanych mianem *flaweddemocracies* w badaniu *Democracy index* prowadzonym przez Intelligence Unit czasopisma „The Economist"[55]. Najnowsze wyniki wskazują nieznaczny wzrost wszystkich aspektów poza środowiskiem, co oznacza, że w społeczeństwie zachodzą korzystnie zmiany.

W dalszym ciągu widać jednak istotne braki w stosunku do krajów o silniejszej tradycji sprawowania rządów demokratycznych, czego przykładem mogą być wyniki uzyskane prze Walię lub Szkocję stanowiące część Wielkiej Brytanii. Wskaźniki ukryte w pod poszczególnymi wymiarami wskazują, iż w zakresie struktury społeczeństwo obywatelskie wykazywać się musi m.in. filantropią, zaangażowaniem w niepartyjne działania polityczne, zbiorowe działania na rzecz społeczności lokalnej, zaangażowaniem w wolontariat oraz posiadaniem

53 http://www.diagnoza.com (08.07.2014).

54 Por. *Strategia wspierania rozwoju społeczeństwa obywatelskiego na lata 2009–2015*, s. 34.

55 Por. *Democracy index 2012. Democracy at a standstill. A report from The Economist Intelligence Unit*, https://portoncv.gov.cv/dhub/porton.por_global.open_file?p_doc_id=1034 (08.07.2014).

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

odpowiednich zasobów finansowych, ludzkich oraz technologicznych[56]. W ramach omawianego wymiaru mieści się też procentowy udział społeczeństwa partycypującego w działaniach na rzecz wspólnoty. Oznacza to, że rozwinięte społeczeństwo obywatelskie charakteryzować się musi dużą liczbą aktywnych członków zróżnicowanych pod względem posiadanego wykształcenia, zasobów finansowych oraz poglądów, podejmujących działania woluntarystyczne w ramach formalnych i nieformalnych grup i organizacji.

W zakresie oceny środowiska działania społeczeństwa obywatelskiego, wskazywane są elementy takie jak prawa polityczne i konkurencja polityczna, regulacje prawne, korupcja, a także jakość dialogu prowadzonego pomiędzy sektorem rządowym, rynkowym oraz obywatelskim. Środowisko jest więc kategorią, która wpływa na charakter społeczeństwa obywatelskiego, ale nie jest od niego w pełni zależna, gdyż odwołuje się do podmiotów zewnętrznych[57]. Idealnym środowiskiem rozwoju społeczeństwa obywatelskiego jest, tak jak wielokrotnie wskazano wcześniej, system demokratyczny. Przy czym demokracja ta musi współcześnie opierać się na szerokiej współpracy wszystkich trzech sektorów, podbudowanej wysoką przejrzystością w celu uniknięcia ryzyka korupcji. Poza jawnością i transparentnością działań niezbędne są w tym celu obiektywne media, posiadające szeroki dostęp do informacji, które udostępniane są później społeczeństwu.

Wartości charakterystyczne dla społeczeństwa obywatelskiego to demokracja, tolerancja, egalitaryzm, przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu oraz ochrona środowiska[58]. W założeniach badawczych ISO przyjęto, że wysoki stopień zinternalizowania tych wartości oznacza wysoki poziom rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w zakresie omawianego wymiaru. W tym zakresie warto zwrócić uwagę, że w omawianych wskaźnikach znajduje się wiele elementów charakterystycznych dla początków idei demokratycznego sprawowania władzy. Suwerenność jednostki i wolność osobista jest bowiem wpisana zarówno w tolerancję, egalitaryzm, jak i samą ideę demokratycznego funkcjonowania organizacji społecznej.

Ostatnia grupa wskaźników opisujących kondycję współczesnego społeczeństwa obywatelskiego odnosi się do wpływu jaki wywiera ono na rzeczywistość. W tej kwestii istotne jest to, czy działania podejmowane przez społeczeństwo przynoszą realne skutki w zakresie zmian polityki społecznej, przejrzystości funkcjonowania instytucji rządowych i rynkowych oraz aktywizacji obywateli. Z drugiej strony pojawiają się wskaźniki odnoszące się do odpowiedzi instytucji społecznych na potrzeby grup zgłaszających do nich swoje postulaty[59].

56 Por. *Indeks Społeczeństwa Obywatelskiego 2007*, Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa 2008, s. 10-26.

57 Por. ibidem, s. 27-46.

58 Por. ibidem, s. 47-61.

59 Por. ibidem, s. 62-77.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Tak szeroki wachlarz wskaźników charakteryzujących społeczeństwo obywatelskie sprawia, że nie można znaleźć prostej korelacji pomiędzy poziomem demokratyzacji państwa a rozwojem społeczeństwa obywatelskiego. Zestawienie ze sobą wyników ISO oraz *Democracy index*, pozwala na dostrzeżenie, iż brak jest prostych powiązań pomiędzy poszczególnymi zmiennymi. Na przykładzie Niemiec, Holandii i Wielkiej Brytanii[60] widać, że są to kraje posiadające znacznie wyższy poziom demokratyzacji, nie wpływa to jednak prostoliniowo na poziom rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, czego przykładem jest Holandia, która uzyskała wyraźnie niższe wyniki w badaniu ISO.

Tabela 1. Poziom demokratyzacji wybranych państw

Kraj	Miejsce ogólne w rankingu	Kategorie oceny					
		Ocena ogólna	Wybory i pluralizm	Funkcjonowanie rządu	Partycypacja polityczna	Kultura polityczna	Swobody obywatelskie
Holandia	10	8,99	9,58	8,93	8,89	8,13	9,41
Niemcy	14	8,34	9,58	8,21	6,67	8,13	9,12
Wielka Brytania	16	8,21	9,58	7,50	6,11	8,75	9,12
Czechy	17	8,19	9,58	7,14	6,67	8,13	9,41
Polska	44	7,12	9,58	6,43	6,11	4,38	9,12
Chorwacja	50	6,93	9,17	6,07	5,56	5,63	8,24

Źródło: Opracowanie własne na podstawie *Democracy index 2012. Democracy at a standstill. A report from The Economist Intelligence Unit,* https://portoncv.gov.cv/dhub/porton.por_global.open_file?p_doc_id=1034 (08.07.2014).

Wnioski

Przeprowadzone badania umożliwiły udzielenie odpowiedzi na pytanie problemowe: **Czym cechuje się społeczeństwo obywatelskie we współczesnym państwie demokratycznym?** Pierwotnie postawiona hipoteza wymagała jednak zmodyfikowania. Założenie o wysokim poziomie samoorganizacji społeczeństwa obywatelskiego we współczesnym państwie demokratycznym jest prawdziwe. Jednak warunkiem koniecznym jest podjęcie starań (przez władze demokratyczne) na rzecz podniesienia poziomu jego rozwoju pod czterema wymienionymi wcześniej wymiarami, jakimi są struktura, wartości, środowisko

60 W *Democracy Index* Wielka Brytania traktowana jest jako pojedynczy podmiot, natomiast w ISO uwzględnione są jedynie jej wybrane regiony, Szkocja i Walia. Niemniej uprawnione jest poszukiwanie analogii, gdyż tradycje demokratycznego sprawowania władzy są zbliżone dla całego Zjednoczonego Królestwa.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

i wpływy. Działania władz powinny opierać się na współpracy z instytucjami funkcjonującymi na wolnym rynku, dzięki czemu znacznie podniesiona zostanie skuteczność realizowanych inicjatyw. Dodatkowo ze względu na fakt, iż społeczeństwo obywatelskie znajdować się może na różnych etapach rozwoju, konieczne jest uwzględnienie w hipotezie warunku jego sprawnego funkcjonowania. W efekcie podsumowaniem powyższego rozdziału jest następująca hipoteza: **Sprawnie funkcjonujące społeczeństwo obywatelskie, charakterystyczne dla współczesnych państw demokratycznych, cechuje się wysokim stopniem samoorganizacji pozwalającym na inicjowanie oraz udział w działaniach podejmowanych na rzecz szeroko pojętego dobra wspólnego, w tym bezpieczeństwa narodowego. Wymaga ono jednak zgodnego z zasadą pomocniczości wsparcia ze strony sektora rządowego i prywatnego.**

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Rozdział 2.

Doświadczenia historyczne polski z wykorzystania samoorganizacji społeczeństwa do tworzenia bezpieczeństwa narodowego

Rozdział ten poświęcony jest historycznym doświadczeniom, wynikającym z wyzyskania zdolności do samoorganizacji społeczeństwa na rzecz bezpieczeństwa narodowego Polski. Punktem wyjścia w rozważaniach nad tym zagadnieniem było poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: **Jakie wnioski z samoorganizacji społecznej w zakresie tworzenia bezpieczeństwa narodowego płyną z doświadczeń polskich?**

Wstępną próbę odpowiedzi stanowiła hipoteza: **Umiejętność oddolnego zorganizowania się społeczeństwa pozwoliła w przeszłości w istotny sposób wzmocnić bezpieczeństwo narodowe Polski zarówno w sferze militarnej, jak i niemilitarnej, czego przykładem były m.in. działania podejmowane przez Szare Szeregi podczas drugiej wojny światowej oraz NSZZ Solidarność w PRL.**

W celu uporządkowania struktury, poniższy rozdział podzielony został na pięć okresów. Pierwszy opisywać będzie czas do roku 1918, w którym Polska odzyskała niepodległość. Drugi obejmować będzie okres dwudziestolecia międzywojennego, trzeci drugą wojnę światową, czwarty lata 1945–1989, natomiast piąty skupi się na przejawach społecznej aktywności w III Rzeczypospolitej Polskiej.

Ze względu na to, iż tematyka pracy skupia się na samoorganizacji współczesnego społeczeństwa polskiego, analiza historyczna zostanie ograniczona do niezbędnego minimum. W wypadku działań na rzecz bezpieczeństwa narodowego zawężenie okresu do wieku XX wydaje się być w pełni uzasadnione. W pierwszej kolejności ze względu na to, że istnienie Polski jako państwa *sensu stricto* zostało zaburzone w okresie zaborów. Przez co porównanie pomiędzy

1 Użycie określenia „możliwie pełna suwerenność państwowa" podyktowane jest faktem przynależności współczesnych państw do wielu ponadnarodowych struktur, które w określonych aspektach ograniczają jednostkową suwerenność państw narodowych. Zależności społeczne, gospodarcze i militarne wynikające z szeroko rozumianej globalizacji sprawiają, że trudno jest w chwili obecnej mówić o pełnej suwerenności jakiegokolwiek państwa, gdyż żadne z państw nie funkcjonuje w pełni niezależnie od innych aktorów sceny polityczno-gospodarczej.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

okresami braku, częściowej oraz możliwie pełnej suwerenności państwowej[1] jest znacznie utrudnione. Drugim czynnikiem wpływającym na tak określone ramy badawcze jest fakt, iż początek XX wieku stanowił okres tworzenia się wielu organizacji społecznych, do których tradycji nawiązują te współcześnie funkcjonujące. W tym zakresie wystarczy wskazać organizacje harcerskie, których tradycje nawiązują do działań podejmowanych przez Andrzeja Małkowskiego, czy też wszystkie współczesne organizacje strzeleckie, odnoszące się w swoich tradycjach do utworzonych z inicjatywy Związku Walki Czynnej organizacji strzeleckich.

2.1. Początki XX wieku

Wydarzenia przeszłe stanowią główny budulec tożsamości narodowej, która w szerokim zakresie reguluje formy współżycia i aktywności społecznej. W tym wymiarze pomocna jest druga, z czterech wymienionych przez Zbigniewa Bokszańskiego, koncepcji **tożsamości narodowej**. Koncepcja ta łączy się z podejściem badawczym, które wskazuje, że „wybrane wzory kulturowe oraz strukturalne właściwości zbiorowości narodowej tworzą łącznie swoisty sposób życia, nadając jej pewien kulturowy «styl». Ów «styl» kultury, postrzegany «w mniej lub bardziej kompletny sposób» przez członków zbiorowości, oraz szczególnie ważne, uznane za konstytutywne wartości jej kl ultury, a także związane z nimi postawy i emocje członków grupy nazwalibyśmy **tożsamością narodową**"[2].

Jak zauważa autor, „szeregowi członkowie zbiorowości narodowej, uwikłani w interakcyjną potoczność, posiadający szczątki wiedzy o przeszłości, uwikłani we fragmenty folkloru, nie są w stanie w pełni dostrzec odrębności własnej zbiorowości narodowej i właściwej jej tożsamości. Jej odkrywaniem, rekonstruowaniem, a także prezentowaniem w całości i dbałością o integralność zajmują się z reguły nieliczni wybrani reprezentanci zbiorowości. Są to na ogół osoby upoważnione do tego z racji pełnionych ról, albo ci, którzy w przekonaniu własnym i otaczających ich kręgów społecznych są do tego powołani"[3]. Jest to istotne nie tylko ze względu na wskazanie samego autora[4], ale również z powodu tego, iż stanowi dobre odniesienie do inicjatyw społecznych podejmowanych przez społeczeństwo obywatelskie. Są one bowiem bardzo często odpowiedzią na wybrane problemy życia społecznego charakterystyczne dla lokalnych zbiorowości. Identyfikacja narodowa i działania na poziomie ogólnonarodowym stanowią w tym wypadku bardzo często kwestię metaproblemów, która znajduje się na innym poziomie funkcjonowania społeczeństwa i bywa pomijana w działaniach podejmowanych przez obywateli.

2 Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 118.
3 Ibidem, s. 119.
4 Por. ibidem.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Okres zaborów stanowił bardzo trudny czas nie tylko dla państwowości polskiej, która praktycznie przestała istnieć, ale również dla kultury i tożsamości narodowej. Główne działania, które można wpisać w zakres tworzenia bezpieczeństwa narodowego oscylowały wokół dwóch aspektów. Pierwszym z nich było odzyskanie niepodległości, drugi skupiał się na zachowaniu kultury oraz szeroko pojmowanego dziedzictwa i tożsamości narodowej. Jednocześnie wskazać należy, iż był to w pewnym sensie okres umocnienia się oddolnej aktywności społecznej, gdyż społeczeństwo polskie funkcjonowało niezależnie, a często również w opozycji do władz zaborczych.

Przejawem tego były w pierwszej kolejności powstania narodowowyzwoleńcze. Wskazać tutaj należy na Powstania Wielkopolskie (1806; 1848; 1918–1919), Powstanie Krakowskie (1846), Powstanie Listopadowe (1830–1831) oraz Powstanie Styczniowe (1863–1864). Działania zbrojne podejmowane były ze zmiennym skutkiem, jednak pozwalały na przynajmniej częściowe odzyskanie suwerenności, czego przykładem było utworzenie Księstwa Warszawskiego zależnego od napoleońskiej Francji, a później Królestwa Polskiego zwanego Kongresówką, które uzależnione było od Imperium Rosyjskiego. W tym zakresie wskazać należy, iż społeczeństwo polskie posiadało wysoką zdolność do samoorganizacji nawet w niesprzyjających warunkach. Potrafiło jednocześnie wykorzystać sytuację na arenie międzynarodowej i pomimo braku suwerennej struktury państwowej podejmować działania zbrojne przeciwko państwom zaborczym.

Jednocześnie warto zwrócić uwagę na relatywnie wysoką elastyczność w zakresie wyboru dróg do odzyskania niepodległości. Gdy walka zbrojna nie przynosiła oczekiwanych skutków, wybierano metody oparte na działaniach niemilitarnych i pracy u podstaw. „Podczas zaborów kwestie takie jak: podnoszenie świadomości narodowej, wzmacnianie postaw obywatelskich, rozwój ekonomiczny były przedmiotem zainteresowania szerokich warstw społecznych. Polityka zaborców była nastawiona na to, by «dusić w zarodku» inicjatywy Polaków. Przez szereg lat akcje społeczne Polaków stały w cieniu prac tajnych, zmierzających do restytucji niepodległości «bronią». Klęska Powstania Styczniowego odwróciła tę tendencję. Na pierwszy plan wysunęły się sprawy społeczne, ekonomiczne, a idea tajnego zrywu zbrojnego przeszła na miejsce drugie”[5]. Warto zwrócić uwagę, że w tym wypadku możliwe jest wykorzystanie współczesnych ram definicji bezpieczeństwa narodowego do opisu działań podejmowanych przez społeczeństwo polskie znajdujące się pod zaborami. Pomimo braku suwerennych organów państwowych podejmowano działania na rzecz budowania narodowej gospodarki, edukacji oraz zachowania kultury. Obrazuje to, że społeczeństwu polskiemu w okresie zaborów w pełni przysługiwał przymiotnik „obywatelskie”. Skupiano się na najistotniejszych problemach społecznych,

5 M. Wawrzyński, *Samopomoc i samoorganizacja Polaków od XIX do XXI wieku*, Dom Wydawniczy Duet, Toruń 2007, s. 244.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

takich jak np. analfabetyzm, nie zapominano jednocześnie o przynależności do szerszej zbiorowości, przez co dbano o tożsamość i świadomość narodową. Jak wskazuje Michał Wawrzyński w swojej analizie omawianego okresu, „na terenie «Polski» od 1800 do 1914 roku, można zauważyć, że (...) uformowało się bliskie definicji Tocqueville'a «społeczeństwo obywatelskie». Przemawia za tym: dobrowolne, masowe, nieodpłatne uczestnictwo wielu Polaków w pracach społecznych, do których doszło pomimo różnych przeszkód ze strony «państwowego aparatu zaborców», który był (szczególnie w zaborach pruskim i rosyjskim) nastawiony na tłumienie inicjatyw niepodległościowych, patriotycznych i politycznych Polaków"[6].

Szczególnie istotne jest wskazanie, iż początek XX wieku wiązał się z zainicjowaniem i rozwojem ruchu skautowego oraz strzeleckiego. Zarówno dla strzelców, jak i skautów kolebką było miasto Lwów, pozostające pod zaborem austriackim. Obie organizacje powstawały w oparciu o ideały patriotyczne i niepodległościowe. Ruch strzelecki wywodził się ze Związku Walki Czynnej, dla którego stanowił legalną, niekonspiracyjną, formę organizacyjną. Skupiał się głównie na wyszkoleniu na terenie okupowanych ziem polskich przyszłych kadr polskich sił zbrojnych. W tym zakresie wskazać należy, iż „Strzelcy" odnieśli sukces w zakresie podejmowanych działań, a o jego skali świadczy fakt, że udało się im wyszkolić ponad dziesięć tysięcy osób jeszcze przed wybuchem I wojny światowej[7].

Mniej militarny charakter miały działania podejmowane przez skautów. Wynikało to z faktu, iż twórca polskiego skautingu, Andrzej Małkowski, zaangażowany był w działalność wielu organizacji młodzieżowych o szerokim profilu działalności, natomiast sam ruch skautowy kształtował się w oparciu o istniejące już struktury m.in. Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół". „Czas zaborów był dla osób utożsamiających się z ideą państwa polskiego ogromnym wyzwaniem. Tradycja i następstwo czasu włączające kolejne pokolenia w walkę o odzyskanie niepodległości szczególnego natężenia nabrały na początku XX wieku. We wszystkich zaborach powstawały organizacje, które za cel stawiały sobie nie tylko wychowanie w polskości, ale także przygotowanie do walki o Niepodległą. Najdogodniejsza sytuacja do tworzenia różnych polskich organizacji panowała w zaborze austriackim w warunkach „autonomii galicyjskiej", najtrudniej było w zaborze rosyjskim. W trzech zaborach działało Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół", które – obok harmonii rozwoju jednostki zawartej w haśle „W zdrowym ciele – zdrowy duch" – przekazywało młodzieży treści patriotyczne. Dzięki „legalności" działania stało się ważnym nośnikiem idei polskości łączącym młodzież na wszystkich ziemiach dawnej Rzeczypospolitej. W trzech zaborach działał też wśród młodzieży akademickiej konspiracyjny

6 Ibidem, s. 247.

7 Por. http://zs.mil.pl/historia (03.11.2014).

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Związek Młodzieży Polskiej „Zet". Wyłoniła się z niego w 1909 roku Organizacja Młodzieży Niepodległościowej „Zarzewie" z centralą we Lwowie (...). W 1902 roku Wincenty Lutosławski założył we Lwowie stowarzyszenie abstynenckie o zabarwieniu religijno-filozoficznym, szerzące poczwórną wstrzemięźliwość od alkoholu, tytoniu, hazardu i rozpusty, nawiązujące pośrednio do „Koła Sprawy Bożej" Andrzeja Towiańskiego. Jeo ideowym celem była odnowa narodu polskiego poprzez przygotowane w „Eleusis" elity. Od początku tworzenia się polskiego skautingu Elsowie stanowili naturalną przeciwwagę dla „Zarzewia" i „Sokoła", które kładły akcent na sprawność fizyczną i przygotowanie wojskowe. To za sprawą instruktorów pochodzących z „Eleusis" wprowadzono 10. punkt Prawa Harcerskiego (wcześniej skautowego), będący ewenementem w skali światowego ruchu skautowego („Harcerz jest czysty w myśli, w mowie i uczynkach; nie pali tytoniu i nie pije napojów alkoholowych"). Wielu młodych ludzi, pragnących aktywnie uczestniczyć w polskich ruchach niepodległościowych, włączało się jednocześnie w działania kilku organizacji. W ten sposób wśród Zarzewiaków znajdziemy m.in. Elsów Andrzeja Małkowskiego i Olgę Drahonowską (później Drahonowska-Małkowska)"[8].

Poza wyżej wskazanymi organizacjami nakierowanymi na aktywizację młodzieży, wspomnieć należy również o działaniach podejmowanych przez Romana Dmowskiego, związanego z ruchem narodowym, czyli Narodową Demokracją. Endecja jako ruch społeczny nie skupiała się wyłącznie na oddolnym budowaniu polskości na terenach dawnych ziem Polski, ale angażowała się również w inicjatywy polityczne. Charakterystyczne dla poczynań Dmowskiego było pragmatyczne podejście do działań politycznych, które charakteryzowało się próbą stworzenia szerszej koalicji międzynarodowej, która mogła przyczynić się do odzyskania przez Polskę niepodległości. W tym zakresie podtrzymywał dialog z Rosją, starał się studzić zapędy do podejmowania zbrojnej walki z zaborcami na terenie Kongresówki oraz zakładał wspólny sojusz przeciwko Niemcom w przypadku wybuchu konfliktu zbrojnego. Szeroko zakrojone działania polityczne, prowadzone również na terenie Europy Zachodniej, umożliwiły w późniejszym okresie utworzenie we Francji Armii Polskiej, która wspierała państwa Ententy w trakcie pierwszej wojny światowej. Po jej zakończeniu stanowiła natomiast istotną część sił zbrojnych II Rzeczypospolitej.

Wybuch I wojny światowej stanowił nie tylko okazję do pełnego wyzyskania potencjału organizacji wskazanych powyżej. Stanowił również przyczynek do sprawdzenia, na ile praca u podstaw wzmocniła poczucie więzi i tożsamości narodowej Polaków. W tym zakresie można mówić o pełnym sukcesie, gdyż skala i zakres samopomocy i samoorganizacji społecznej był naprawdę duży. Należy tutaj wskazać m.in. na działające na terenach Kongresówki Komitety

8 L. Rysak, *Początki harcerstwa*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2010, nr 5-6 (114-115), s. 18-19.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Obywatelskie. Centralny Komitet Obywatelski (dalej CKO), utworzony w oparciu o Centralne Towarzystwo Rolnicze[9], stanowił złożoną i szybko rozwijającą się strukturę, „gdzie najniższym ogniwem były Komitety Gminne i Miejskie, następnie Komitety Powiatowe oraz równoprawne w miastach gubernialnych Komitety Miejskie, następnie Komitety Gubernialne i zrównoważone z nimi w uprawnieniach Komitety Obywatelskie miast Łodzi i Warszawy. (...) O szybkości rozwoju CKO świadczy to, że na początku czerwca 1915 roku działały 554 Komitety (Gubernialnych – 9, powiatowych – 48, Okręgowych – 6, Miejskich – 91, Gminnych – 400). Pracami CKO kierowała Komisja na Wykonawcza współpracująca z władzami rosyjskimi, ograniczając do minimum wpływy Rosjan. (...) Przez dziesięć miesięcy istnienia struktury CKO udzieliły wsparcia ok. 500 tys. osób. Zadania wykonywano: «(...) dzięki wielkiemu samozaparciu ze strony jednostek kierowniczych oraz personelu wykonawczego. Praca była intensywna, wydatna, a przytem kontentowano się małem wynagrodzeniem, często pracowano darmo»"[10]. Powyższy cytat pokazuje, że struktura organizacji przypominała, przynajmniej częściowo, obecnie funkcjonującą strukturę Systemu Zarządzania Kryzysowego. Co istotne, samo zaangażowanie w tego typu działalność świadczyło o wysokim stopniu świadomej samoorganizacji, co jest cechą kluczową dla społeczeństwa obywatelskiego.

Na terenach będących pod zaborami Prus i Austro-Węgier również funkcjonowały organizacje samopomocowe. Wskazać tutaj należy na Radę Główną Opiekuńczą (dalej RGO) i Główny Komitet Ratunkowy (dalej GKR), które po wkroczeniu wojsk państw centralnych na tereny do tej pory będące pod zaborem rosyjskim, stanowiły sukcesorów CKO. Organizacje te, poza niesieniem pomocy, skupiały się również na budowie struktury administracyjnej i szkoleniu przyszłych kadr urzędniczych, które miały być gotowe do pracy w przyszłym, suwerennym, państwie polskim[11]. Z innych istotnych inicjatyw, tym razem funkcjonujących poza granicami kraju, wskazać należy Komitet Generalny Pomocy Ofiarom Wojny, działający w Szwajcarii. Poza wsparciem ludności poszkodowanej na skutek działań wojennych, lobbował on na rzecz interesu narodowego Polski wśród rządów Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych[12].

2.2. Dwudziestolecie międzywojenne

Zakończenie pierwszej wojny światowej stanowiło jedynie pozorne zakończenie burzliwego okresu w dziejach Polski, Europy i świata. Znaczące, zarówno pod względem jakościowym (różnorodny charakter aktywności), jak i ilościo-

9 Por. M. Wawrzyński, *Samopomoc...*, s. 174.
10 Ibidem, s. 175-176.
11 Por. ibidem, s. 177-179.
12 Por. ibidem, s. 180.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

wym (duża liczba członków i organizacji) zaangażowanie społeczne przyniosło zamierzony skutek. Umożliwiło odrodzenie się polskiej państwowości po 123 latach zaborów. Przed społeczeństwem otworzyły się nowe możliwości w zakresie samoorganizacji, gdyż zniesiona została główna przeszkoda w postaci władz zaborczych.

Pierwsze istotne problemy stanowiło ustanowienie i utrzymanie demokratycznego ustroju w kraju. Różnice światopoglądowe pomiędzy poszczególnymi liderami grup społecznych i politycznych doprowadziły do narastania konfliktów, które utrudniały funkcjonowanie państwa. W tym zakresie doskonałym przykładem jest konflikt pomiędzy Józefem Piłsudskim a Romanem Dmowskim, którzy różnili się istotnie w zakresie swoich poglądów politycznych i strategii prowadzących do odzyskania i utrzymania niepodległości.

Dodatkowym czynnikiem negatywnie wpływającym na stabilność społeczno-polityczną II Rzeczypospolitej były regionalne konflikty oraz Rewolucja Październikowa w Rosji. Upadek części wielkich mocarstw i reorganizacja sposobu sprawowania władzy sprawiły, że czas zakończenia pierwszej wojny światowej stanowił okres państwotwórczy dla wielu narodów. Z tego tytułu narastało i wybuchało wiele bilateralnych konfliktów pomiędzy poszczególnymi aktorami sceny międzynarodowej. Wskazać wystarczy, że Polska w tym okresie prowadziła wojnę z Ukrainą (dokładniej Zachodnioukraińską Republiką Ludową w latach 1918–1919) oraz Rosją Radziecką (wojna polsko-bolszewicka w latach 1919–1920). Pamięć o tych konfliktach w dalszym ciągu jest żywa we współczesnych przekazach historycznych i powszechnej pamięci zbiorowej, głównie w postaci symboli, jakimi stała się Bitwa Warszawska, określana mianem „Cudu nad Wisłą", oraz obrona Lwowa przez „Orlęta Lwowskie". Dodatkowo konflikty rozgorzały na pograniczu polsko-czechosłowackim (1918–1920) oraz polsko-litewskim (1920). Wybuchły również Powstania Śląskie (I powstanie – 16 – 24.08.1919, II powstanie 19 – 25.08.1920, III powstanie – 2.05 – 05.07.1921) oraz Powstanie Wielkopolskie (1918–1919).

W tym zakresie inicjatywy społeczne w dalszym ciągu nakierowane były na wyzyskanie potencjału i zasobów społecznych głównie na rzecz celów militarnych i im pokrewnych. Przykładem dobrze ilustrującym charakter tych działań jest zaangażowanie ZHP w konflikcie z bolszewikami. „Gdy front zbliżał się do Wisły nastąpiła mobilizacja całego Związku. Do liniowych jednostek wstąpiło około 3 tysiące członków ZHP, a około 15 tysięcy pełniło służbę w oddziałach pomocniczych. W wielu pułkach ochotniczych poważny procent stanowili harcerze, a jeden z nich otrzymał miano «Harcerskiego Pułku Piechoty»"[13].

13 *Informator harcerski*, W. Wierzewski (red.), Harcerska Oficyna Wydawnicza w Krakowie, Kraków 1990, s. 52.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Po przygaśnięciu konfliktów społeczeństwo miało możliwość skupienia swojej uwagi na innych problemach. Na pierwszy plan zaczęły wychodzić kwestie związane ze sporami o kształt ustroju politycznego odrodzonej Rzeczypospolitej. Wynikały one z różnic światopoglądowych występujących w poszczególnych obozach politycznych oraz dużego udziału mniejszości narodowych i etnicznych w ogólnej strukturze społeczeństwa. Wskazać należy, że „według kryteriów językowych spisu z 1931 r., Polacy stanowili tylko 68,9% ogółu ludności. Ukraińcy (13,9), mówiący jidysz Żydzi (8,7%), Białorusini (3,1%) i Niemcy (2,3%) tworzyli łącznie niemal jedną trzecią ogółu mieszkańców. Na niektórych terenach grupy obcojęzyczne były wręcz dominującą większością"[14]. Taka heterogoniczność społeczeństwa sprawiała, że w ogólnym dyskursie współistniało wiele, często sprzecznych ze sobą, interesów. Pewnym znakiem okrzepnięcia w zakresie przemian społecznych i ustrojowych było uchwalenie Konstytucji Marcowej w dniu 17 marca 1921 roku. Szczególnie istotny był w tym zakresie rozdział V, zatytułowany *Powszechne prawa i obowiązki obywatelskie*. Zagwarantowano w nim m.in. wolność wyznania oraz równość wobec prawa nawet dla osób będących cudzoziemcami[15]. Co istotne, ustawa zasadnicza poza uregulowaniem spraw ustrojowych, wskazywała na cywilne zwierzchnictwo nad siłami zbrojnymi.

Jako ciekawostkę przytoczyć można również artykuł 117, w którym gwarantowana jest wolność prowadzenia i ogłaszania wyników badań naukowych. Jest to warte wzmianki o tyle, że Konstytucja nie przewidywała w tym zakresie sytuacji ograniczającej te prawa. Artykuł 124 wskazywał, że zawieszenie praw obywatelskich dotyczyć może jedynie „wolności osobistej (art. 97), nietykalności mieszkania (art. 100), wolności prasy (art. 105), tajemnicy korespondencji (art. 106), prawa koalicji, zgromadzania się i zawiązywania stowarzyszeń (art. 108)"[16]. Abstrahując od tego, na ile realne jest prowadzenie badań naukowych w sytuacji ograniczenia wolności osobistej, wskazać należy, że przynajmniej oficjalnie nauka nie mogła podlegać żadnym ograniczeniom.

Wracając jednak do samoorganizacji społeczeństwa na rzecz bezpieczeństwa narodowego, wskazać należy, iż przemiany ustrojowe stanowiły pewien szok dla społeczeństwa przystosowanego do funkcjonowania w nieustannej konspiracji. Większość z istotnych organizacji społecznych funkcjonujących w tamtym okresie została utworzona i rozwinięta w sprzeczności z prawem władz zaborczych. W tym zakresie odzyskanie niepodległości stanowiło istotną zmianę jakościową. Działania podejmowane w ramach prowadzonej w czasie zaborów pracy u podstaw przyniosły rezultat w zakresie zmobilizowania społeczeństwa wokół wspólnego celu, jakim była niepodległość. Po jej uzyskaniu doszły do głosu partykularne interesy poszczególnych grup, które starały się

14 N. Davies, *Boże igrzyska...*, s. 871.

15 Por. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 17 marca 1921 r.*

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

przeforsować swoją wizję funkcjonowania państwa. Głośniej wybrzmiewać zaczęły poglądy nacjonalistyczne nacechowane szowinizmem, co wynikało z dużego udziału mniejszości w ogólnej liczbie obywateli. Przy czym poglądy nacjonalistyczne nie dotyczyły tylko Polaków, ale również przedstawicieli innych grup etnicznych[17]. Stanowiło to jeden z powodów, który znacząco utrudniał pełne wykształcenie się społeczeństwa obywatelskiego. Brak wspólnego wroga w postaci władz zaborczych lub państw ościennych o imperialistycznych zapędach przekierował energię społeczną na inne tory.

Konflikty społeczno-polityczne doprowadziły do kryzysów na szczytach władzy, z których dwa najbardziej znane to zabójstwo w zamachu prezydenta Gabriela Narutowicza (16 grudnia 1922 roku) oraz zamach stanu dokonany przez Józefa Piłsudskiego (12 – 14 maja 1926 roku). Brak tradycji w zakresie współpracy ponad podziałami doprowadził do śmierci legalnie wybranego prezydenta z ręki osoby o innych poglądach politycznych. Stanowi to wskaźnik tego, że część społeczeństwa polskiego nie była w pełni przygotowana na zmianę ustroju państwa.

Niestety również liderzy poszczególnych grup nawykli do funkcjonowania w opozycji do władzy, czego przejawem było wycofanie się Józefa Piłsudskiego z życia publicznego. Cywilny nadzór nad siłami zbrojnymi i umniejszenie roli sprawczej, które wynikało z demokratycznych reform sprawiło, że wolał on swoją aktywność skierować w obszary, które były dla niego bliższe. Taka decyzja „była dogodna z wielu względów. Przede wszystkim uwalniała od konieczności prezentowania własnego programu politycznego. Ani w skomplikowanych kwestiach gospodarczych, ani w zaognionych problemach polityki wobec mniejszości narodowych, ani w polityce zagranicznej nie musiał Piłsudski formułować propozycji rozwiązań. Było to o tyle ważne, że propozycji tych nie miał i on sam, i jego sztab polityczny"[18].

Kulminacyjny moment tych społeczno-politycznych perturbacji „nastąpił w dniach 12 – 14 maja 1926 r., kiedy marszałek Piłsudski dokonał zamachu stanu przeciwko ustrojowi, którego sam był inicjatorem. (...) W maju 1926 r. Wincenty Witos rozpoczął przygotowania do utworzenia trzeciej w ciągu trzech lat prawicowo-centrowej koalicji rządowej. Powszechnie oczekiwano prawicowego zamachu stanu, który przełamałby impas w sejmie. Lewica obawiała się o swoją przyszłość. Piłsudskiego namówiono do zaaranżowania zbrojnej demonstracji. Jego cele bynajmniej nie były jasne, nastrój zaś – absolutnie nie apodyktyczny. Chciał ostrzec prawicę przed podejmowaniem jakichkolwiek awanturniczych kroków na własną rękę i prawdopodobnie zadowoliłby się rezygnacją koalicji Witosa. (...) Szacując w skali całego kraju, rząd niewątpliwie cieszył się większym

16 Ibidem.

17 Por. N. Davies, *Boże igrzyska...*, s. 871-872.

18 A. Garlicki, *Przewrót majowy*, Czytelnik, Warszawa 1979.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

poparciem, dysponował większymi siłami. Ale sprawę rozstrzygnęli kolejarze-socjaliści, których strajk sparaliżował komunikację i uniemożliwił posiłkom rządowym dostanie się do stolicy. Rankiem 14 maja Wojciechowski i Witos skapitulowali w Belwederze, podając się do dymisji. Przez pozostałe dziewięć lat życia Piłsudski miał być autentycznym władcą Polski. Obóz Piłsudskiego miał zdominować życie polityczne Rzeczypospolitej aż do końca jej istnienia"[19].

Przeciwnicy politycznie skupieni wokół Romana Dmowskiego skoncentrowali swoje działania w ramach, utworzonego w odpowiedzi na zamach stanu, Obozu Wielkiej Polski, z którego później wyłoniły się przejawiające wysoki poziom ksenofobii organizacje takie jak Falanga i A.B.C.[20], przekształcone po wybuchu wojny w Związek Jaszczurzy.

Niepodległa Polska w okresie dwudziestolecia międzywojennego była krajem mocno zatomizowanym, w którym ustrój demokratyczny posłużył do realizacji partykularnych interesów wąskich grup społecznych. Jednocześnie radykalizacja działań skutecznie uniemożliwiała nawiązanie trwałego dialogu, którego cel miało stanowić dobro kraju. Społeczeństwo polskie było mocno podzielone, a działania podejmowane przez poszczególne siły polityczne i etniczne tylko pogłębiały występujące podziały.

Spośród wielu organizacji i ruchów społecznych, chlubnym wyjątkiem było harcerstwo. Harcerze okres spokoju i niepodległości wykorzystywali w sposób możliwie konstruktywny, skupiając się w głównej mierze na działalności statutowej, omijając w miarę możliwości konfliktogenne tematy polityczne. Związek Harcerstwa Polskiego podzielony był na dwie organizacje: męską i żeńską, a od lat trzydziestych dołączyła do nich Organizacja Przyjaciół Harcerstwa. Struktura organizacji odpowiadała podziałowi administracyjnemu kraju i liczyła około 32 tysięcy członków w roku 1922[21].

Działania harcerzy nie ograniczały się jedynie do terenów II RP, ale obejmowały swym zasięgiem wszystkie tereny, na których były większe skupiska Polonii. Tym sposobem harcerstwo rozwijało się na terenie Francji, Stanów Zjednoczonych Ameryki, Brazylii, Rumunii, na Łotwie, a nawet w Chinach[22]. Harcerstwo funkcjonowało również na terenie Niemiec i Czechosłowacji. Skupienie się na pracy z młodzieżą i wychowaniu patriotycznym pozwoliło na w miarę stabilny rozwój organizacji, pomimo rozmaitych perturbacji społecznych i politycznych. Szczególnie istotne było to, że harcerze chcieli działać ponad podziałami. W wyniku podejmowanych działań zmienił się obraz modelowego harcerza, który miał być Polakiem-katolikiem, co w dużej mierze odcinało możliwość zaangażowania się w ruch harcerski dla wielu osób należących do mniejszo-

19 N. Davies, *Boże igrzyska...*, s. 886-887.
20 Ibidem, s. 889.
21 Por. *Informator Harcerski...*, s. 53-54.
22 Por. ibidem, s. 56.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

ści narodowych. „Zrealizowane zostały postulaty członków Koła Instruktorów im. Mieczysława Bema – KIMB-u. KIMB był zrzeszeniem starszego harcerstwa, w którym współdziałali ludzie o różnych poglądach politycznych i społecznych. Sprawą wspólną dla nich była troska o młodzież i jednakowy pogląd na konieczność wychowania jej w duchu postępu i sprawiedliwości społecznej. Celem całego KIMB-u była szeroko rozumiana demokratyzacja ZHP, przeciwstawienie się koncepcjom skrajnie nacjonalistycznym i antysemickim. Starsi harcerze skupieni w Kole za podstawową sprawę uważali zmianę składu społecznego harcerstwa przez objęcie szerokich rzesz młodzieży ze środowisk robotniczych, rzemieślniczych i wiejskich. Realizacją zamierzeń ideowych i programowych KIMB-u był zainicjowany i przez członków koła prowadzony «Trzyletni Wyścig Pracy». Jego celem było ożywienie słabych drużyn i utworzenie w drużynach pełnego ciągu wychowawczego. (...) Przypomnieć tu należy, że obie organizacje były samodzielne i ukierunkowywały swoją pracę niezależnie od siebie. W harcerstwie męskim dużo było sporów o charakter pracy, o jego treści ideowe. Organizacja Harcerek wyróżniała się zwartością i konsekwentną realizacją zamierzeń wychowawczych. Jak wówczas pisano: «Celem Organizacji Harcerek jest wychowanie metodą harcerską kobiety posiadającej wartości charakteru oparte o realizację idei harcerskiej, przygotowanej do świadomej i celowej służby Polsce zarówno w czasie pokoju, jak i na wypadek wojny»”[23].

Wierność deklarowanym ideałom, stosowanie skutecznych metod wychowawczych realizowanych w ramach atrakcyjnych sposobów spędzania wolnego czasu, takich jak żeglarstwo, szybownictwo czy turystyka, zaowocowało imponującą liczbą członków. W 1938 roku ZHP liczył łącznie 206 tysięcy osób, z czego 130,5 tysięca funkcjonujących w Organizacji Harcerzy i 71,6 tysiąca w Organizacji Harcerek. Do tego doliczyć należy około 90 tysięcy członków zrzeszonych w ZHP poza granicami kraju[24]. Ze wszystkich oddolnych inicjatyw społecznych okresu dwudziestolecia międzywojennego, ZHP uznać należy za organizację, która odniosła największy sukces. Różnice światopoglądowe nie przesłoniły głównego celu działania, jakim było wychowanie młodzieży zgodnie z Prawem Harcerskim, czego owocem była prawie trzystutysięczna rzesza młodych osób, z wielu grup społecznych, wychowanych w duchu patriotyzmu i służby dla kraju. W tym zakresie wskazać można również, że to właśnie członkowie ZHP w możliwie pełnym stopniu realizowali ideały społeczeństwa obywatelskiego w II RP i najlepiej potrafili się odnaleźć w nowej, demokratycznej rzeczywistości.

23 Ibidem, s. 61.

24 Por. ibidem, s. 60 i 62.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

2.3. Druga wojna światowa

Wybuch drugiej wojny światowej stanowił logiczne konsekwencje działań prowadzonych przez III Rzeszę i ZSRR. Działania te, dodatkowo wspierane przez bierną postawę państw zachodnich prowadzących politykę *appeasementu*, doprowadziły do kolejnego konfliktu zbrojnego o zasięgu globalnym. Polska, pozbawiona wsparcia sojuszników, została postawiona przed koniecznością samodzielnej walki z przeciwnikiem znacznie przewyższającym ją pod względem siły militarnej.

Jak opisuje to Norman Davies: „Kampania wrześniowa znana jest lepiej z legend niż z faktów. Nie ulega wątpliwości, że Wojsko Polskie walczyło z siłami przeważającymi pod względem strategicznym, technicznym i politycznym. (...) Sześćdziesiąt dywizji Wehrmahtu, dowodzonych przez von Brauchitscha, mogło łatwo atakować z czterech kierunków jednocześnie: z Prus Wschodnich na północy, ze Słowacji i Cieszyna na południu, z Pomorza na północnym zachodzie i ze Śląska na południowym zachodzie. Do nich należał wybór czasu i miejsca. Przeciwko polskim 150 czołgom Niemcy mieli 2600 własnych pojazdów pancernych, a przeciwko 400 polskim samolotom bojowym – 2000 nowoczesnych jednostek. Ich służby zaopatrzeniowe były w znacznym stopniu zmechanizowane i zmotoryzowane. Mogli spokojnie przeprowadzić pierwszy w dziejach *Blitzkrieg*, tocząc tę wojnę z przeciwnikiem, który nie był w stanie odpłacić im pięknym za nadobne. (...) Nie należy jednak zapominać, że zadaniem Polaków nie było pokonanie Niemców. Zgodnie z militarnymi debatami przeprowadzonymi w lecie, Wojsko Polskie miało jedynie powstrzymać Wehrmaht przez dwa tygodnie, jakich zachodni alianci potrzebowali na rozpoczęcie wielkiej ofensywy z udziałem siedemdziesięciu gotowych do walki stacjonujących za Renem dywizji francuskich. Gdy nadszedł czas, Polacy wypełnili swoje zadanie, natomiast nie wypełnili go Francuzi i Brytyjczycy. Co więcej, Wojsko Polskie zmusiło Niemców do zapłacenia wysokiej ceny. W ciągu czterech tygodni walk zadało Wehrmahtowi straty w wysokości ponad 50 tysięcy poległych żołnierzy. Kiedy w drugiej połowie miesiąca sprawę zakończyło wkroczenie do Polski Armii Czerwonej jako sojusznika Niemiec, Wojsko Polskie nadal zaciekle toczyło nierówną walkę"[25].

Przyczyny klęski kampanii wrześniowej miały podłoże nie tylko polityczne, ale również strategiczne, wynikające z zaniedbań w zakresie przygotowań obronnych. Wskazać tutaj można na zbyt optymistyczne założenia w zakresie przygotowań obronnych, bez uwzględnienia najczarniejszego możliwego scenariusza w postaci jednoczesnego ataku III Rzeszy i ZSRR, który, jak pokazały późniejsze wydarzenia, stał się rzeczywistością. Naiwną

25 N. Davies, *Boże igrzyska...*, s. 901-902.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

wiarę w gwarancje sojuszników, których wsparcie ograniczało się jedynie do prowadzenia tzw. dziwnej wojny oraz zaniechania w zakresie wyzyskania społecznego potencjału w zakresie działań obronnych prowadzonych na terenie kraju[26].

Skutkiem takiego ciągu wydarzeń była okupacja kraju, który ponownie znalazł się pod władzą zwierzchnią państw zaborczych. Ewakuowane władze i siły zbrojne nie mogły stanowić wsparcia dla ludności pozostałej na terenie kraju. Zaczęły szerzyć się represje w stosunku do ludności polskiej, które w szczególności nakierowane były na fizyczną likwidację elit, intelektualistów oraz liderów. Dotyczyło to zarówno terenów znajdujących się pod kontrolą Niemiec, jak i ZSRR.

W tak niesprzyjających warunkach, nastroje społeczne były bardzo negatywne, jednak pomimo przeciwności inicjowano i podejmowano oddolne działania, których celem było przeciwstawienie się najeźdźcom. Bardzo dobrze obrazuje to fragment ze wspomnień dowódcy Armii Krajowej, gen. dyw. Tadeusza Bora-Komorowskiego: „Przegrana 1939 r. wstrząsnęła do głębi całym społeczeństwem. Wychowane w duchu propagandy: «silni, zwarci, gotowi», uwierzyło ono w mocarstwowość Polski, w jej pełną zdolność nie tylko do odparcia, ale także pokonania każdego wroga, który by się poważył zagrozić naszemu bezpieczeństwu. Tym głębsze, tym straszliwsze było załamanie, gdy klęska wrześniowa w tak krótkim czasie obaliła powszechną wiarę i postawiła naród w obliczu tragicznej rzeczywistości. Odpowiedzialnością za nasza klęskę obarczono cały obóz rządzący, zarówno władzy cywilne, jak wojskowe. Przypisywano klęskę nieudolności rządu, nieuctwu i nieróbstwu dowódców i sztabów, nawet zdradzie. Bezapelacyjnie potępiano reżim przedwojenny i wszystkich, którzy byli przy władzy. Wiara w dotychczasowe autorytety prysła jak bańka mydlana. Z drugiej strony nie mogąc się pogodzić z przegraną i chcąc powetować klęskę, zaczęto rozglądać się za nowymi przywódcami i za nowymi formami działania zbiorowego. Społeczeństwo zdawało sobie w pełni sprawę, że wobec bezwzględnej eksterminacyjnej polityki okupanta jedyną praktyczną możliwość organizowania się stanowiło zejście pod ziemię"[27].

Z opisu tej sytuacji wyłania się bardzo ciekawy obraz społeczeństwa polskiego. Skłócone i zatomizowane w okresie międzywojennym, w dalszym ciągu posiadało przekonanie o swojej sile i trwałości otaczającej je rzeczywistości. Jest to szczególnie intrygujące, gdy weźmie się pod uwagę ilość i głębokość zmian systemowych, które nastąpiły w tym krótkim okresie.

26 Por. J. Marczak, R. Jakubczak, A. Skrabacz, K. Gąsiorek, K. Przeworski, *Doświadczenia organizacji bezpieczeństwa narodowego Polski od X do XX wieku. Wnioski dla Polski w XXI wieku*, AON, Warszawa 2013, s. 40-42.

27 T. Bór-Komorowski, *Armia podziemna*, Bellona, Warszawa 2009, s. 26-27.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Powodów takich postaw można próbować doszukiwać się w dwóch elementach. Pierwszym z nich jest spektakularna wygrana nad bolszewikami w 1920 roku, która utrwaliła wiarę w siłę polskiego oręża. Drugi stanowić może właśnie owo zatomizowanie społeczeństwa, które skupione na partykularnych interesach poszczególnych grup społecznych, zbyt wąsko postrzegało otaczający świat i nie było w stanie dostrzec zagrożeń pojawiających się poza ich polem widzenia. W takich warunkach wiara w oficjalne, uspokajające informacje, trafiała na podatny grunt. O tym, iż ta pewność i poczucie bezpieczeństwa jest jedynie iluzją, Polacy przekonali się w niespełna miesiąc od rozpoczęcia konfliktu.

Rozgromione przez przeciwników wszelkie zorganizowane formy państwowości, wspierane przez eksterminację elit i ludności, nie były jednak w stanie sparaliżować Polaków. W pewnym zakresie społeczeństwo powróciło do metod funkcjonowania, które w ciągu ostatnich 150 lat były mu bliższe niż demokratyczne i suwerenne decydowanie o własnym losie. Jak wskazuje Bór-Komorowski: „Były to okoliczności sprzyjające ludziom ambitnym, a żądnym władzy. Działali oni też często bez określonego programu i ram organizacyjnych, wprowadzając sporo zamętu do życia konspiracyjnego. Stronnictwa polityczne, zwalczane i usuwane w cień przez reżim przedwrześniowy, zrozumiały, że w powstałej próżni otwierają się dla nich wielkie możliwości działania, jeśli potrafią zewrzeć się wewnętrznie. Nie było to łatwe, bo klęska 1939 r. porwała wszystkie więzy organizacyjne, a najeźdźca nie ustawał w tropieniu i tępieniu przywódców politycznych, by nie dopuścić do zorganizowania się społeczeństwa. Masy przenikała chęć dalszego prowadzenia walki z wrogiem. Ożywiała je wiara w nieuniknioną przegraną Niemiec, rosnące zaufanie do kierownictwa, działającego poza krajem. Nikt nie myślał o kapitulacji. Do tężenia oporu przyczyniali się walnie sami Niemcy swoimi krwawymi rządami. Takie było tło polityczne odrodzenia społeczeństwa i niezależnie, a także często równolegle płynącego z tym pędu do tworzenia tajnych organizacji militarnych i paramilitarnych. Powstawały one samorzutnie, były niepowiązane ze sobą. Niektóre nie miały żadnego programu, inne nosiły wyraźne zabarwienie polityczne. We wszystkich wyrażało się powszechne dążenie do konspiracji, do tworzenia podziemia walczącego z najeźdźcą”[28].

Ten powszechny zryw, oddolna wola walki i samostanowienia, rozbudziła cechy charakterystyczne dla społeczeństwa obywatelskiego. Obecność zewnętrznego wroga zjednoczyła społeczeństwo na tyle, aby współdziałało na rzecz wspólnych celów. Dodatkowo zaczęto podejmować współpracę, pomimo wcześniejszych podziałów politycznych. Koniecznie jednak zaznaczyć należy, iż nie był to proces obejmujący bezwarunkowo wszystkich obywateli II Rzeczypospolitej. Naturalnym zjawiskiem było preferowanie władz okupacyjnych przez zbliżone do nich mniejszości narodowe. W tym wypadku stanowiło to

28 Ibidem, s. 27.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

konsekwencję zaniedbywania ich przez władzę w okresie funkcjonowania II RP. Ostatecznie jednak wskazać należy, że pomimo znacznie trudniejszych warunków, społeczeństwo było w stanie zainicjować działania służące bezpieczeństwu narodowemu, zarówno w zakresie militarnym jak i niemilitarnym.

Społeczna aktywność w okresie drugiej wojny światowej miała dualny charakter, militarny i niemilitarny. W zakresie społecznej samoorganizacji o **charakterze niemilitarnym** wskazać można na trzy główne organizacje prowadzące działania podczas drugiej wojny światowej. Pierwszą z nich jest Polski Czerwony Krzyż, powstały w 1919 roku i funkcjonujący już w trakcie I wojny światowej.

Jak wskazuje Mirosław Wawrzyński: „W okresie międzywojennym PCK był stowarzyszeniem wyższej użyteczności (z mocy prawa organizacja rządowa o charakterze zmilitaryzowanym). Od początku wybuchu wojny PCK czynnie włączył się do działań społecznych, medycznych, realizując zadania statutowe (niesienie pomocy sanitarnej rannym i chorym żołnierzom, ludności cywilnej)"[29]. Kolejną z form samoorganizacji społecznej była Rada Główna Opiekuńcza, zajmująca się pomocą społeczną dla osób potrzebujących. Ostatnią z istotniejszych organizacji o charakterze niemilitarnym była konspiracyjna Rada Pomocy Żydom „Żegota", zajmująca się pomocą dla ludności żydowskiej znajdującej się na terenie okupowanej Polski.

Działania PCK skupiały się głównie na pomocy medycznej dla osób poszkodowanych. W tym zakresie wskazać należy w szczególności na świadczenie bezpłatnego lecznictwa w punktach lekarskich oraz prowadzenie szpitali dla rannych i chorych. Działalność PCK ograniczona była jedynie do okupacji niemieckiej, gdyż na terenach zajętych przez ZSRR organizację zdelegalizowano, dobytek zarekwirowano, a wszystkich zidentyfikowanych członków poddano represjom ze strony NKWD. Wielu z nich zostało wywiezionych lub zniknęło w niewyjaśnionych okolicznościach. Znacznie lepiej przedstawiały się możliwości podjęcia działań na terenach zarządzanych przez Niemców. PCK mogło funkcjonować tam oficjalnie, dzięki czemu w latach 1940-1943 udzieliło pomocy przeszło dla przeszło 2,5 miliona osób. Jednocześnie, poza pomocą medyczną, udzielana była również pomoc prawna w zakresie tłumaczeń dokumentów na język niemiecki oraz organizowane były ośrodki dla dzieci pozbawionych opieki rodzicielskiej. Działo się to przy współudziale m.in. organizacji religijnych, które udostępniały infrastrukturę, w postaci np. klasztorów, pod zorganizowanie określonych form pomocy[30].

Rada Główna Opiekuńcza charakteryzowała się działalnością o trochę innym profilu niż PCK. Poza bezpośrednim wsparciem ludności polskiej, podejmowała się organizowania i ratowania kapitału społecznego ze zdelegalizowanych

29 M. Wawrzyński, *Samopomoc i samoorganizacja...*, s. 205.

30 Ibidem, s. 205-206.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

przez Niemców fundacji i stowarzyszeń. Była to organizacja posiadająca hierarchicznie zbudowaną strukturę, w skład której wchodziły Rady Opiekuńcze Miast (działające na szczeblu powiatowym), Polskie Komitety Opiekuńcze oraz delegatury ograniczające działalność do jednej lub kilku gmin. Dzięki rozbudowanej strukturze możliwe było „ukrycie" w ramach RGO zdelegalizowanych organizacji, takich jak np. Caritas. Przy czym pomoc ograniczona była jedynie do Polaków, „z pominięciem Niemców, Ukraińców, Żydów (żądanie Niemców)"[31].

Ważnym elementem pracy RGO były działania polegające na minimalizowaniu strat wojennych wyrządzanych przez władze okupacyjne. „Jej członkowie starali się maksymalnie ograniczać straty ludzkie i materialne czynione przez Niemców, działania wojenne. Pertraktowali w sprawach złagodzenia kursu represyjnej polityki wobec Polaków, występowali przeciw przymusowym wywózkom na roboty do Niemiec. (...) Na nieformalnych spotkaniach omawiano zagadnienia społeczne, polityczne, gospodarcze, krytykowano programy gospodarcze rządu polskiego w Londynie, zastanawiano nad możliwościami ratowania Polski i Polaków przed zniszczeniami, stratami wojennymi"[32]. Tak szeroki wachlarz działań możliwy był dzięki współpracy środowisk gospodarczych, kościelnych i politycznych. Skutkiem tych prac była pomoc dla 2 do 3 milionów ludności, przy czym około milion osób pozostawało pod opieką RGO przez dłuższy czas[33].

Ostatnią z omawianych organizacji będzie Rada Pomocy Żydom „Żegota", która skupiała się na ratowaniu przedstawicieli tej mniejszości narodowej. Po eksterminacji przeszło 45 tysięcy osób i wywiezieniu do obozów koncentracyjnych kolejnych kilkudziesięciu tysięcy, naziści skupili swoją uwagę na ludności żydowskiej[34]. Zamykana była ona w specjalnie organizowanych w tym celu gettach. Założeniem było zagłodzenie możliwie dużej ilości ludności żydowskiej. Zaznaczyć przy tym trzeba, że pomimo bardzo ciężkich warunków, przypadki ucieczki z gett nie były liczne. Spowodowane to było przez dwa czynniki. Jednym z nich były rygorystyczne sankcje zarówno wobec Żydów, jak i osób im pomagających. Zgodnie z nimi za pomoc ludności żydowskiej groziła wywózka do obozu koncentracyjnego lub śmierć, nie tylko osoby, która pomocy udzieliła, ale również jej rodziny. Drugim z czynników, który w tym wypadku wydaje się być zdecydowanie bardziej istotny, była bardzo niska asymilacja ludności żydowskiej ze społeczeństwem II RP. Skutkowało to tym, że nieznający kultury i języka polskiego Żydzi nie mieli możliwości ukrycia się wśród Polaków. Jedynie kilka procent osób pochodzących z mniejszości

31 Ibidem, s. 203.
32 Ibidem, s. 205.
33 Por. ibidem.
34 Por. A. Krasnowolski, *„Żegota"- Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom w okupowanej Polsce w latach 1942–1945*, [w:] *Opracowania i materiały na 29. posiedzenie Senatu VI kadencji 14, 15 i 16 marca 2007 r.*, Kancelaria Senatu, Warszawa 2007, s. 8-9.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

żydowskiej było w stanie „wtopić się" w ludność Polską, gdyż tylko oni uważali się i byli uważani za Polaków, ze względu na zakorzenienie w polskim życiu i kulturze[35].

Mniejszość żydowska, która nie utożsamiała się z Polską, w warunkach tak silnych represji i ciągłego zagrożenia życia praktycznie nie miała szans na pomoc. Powołanie Rady Pomocy Żydom w grudniu 1942 roku w pewnym zakresie zinstytucjonalizowało pomoc niesioną do tej pory. Działalność samej rady obejmowała zaś:

- pomoc legalizacyjną: wytwarzanie fałszywych dokumentów – miesięcznie wytwarzano ich od tysiąca do kilku tysięcy;
- pomoc finansową;
- pomoc w zakresie zdobywania mieszkań;
- pomoc dzieciom;
- pomoc lekarską, w tym dostarczanie do getta szczepionek przeciw tyfusowi;
- pomoc odzieżową;
- akcje „antyszantażowe" oraz propagandowe[36].

O skali pomocy i działań podjętych przez Polaków na rzecz ludności żydowskiej świadczyć może ilość osób, którym przyznano tytuł „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata". Zgodnie z danymi na dzień 1 stycznia 2014 roku przyznano 25 271 odznaczeń, z czego najwięcej, bo 6 454 otrzymały osoby pochodzenia polskiego. Jest to dostatecznie wymowny wskaźnik, zwłaszcza w kontekście bezprecedensowej skali i surowości represji, z jakimi spotykały się osoby pomagające Żydom na terenie okupowanej Polski.

Wskazać należy, że nie były to jedyne działania o charakterze niemilitarnym. Wymienić tutaj należy również wysiłek jaki podjęty został w celu zorganizowania szkolnictwa podziemnego, które oparte było o szeroko zorganizowaną strukturę z podziałem terytorialnym. Szkoły średnie i wyższe prężnie działały pod okupacją, czego skutkiem była duża dostępność do edukacji objawiająca się m.in. w liczbie 6 500 świadectw dojrzałości wystawionych w Warszawie w okresie okupacji[37].

Społeczeństwo polskie podejmowało nie tylko działania o charakterze niemilitarnym. W szerokiej skali podejmowane były **działania o charakterze militarnym**. Co więcej, ich skala i wysoki stopień spontaniczności oraz zróżnicowania były olbrzymie. W tym zakresie warto posłużyć się cytatem z pracy Tomasza Strzembosza: „Organizacje te – inicjowane tak w Warszawie, jak na «prowincji» – których rola i zasięg terytorialny zależały w dużej mierze

35 Por. ibidem, s. 8.

36 Por. ibidem, s. 11.

37 Por. T. Strzembosz, *Rzeczpospolita podziemna. Społeczeństwo polskie a państwo podziemne 1939–1945*, Wydawnictwo Krupski i S-ka, Warszawa 2000, s. 134-153.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

od miejsca powołania, ale także, czy przede wszystkim, od autorytetu, sprawności organizacyjnej, ambicji i możliwości materialnych twórcy, czy – częściej – grupy inicjatywnej, tworzyli bardzo różni ludzie. Oficerowie i podoficerowie WP, młodzież szkolna (tak!) i uniwersytecka, młodzież zrzeszona w najrozmaitszych przedwojennych organizacjach, inteligenci i rolnicy; księża i zakonnicy, miejscowi działacze: społeczni, kulturalni, polityczni, młodzieżowi, nawet – religijni, nauczyciele (na wsi byli to najczęściej kierownicy komórek organizacyjnych i inicjatorzy konspiracji, zwłaszcza gdy posiadali stopnie oficerów lub podchorążych rezerwy), leśnicy, lekarze, pracownicy administracji państwowej i samorządowej, zwłaszcza: powiatowej i gminnej – jednym słowem «wszyscy»"[38].

Wymienienie wszystkich organizacji konspiracyjnych, ze względu na ich różnorodność i ilość jest bardzo trudne, dlatego posiłkując się książką *Rzeczpospolita podziemna* wskażę tylko niektóre z powstałych w ciągu pierwszych trzech miesięcy organizacji o charakterze militarnym. Należały do nich: Związek Koniczyn przekształcony później w Bądź gotów wywodzący się z Organizacji Harcerek; Szare Szeregi wywodzące się z Organizacji Harcerzy; Związek Powstańców Niepodległościowych; Gwardia Ludowa; Warszawianka; Komenda Zbrojnego Wyzwolenia; Organizacja Wojskowa „Wilki"; Organizacja Wojskowa Krakowa; Wojsko Ochotnicze Ziem Zachodnich[39]. Przy czym były to organizacje funkcjonujące na terenach okupowanych przez Niemców.

Doliczyć do nich należy organizacje funkcjonujące na terenach okupowanych przez sowietów: Polską Organizację Wojskową; Polską Armię Wyzwolenia; Dywersyjną Organizację Wojskową; Związek Bojowników Niepodległości; Wierni Polsce i Harcerska Organizacja Niepodległościowo-Wojskowa[40].

Ten ogrom organizacji i inicjatyw społecznych stanowi nie tylko wskaźnik tego, że chęć działania i potencjał społeczny były olbrzymie, ale ukazuje również na brak odgórnego zorganizowania i wyzyskania kapitału społecznego. Pierwsze miesiące wojny były okresem upadku państwa polskiego, przez co ludność, która nie była przygotowana na taki rozwój sytuacji musiała radzić sobie we własnym zakresie, opierając się na samoorganizacji.

Było to o tyle trudne, iż polscy liderzy życia społecznego byli bezwzględnie eksterminowani przez okupantów. Trudność stwarzał również fakt późniejszego scalenia mniejszych organizacji pod „wspólnym sztandarem" i jednym dowództwem. Sama konspiracja i tworzenie ruchu oporu było jednak pewną naturalną czynnością, która wbudowana została w tożsamość zbiorową podczas zaborów. W tym zakresie Polacy doskonale wiedzieli, jakie działania

38 Ibidem, s. 29.
39 Por. ibidem, s. 30-32.
40 Por. ibidem, s. 33-36.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

należy podejmować, aby skutecznie utrudnić funkcjonowanie siłom okupacyjnym na terenie kraju. Przykładem jest tutaj postać mjr. Henryka Dobrzańskiego, pseudonim „Hubal", którego wiele osób uważa, za ostatniego „zagończyka", czyli dowódcę wyspecjalizowanego w walce nieregularnej na tyłach przeciwnika. Zaznaczyć przy tym trzeba, że sam Hubal, jak i jego żołnierze, nazywani od pseudonimu dowódcy Hubalczykami, stali się legendą już w okresie PRL. Stanowili oni oddział, który odmówił rozformowania po klęsce wrześniowej, stając się pierwszym umundurowanym oddziałem partyzanckim podczas drugiej wojny światowej.

Próby odgórnego zorganizowania ruchu oporu były podejmowane już we wrześniu 1939 roku, miały one jednak ograniczony zasięg i dopiero z upływem czasu angażowały w swoich strukturach coraz większą ilość inicjatyw oddolnych, samorzutnie organizowanych przez społeczeństwo. Pierwotnie podjęto próby zjednoczenia wysiłków obronnych w ramach Służby Zwycięstwu Polski, dowodzonej przez gen. Karaszewicza-Tokarzewskiego. Następnie rząd emigracyjny utworzył Związek Walki Zbrojnej. Organizacje te zastąpione zostały w późniejszym okresie przez Armię Krajową, wspartą w późniejszym okresie przez Bataliony Chłopskie oraz Szare Szeregi.

Ze wszystkich oddolnych inicjatyw, to właśnie Szare Szeregi zasługują na szczególną uwagę. W pierwszej kolejności należy wziąć pod uwagę ich strukturę. Jak wskazano wcześniej, opierała się ona na Organizacji Harcerzy oraz Organizacji Harcerek. Po wybuchu wojny i przejściu do konspiracji, trzeci człon w postaci Organizacji Przyjaciół Harcerstwa przestał funkcjonować.

Określenie Szare Szeregi odnosiło się pierwotnie do męskiej formacji, jednak z czasem utrwaliło się używanie go w stosunku do wszystkich harcerzy. Rozbudowana struktura organizacyjna z czasów pokoju, pozwalała na jej odtworzenie w warunkach okupacji. Dzięki temu w roku 1944 funkcjonowało 18 chorągwi harcerzy i 14 chorągwi harcerek skupiających w swych szeregach odpowiednio około 10 tysięcy harcerzy i 5 tysięcy harcerek. Nie uwzględniono przy tym drużyn funkcjonujących samodzielnie, ze względu na brak możliwości kontaktu z pozostałą częścią środowiska harcerskiego i konspiracyjnego. Poza tym funkcjonowały jeszcze Hufce Polskie, które stanowiły organizację stworzoną przez Stronnictwo Narodowe. Liczyły one ok. 1,5 tys. członków[41].

Szare Szeregi, będące największą organizacją młodzieżową funkcjonującą w okupowanej Polsce, podejmowały ścisłą współpracę z Delegaturą Rządu RP na Kraj oraz AK. Pomimo trwania konfliktu zbrojnego i bardzo niekorzystnej sytuacji geopolitycznej, harcerze nie zapomnieli o podstawowych założeniach ideowych swojej organizacji. Działania podejmowane były w zgodzie z programem „Dziś-Jutro-Pojutrze", z dostosowaniem do trzech gałęzi wiekowych:

41 Por. *Informator harcerski...*, s. 66-68 .

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

- harcerze – „Zawisza" (Z) – 12-15 lat;
- skauci – „Bojowe Szkoły" (BS) – 15-17 lat;
- starsze harcerstwo – „Grupy Szturmowe" (GS) – powyżej 17 lat[42].

Każda z grup miała rozplanowane zadania zgodnie z podziałem na „Dziś" – okres bieżącego funkcjonowania w konspiracyjnej rzeczywistości, „Jutro" – okres powszechnego powstania narodowowyzwoleńczego przeciwko okupantom oraz „Pojutrze" – będące okresem życia w wolnej Polsce. Taka konstrukcja programowa w połączeniu z twórczością kolportowaną wśród ludności i harcerzy podnosiła morale, dawała nadzieję na zwycięstwo i stanowiła ogromny bodziec zachęcający do dalszych działań. Wskazać tutaj wystarczy na twórczość Aleksandra Kamińskiego w postaci „Kamieni na szaniec" i „Wielkiej Gry".

Tabela 2. Program Szarych Szeregów z podziałem na grupy wiekowe

Zawisza	Szkoły Bojowe	Grupy Szturmowe
Na „Dziś" Ze względu na młody wiek nie przewidywano	Na „Dziś" „Wawer" – propaganda wśród Polaków; „N" – propaganda destrukcyjna wśród Niemców; „Wiss" – wywiad ofensywny	Na „Dziś" „Wielka Dywersja" – partyzantka
Na „Jutro" Szkolenie do służby pomocniczej	Na „Jutro" Szkolenie: pojedynczego strzelca, w zakresie służby w pocztach dowódców, plutonach łączności, oddziałach rozpoznawczych	Na „Jutro" Szkolenie: podchorążych, w zakresie saperskim, motorowym, kursy dowódców kompanii
Na „Pojutrze" Nauka szkolna	Na „Pojutrze" Nauka szkolna, nauka zawodowa	Na „Pojutrze" Kończenie nauki, nauka zawodowa, studia wyższe, znajomość przyszłych Ziem Odzyskanych

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Informator harcerski*, red. W. Wierzewski, Harcerska Oficyna Wydawnicza w Krakowie, Kraków 1990, s. 70.

Żeńska część organizacji skupiała się na służbie pomocniczej, w głównej mierze łączności i służbie sanitarnej. Podejmowała się również szkolenia kobiet w tym zakresie, przy czym szkolone byłe również osoby niezrzeszone. Osoby te angażowały się również w pomoc społeczną.

Pomimo bycia organizacją młodzieżową, Szare Szeregi z powodzeniem podejmowały się różnorodnych zadań bojowych. Z ich członków utworzono bataliony „Zośka" i „Parasol" podległe Kierownictwu Dywersji Komendy Głównej Armii Krajowej (Kedyw). Harcerze byli również odpowiedzialni za przeprowa-

42 Ibidem, s. 68.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

dzenie znanych akcji bojowych, w tym akcji pod Arsenałem oraz zamachu na Franza Kutscherę, zwanego „katem Warszawy". Harcerze w okupowanej Polsce stanowili najlepszy przykład oddolnej, społecznej inicjatywy. W swoim funkcjonowaniu łączyli działania wychowawcze, pomocowe oraz militarne. Byli ewenementem nie tylko krajowym, ale również w skali całego ruchu skautowego, gdyż jak nikt inny potrafili połączyć walkę zbrojną z pracą nad wychowaniem kolejnych pokoleń w duchu patriotyzmu.

Wielką próbą dla społeczeństwa polskiego było Powstanie Warszawskie. Bór-Komorowski wskazywał: „Podjęcie walki o Warszawę było ostatnią okazją stoczenia walki z Niemcami. Ze względu na to, że w grę wchodziła stolica, wyzwolenie jej własnym wysiłkiem zbrojnym miałoby doniosłe znaczenie. Dałoby ono najwymowniejsze świadectwo woli narodu do zachowania niepodległości. Zaprzeczyłoby ono również kłamstwom szerzonym przez propagandę sowiecką o bierności kraju i o naszych rzekomych sympatiach niemieckich"[43].

Dla wielu był to zryw, który stanowić miał o niepodległości kraju i zdolności do jego samostanowienia. Abstrahując tutaj od słuszności lub jej braku w zakresie organizacji tej akcji zbrojnej, należy zwrócić uwagę na działania ludności cywilnej podejmowane w trakcie tych 63 dni. Z perspektywy czasu widać, że powstanie skazane było na niepowodzenie, konieczne jest jednak wychwycenie czynników, które umożliwiły jego wybuch. Walka z okupantem przewidywała finalne zwycięstwo. W założeniach podejmowanych działań była przyszłość, w której suwerenna Polska miała swoje miejsca na mapie świata. Widać to było nie tylko w założeniach programu harcerskiego, ale także działaniach innych organizacji społecznych, które dbały o budowę gospodarki lub starały się ograniczać zniszczenia wojenne. Wszystkie one zbudowane były w oparciu o kapitał społeczny, zróżnicowany pod względem politycznym, światopoglądowym, ale jednocześnie wyposażony w Arystotelejskie cnoty obywatelskie.

Walka o wspólną przyszłość, nawet jeśli wiązała się z chwilowymi niedogodnościami, na celu miała dobro wyższego rzędu. Podobnie jak w okresie zaborów, była nim suwerenna Polska. Bezpieczeństwo narodowe i jego podstawowy element w postaci przetrwania i gwarancji rozwoju był wpisany we wszelkie działania, zarówno te o charakterze militarnym, jak i niemilitarnym. Edukacja, pomoc i sprawiedliwość społeczna, samodoskonalenie, a także walka z agresorem stanowiły siłę napędową wszystkich, którzy czuli się Polakami. Dlatego pomagano ludności żydowskiej, pomimo realnej groźby śmierci. Te same motywy, podbudowane dodatkowo nadzieją na zwycięstwo umożliwiły nie tyle wybuch, ale trwanie Powstania Warszawskiego przez ponad dwa miesiące. W tym zakresie była to ogromna zbiorowa praca wszystkich, nie tylko władz wojskowych i politycznych, ale także szeregowych obywateli.

43 Por. T. Bór-Komorowski, *Armia podziemna...*, s. 253.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Esencjonalnie podsumowanie społecznych motywów i powiązań przedstawił Tomasz Strzembowski: „Bez tej samoorganizacji i organizacji miasto nie mogłoby się bronić. Armia Krajowa, złożona z synów i córek przebywających tu cywilów, uzależniona od poparcia swego zaplecza, swych «koszar», jakimi było dla niej to miasto, mogłaby albo odnieść zwycięstwo w pierwszych dniach Powstania, albo, gdy przyszły trudne dni odpierania niemieckich ofensyw, musiałaby skapitulować. Rozsypałoby się życie pozbawione koniecznej «tkanki łącznej», a tkwiący na barykadach, nie czując poparcia «tyłów», musieliby się załamać lub zbuntowany tłum wywiesiłby białe flagi, bądź przerwał się za barykady. Zrzucając jarzmo okupacyjne miasto było całością, spójną strukturą i tylko pozostając nią mogło wytworzyć siły – fizyczne i duchowe – pozwalające przetrwać długie 63 dni płonącej stolicy Polski. Pisząc o Państwie Polskim, ujawniającym się na oczach kilku setek tysięcy mieszkańców stolicy kraju, nie można pominąć jego siły zbrojnej – Armii Krajowej. Armii Krajowej, z której, oraz z przyłączających się do walki żołnierzy innych organizacji (nawet z nią dotąd nie współdziałających), a także ludzi niezorganizowanych, powstała armia powstańcza, Polskie Siły Zbrojne w Kraju. Armia ta, licząca w sumie co najmniej 50 tysięcy żołnierzy i oficerów była rzeczywistą reprezentacją wszystkich liczących się sił społecznych i politycznych Polski Podziemnej, od skrajnej prawicy po komunistów”[44].

Wolna Polska, chęć samostanowienia i porozumienie ponad podziałami na rzecz wspólnego dobra, tak charakterystyczne dla społeczeństwa obywatelskiego, w trakcie Powstania stały się udziałem wszystkich jego uczestników. Siła tych ideałów sprawiła, że nawet jego klęska oraz kolejna zdrada ze strony sojuszników wraz z jej przypieczętowaniem podczas konferencji w Jałcie w 1945 roku, nie były w stanie złamać „ducha” Polaków.

2.4. Okres po drugiej wojnie światowej

Zakończenie drugiej wojny światowej nie oznaczało końca walk narodowowyzwoleńczych w Polsce. Osadzenie komunistów u władzy nie wystarczyło dla władz sowieckich. Planowano pozbyć się wszelkich potencjalnych przeciwników, w tym dowódców z okresu ostatniego konfliktu, gdyż stanowili oni w percepcji komunistów realne zagrożenie dla sprawowanych przez nich rządów. Skutkiem tych działań było zorganizowanie i zaprzęgnięcie do pracy całego aparatu represji, w którym główne działania prowadzone były przez NKWD i Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, reprezentowane w terenie przez Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego, zwane skrótowo Urzędami Bezpieczeństwa (UB). Ze względu na realne przejęcie władzy w kraju oraz brak zainteresowania

44 T. Strzembosz, *Rzeczpospolita podziemna...*, s. 310-311.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

ze strony zachodnich sojuszników, możliwe było stworzenie systemu pozwalającego na „legalne", zatwierdzone przez sąd i aparat państwowy egzekucje. Ofiarami takich „mordów sądowych" padł m.in. gen. August Emil Fieldorf „Nil", będący wcześniej jednym z dowódców AK, czy też Danuta Siedzikówna „Inka", sanitariuszka służąca w oddziałach podziemia antykomunistycznego, która zabita została w wieku niespełna 18 lat. Ta bezprecedensowa procedura eksterminacji Polaków przez administrację publiczną wsparta była jednocześnie przez silne działania propagandowe. W takich warunkach wielu żołnierzy zdecydowało się na to, aby nie składać broni, a swoją walkę z okupantem niemieckim zastąpić walką z okupacją komunistyczną.

W tych warunkach funkcjonowała partyzantka antykomunistyczna m.in. oddziały Narodowego Zjednoczenia Wojskowego (NZW) i Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ), będące spadkobiercami ruchów narodowych; kontynuacją działalności AK były: Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość" (WiN), Ruch Oporu Armii Krajowej oraz Konspiracyjne Wojsko Polskie[45]. Współcześnie grupy te określane są jednym mianem „żołnierzy wyklętych", ze względu na działania podejmowane przez reżim funkcjonujący w państwie po zakończeniu wojny, mające na celu wymazanie wszelkiej pamięci o tych osobach. Niemniej ich walka z komunistami stanowiła oddolną, wewnętrzną potrzebę urzeczywistnienia planów życia w wolnej Polsce.

Okres od zakończenia drugiej wojny światowej do 1989 roku był bardzo burzliwy. Szczególnie do 1953 roku, gdy panował stalinizm, trudno było mówić o jakichkolwiek szerokich, oddolnych inicjatywach społecznych. Państwo miało charakter totalny, a wszelka aktywność społeczna musiała odpowiadać oficjalnie prowadzonej polityce. Nawet organizacje, które tworzone były pod zaborami i przetrwały okres drugiej wojny światowej zostały objęte „państwową opieką", czego przykładem było harcerstwo. Śmierć Józefa Stalina przyniosła ze sobą „odwilż" i rozluźnienie więzów nakładanych przez organy państwowe w sowieckiej strefie wpływów.

Szczególnym fenomenem w społecznej aktywności okresu PRL był Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność". Organizacja ta powstała na bazie związków zawodowych 17 września 1980 roku. Jej utworzenie było efektem nawiązania współpracy i połączenia się komitetów strajkowych w ramach Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego (MKS), który był poprzednikiem tej organizacji. Istotnym wyróżnikiem jego działalności były składanie postulatów, które nie ograniczały się wyłącznie do kwestii finansowych. Wśród 21 postulatów MKS ogłoszonych 17 sierpnia 1980 roku dużą część stanowiły postulaty wynikające z chęci do samostanowienia. Wskazać należy tutaj m.in. na żądania w zakresie stworzenia niezależnych związków zawodowych,

45 Por. ibidem, s. 375-376.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

przestrzegania prawa do wolności słowa oraz udzielenie szerokiemu gronu odbiorców informacji na temat działalności podejmowanej przez MKS[46].

Żądania polityczne stawiane przez związkowców stanowiły obok żądań o charakterze gospodarczym oś wartości skupiających wokół tej organizacji coraz szersze rzesze społeczeństwa polskiego. Istotna była również zła sytuacja gospodarcza kraju, którego funkcjonowanie oparte było na niewydolnym systemie centralnego planowania, co prowadziło do niedoboru wielu artykułów pierwszej potrzeby. Opór społeczny, który narastał na początku lat osiemdziesiątych umożliwił samoorganizację dużych grup robotników, którzy doprowadzili do masowych strajków w kluczowych regionach przemysłowych kraju. Efektem tego było zgromadzenie szerokich rzesz społecznych wokół idei „Solidarności", co doprowadziło do przekształcenia się organizacji związkowej w ruch społeczny o aspiracjach niepodległościowych.

Zapoczątkowane zmiany społeczne nie zostały zahamowane nawet przez wprowadzenie stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku. Spowodowało to jedynie przeniesienie działalności do konspiracji. Społeczne aspiracje przeniesione na działania tego ruchu doprowadziły do utrwalenia się celów jego działalności, co umożliwiło zapoczątkowanie procesu szerszych zmian ustrojowych. Z tej perspektywy korzystne były wydarzenia takie jak śmierć w 1982 roku Leonida Breżniewa oraz przyznanie rok później w grudniu Pokojowej Nagrody Nobla Lechowi Wałęsie. Były to „symbole", które dodatkowo motywowały społeczeństwo do działania, dając nadzieję na demokratyzację państwa.

Zmniejszenie się działań o charakterze represyjnym w stosunku do działaczy „Solidarności" pozwoliły na reaktywowanie jawnych struktur tej organizacji w 1986 roku. Stały się one bazą, która wykorzystana została do sformowania wspólnego bloku opozycyjnych działaczy politycznych. Umożliwiło to, po kolejnej fali strajków w roku 1988, wymusić na władzach PRL podjęcie negocjacji w zakresie transformacji ustrojowej, której jutrzenką stały się wybory kontraktowe do parlamentu w roku 1989.

Z tej perspektywy było to bardzo duże osiągnięcie polskiego społeczeństwa, które pomimo przeciwności i represji ze strony władz było w stanie stworzyć struktury organizacji, która zaangażowała rzeszę prawie 10 milionów obywateli w działania na rzecz samostanowienia. Pozwoliło to na przeprowadzenie procesu demokratyzacji kraju i umożliwiło podjęcie działań, których skutkiem było wyrwanie się z radzieckiej strefy wpływów.

46 Por. *21 postulatów Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego z 17 sierpnia 1980.*

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

2.5. III Rzeczpospolita Polska

Transformacja ustrojowa Polski z przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku ponownie obudziła szeroko rozumianą aktywność społeczną. Reaktywowanych zostało wiele organizacji, które nie istniały w okresie PRL, a inne ponownie stały się typowo społeczne i nie podlegały już restrykcyjnej kontroli ze strony administracji publicznej. Szczególną uwagę chciałbym poświęcić w tym zakresie dwóm z nich. Pierwszą będzie Związek Strzelecki „Strzelec" Organizacji Społeczno-Wychowawczej (dalej: ZS „Strzelec" OSW), drugą natomiast Związek Harcerstwa Polskiego (ZHP). Są to jedne z najstarszych, najliczniejszych i najprężniej funkcjonujących stowarzyszeń tego typu działających na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Obok wskazanych powyżej działają w Polsce także organizacje, które koncentrują się na rekreacyjno-rozrywkowej działalności paramilitarnej, pozostawiając na uboczu wszelkie aspekty patriotyczno-obronne. Skutkiem czego w znikomym stopniu wpływają na bezpieczeństwo narodowe. Do tej grupy przypisać można organizacje związane z Air Soft Gun (ASG). Z drugiej strony istnieje również wiele organizacji pozarządowych, wpływających pozytywnie na bezpieczeństwo kraju, pomimo braku paramilitarnych konotacji. Nastawione są one na realizację zadań w wąskim obszarze, dotyczącym na przykład szkoleń z zakresu pierwszej pomocy przedmedycznej. Nie eksponują one zazwyczaj podbudowy w postaci ideologii patriotycznej, czy też niepodległościowej. Ideą spajającą ludzi w ramach nich funkcjonujących jest działanie na rzecz dobra wspólnego traktowane jako wartość autotelicza. Za przykład posłużyć mogą Polski Czerwony Krzyż czy Związek Ochotniczych Straży Pożarnych.

Podstawą prawną odnoszącą się do funkcjonowania stowarzyszeń w Polsce jest ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 roku *Prawo o stowarzyszeniach*[47]. Zawarte są w niej wymogi, jakie musi spełnić dana organizacja, aby mogła być zarejestrowana jako stowarzyszenie. Artykuł 9 powyższej ustawy wskazuje, iż w celu założenia stowarzyszenia wymagane jest zebranie, co najmniej piętnastu osób, które uchwalają statut i wybierają komitet założycielski danego stowarzyszenia. Natomiast w artykule 10 pkt. 1 wyszczególnione zostały elementy, jakie musi zawierać taki dokument. Znajdują się wśród nich cele oraz sposoby ich realizacji. W efekcie takiego stanu prawnego, aby uzyskać podstawowe informacje na temat zakresu podejmowanych przez daną organizację działań wystarczy zapoznać się z jej statutem.

Z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa najbardziej interesująca jest kwestia, jak cele oraz zadania poszczególnych stowarzyszeń korespondują z zagrożeniami występującymi we współczesnym świecie. Józef Marczak wśród

47 Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r., *Prawo o stowarzyszeniach* (Dz. U. 2001 nr 79 poz. 855 z późn. zm.).

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

zagrożeń dla współczesnego bezpieczeństwa narodowego wymienia: bardzo szybki postęp naukowo-techniczny, degradację środowiska naturalnego, zagrożenia społeczne, terrorystyczne, militarne oraz lekkomyślność[48].

Wszystkie powyżej ujęte zagrożenia są ze sobą silnie powiązane i niejednokrotnie wynikają z wzajemnych zależności. „Postęp naukowo-techniczny przyniósł w aspekcie zagrożenia zarówno wojskowe, jak i cywilne potencjalne środki masowego rażenia (np.: broń jądrowa – elektrownie atomowe; broń chemiczna – trujące środki przemysłowe), jak i niemalże całkowite uzależnienie ludzkości od urządzeń technicznych, które same w sobie stwarzają zagrożenie (np. samochody), bądź są wrażliwe na awarie, bądź akty terroru"[49]. Dodatkowo tak szybki, i w pewnym sensie niekontrolowany postęp techniczny wywołał również negatywne zjawiska w sferze społecznej, wpływając np. na formę kontaktów międzyludzkich, przenosząc dużą ich części w sferę wirtualną. Oprócz wpływu na zjawiska społeczne, postęp techniczny oddziałuje również na środowisko naturalne i nie zawsze oddziaływanie takie jest pozytywne, czego bardzo wyraźnym przykładem była awaria elektrowni atomowej w Czarnobylu w 1986 roku. Podobne zależności możemy znaleźć pomiędzy wszystkimi wyżej wymienionymi kategoriami.

Interesującą kwestią odnoszącą się do zagrożeń wskazanych przez J. Marczaka jest lekkomyślność i ignorowanie kwestii bezpieczeństwa państwa, co jest szczególnie istotne w kontekście działań organizacji takich jak ZHP, czy ZS „Strzelec" OSW, które są organizacjami wychowawczymi, edukującymi młodych ludzi m.in. w zakresie obronności.

Biorąc pod uwagę szeroki zakres możliwych wyzwań oraz zagrożeń nie ulega wątpliwości, że ZHP oraz ZS „Strzelec" OSW podejmują działania, które wpisują się kategorię poprawy bezpieczeństwa i obronności Polski poprzez niwelowanie wymienionych wcześniej zagrożeń. Należy jednak wskazać konkretne aspekty, na które działalność tych organizacji wywiera lub może wywierać pozytywny wpływ oraz ustalić inne, które pozostaną obojętne w stosunku do inicjatyw podejmowanych przez harcerzy oraz strzelców.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na to, w jaki sposób powyższe stowarzyszenia wpływają na kształtowanie się określonych cech u swoich członków. Jest to istotne ze względu na to, że nawet najlepiej wyszkolona osoba, która nie będzie posiadała chęci do podjęcia działań, najprawdopodobniej ich nie podejmie, dopóki sytuacja nie będzie tego od niej wymagała. Odnosi się to w szczególności do pracy na rzecz poprawy bezpieczeństwa traktowanego w kategorii dobra wspólnego. W tym wypadku istotne jest przede wszystkim rozbudzenie woli działania w celu uniknięcia zaistnienia problemu „pasaże-

48 R. Jakubczak, J. Marczak, K. Gąsiorek, W. Jakubczak, *Podstawy bezpieczeństwa narodowego Polski w erze globalizacji*, AON, Warszawa 2008, s. 50-58.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

ra na gapę"[50], który korzysta z dóbr wspólnych bez dokonania jakiegokolwiek wkładu własnego na rzecz ich osiągnięcia.

Harcerze oraz strzelcy działają na podstawie statutów, w których wychowanie obywatelskie stanowi bardzo istotny element. W wypadku harcerzy mowa jest o tym, że „ZHP wychowuje młodych ludzi na prawych, aktywnych i odpowiedzialnych obywateli w duchu wartości zawartych w Prawie Harcerskim"[51]. Widoczne są tutaj aspekty bardzo istotne z punktu widzenia społeczeństwa obywatelskiego, czyli przestrzeganie prawa oraz aktywne zaangażowanie w działalność społeczną, co dodatkowo potwierdzają punkty 3, 4 oraz 7 Prawa Harcerskiego[52]. Statut ZS „Strzelec" OSW wskazuje natomiast na „wychowanie obywatelskie członków, oparte na ideologii państwowotwórczej i dyscyplinie społecznej według wskazań Założyciela i Pierwszego Komendanta Głównego Związku Strzeleckiego Józefa Piłsudskiego, ujętych w Prawie i Przyrzeczeniu Strzeleckim"[53], jako na jeden z głównych celów swojej działalności. Można uznać, że podstawowe dokumenty powyższych organizacji wskazują na chęć kształtowania postaw obywatelskich wśród swoich członków.

Oczywiście wpisanie w statucie organizacji nawet najszczytniejszych zamierzeń nie spowoduje, że zostaną one automatycznie osiągnięte. Jednak uwzględnienie ich w podstawowym dokumencie konstytuującym istnienie danego stowarzyszenia ustala kierunek podejmowanych przez nie działań.

Bardzo duży nacisk kładzie się na wychowanie członków powyższych organizacji w sposób, który umożliwi ukształtowanie postawy obywatela, silnie zaangażowanego w życie społeczne. Dobrym przykładem jest tutaj cytat z dokumentu wskazującego podstawy wychowawcze w ZHP. „Związek Harcerstwa Polskiego wychowuje prawych, aktywnych i odpowiedzialnych obywateli – aktywnych, czyli takich, którzy kreują swoje życie, wykazują się aktywnością w podejmowaniu odpowiedzialności za siebie i innych, nie boją się wyzwań i trudnych decyzji, od których w obecnej rzeczywistości często się ucieka. Harcerze, jako obywatele społeczności i członkowie różnorodnych grup

49 Ibidem, s. 51.

50 M. Olson *Dobra publiczne i problem „pasażera na gapę,* [w:] *Współczesne teorie socjologiczne*, t. 1, A. Jasińska-Kania, L. M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski (red.), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006, s. 138-144.

51 *Statut Związku Harcerstwa Polskiego* uchwalony na XXXVII Zjeździe ZHP.

52 Prawo Harcerskie ZHP: „1. Harcerz sumiennie spełnia swoje obowiązki wynikające z Przyrzeczenia Harcerskiego. 2. Na słowie harcerza polegaj jak na Zawiszy. 3. Harcerz jest pożyteczny i niesie pomoc bliźnim. 4. Harcerz w każdym widzi bliźniego, a za brata uważa każdego innego harcerza. 5. Harcerz postępuje po rycersku. 6. Harcerz miłuje przyrodę i stara się ją poznać. 7. Harcerz jest karny i posłuszny rodzicom oraz wszystkim swoim przełożonym. 8. Harcerz jest zawsze pogodny. 9. Harcerz jest oszczędny i ofiarny. 10. Harcerz jest czysty w myśli, w mowie i uczynkach; nie pali tytoniu i nie pije napojów alkoholowych".

53 *Statut Związku Strzeleckiego „Strzelec" Organizacji Społeczno-Wychowawczej* zatwierdzony przez Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów w dniu 28 listopada 2010 r.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

(formalnych i nieformalnych) współtworzą rzeczywistość, starają się zmieniać na lepsze siebie oraz świat, a nie jedynie przyjmować owe zmiany"[54].

Realizacja postanowień takiego programu wychowawczego sprawia, iż harcerze stają się osobami, które chętnie angażują się we wszelkie inicjatywy mające na celu osiągnięcie szeroko rozumianego dobra wspólnego, w tym także poprawy poziomu bezpieczeństwa i obronności kraju. Jest to istotne, gdyż „poza sytuacjami, gdy grupa jest nieliczna, bądź też funkcjonują w niej specjalne mechanizmy wymuszające na członkach działanie w interesie grupowym, racjonalne, zorientowane na własną korzyść jednostki nie podejmą działań w kierunku osiągnięcia grupowego celu"[55]. Można więc stwierdzić, że członkowie ZHP poprzez wstąpienie do tej organizacji, podlegają wskazanemu mechanizmowi, który obliguje ich do działania. Dodatkowo jest on o tyle mocny, że wspiera go zarówno tradycja organizacji jak i symbolika w niej obowiązująca. Krzyż harcerski, który jest najlepiej rozpoznawanym symbolem ruchu skautowego w Polsce, swoim kształtem nawiązuje do orderu Virtuti Militari, a pozostałe elementy w niego wpisane poprzez swoje znaczenie odnoszą się do łacińskiej sentencji *per aspera ad astra* („Przez ciernie do gwiazd"). Skrótowo ujmując, bogata symbolika tego elementu wskazuje na to, że harcerz musi niestrudzenie i dzielnie dążyć do celu pomimo przeciwności losu. W ten sposób krzyż został opisany przez Kazimierza Lutosławskiego, jednego z projektantów zaangażowanych w jego tworzenie[56].

Powyższy stan rzeczy, czyli tradycja podbudowana bogatą symboliką sprawia, że harcerze w miarę szybko przyswajają sobie wartości kształtowane przez związek i są skłonni podejmować działania na rzecz społeczeństwa, nawet wbrew pragmatycznej racjonalności, która wskazuje, że będą beneficjentami dobra wspólnego mimo braku zaangażowania się w jego tworzenie.

Podobnie wygląda sytuacja strzelców, którzy również są włączeni w działalność stowarzyszenia stawiającego sobie za cel m.in. kształtowanie postaw obywatelskich oraz aktywności społecznej swoich członków. Analogicznie jak w przypadku ZHP mamy tu do czynienia z bogatą tradycją oraz symboliką, pojawiają się jednak różnice odnoszące się do sposobu osiągania wyznaczonych celów wychowawczych. Ze względu na specyfikę organizacji oraz fakt, iż obok działań odnoszących się do kreowania społeczeństwa obywatelskiego jednym z założeń funkcjonowania ZS „Strzelec" OSW jest „przygotowywanie młodzieży do służby wojskowej, służby w formacjach Obrony Cywilnej, Straży Granicznej, Policji, Straży Pożarnej, a także w innych służbach mających wpływ

54 Harcmistrz Stefan Mirowski, *Podstawy wychowawcze ZHP*, http://dokumenty.zhp.pl/pliki/zalcznik_20 070904_00329_u.zal_xxxiii_zjazd_zhp_podstawy_wychowawcze.doc (11.10.2014).

55 M. Olson, *Dobra publiczne...*, s. 139.

56 http://symbole.zhp.pl/krzyz-harcerski.html (11.10.2014).

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

na szeroko rozumiane bezpieczeństwo publiczne"[57], znacznie silniejszy nacisk kładzie się na szkolenie o charakterze zbliżonym do wojskowego.

Uwarunkowane jest to również faktem, iż do tego NGO należeć mogą osoby, które ukończyły 16 rok życia, a więc zakończyły już socjalizację pierwotną, która w największym stopniu wpływa na postrzeganie roli jednostki w społeczeństwie i jego strukturze. W związku z tym, konieczne jest wpływanie na jednostkę poprzez silniejsze bodźce, które wykształcą w niej odpowiednie postawy względem grupy, do której należy, oraz otaczającego ją świata społecznego. Silnie zmilitaryzowane szkolenie jest odwołaniem do wojska, będącego instytucją o charakterze totalnym, służącą zapewnieniu bezpieczeństwa kraju. W tym kontekście jest to o tyle istotne, że członkowie ZS „Strzelec" OSW mogą dzięki temu łatwiej umocnić więzi wewnątrzgrupowe oraz przyswoić wartości promowane przez organizację.

Dodatkowym elementem wzmacniającym proces kształtowania przyjętych przez „Strzelca" wartości są tzw. rytuały przejścia[58]. Strzelcy, wstępując do Związku, zobowiązani są do odbycia szkolenia unitarnego. Dopiero jego pozytywne zakończenie, zwieńczone przyrzeczeniem strzeleckim, daje możliwość pełnego uczestnictwa w życiu grupy, do której chce przynależeć strzelec. W harcerstwie również przez pewien okres należy zapoznawać się z obowiązującymi normami i regułami, po czym również następuje złożenie przyrzeczenia, połączone z wpięciem w mundur krzyża harcerskiego. Powyższe ceremonie mają na celu wyraźne ukazanie jednostce, że fakt przynależności do określonej grupy oznacza konieczność dużego zaangażowania w jej działalność. Dodatkowo, wymuszenie podjęcia określonego trudu w celu uzyskania pełni praw członkowskich sprawia, że nowo przyswojone wartości są silniej legitymizowane przez daną osobę.

Powyższy sposób funkcjonowania sprawia, że członkowie obu organizacji wykształcają u siebie mechanizmy motywujące ich do działań na rzecz dobra wspólnego. W myśl teorii Mancura Olsona stanowią więc grupę, która angażuje się w kreowanie dóbr, których beneficjentami jest reszta społeczeństwa.

Oprócz pełnienia funkcji wychowawczych ZHP oraz ZS „Strzelec" OSW prowadzą również działalność polegającą na szkoleniu swoich członków w bardziej specjalistycznych zakresach, takich jak udzielanie pierwszej pomocy, strzelectwo, terenoznawstwo itp. Jest to aspekt nie mniej istotny niż pełnienie funkcji wychowawczej, gdyż działania takie przygotowują jednostki zaangażowane w działalność powyższych NGO do podejmowania konkretnych działań oraz pełnienia bardziej wyspecjalizowanych funkcji.

57 *Statut Związku Strzeleckiego „Strzelec"*...

58 Rytuały przejścia – zbiorowe ceremonie, często o charakterze sakralnym, symbolizujące koniec jednej fazy życia i początek następnej. Za: P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo ZNAK, Kraków 2005, s. 416.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Przykładem takich działań są szkolenia z zakresu udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. Są one organizowane w obu stowarzyszeniach, jednak w działaniach podejmowanych przez ZHP mają one bardziej sformalizowany charakter. Główną jednostką odpowiedzialną za przeszkolenie medyczne w ZHP jest Harcerska Szkoła Ratownictwa (HSR). Odpowiada ona za prowadzenie kursów oraz szkolenie instruktorów z zakresu udzielania pierwszej pomocy. Jednostka ta funkcjonuje od 1994 roku (kursy były prowadzone dopiero od 1996 roku) i przeszkoliła ponad 15 tysięcy osób, w tym ponad 300 instruktorów[59]. Istotny jest fakt, iż w celu dbania o jakość szkolenia, zgodne jest ono z „wytycznymi Polskiej Rady Resuscytacji oraz procedurami ratowniczymi Państwowej Straży Pożarnej"[60]. Powyższe podejście, polegające na możliwie profesjonalnym przeszkoleniu osób zainteresowanych, połączonym z propagowaniem wartości dominujących w organizacji, pozwala na wyszkolenie wielu osób, które nie tylko będą zdolne, ale także chętne do podjęcia określonych czynności w wypadku, gdy zaistnieje taka konieczność. Harcerska Szkoła Ratownictwa odpowiedzialna jest także za nadzór nad Harcerskimi Grupami Ratowniczymi (HGR), czyli poszczególnymi jednostkami złożonymi z harcerzy ratowników, które zobligowane są do współdziałania ze służbami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo takimi jak Państwowa Straż Pożarna, czy pogotowie ratunkowe.

Jednym z najlepszych przykładów pokazujących, że łączenie funkcji wychowawczych ze szkoleniem specjalistycznym przynosi wymierne efekty, były inicjatywy i działania podejmowane w związku z pomocą osobom poszkodowanym przez powódź. Zarówno strzelcy jak i harcerze zaangażowali się w usuwanie skutków kataklizmu. Zakres wykonywanych czynności był szeroki i obejmował nie tylko bezpośrednią pomoc przy umacnianiu wałów przeciwpowodziowych, ale także organizowanie zbiórek darów dla powodzian. Istotną kwestią jest to, iż organizacje te zdołały w krótkim czasie zwerbować dużą liczbę dobrze zorganizowanych ochotników, którzy udzielili wsparcia zawodowym służbom ratunkowym. Przykładem może być Jednostka Strzelecka 2018 z Sandomierza, która pomocy w walce z żywiołem udzielała od pierwszych dni powodzi[61]. Ostatecznie, według informacji podanych na stronie powyższej jednostki, w akcji udział wzięło około 110 osób z Rzeszowa, Ostrowca Świętokrzyskiego, Przemyśla, Leżajska i Kolbuszowej.

Analogiczna sytuacja miała miejsce w przypadku inicjatyw, w które zaangażowało się ZHP. Harcerze działania przeciwpowodziowe prowadzili również od pierwszych dni, a czynności przez nich podejmowane charakteryzowały się jeszcze szerszym zakresem niż prace podejmowane przez członków ZS „Strzelec" OSW.

59 *Czym jest HSR?*, http://www.hsr.zhp.pl/index.php?do=standard&navi=0100,0006 (10.10.2014).
60 Ibidem.
61 *Powódź*, 18.06.2010, http://www.js2018.pl/news.html (10.10.2014).

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

W pierwszej kolejności warto zwrócić uwagę na mnogość inicjatyw, w jakie włączony był ZHP w ramach pomocy powodzianom. Były to między innymi Harcerska Służba Powodziowa, Telefoniczna Linia Powodziowa, „Razem powodzianom" oraz współpraca z Ministerstwem Edukacji Narodowej w celu współorganizacji wakacji dla dzieci z terenów objętych przez powódź[62]. Można więc powiedzieć, że podejście do problemów wywołanych przez powódź obejmowało naprawdę bardzo duży zakres działań zarówno bezpośrednich, jak i pośrednich. Istotną kwestią był tu fakt współpracy z samorządami i służbami porządku publicznego, dzięki czemu instytucje publiczne odpowiedzialne za koordynację mogły szybko i skutecznie wykorzystać wolontariuszy zaangażowanych w pomoc.

Bardzo istotną kwestią w tym wypadku była też możliwość włączenia harcerzy do działań bardziej specjalistycznych, takich jak pomoc przy ewakuacji szpitali. Gotowość do podjęcia się tego typu zadać zadeklarowali członkowie Harcerskiej Grupy Ratowniczej „Bemowo", podlegającej Chorągwi Stołecznej ZHP[63].

Inną istotną kwestią była możliwość natychmiastowego wykorzystania różnorodnego sprzętu posiadanego przez ZHP, co znacznie ułatwiło tymczasowe zakwaterowanie nie tylko ofiarom powodzi, ale także wolontariuszom, którzy im pomagali. Powodzianom udostępnionego głównie materace oraz koce[64]. Według informacji podanych na stronie internetowej Harcerskiej Służby Powodziowej, w działania zaangażowanych było dziesięć z siedemnastu Chorągwi, przy czym niewątpliwie w pozostałych również podejmowane były różne działania, jednak na mniejszą skalę[65].

Powódź uwidoczniła dodatkowo, że szeroki zakres działań podejmowanych przez ZHP oraz ZS „Strzelec" OSW może zostać produktywnie wykorzystany w wypadku sytuacji kryzysowej, będącej zagrożeniem dla zdrowia czy życia ludzi. Chodzi tu nie tylko o szkolenia z zakresu pierwszej pomocy przedmedycznej, ale także o kształtowanie u osób zaangażowanych w ich działalność pewnego sposobu myślenia i postępowania wpływającego pozytywnie na bezpieczeństwo kraju.

Oprócz funkcji wychowawczych i szkoleń z zakresu pierwszej pomocy, oba stowarzyszenia angażują się również w propagowanie umiejętności istotnych z militarnego punktu widzenia. W tej kwestii dominuje ZS „Strzelec" OSW, głównie ze względu na podjętą metodę wychowawczą, opierającą się na zasadach funkcjonowania sił zbrojnych. Bardzo rozpowszechnione są w tej organizacji kursy z zakresu strzelectwa, taktyki walki zbrojnej żołnierzy piechoty itp.

62 *Rok służby w ZHP*, http://sluzba.zhp.pl/powodz-2010.html (10.10.2014).

63 **A.** Michalska *Razem powodzianom*, http://sluzba.zhp.pl/bylismy-razem-harcerska-sluzba-powodziowa.html (10.10.2014).

64 Ibidem.

65 Ibidem.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Z punktu widzenia bezpieczeństwa i obronności kraju są to kwestie trudne do przecenienia, zwłaszcza w kontekście ewentualnej wojny obronnej w wypadku konfliktu zbrojnego. Oczywiście należy pamiętać, że strzelcy przechodzą szkolenie w ograniczonym zakresie i nie można traktować ich formacji jako posiadających zdolność bojową. Jednak ewentualne braki w szkoleniu w razie konieczności można względnie szybko nadrobić, biorąc pod uwagę fakt, iż poszczególne jednostki stanowią zwarte i zgrane grupy, głównie dzięki temu, że osoby te współpracują ze sobą na co dzień. Dodatkowo można pokusić się o stwierdzenie, że przeciętny strzelec posiada znacznie większą wiedzę na tematy związane z taktyką czy uzbrojeniem, niż przeciętny rezerwista, który szkolenie wojskowe przeszedł ze względu na ustawowy obowiązek wiele lat wcześniej i od tamtej pory nie interesuje się tymi kwestiami.

W ZHP szkolenia z zakresu strzelectwa czy też taktyki walki nie są tak powszechne jak wśród strzelców. Niemniej jednak należy zaznaczyć, że istnieje wiele drużyn harcerskich, które skupiają się głównie na tych lub podobnych kierunkach działania. Trudno jest oszacować ich dokładną liczbę i wskazać na konkretne działania przez nie podejmowane, są one jednak podobne do tych, w które angażują się strzelcy.

Interesującym kierunkiem działania wielu drużyn harcerskich jest Harcerska Służba Graniczna. Specyfika funkcjonowania drużyn tej specjalności wynika ze sposobu działania: „Działania drużyny HSG składają się z dwóch części. Pierwsza to harce zgodne z obowiązującymi nas harcerzy metodą, metodyką i regulaminami. Znacznie bardziej ekscytująca okazuje się ta druga, programowa część, polegająca na współpracy ze strażnicami, dywizjonami czy granicznymi placówkami kontrolnymi. Często drużynowymi lub opiekunami drużyn są funkcjonariusze Straży Granicznej. To znacznie ułatwia szkolenie fachowe (rozpoznawanie śladów, obserwacja, patrolowanie, kontrola osób i pojazdów, wykrywanie i rozpoznawanie narkotyków). Połączenie tych dwóch części jest złotym środkiem scalającym tematykę *stricte* harcerską z umiejętnościami właściwymi dla pograniczników. Daje to ostatecznie dość ciekawą «mieszankę», która interesuje trzy najstarsze piony wiekowe ZHP”[66]. Drużyny tej specjalności nawiązują ścisłą współpracę ze Strażą Graniczną, co przekłada się na zaangażowanie ich w działalność polegającą na bezpośredniej ochronie granic państwa. Duży nacisk kładzie się tutaj na umiejętności związane ze zdobywaniem informacji (np. poprzez skrytą obserwację), czego odzwierciedleniem są wymogi odnoszące się do kolejnych specjalności możliwych do osiągnięcia dla harcerzy[67].

Kolejną grupą umiejętności, której zgłębienie umożliwia działalność prezentowanych stowarzyszeń, są szeroko rozumiane kwestie związane ze sztuką

66 http://hsp.zhp.pl/index.php?do=standard&navi=0077,0002,0004 (11.10.2014).

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

przetrwania w trudnych warunkach oraz turystyką. Są to umiejętności pośrednio związane z problematyką bezpieczeństwa, jednak mają istotny wpływ na kształtowanie pomysłowości i umiejętności w dostosowywaniu się harcerzy i strzelców do działania w trudnych warunkach. Ponadto można odnieść je bezpośrednio do kształtowania szacunku dla przyrody i chęci jej poznawania, wartości znajdujących się w statutach obu organizacji. Najistotniejsze wydaje się to, że można kształtowane postawy proekologiczne traktować jako dopełnienie szkoleń z zakresu ratownictwa medycznego, współpracy ze Strażą Graniczną, czy też strzelectwa. Dodajmy, że kwestie związane z uprawianiem szeroko rozumianej turystyki pomagają w poznaniu terenu i swobodzie poruszania się w nieznanym terenie. Pozwala to harcerzom i strzelcom na zdobycie wiedzy i umiejętności związanych z topografią, fauną i florą oraz rozmieszczeniem poszczególnych elementów infrastruktury. Umiejętności odnoszące się do sztuki przetrwania pomagają natomiast w radzeniu sobie ze stresem, a także uczą jak radzić sobie w trudnych warunkach przy użyciu minimum niezbędnego wyposażenia. Podnosi to w dużej mierze przydatność tych osób w czasie prowadzenia akcji ratunkowych. Osobom przeszkolonym można poświęcić mniej uwagi w zakresie zapewnienia im bezpieczeństwa, niezależnie od tego, czy będą ratownikami, czy ratowanymi. Oznacza to, że członkowie tych stowarzyszeń będą w stanie radzić sobie o wiele lepiej i dłużej bez pomocy osób trzecich; tak więc w wypadku konieczności obrony państwa przed agresją militarną, osoby takie będą bardziej użyteczne, gdyż w pewnym stopniu będą oswojone z trudnymi warunkami bytowymi, które nie będą paraliżowały możliwości podjęcia przez nie działań.

Reasumując, przedstawione powyżej kwestie można dojść do wniosku, iż członkowie cywilnych organizacji o charakterze proobronnym i paramilitarnym stanowią grupę, którą można z powodzeniem wykorzystywać do przeciwdziałania kryzysom zarówno militarnym, jak i niemilitarnym. Na przykładzie powodzi z 2010 roku można było zaobserwować, że zarówno harcerze jak i strzelcy stanowią dobrze zorganizowane grupy, które potrafią w bardzo krótkim czasie odpowiedzieć na pojawiające się zagrożenia. Co ważniejsze, ich działania wynikały przede wszystkim z ich osobistej chęci do niesienia pomocy innym. Powyższe stowarzyszenia potrafiły wykształcić u swoich członków odpowiednie mechanizmy, które sprawiają, że działają oni na rzecz dobra wspólnego. Nie stanowią, więc „pasażerów na gapę", o których wspominał Mancur Olson. Jest to bardzo istotna kwestia, gdyż taka postawa przyczynia się do kształtowania społeczeństwa obywatelskiego, złożonego z jednostek świadomie działających na rzecz poprawy swojej egzystencji, w tym bezpieczeństwa. Wielu z nich staje się lokalnymi liderami i przewodzi działaniom organizowanym przez i dla społeczności lokalnych. Przykładem może być tutaj chor. ZS Grzegorz Gardocki

67 Ibidem.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

dowódca Jednostki Strzeleckiej 1011 Grajewo, który za swoją działalność zdobył tytuł „Człowieka Roku 2010 Powiatu Grajewskiego"[68].

Szeroki zakres szkoleń pozwala na rozwijanie różnorodnych zainteresowań wśród członków danych stowarzyszeń, a wysoki profesjonalizm w podejściu do realizowanych zadań pozwala na nawiązanie współpracy z samorządami i instytucjami publicznymi odpowiedzialnymi za zapewnienie bezpieczeństwa. Porozumienia z takimi formacjami jak Straż Graniczna czy Państwowa Straż Pożarna pozwalają na podejmowanie wspólnych działań i wypracowywanie najlepszych metod współdziałania, co w wypadku zaistnienia sytuacji kryzysowej sprawi, że nie trzeba będzie tracić czasu i energii na podejmowanie działań polegających na ustaleniu metod współpracy, które nie wiążą się bezpośrednio z zażegnaniem zagrożenia.

Ponadto aspekt wychowawczy, który jest istotnym elementem funkcjonowania tych stowarzyszeń sprawia, iż jednostki zaangażowane w ich działalność internalizują wartości takie jak patriotyzm, szacunek dla tradycji oraz poszanowanie prawa. Jest to istotne nie tylko ze względu na walory wychowawcze i edukacyjne, ale także z punktu widzenia konstytucyjnego obowiązku obrony państwa. Można przypuszczać, że osoby te, gdy zaistnieje taka konieczność, nie będą się od niej uchylały, a w powiązaniu ze zdobytymi przez nie umiejętnościami stanowić będą element istotny ze strategicznego, operacyjnego oraz taktycznego punktu widzenia.

Wnioski

Polska posiada bardzo bogate doświadczenia w zakresie samoorganizacji społeczeństwa na rzecz bezpieczeństwa narodowego. Zakres oddolnych inicjatyw realizowanych przez obywateli od początku XX wieku pokazał, iż możliwe jest wyzyskanie potencjału społecznego w bardzo szerokim zakresie, zarówno przy zwalczaniu zagrożeń o charakterze niemilitarnym, jak i wsparciu administracji publicznej przy niwelowaniu zagrożeń militarnych.

Fenomen społecznej aktywności ujawniał się szczególnie w sytuacji narastających kryzysów i wielokrotnie pozwalał na zapewnienie przetrwania narodu pomimo skrajnie nieprzyjaznych warunków panujących w środowisku bezpieczeństwa.

Jednak co jest jeszcze bardziej istotne, Polacy zdolni są do prowadzenia długotrwałych działań prowadzących do zmian społecznych o charakterze ewolucyjnym. Wskazać wystarczy w tym zakresie na działalność skautów w okresie międzywojennym, gdy wychowano pokolenie skłonne do poświęcenia się na

68 http://www.e-grajewo.pl/wiadomosc,Czowiek_Roku_2010,13326.html (12.10.2014).

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

rzecz dobra wspólnego, czy też fenomen „Solidarności", która ze związku zawodowego przekształciła się w ruch społeczny, który w znaczącym stopniu przyczynił się do transformacji ustrojowej.

Zdolność do ustawicznego działania nie zanikła również w latach dziewięćdziesiątych, co pozwoliło na rozkwit i reaktywację wielu organizacji społecznych, które mają istotny wkład w budowanie bezpieczeństwa narodowego w III RP, czego przykładem były działania podejmowane w ramach zwalczania powodzi w 2010 roku.

Powyższe wnioski pozwalają na potwierdzenie postawionej hipotezy: **Umiejętność oddolnego zorganizowania się społeczeństwa pozwoliła w przeszłości w istotny sposób wzmocnić bezpieczeństwo narodowe Polski zarówno w sferze militarnej, jak i niemilitarnej, czego przykładem były m.in. działania podejmowane przez Szare Szeregi podczas drugiej wojny światowej oraz NSZZ Solidarność w PRL.** Należy przy tym zauważyć, iż w wielu sytuacjach to społeczeństwo stanowiło oparcie dla struktur administracji publicznej, które okazywały się niezdolne do sprawnego działania ze względu na skalę zagrożeń, z jakimi musiały sobie radzić.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Rozdział 3.

Wpływ samoorganizacji społeczeństwa na bezpieczeństwo narodowe w wybranych państwach

Zdolność do samoorganizacji nie jest domeną wyłącznie jednego społeczeństwa. W poszukiwaniu dobrych wzorców oraz potencjalnych zagrożeń niezbędne było przeanalizowanie i wykorzystanie doświadczeń płynących z innych państw. Rozdział ten poświęcony został odpowiedzi na pytanie: **Jakie doświadczenia z samoorganizacji społecznej płynął z innych (wybranych) państw?** Rozwiązanie tego problemu badawczego pozwoliło na uzupełnienie wniosków uzyskanych we wcześniejszych fragmentach pracy. Jednocześnie odpowiedź na postawione pytanie pozwoliła wskazać szanse i zagrożenia płynące z samoorganizacji społecznej, co ostatecznie stanowiło istotną wiedzę wspierającą konstruowanie koncepcji wyzyskania potencjału obywateli na rzecz bezpieczeństwa narodowego.

Wstępna hipoteza, stanowiąca odpowiedź na wskazane powyżej pytanie badawcze brzmiała: **Umiejętność samoorganizacji na rzecz osiągania dobra wspólnego pozwoliła na wyzyskanie ogromnego potencjału społecznego i inicjowanie wielu działań, które z powodzeniem zostały wykorzystane w tworzeniu bezpieczeństwa narodowego w innych państwach.** Do jej weryfikacji posłużyły doświadczenia płynące ze Stanów Zjednoczonych Ameryki oraz Ukrainy.

O wyborze USA zadecydowało kilka kryteriów. Pierwszym z nich była ugruntowana tradycja demokratycznego sprawowania władzy, która sprzyja społecznemu angażowaniu się w kwestie bezpieczeństwa. Drugim powodem, który zadecydował o wyborze tego państwa było posiadanie Gwardii Narodowej. Było to o tyle istotne, że Gwardia Narodowa nie tylko pełni istotną rolę w systemie bezpieczeństwa USA, ale stanowi wzór formacji obywatelskiej w świadomości innych społeczeństw. Przykładem tego były m.in. tytuły komentarzy pojawiających się w polskojęzycznych mediach na wieść o planach wyzyskania przez Ministerstwo Obrony Narodowej potencjału organizacji proobronnych[1]. Ostatnim

1 Komentatorzy wskazywali, iż tworzona jest „Gwardia Narodowa" i przypisywali tę nazwę praktycznie każdej inicjatywie, która odnosiła się do działań społeczeństwa na rzecz bezpieczeństwa narodowego. Określenie to obejmowało nie tylko działania oddolne, takie jak inicjatywy podejmowane przez Stowarzyszenie ObronaNarodowa.pl, ale również wszelkie pomysły prezentowane przez Ministerstwo Obrony Narodowej.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

z czynników decydujących o wyborze Stanów Zjednoczonych była duża ilość organizacji, które można określić mianem tzw. milicji obywatelskich. Ich fenomen jest o tyle istotny, iż wyrastają one w ramach dbania o dobro wspólne i w oparciu o swobody obywatelskie. Jednak często ich działania przybierają formę, która stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego ze względu na kwestionowanie legalnie wybranych władz lub działania o charakterze przestępczym.

Wybór Ukrainy podyktowany był w głównej mierze toczącym się na jej terenie konfliktem zbrojnym. Doświadczenia płynące z działań podejmowanych przez ukraiński rząd i społeczeństwo są trudne do przecenienia. W tym zakresie stanowią one najbardziej aktualny przykład tego, w jaki sposób społeczeństwo samoorganizuje się w wypadku zagrożeń dla bezpieczeństwa i załamania aparatu państwowego. Jest to przykład o tyle istotny, gdyż znajdziemy w nim cały przekrój zjawisk zarówno korzystnych, jak i niekorzystnych. W tym zakresie szczególnie ważne były nie tylko działania polegające na wspieraniu administracji rządowej i przejmowaniu części jej obowiązków przez społeczeństwo. Różnorodne formy samoorganizacji ludzi na Ukrainie były i w dalszym ciągu są źródłem szerokiej gamy zagrożeń. W tym zakresie wskazać należy nie tylko na tendencje separatystyczne, które zostały skutecznie wyzyskane przez Rosję, ale wszelkiego rodzaju grupy skrajnych nacjonalistów, często stojące w opozycji do administracji publicznej i jej organów.

3.1. Gwardia Narodowa USA jako przykład dobrych praktyk

Fenomen społecznej samoorganizacji w Stanach Zjednoczonych Ameryki wielokrotnie był obiektem różnorodnych badań. Tematem, któremu poświęcono szczególnie dużo uwagi była Gwardia Narodowa. Nie jest to organizacja idealnie wpasowująca się w definicję oddolnie organizowanego ruchu, jednak należy poświęcić jej szczególną uwagę, gdyż opiera swoje struktury o obywateli, którzy nie są zawodowo związani z siłami zbrojnymi. W zakresie syntetycznych opracowań odnoszących się do tej formacji warte uwagi jest to zamieszczone na portalu ObronaNarodowa.pl, zatytułowane *Wykorzystanie doświadczeń amerykańskiej Gwardii Narodowej w tworzeniu bezpieczeństwa Polski w XXI wieku*[2].

Z perspektywy wcześniejszych rozważań, zwłaszcza fragmentów odnoszących się do pojęcia cnót obywatelskich, istotny jest fragment mówiący: „Służba w Gwardii Narodowej USA jest uznawana za powód do chluby. Dotychczas aż dwudziestu prezydentów Stanów Zjednoczonych było oficerami Gwardii Narodowej. Pierwszym był sam George Washington, jeden z Ojców Założycieli USA i prezydent tego państwa, który – zanim objął najwyższy urząd w państwie – był dowódcą milicji kolonialnej stanu Wirginia, następnie zaś naczelnym

2 http://obronanarodowa.pl/artykuly/display/wykorzystanie-doswiadczen-amerykanskiej-gwardii-narodowej-w-tworzeniu-bezpieczenstwa-polski-w-xxi-wieku (13.03.2015).

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

wodzem armii amerykańskiej w walce z Anglikami. Prócz Georga Washingtona w Gwardii Narodowej służyli m.in. Thomas Jefferson, Abraham Lincoln, Theodore Roosvelt, Harry S. Truman czy George W. Bush"[3]. Można w nim zauważyć, że służba w tej formacji jest ugruntowana nie tylko tradycją, ale również autorytetem.

Warto zestawić to z różnorodnymi korzyściami, jakie wiążą się zaangażowaniem w funkcjonowanie tej instytucji. W tym zakresie pomocny będzie inny fragment cytowanego powyżej opracowania: „Żołnierze Gwardii mogą latać za darmo na pokładach samolotów wojskowych na terenie Stanów Zjednoczonych. Ponieważ ilość miejsc na pokładach statków powietrznych jest ograniczona, pierwszeństwo przewozu ustalane jest na podstawie statusu żołnierza (służba czynna lub rezerwa) lub jego sytuacji życiowej (wypadki losowe). Ponadto gwardziści i ich rodziny mogą korzystać z szeregu przywilejów na terenie amerykańskich baz wojskowych na całym świecie. Są to m.in. możliwość kupna towarów w strefie wolnocłowej, zniżki w domach towarowych i sklepach spożywczych oraz rabaty na usługi hotelarskie. Inne formy świadczeń motywacyjnych dotyczą takich kwestii, jak pozyskiwanie kredytów mieszkaniowych bez konieczności wnoszenia wkładu własnego, możliwość wykupienia atrakcyjnych cenowo pakietów opieki zdrowotnej (program TRICARE Reserve Select) oraz polis na życie (Family Servicemembers' Group Life Insurance) dla gwardzistów i członków ich rodzin. Żołnierze Gwardii Narodowej objęci są także Federalnym Planem Emerytalnym (Federal Retirement Plan), w ramach którego po skończeniu 60 roku życia mają gwarantowaną wypłatę świadczeń emerytalnych do łącznej kwoty niemal 288 000 dolarów, czyli ponad 1600 dolarów miesięcznie wypłacanych przez prawie 15 lat, przy założeniu dwudziestoletniej służby pełnionej przez jeden weekend w każdym miesiącu oraz odbywania corocznego, dwutygodniowego szkolenia"[4].

Po zestawieniu ze sobą powyższych elementów możemy zauważyć, że społeczeństwo jest stymulowane do podejmowania działań na rzecz wspólnego dobra w dwóch płaszczyznach: materialnej i niematerialnej. Potencjał społeczny jest nie tylko wyzyskiwany, ale także aktywnie rozbudzany przez administrację państwa. Tworzona jest swoista moda na działanie na rzecz dobra wspólnego, przy czym wykorzystywane są różnorodne metody zachęcające do wspólnotowego budowania bezpieczeństwa narodowego.

Wykorzystanie ikon popkultury oraz popularnych muzyków stanowi element innowacyjnych kampanii skierowanych do potencjalnych kandydatów. Przykładem tego jest utwór zespołu 3 Doors Down zatytułowany *Citizen/ Soldier*[5]. Tekst odwołuje się do wartości wspólnotowych a zarazem przyczynia

3 Ibidem.
4 Ibidem.
5 https://youtu.be/pgV6VUinDEA (14.03.2015).

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

się do wspierania swoich lokalnych społeczności, co w założeniu ma pobudzić w jednostkach skłonność do działania. Sam teledysk zbudowany jest w oparciu o odwołania do symboli narodowych USA, przez co dodatkowo wzmacnia warstwę liryczną utworu. *Soldier of Steel* jest innym przykładem zręcznie poprowadzonej kampanii zachęcającej do wstępowania w szeregi Gwardii Narodowej. W tym wypadku wykorzystano premierę filmu *Man of Steel*, który stanowił nową adaptację przygód Supermana. W oparciu o to stworzono cykl filmów i artykułów, które nie tylko zachęcały do zaangażowania się w działalność formacji, ale promowały również aktywność fizyczną[6]. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można założyć, że działania te, znacznie wykraczające poza standardowe ustawodawstwo, są jednym z elementów wpływających na popularność tej formacji w społeczeństwie USA oraz poza granicami tego kraju.

Skuteczne metody zachęcania społeczeństwa do podejmowania aktywności wpływają na wysoką świadomość tego, jakie działania podejmuje Gwardia Narodowa. Kluczowa jest tutaj nie tylko wola do samoorganizacji i działania na rzecz dobra wspólnego, ale skuteczne metody inspirowania społeczeństwa do takiej aktywności. Połączenie motywacji o charakterze materialnym i niematerialnym sprawia, że jednostki szybko internalizują promowane wartości i skłonne są nie tylko zaangażować się w działania nadzorowane przez rząd, ale również samodzielnie organizować podobne inicjatywy. W tym zakresie warto uwzględnić doświadczenia płynące z USA i w miarę możliwość zaadaptować je do warunków panujących w Polsce.

Jednak kluczowym zagadnieniem związanym z problemem badawczym jest ustalenie, w jaki sposób działania Gwardii Narodowej wpływają na bezpieczeństwo narodowe. Podstawową kwestią, która jest widoczna podczas analizy działań prowadzonych przez Gwardię Narodową jest podział teatru działań. Formacja ta wykorzystywana jest nie tylko na terenie Stanów Zjednoczonych, ale również w misjach poza granicami. Ze względu na ograniczenia badawcze i koncentrowanie się na samoorganizacji społeczeństwa na rzecz bezpieczeństwa wewnętrznego kraju, analizą objęte zostaną jedynie działania podejmowane na terenie USA. Jak wskazują autorzy opracowania *Citizen-Soldiers in a Time of Transition. The Future of the U.S. Army National Guard* żołnierze Gwardii Narodowej odgrywali olbrzymią rolę w działaniach prowadzonych na terenie USA. Angażowani byli m.in. w zwalczanie pożarów, wspierali społeczeństwo w przypadku katastrof naturalnych, wzmacniali granicę państwową, czy też wykorzystywani byli do zabezpieczenia uroczystości inauguracji prezydenta. Co więcej, poza obecnym, szerokim zakresem działań przewiduje się, że znaczenie tej formacji wzrośnie w zakresie zadań związanych z cyberbezpieczeństwem,

6 Filmy instruktażowe udostępniane na podstronie Gwardii Narodowej w serwisie YouTube. https://www.youtube.com/playlist?list=PLBMP1mGfH08ohGQoFMBWTPsuq1bnaBmxr (14.03.2015).

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

obsługą bezzałogowych maszyn latających oraz zabezpieczeniem granic[7]. Jak widać, zakres działań jest bardzo szeroki. Obejmują one nie tylko likwidacje skutków klęsk żywiołowych, ale również neutralizowanie zagrożeń związanych z bronią masowego rażenia, a także ochronę infrastruktury krytycznej i wsparcie władz cywilnych.

Z powierzonym zakresem obowiązków Gwardia Narodowa radzi sobie dobrze. Trzeba jednak zaznaczyć, że wiele działań wymaga posiadania specjalistycznej wiedzy i doświadczenia w określonej dziedzinie. Elementem niezbędnym do skutecznego wypełniania zleconych zadań jest również wyposażenie techniczne. Z tego względu koszty związane z funkcjonowaniem tej formacji są relatywnie wysokie. Wynika to jednak z rozbudowanej struktury, wysokiego stopnia modernizacji posiadanego sprzętu i prowadzenia działań poza granicami kraju[8].

Podsumowując analizę związaną z funkcjonowaniem Gwardii Narodowej należy zwrócić uwagę na to, że formacja ta stanowi hybrydę będącą połączeniem społecznego potencjału do samoorganizacji oraz działań administracji publicznej. Jest to obecnie najbardziej rozbudowany system, w ramach którego obywatele włączani są w działania na rzecz bezpieczeństwa narodowego, zarówno na terenie kraju jak i poza jego granicami. Doświadczenia, na jakie należy zwrócić szczególną uwagę obejmują sposoby pobudzania społecznej aktywności i wstępowania do omawianej formacji. Stanowią one skuteczne połączenie motywacji materialnej i niematerialnej. Sam zakres podejmowanych działań również obejmuje bardzo szerokie spektrum działań, przez co Gwardia Narodowa staje się uniwersalną formacją wspierającą bezpieczeństwo narodowe USA.

3.2. Milicje obywatelskie w USA jako zagrożenie dla bezpieczeństwa

Stany Zjednoczone poza zaprezentowaniem wzorcowego systemu wyzyskania społecznej zdolności do samoorganizacji dostarczają również przykładów

7 „The National Guard has historically played a strong role in domestic missions, whether fighting wildfires, providing relief during natural disasters, supplementing border security, or working national security special events like the Presidential Inauguration. Currently, civil authorities or the National Guard handle 96 percent of emergencies in the United States. In 2008, the Commission on the National Guard and Reserves stated, «While civil suport is a responsibility of the total force, it is a mission that the National Guard and Reserves are particularly well-suited to performing». The Guard currently engages in homeland defense and security mission including but not limited to the following: natural disaster response; counterterrorism activities; chemical, biological, radiological, nuclear, and explosives (CBRNE) response; and critical infrastructure protection. Additionally, the National Guard may have an evolving role in missions that are increasing in importance and attention, such as cybersecurity, border security, space operations, and the use of unmanned aerial systems". Za: *A Report of the CSIS Homeland Security and Counterterrorist Program, Citizen-Soldiers in a Time of Transition. The Future of the U.S. Army National Guard*, S. Sanok Kostro (red.), CENTER FOR STRATEGIC & INTERNATIONAL STUDIES, maj 2014, s. 26-27.

8 Por. ARNG by the numbers, https://www.nationalguard.mil/About-the-Guard/Army-National-Guard/About-Us/By-the-Numbers/FileId/134428/ (10.11.2018 r.)

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

zagrożeń z nią związanych. W tym zakresie należy zwrócić uwagę na zjawisko, które można określić wspólnym mianem milicji obywatelskich, w anglojęzycznej literaturze zamiennie stosowane są terminy *civil militia* oraz *citizen militia*. Aby zdefiniować czym są omawiane milicje warto skorzystać z dokumentów opublikowanych przez Federalne Biuro Śledcze (FBI). Określono tam trzy główne kryteria stanowiące wskazówki do zidentyfikowania tego typu struktur[9]:

- dwóch lub więcej członków grupy;
- organizacja musi posiadać oraz używać broni palnej;
- organizacja przeprowadza bądź zachęca do udziału w szkoleniach paramilitarnych.

Zgodnie z tym opisem będą to wszelkie grupy, które posiadają broń palną oraz przeszły przeszkolenie o charakterze paramilitarnym. Sama idea ruchów oraz formacji o charakterze milicyjnym jest mocno osadzona w historii USA. Wystarczy wskazać, że omawiana Gwardia Narodowa jest organizacją, która wyrosła z tych tradycji. Jednak różnica pomiędzy budowaniem, a stwarzaniem zagrożenia dla bezpieczeństwa narodowego wynika tutaj z różnic w postrzeganiu administracji rządowej. Przez co z jednej strony znajdują się obywatele zaangażowani w działania na rzecz dobra wspólnego i wspieranie władz państwowych, z drugiej będą osoby takie jak Timothy McVeigh odpowiedzialny za śmierć 168 osób w zamachu bombowym w Oklahoma City.

O ile tradycje do zbrojnej samoorganizacji w USA nie są niczym nowym, to rozwój milicji obywatelskich w obecnym kształcie jest zjawiskiem, którego rozkwit datowany jest na początek lat dziewięćdziesiątych. Jedną z przyczyn napędzających ten rodzaj społecznej aktywności było wprowadzenie uregulowań prawnych ograniczających dostęp do broni samopowtarzalnej. Istotnymi katalizatorami były również wydarzenia z Ruby Ridge w Idaho oraz Waco w Teksasie[10]. Sam ruch nie jest homogeniczny i występuje w nim duże wewnętrzne zróżnicowanie. Wskazać należy przynajmniej dwie osie podziału. Pierwszą będzie stosunek do administracji publicznej, a drugą jawność podejmowanych

9 „There is not a simple definition of how a group qualifies as a militia. However, the following general criteria can be used as a guideline: (1) a militia is a domestic organization with two or more members; (2) the organization must possess and use firearms; and (3) the organization must conduct or encourage paramilitary training. Other terms used to describe militias are Patriots and Minutemen". Za: *Project Meggiddo, FBI strategic assessment of the potential for domestic terrorism in the United States undertaken in anticipation of or response to the arrival of the new millennium.*

10 W sierpniu 1992 r. służby federalne dokonały szturmu na posesję Randyego Wevera w Ruby Ridge, w wyniku którego zginęły jego żona i córka. W lipcu 1993 r. w Waco miało miejsce oblężenie siedziby sekty Gałąź Dawidowa, które zakończyło się szturmem służb federalnych prowadzącym do śmierci ponad 80 osób, w tym kobiet i dzieci. Oba wydarzenia odbiły się szerokim echem w Stanach Zjednoczonych, a służbom federalnym zarzucano wiele nieprawidłowości przy prowadzeniu akcji. Stały się one argumentami wskazującymi na opresyjny charakter władzy federalnej, która w domyśle zagrażać ma nie tylko wolnościom, ale również zdrowiu i życiu obywateli.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

inicjatyw[11]. Oczywiście takich osi podziału można znaleźć znacznie więcej, jednak nie mają one znaczenia dla dalszych rozważań i odwołują się głównie do tradycji danych organizacji. Jednocześnie zakres podzbiorów wyodrębnionych na ich podstawie w znacznej mierze pokrywa się z zaproponowaną poniżej typologią, przez co ich wskazywanie nie jest zasadne.

Zgodnie z tabelą 3 wyróżnić należy cztery typy grup o charakterze milicyjnym:

- typ A – obejmować będzie wszelkie grupy prowadzące jawne działania, które nie będą skierowane przeciwko działaniom administracji publicznej;
- typ B - obejmować będzie jawne działania, które w sposób otwarty podważać będą legitymizację władzy;
- typ C – obejmuje grupy akceptujące działania administracji publicznej, lecz działające w sposób niejawny (praktycznie nie występujący). Milicje o tym charakterze stanowią margines nieistotny statystyczne, gdyż głównym powodem ukrywania swojej aktywności jest obawa przed represjami ze strony władz. Jednocześnie charakter działalności tych organizacji nie wpływa na bezpieczeństwo lokalnie, jak i w szerszej perspektywie z tego powodu nie będą dalej omawiane;
- typ D – organizacje działające niejawnie, podważające legalność działania administracji publicznej.

Tabela 3. Typologia podziału milicji obywatelskich

	Akceptacja działań administracji publicznej	Brak akceptacji działań administracji publicznej
Działania jawne	A	B
Działania niejawne	C	D

Źródło: Opracowanie własne na podstawie S.M. Chermak, J.D. Freilich, *Citizen Militias,* [w:] *Encyclopedia of social problems*, red. V.N. Parrillo, SAGE Publications Inc., 2008, s. 123.

Nie każda grupa o charakterze milicyjnym musi stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa. Podstawowym czynnikiem, który wpływa na zakwalifikowanie tego typu społecznej aktywności do kategorii zagrożeń jest podważanie legitymizacji władzy. Milicje typu A, akceptujące władze publiczne, co nie jest jednoznaczne z ich popieraniem, są skłonne do podejmowania wspólnych działań ze służbami federalnymi na rzecz społeczności lokalnej. Niejednokrotnie nawiązują dialog, który często przeradza się we współpracę. W dalszym ciągu jest to

11 Por. S.M. Chermak, J.D. Freilich, *Citizen Militias,* [w:] *Encyclopedia of social problems*, V.N. Parrillo (red.), SAGE Publications Inc., 2008, s. 123.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

jednak współpraca o charakterze lokalnym, na rzecz dobra lokalnych środowisk i wynika ona głównie z konieczności. Obywatele zaangażowani w takie działania podejmują je nie ze względu na zinternalizowane potrzeby wspierania władzy publicznej, a bardziej w wyniku kalkulacji wskazującej na wyższość współpracy nad konkurowaniem[12]. W tym zakresie można nawiązać do teorii gier, gdzie bezpieczeństwo stanowi grę o sumie niezerowej, a współpraca pozwala na zmaksymalizowanie zysków obu stron.

Im mniejsza akceptacja dla legalnych władz, tym większe prawdopodobieństwo, że działania członków danej grupy stanowić będą zagrożenie dla bezpieczeństwa. Antyrządowe nastawienie członków milicji sprawia, że w większym stopniu skłonni są do łamania prawa, które uznać mogą za narzucone przez podmioty zewnętrzne, z którymi się nie identyfikują. Mamy więc do czynienia ze zjawiskiem traktowania legalnej, wybranej w sposób demokratyczny władzy jako sił zewnętrznych, ograniczających wolność jednostek. W tym zakresie głównym źródłem zagrożeń będą typy B oraz D. Przy czym zagrożenia wywoływane ich działalnością różnią się jakościowo. Grupy typu B poprzez jawne działania otwarcie podważają autorytet i legitymizację władz publicznych. W tym zakresie oznacza to, że oddziałują głównie na sferę wartości wyznawanych przez obywateli. Jawny charakter działań nie sprzyja łamaniu prawa, jednak może prowadzić do radykalizacji nastrojów społecznych.

Zagrożenia wywoływane przez grupy z kategorii D stanowią największe wyzwanie dla władz publicznych oraz służb zajmujących się bezpieczeństwem, a ze względu na swój niejawny charakter trudno jest zidentyfikować sam fakt istnienia jakiejś organizacji. Chermak i Freilich wskazali, iż grupy milicyjne o niejawnym charakterze stanowią mały procent wszystkich milicji obywatelskich. Skupiają się one głównie na budowaniu i rozpowszechnianiu teorii spiskowych, poglądów rasistowskich oraz podważaniu zaufania do rządu. Wiele z tego typu grup organizuje się w ramach niedużych komórek działających w podziemiu, które ograniczają swoje kontakty z innymi organizacjami tego typu, gdyż obawiają się infiltracji ze strony przedstawicieli służb mundurowych. Część tych grup skłonna jest podejmować działania prowadzące do fizycznego ataku na osoby, które uważają za swoich wrogów – w szczególności władze oraz określone grupy społeczne, uznane za przeciwników[13].

Z tej perspektywy można powiedzieć, że członkowie milicji reprezentują pewien typ mentalności plemiennej, która sprawia, że identyfikują się jedynie z najbliższym otoczeniem. Brak jest tutaj elementów charakterystycznych dla cnót obywatelskich omawianych w poprzednich częściach pracy. Wspólnota w rozumieniu tych osób nie obejmuje całego narodu, a jedynie lokalne społeczności. Potwierdzeniem tego jest m.in. fragment dokumentu FBI, który wskazuje,

12 Por. ibidem, s. 123-124.

13 Por. ibidem.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

iż lokalni przedstawiciele służb mundurowych – szeryfowie, cieszą się większym szacunkiem wśród przedstawicieli milicji[14].

Konieczne jest jednak zwrócenie uwagi na to, że owe wąskie postrzeganie wspólnoty narodowej nie przeszkadza przedstawicielom tych organizacji w powoływaniu się na prawa, jakie przysługują im dzięki zapisom Konstytucji USA. Przedstawiciele milicji z reguły tłumaczą swoje działania jako jej obronę. Wielokrotnie porównują czasy obecne do okresu kolonialnego, wykorzystując przy tym szerokie odniesienia historyczne. Uważają się za ideowych spadkobierców założycieli Stanów Zjednoczonych. Powołują się przy tym na subiektywny wybór traktatów z okresu poprzedzającego Rewolucję Amerykańską, gdzie m.in. poruszane są kwestie związane z nadmiernymi podatkami nakładanymi na kolonistów. Wybiórcza interpretacja przepisów skłania ich do kwestionowania autorytetu władzy, prawa podatkowego oraz działań służb federalnych[15].

Podsumowując, jest kilka głównych przyczyn z powodu których organizacje o charakterze milicyjnym stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego. W pierwszej kolejności jest to zbyt mocne osadzenie w wydarzeniach historycznych, które w mniemaniu członków milicji stanowi usprawiedliwienie dla działań obecnych. W sytuacji gdy dołożone zostaną czynniki takie jak rasizm, ksenofobia, czy skłonność do wiary w teorie spiskowe wskazujące, że władze działają w imieniu ponadnarodowych korporacji lub tzw. Nowego Porządku Świata, powstaje duże ryzyko dokonania np. zamachu terrorystycznego.

Podobnie wygląda kwestia zaburzenia równowagi pomiędzy prawami oraz przywilejami a obowiązkami wynikającymi z przepisów prawa. W wypadku

14 „Historically, militia groups have placed more trust in county sheriffs' offices than in other law enforcement agencies, whether they are federal, state, or city". Za: J.E. Duffy, A.C. Brantley, *Militias: Initiating Contact* https://www2.fbi.gov/publications/leb/1997/july975.htm (15.03.2015).

15 Ibidem: „Militia members generally maintain strong Christian beliefs and justify their actions by claiming to be ardent defenders of the Constitution. They often compare the American Colonial period (1607–1783) to their present existence by relating significant Colonial dates and events to lend historical weight to their own beliefs and actions. Many militias claim to represent the ideological legacy of the founding fathers tracing their core beliefs to select writings and speeches that predate the Revolutionary War. Colonists at that time rebelled against the tyranny of King George III and what they saw as the British government's practice of oppression and unjust taxation. Various present-day militias pattern their actions on what they believe their ideological ancestors would do if they were alive today. Using their interpretation of constitutional rights and privileges as their calling, militia members and antigovernment extremists have challenged federal and state laws and questioned the authority of elected officials to govern, tax, and maintain order. In doing so, they have created concerns for law enforcement and public officials who come into contact with them. Still, many militia members and individuals who espouse antigovernment beliefs remain law-abiding citizens and do not advocate terrorist acts. Many organized militias have, in fact, condemned the Oklahoma City bombing and have stated that those responsible for the attack do not represent the philosophy and goals of today's militia groups. Clearly, elements of the militia movement represent a threat to law enforcement and to the general public. At the same time, the militia movement is far from the monolithic terrorist conspiracy that some media accounts have portrayed it to be".

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

członków milicji występuje nadmierna skłonność do egzekwowania swoich praw przy jednoczesnym ignorowaniu zobowiązań np. podatkowych.

Co istotne, pełne oszacowanie zagrożeń wynikających z działalności milicji obywatelskich jest bardzo trudne, jeśli nie niemożliwe. Zjawisko formowania milicji obywatelskich obejmuje praktycznie całe Stany Zjednoczone, jednak z racji ograniczeń prawnych niemożliwe jest prowadzenie pełnej i usystematyzowanej listy tego typu organizacji. Milicje typu A oraz C działające otwarcie nie stanowią zagrożenia dla bezpieczeństwa, a pod pewnymi warunkami istnieje możliwość ich wykorzystania na rzecz podniesienia jego poziomu. Jednak w dalszym ciągu pozostają to organizacje, które podejmują współpracę z administracją publiczną jedynie w oparciu o bilans zysków i strat, a ich perspektywa ograniczona jest wyłącznie do społeczności lokalnej.

W wypadku milicji typu B i D korzyści dla bezpieczeństwa narodowego oraz lokalnego nie występuję. Są to organizacje podważające legitymizację władz publicznych oraz niejednokrotnie łamiące prawo, posuwające się nawet do zamachów terrorystycznych, czego przykładem były wydarzenia w Oklahoma City.

3.3. Pozytywne i negatywne elementy samoorganizacji społeczeństwa obywatelskiego na Ukrainie

Konflikt zbrojny trwający na Ukrainie stanowi idealny przykład do analizy tego, w jaki sposób aktywność społeczna przekłada się na bezpieczeństwo narodowe. Z perspektywy samoorganizacji społecznej istotne jest szczególnie to, że wyraźnie zarysowują się w nim elementy pokazujące, w jaki sposób wyzyskanie tego zjawiska może wpływać na poprawę bądź pogorszenie bezpieczeństwa narodowego. Społeczna zdolność do samoorganizacji jest zjawiskiem, które może być wykorzystane w sposób bardzo różnorodny, niezależnie od dziedziny jakiej dotyczy. W przypadku bezpieczeństwa narodowego stanowi olbrzymie wyzwanie, które przerodzić może się w szanse bądź zagrożenia. Jest to szczególnie istotne w sytuacji drastycznych rozbieżności w interesach poszczególnych państw, gdzie tzw. *soft power* stanowi ważny element wywierania wpływu na inne podmioty polityki międzynarodowej. Działania te opierają się o ten sam mechanizm, który służy do rozpowszechniania idei demokratycznych ustrojów politycznych. Jednak możliwe jest wykorzystanie go w celu wzbudzenia bądź spotęgowania podziałów i niepokojów społecznych.

W tym zakresie warto odwołać się do wydarzeń określonych mianem Pomarańczowej Rewolucji. Sprzeciw społeczny w stosunku do ogłoszonych wyników wyborów, według których prezydentem miał zostać Wiktor Janukowycz, był na tyle duży, że powtórzono głosowanie. W wyniku tych działań władzę przejęli politycy będący do tej pory w opozycji. Prezydentem został Wiktor Juszczenko, a premierem Julia Tymoszenko. Istotny jest fakt,

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

że masowe protesty społeczeństwa[16] w pewnym sensie wsparte zostały również przez przedstawicieli resortów siłowych, co pozwoliło na uniknięcie pacyfikowania demonstracji[17].

Sukces Pomarańczowej Rewolucji możliwy był dzięki rozbudzeniu w społeczeństwie dążeń do demokratycznych przekształceń na Ukrainie, a rodzące się społeczeństwo obywatelskie oraz formujące organizacje pozarządowe stanowiły najistotniejszy z czynników.

Należy przy tym wskazać, że impulsem pobudzającym do zwiększenia społecznej aktywności Ukraińców były wydarzenia związane ze śmiercią w roku 2000 dziennikarza Gieorgija Rusłanowycza Gongadze. Gongadze był twórcą portalu Ukraińska Prawda, zajmował się publikowaniem informacji o nadużyciach i przestępstwach popełnianych przez władze publiczne. W jego porwanie i śmierć zamieszani byli pracownicy resortów siłowych, podległych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych Ukrainy, a nagrania ujawnione w ramach tzw. Afery Kasetowej (ukr. Касетний скандал)[18] wskazywały, że działania te podjęto na polecenie ówczesnego prezydenta Leonida Kuczmy. Spowodowało to wybuch niezadowolenia szczególnie wśród młodszej części ukraińskiego społeczeństwa, która nie doświadczyła opresji i prześladowań politycznych charakterystycznych dla okresu ZSRR[19].

Utrata zaufania do władzy w społeczeństwie ukraińskim oraz dążenia do zwiększenia kontroli jej poczynań szły w parze z rozwojem społeczeństwa obywatelskiego. Wydarzenia z roku 2000 można potraktować jako katalizator, który wyzwolił społeczny potencjał do samoorganizacji i samostanowienia. Efektem zintensyfikowania przemian społecznych było stworzenie szerokiego frontu osób zainteresowanych demokratycznymi przemianami w państwie. Następstwem tego był sukces Pomarańczowej Rewolucji i wypracowanie mechanizmów wpływania na wybór władz państwowych.

W sposób znaczący wzrosła podmiotowość społeczeństwa, które czerpiąc przykład z innych krajów, aktywnie wpływało na polityków Ukraińskich. Warto również zwrócić uwagę na dodatkowy element.

16 Szacunkowo w protestach w ramach Pomarańczowej Rewolucji brało udział 18,4% społeczeństwa Ukrainy.

17 Por. http://query.nytimes.com/gst/abstract.html?res=9503E2DE1238F934A25752C0A9639C8B63 (15.04.2015).

18 Afera Kasetowa wybuchła 28 listopada 2000 roku po publicznym oskarżeniu przez Ołeksandra Moroza prezydenta Leonida Kuczmy o udział w porwaniu Gieorgija Gongadze. Dowodem, na który powoływał się Moroz miała być kaseta z nagraniem rozmowy, podczas której Kuczma polecił porwanie dziennikarza.

19 N. Copsey, *Ukraine*, [w:] *The Colour of Revolution in the Former Soviet Republics. Successes and failures*, red. D.Ó Beacháin, A. Polese, Routledge USA 2010, s. 39.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Rok 2004 był bardzo istotny z jeszcze jednego powodu. 1 maja 2004 roku w skład Unii Europejskiej przyjęto dziesięć nowych państw członkowskich, w tym Czechy, Estonię, Litwę, Łotwę, Polskę, Słowację, Słowenię oraz Węgry. Wszystkie te państwa znajdowały się wcześniej w strefie wpływów ZSRR, a Litwa, Łotwa oraz Estonia stanowiły jego część. Wydarzenie to było pewnego rodzaju symbolicznym zwieńczeniem przemian demokratycznych i dowodem na to, że są one możliwe nawet w byłych Republikach Radzieckich. Z perspektywy oddziaływania w kategorii *soft power* miało to niebagatelne znaczenie.

Można spierać się na ile Pomarańczowa Rewolucja była efektem celowej inspiracji ze strony szeroko pojętych państw Zachodu, nie ulega jednak wątpliwości, że to właśnie z tego kierunku zaszczepiono na Ukrainie idee podmiotowości społeczeństwa. Jak zauważa Copsey była ona efektem kombinacji wielu czynników. Z perspektywy czasu wszystko wskazuje na to, iż było to bezkrwawe pozbawienie władzy niepopularnego rządu na rzecz opozycji w ramach wyborów. Czyli działania, które można określić krótko jako proces demokratyczny. Jednak nowo wybrane władze nie były w stanie spełnić nadmiernych społecznych oczekiwań[20]. Stanowi to pewną wskazówkę, która jest istotna z perspektywy analizy wydarzeń po 21 listopada 2013 roku, czyli Euromajdanu i późniejszego konfliktu zbrojnego na Ukrainie.

Władzom wyłonionym w wyniku Pomarańczowej Rewolucji społeczeństwo postawiło niewykonalne zadania, których nie udało się zrealizować. Efektem tego było przejęcie władzy przez Wiktora Janukowycza w 2010 roku. Poprzedzone to było zwycięstwem kierowanej przez niego Partii Regionów w wyborach parlamentarnych 2007 roku. Były to siły silnie związane z Rosją, która wspierała je polityczne i finansowo. Efektem tych zmian było spowolnienie działań prowadzących do integracji z zachodnimi sąsiadami Ukrainy.

Jest to istotne m.in. ze względu na to, że integracja państwa ze strukturami międzynarodowymi musi znaleźć oparcie w społeczeństwie. Nierealnym jest przyłączenie do NATO, lub UE państwa, którego obywatele w większości sprzeciwiają się takiemu pomysłowi. Tego typu działania spowodowałyby nie tylko rozchwianie sytuacji wewnętrznej u nowego członka sojuszu, ale również stanowiłoby problem dla całej organizacji.

Wybór władz sympatyzujących z polityką Federacji Rosyjskiej nie musiał jednak stanowić symptomu zmniejszającej się popularności idei zachęcających do integracji z Zachodem. Przeciwnikiem Janukowycza w drugiej turze wyborów była bowiem Julia Tymoszenko, która utożsamiana była z niezrealizowanymi obietnicami wynikającymi z Pomarańczowej Rewolucji. W tym zakresie wysoce prawdopodobne jest, że głosowano przede wszystkim

20 Ibidem, s. 43.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

przeciwko danej osobie, a nie za kandydatem, z którego poglądami zgadzała się większość społeczeństwa.

Niezależnie od nastrojów społecznych, wybór władz sympatyzujących z polityką rosyjską niósł za sobą konsekwencje wpływające na działania realizowane przez Ukrainę. Zmiany te odnaleźć można było w znowelizowanej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Ukrainy z 2012 roku, która zastąpiła dokument z roku 2007. Podstawowym elementem, na który koniecznie należy zwrócić uwagę jest postulat pozablokowości Ukrainy. Podpunkt w punkcie 2.4 SBNU mówi o „konsekwentnej realizacji polityki pozablokowości przy wykorzystaniu w interesie Ukrainy mechanizmów bezpieczeństwa międzynarodowego"[21].

W tym zakresie jest to zwrot w stosunku do woli społeczeństwa wyrażanej poprzez działania podczas Pomarańczowej Rewolucji oraz władze wybrane w jej wyniku. Skutkiem realizacji tych zapisów było zawieszenie Ukrainy w próżni, w momencie zmieniającej się sytuacji narodowej i wyłaniania wielobiegunowego układu sił, co zostało ujęte w Doktrynie Wojskowej Ukrainy[22]. Postanowienie pozostania poza organizacjami międzynarodowymi sprawiło, że Ukraina nie zdołała wypracować żadnych realnych gwarancji bezpieczeństwa ze strony innych aktorów sceny międzynarodowej.

Istotę zmian zawarto w tabeli 4, stanowiącej część komentarza E. Mazur-Cieślak oraz P. Świeżaka omawiającego zawartość SBNU. Widać w niej, iż pomiędzy dwiema strategiami nastąpiły zmiany w kluczowych elementach. Pojawił się wspomniany powyżej postulat pozablokowości Ukrainy. Zidentyfikowano zagrożenia bezpieczeństwa oraz dokonano oceny realności ich wystąpienia. W tym miejscu wskazać należy, że w SBNU z 2012 roku zidentyfikowano i umieszczono wysoko w hierarchii zagrożenia wynikające z braku przestrzegania porozumień międzynarodowych oraz gwarancji bezpieczeństwa, podobnie jak ryzyko wyłaniania się bytów quasi-państwowych w ramach procesów separatystycznych[23].

Na tym przykładzie widać, że nawet trafne zidentyfikowanie części zagrożeń nie jest jednoznaczne z ich neutralizacją, czego przykładem było późniejsze powstanie separatystycznych republik na wschodzie Ukrainy oraz brak realnego wsparcia ze strony USA oraz Wielkiej Brytanii w konflikcie z separatystami wspieranymi przez Rosję. Nowa SBNU wskazywała m.in. na OBWE jako jednego z gwarantów bezpieczeństwa[24].

21 *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Ukrainy „Ukraina w zmieniającym się świecie"*, „Bezpieczeństwo Narodowe II" 2012, nr 22, s. 224.

22 Por. E. Mazur-Cieślik, P. Świeżak, *Nowa Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Ukrainy – komentarz*, „Bezpieczeństwo Narodowe II" 2012, nr 22, s. 209.

23 Por. *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Ukrainy...*, s. 222-244.

24 Por. ibidem, s. 232.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Tabela 4. Porównanie wybranych zapisów Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Ukrainy z 2007 i 2012 roku

Strategia z 2007 roku	Nowelizacja z 2012 roku
Zawierała ogólny zarys środowiska bezpieczeństwa, nie wprowadzała hierarchizacji czynników wpływających na bezpieczeństwo ani oceny ich wpływu.	Zawiera gruntowną analizę środowiska bezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego, katalog zagrożeń, ryzyk i wyzwań oraz wyraźną ocenę i hierarchię źródeł zagrożeń.
Uwzględniając wpływ szeroko rozumianego środowiska bezpieczeństwa, priorytetowo traktowała sektor wojskowy.	Uwzględniając wpływ szeroko rozumianego środowiska bezpieczeństwa, priorytetowo traktuje wszystkie sektory tzw. siłowe (wojsko, milicja, służba bezpieczeństwa, państwowe służby ratownicze i in.) i określa zasady ich reformowania. Dostrzega i docenia rolę sektorów cywilnych, zwłaszcza ekonomicznego, energetycznego i społecznego.
Stawiała realistyczny cel strategiczny w polityce międzynarodowej: współpraca z euroatlantyckimi strukturami bezpieczeństwa, czyli zacieśnianie relacji z NATO.	Deklaruje mało realne cele strategiczne we współpracy międzynarodowej: integrację z UE, rozbudowane partnerstwo strategiczne z USA i NATO przy jednoczesnym przedłużeniu koncesji dla rosyjskiej Floty Czarnomorskiej, stacjonującej na Krymie.
Deklarowała, że celem strategicznym jest członkostwo w NATO, co w perspektywie gwarantowałoby Ukrainie „parasol ochronny".	Podkreśla zasadę pozablokowości Ukrainy jako podstawy współpracy międzynarodowej. Wskazuje to na konieczność samodzielnego zapewnienia sobie gwarancji bezpieczeństwa.
Określała zaledwie podstawowe kierunki międzynarodowej współpracy gospodarczej, co wynikało z braku spójnej wizji reformy gospodarki.	Wskazuje na konieczność uprawiania wielowektorowej polityki gospodarczej, w tym rozszerzenie współpracy na tzw. nowe centra wzrostu (np. BRICS).
Przewidywała coroczne zatwierdzanie przez parlament planów realizacji strategii, co w praktyce powodowało, że dokument o charakterze długofalowym, jakim jest strategia, zmieniał się w roczny plan budżetowy.	Jednoznacznie określa etapy realizacji strategii – narzuca władzy wykonawczej kierowanie się strategią i jej etapami w procesie planowania.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie E. Mazur-Cieślik, P. Świeżak, *Nowa Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Ukrainy – komentarz*, „Bezpieczeństwo Narodowe II" 2012, nr 22, s. 211.

W tym zakresie należy przypomnieć, iż to właśnie podczas szczytu tej organizacji 5 grudnia 1994 roku podpisano Memorandum Budapesztańskie. Jego sygnatariuszami była Ukraina, Rosja, USA oraz Wielka Brytania. Dokument ten stanowić miał gwarancję nienaruszalności granic w zamian za przekazanie Rosji arsenału nuklearnego będącego w posiadaniu Ukrainy. Jak pokazały wydarzenia z ostatnich lat, gwarancje te pozostały bez pokrycia i nie przeszkodziły Federacji Rosyjskiej w aneksji Krymu.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Naturalną konsekwencją zmiany wektora polityki Ukrainy, związaną m.in. z postulowaną pozablokowością, była decyzja o odłożeniu w czasie podpisania umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską. Skutkiem tej decyzji była organizacja protestów na Placu Niepodległości w Kijowie. Protestujący początkowo zbierali się w celu wyrażenia sprzeciwu wobec decyzji o niepodpisywaniu umowy stowarzyszeniowej. Od początku protesty spotykały się z dużym poparciem społecznym. Już 24 listopada zgromadziły szacunkową liczbę od 100 do 150 tysięcy uczestników[25]. Stosunkowo szybko wsparcia osobom protestującym udzielono również poza Ukrainą. Przykładem mogą być tutaj wydarzenia z przejścia granicznego pomiędzy Polską a Ukrainą w Medyce[26], gdzie zorganizowano tzw. „Żywy łańcuch" zwolenników podpisania przez Ukrainę umowy stowarzyszeniowej, jak również zaangażowanie parlamentarzystów z Polski i Litwy[27].

Na tym etapie protesty miały generalnie pokojowy charakter. Głównym czynnikiem łagodzącym ich przebieg był tutaj fakt, że rozpoczęły się one przed planowanym podpisaniem umowy stowarzyszeniowej, przez co społeczeństwo swoimi protestami chciało wymusić zmianę decyzji prezydenta Janukowycza.

Zmiana nastąpiła po pacyfikacji demonstracji przez specjalne oddziały służb porządkowych (Berkut) w nocy z 30 listopada na 1 grudnia. W ich efekcie protesty rozszerzyły się jeszcze bardziej, a ilość demonstrantów na Placu Niepodległości szacowana była nawet na pół miliona uczestników, przy czym do protestów dołączyli nawet przeciwnicy integracji z UE[28].

W międzyczasie prezydent Ukrainy zdecydował się na podpisanie umów z Rosją, w myśl których miały zostać obniżone ceny gazu oraz udzielone kredyty. Zostało to jednoznacznie zinterpretowane przez społeczeństwo, jako zacieśnianie współpracy z Federacją Rosyjską, kosztem współpracy z UE.

19 grudnia 2013 roku, już po spotkaniu W. Janukowycza z W. Putinem, Rada Najwyższa Ukrainy uchwaliła amnestię dla uczestników protestów na Majdanie, co można zinterpretować jako próbę wyciszenia niezadowolenia społecznego, nie osłabiło to jednak protestów. 16 stycznia 2014 roku ukraiński parlament przyjął tzw. ustawy dyktatorskie, które m.in. zaostrzały kary dla obywateli za udział w nielegalnych protestach oraz rozpowszechnianie „treści ekstremistycznych", a także ułatwiały uchylenie immunitetu dla parlamentarzystów[29]. Jednak

25 http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,W-Kijowie-100-tysiecy-osob-demonstruje-poparcie-dla-UE,wid,16197676,wiadomosc.html?ticaid=116d3 (16.04.2015).

26 http://tvp3.tvp.pl/13153124/zywy-lancuch-poparcia-dla-protestujacych-na-ukrainie (16.04.2015).

27 http://www.kyivpost.com/article/content/ukraine/euromaidan-rallies-in-ukraine-live-updates-332341.html (16.04.2015).

28 http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/991429,Ukraina-setki-tysiecy-ludzi-manifestuje-na-kijowskim-Majdanie (16.04.2015); http://ritabaum.pl/post/78671498054/odraza-i-strach-czyli-o-rewolucji-na-majdanie (16.04.2015).

29 Por. http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1007515,Ukraina-amnestia-dla-uczestnikow-protestow-w-Kijowie (16.04.2015).

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

ze względu na to, iż okazały się one kontrproduktywne, a intensywność protestów ponownie się zwiększyła, szybko zostały uchylone.

Intensyfikacja demonstracji doprowadziła do sytuacji, w której pojawiły się nie tylko osoby ranne, ale również zabite. Protesty obejmujące głównie zachodnią część Ukrainy rozprzestrzeniły się praktycznie na cały kraj. Skutkowało to zwiększeniem liczby ofiar zarówno po stronie protestujących, jak i sił porządkowych. Część organów władzy została przekształcona i stawała w opozycji do władz umiejscowionych w stolicy kraju[30].

Nabrzmiewanie problemów wewnętrznych Ukrainy nie pozostało bez echa w innych krajach. Swoje poparcie dla protestów wyrażały społeczeństwa zachodnie, natomiast władze i media rosyjskie starały się przedstawić osoby protestujące jako faszystów próbujących obalić legalnie wybrane władze[31]. Było to o tyle proste, że trzon sił samoobrony na Placu Niepodległości w Kijowie stanowili członkowie Prawego Sektora, którzy nie kryli swoich radykalnych poglądów[32].

W lutym 2014 roku na Majdanie prowadzona była regularna walka pomiędzy demonstrantami a służbami porządkowymi. Protesty odbywały się w całym kraju, ale najkrwawsze miały miejsce w stolicy. Konieczne jest jednak zwrócenie uwagi na to, że protestowali zarówno przeciwnicy, jak i zwolennicy strony rządowej. Obok wieców, na których sprzeciwiano się polityce rządu, organizowane były demonstracje okazujące poparcie.

Intensywność protestów na zachodzie Ukrainy była większa, co wynikało z większej popularności idei nawiązywania współpracy z Unią Europejską. Wschodnia i południowa część kraju, w której większą grupę stanowią osoby rosyjskojęzyczne charakteryzowała się mniejszą intensywnością protestów przeciwko stronie rządowej oraz większą ilością wystąpień w obronie Wiktora Janukowycza.

Mapa zamieszczona na rysunku 1 opisująca sytuację w dniu 19 lutego 2014 roku, wyraźnie pokazuje, jak zróżnicowane były zgromadzenia, nie tylko pod względem liczebności, ale również celu ich zwoływania. Warto zwrócić uwagę na to, iż wsparcie dla osób protestujących w Kijowie napływało głównie z regionu zachodniej i centralnej Ukrainy. Protesty w południowo-wschodniej części kraju miały głównie charakter lokalny, bez wsparcia z innych regionów. Jednocześnie wskazać należy, że na tym obszarze trend w zakresie powoływania sił samoobrony, bądź bojówek, przechylał się na korzyść zwolenników strony rządowej. Tak zwane *tituszki*, czyli bojówki zaangażowane w walkę z demonstrantami, pojawiały się tam znacznie częściej, niż w pozostałych częściach Ukrainy.

30 Por. http://www.kresy.pl/wydarzenia,polityka?zobacz%2Frada-obwodowa-obwodu-lwowskiego-wypowidziala-posluszenstwo-kijowowi (16.04.2015).

31 Por. http://www.nybooks.com/articles/2014/03/20/fascism-russia-and-ukraine/?pagination=false (16.04.2015).

32 Por. http://www.tvn24.pl/czcza-bandere-bija-berkut-sotnie-prawego-sektora-nie-chca-kompromisu,392162,s.html (16.04.2015).

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Rysunek 1. Mapa protestów na Ukrainie, stan na 19.02.2014 roku

Źródło: http://www.interpretermag.com/wp-content/uploads/2014/02/regions-map.jpg (20.04.2015).

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Ostatecznie niepokoje społeczne i żądania usunięcia z urzędu Wiktora Janukowycza doprowadziły do jego ucieczki 21 lutego 2014 roku. Następnego dnia, 22 lutego, Rada Najwyższa Ukrainy uchwaliła, że ze względu na to, iż nie wypełnia on swoich obowiązków należy odsunąć go od władzy.

W tym zakresie można stwierdzić, że mechanizm zastosowany podczas Pomarańczowej Rewolucji ponownie okazał się skuteczny. Należy jednak wskazać, że wydarzenia te stanowiły pyrrusowe zwycięstwo społeczeństwa. Olbrzymi potencjał do oddolnej samoorganizacji co prawda został wyzyskany, ale spotkał się ze zdecydowanym oporem aparatu rządowego.

Ukraina jako państwo została podzielona według dwóch głównych osi. Pierwszą był rozłam pomiędzy wolą dużej części społeczeństwa a polityką administracji publicznej reprezentowanej przez Wiktora Janukowycza i Partię Regionów. Drugi podział uwidocznił się szczególnie po dokonaniu zmian politycznych. Jego oś rozbiła społeczeństwo na zwolenników integracji z UE lub Rosją.

Wewnętrzne podziały występujące na Ukrainie zostały sprawnie wykorzystane przez władze Federacji Rosyjskiej do realizacji własnych interesów. Sposób w jaki przeprowadzono zmiany na scenie politycznej stał się pretekstem do zainicjowania działań, których wynikiem była aneksja Półwyspu Krymskiego oraz wybuch konfliktu zbrojnego w obwodach donieckim i ługańskim na wschodzie Ukrainy.

Perspektywa opisanych powyżej wydarzeń z lat 2000–2014 obrazuje, w jaki sposób aktywność społeczeństwa może stanowić szanse lub zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego. Szansą można określić w tym zakresie potencjał do usunięcia skorumpowanej i zdemoralizowanej władzy, czego przykładem było obalenie reżimu Leonida Kuczmy. Pomarańczowa Rewolucja stanowi w tym względzie pewną analogię do przemian ustrojowych jakie zaszły w Polsce na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, do których przyczyniła się „Solidarność". Jednak szanse jakie wynikały ze społecznej samoorganizacji nie zostały dostatecznie wyzyskane. Aktywność Ukraińców, pomimo swojego potencjału do zmobilizowania szerokich grup społecznych w dalszym ciągu miała impulsowy charakter. Możliwe było wprawdzie zainicjowanie reorganizacji państwa, zabrakło jednak konsekwentnej pracy na rzecz zmiany otaczającej rzeczywistości. Można to określić jako braki w zakresie cnót obywatelskich i próbę scedowania odpowiedzialności za własne otoczenie na wybranych przedstawicieli i administrację publiczną.

Syndrom „pasażera na gapę", opisany przez Mancura Olsona, należy tutaj przypisać większości społeczeństwa ukraińskiego. Występuje w nim co prawda wola do bardziej demokratycznej formy sprawowania rządów, ale brakuje działań wspierających politykę władz. Sprawia to, że ma ono trudności z czymś, co można określić mianem systematycznej i konsekwentnej pracy u podstaw. Zdolne jest jednak do zrywów niezadowolenia, które w sprzyjających okoliczność

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

prowadzić mogą do pozytywnych zmian. Niestety tendencje do rozwiązywania problemów państwowych w sposób „rewolucyjny", zamiast „ewolucyjnego", prowadzą do atomizacji społeczeństwa oraz długotrwałego osłabienia administracji publicznej.

Perspektywa potencjalnego obalenia władzy utrudnia nawiązanie porozumienia i doprowadzenia do kompromisu pomiędzy poszczególnymi grupami społecznymi funkcjonującymi w ramach jednego społeczeństwa. Jednocześnie wszelkie działania o tak ekstremalnym charakterze stanowią idealne warunki do rozbudzania różnorodnych radykalnych zachowań, przez co istnieje ryzyko, że nawet w wypadku gdy uda się osiągnąć kompromis, znajdzie się grupa z niego niezadowolona.

Euromajdan był próbą powtórzenia działań prowadzonych podczas Pomarańczowej Rewolucji, jednak doprowadził on do upadku autorytetu administracji publicznej nie tylko na Ukrainie, ale również na scenie międzynarodowej. Pęknięcia w tkance państwowej zostały skutecznie wyzyskane przez Rosję, która z powodzeniem przeprowadziła aneksję Krymu.

Wykorzystała w tym celu mechanizmy zbliżone do tych, które pozwoliły na obalenie Wiktora Janukowycza. W pierwszej kolejności działalność administracji publicznej oraz resortów siłowych została sparaliżowana przez nieoznakowane siły określane mianem „zielonych ludzików"[33]. Dalszym etapem było wprowadzenie sił zbrojnych Federacji Rosyjskiej na półwysep[34], co stanowiło złamanie wymienionego wcześniej Memorandum Budapesztańskiego[35]. Ostatecznie Rosja wykorzystała sytuację wewnętrzną Ukrainy do tego, aby wesprzeć przeprowadzenie referendum, którego skutkiem było oderwanie się całego półwyspu i ogłoszenie niepodległości Republiki Krymskiej. W międzyczasie, w wyniku narastania tendencji separatystycznych we wschodniej Ukrainie, wybuchł konflikt zbrojny, na skutek którego państwo utraciło kontrolę nad kolejnymi terenami.

Dokładna analiza działań zbrojnych nie jest tematem tej pracy, jednak należy wskazać, iż konflikty określane mianem „wojny hybrydowej"[36] w dużej mierze wykorzystują nastroje społeczne oraz pola działania wyzyskiwane do budowania społeczeństwa obywatelskiego, w tym media społecznościowe, mechanizmy prawne stanowiące o lokalnej samorządności grup społecznych, a także oddolne działania na rzecz dobra wspólnego. W tym zakresie konflikt na Ukrainie idealnie wpisuje się w ramy definicyjne tego zjawiska.

33 https://www.bbn.gov.pl/pl/bezpieczenstwo-narodowe/minislownik-bbn-propozy/6035,MINISLOWNIK-BBN-Propozycje-nowych-terminow-z-dziedziny-bezpieczenstwa.html (20.04.2015).

34 http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Rosja-Putin-zwrocil-sie-do-parlamentu-w-sprawie-uzycia-wojsk-na-Ukrainie,wid,16441689,wiadomosc.html?ticaid=116e6a&_ticrsn=3 (20.04.2015).

35 http://fakty.interia.pl/swiat/news-ekspert-putin-gwalci-porozumienie-budapesztanskie,nId,1114709 (20.04.2015).

36 https://www.bbn.gov.pl/pl/bezpieczenstwo-narodowe/minislownik-bbn-propozy/6035,MINISLOWNIK-BBN-Propozycje-nowych-terminow-z-dziedziny-bezpieczenstwa.html (21.04.2015).

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Przemiany polityczne omawiane wcześniej dostarczyły przykładów tego, jakie skutki może przynieść oddolnie zorganizowany zryw społeczny, którego celem jest zmiana na szczytach władzy. Narastające napięcie w sferze międzynarodowej i zmieniające się środowisko bezpieczeństwa uniemożliwiły powtórzenie sukcesu Pomarańczowej Rewolucji.

Jednym ze skutków przemian zainicjowanych przez Euromajdan była zapaść administracji publicznej na Ukrainie. Niezależnie od tego, na ile wzrosła podmiotowość społeczeństwa, nie można zaprzeczyć, iż utrata części terytorium stanowi najjaskrawszy z przejawów słabości władzy państwowej. Dodatkowym elementem świadczącym o przynajmniej częściowej zapaści struktur państwowych były liczne dezercje, które miały miejsce w resortach siłowych. Według niektórych szacunków liczba osób, które zdezerterowały może dochodzić nawet do 16 tysięcy[37]. Całokształt tych wydarzeń, podbudowany o problemy gospodarcze sprawił, że znacząco zwiększyło się ryzyko przekształcenia Ukrainy w państwo upadłe. W tym zakresie pomocne są wykresy wykonane w oparciu o badania *Fragile State Index*, które obrazują trendy w poszczególnych dziedzinach.

Rysunek 2 wskazuje, jak niska legitymizacja władz dodatkowo osłabła na przestrzeni ostatnich lat. Jedyny trend pozytywny przejawiają usługi świadczone ludności, jednak w ich skład wchodzi również infrastruktura, dostęp do internetu czy edukacji. W pozostałych kwestiach znacząco wzrósł poziom zagrożeń, co zostało szczególnie zobrazowane w zakresie bezpieczeństwa oraz wpływów zewnętrznych. Jest to następstwem zbrojnego wsparcia separatystów przez siły zbrojne Federacji Rosyjskiej, która wymiernie wpływa na dwa ze wskazanych czynników.

W zakresie wskaźników społeczno-ekonomicznych zawartych na rysunku 3. dominowały trendy pozytywne, jednak widać, iż zmiana na szczytach władzy oraz konflikty z separatystami wspieranymi przez Rosję zaburzyły ten proces. Skutkiem tego był drastyczny wzrost zagrożenia upadkiem państwa w stosunku do roku 2014, który wyniósł 9,1 punktu. Zgodnie z omawianym badaniem Ukraina jest określona w chwili obecnej jako państwo niestabilne, w którym ryzyko zapaści państwowości jest duże[38]. Z tego powodu działania podejmowane przez społeczeństwo są w tym przypadku dodatkowo uwypuklone. Można zaryzykować stwierdzenie, że taki stan zagrożenia potęguje pewne zjawiska społeczne i działa jak soczewka, która pozwala na uzyskanie bardziej klarownej wizji mechanizmu napędzającego poszczególne aspekty samoorganizacji społeczeństwa.

37 http://pl.blastingnews.com/europa/2015/10/ukraina-w-czasie-wjony-w-donbasie-16-tysiecy-zolnierzy-zdezerterowalo-z-armii-00590357.html (21.04.2015).

38 Por. http://fsi.fundforpeace.org/2015-ukraine (10.01.2016).

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Rysunek 2. Ukraina – trendy polityczno-militarne w latach 2006–2015

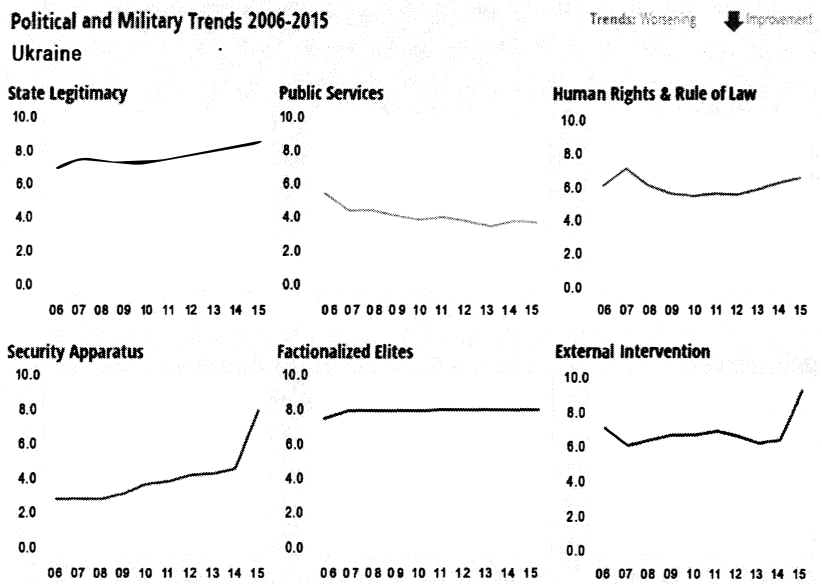

Źródło: *Fragile State Index 2015 political and military trends*, http://fsi.fundforpeace.org/2015-ukraine (10.01.2016).

Rysunek 3. Ukraina – trendy społeczno-ekonomiczne w latach 2006–2015

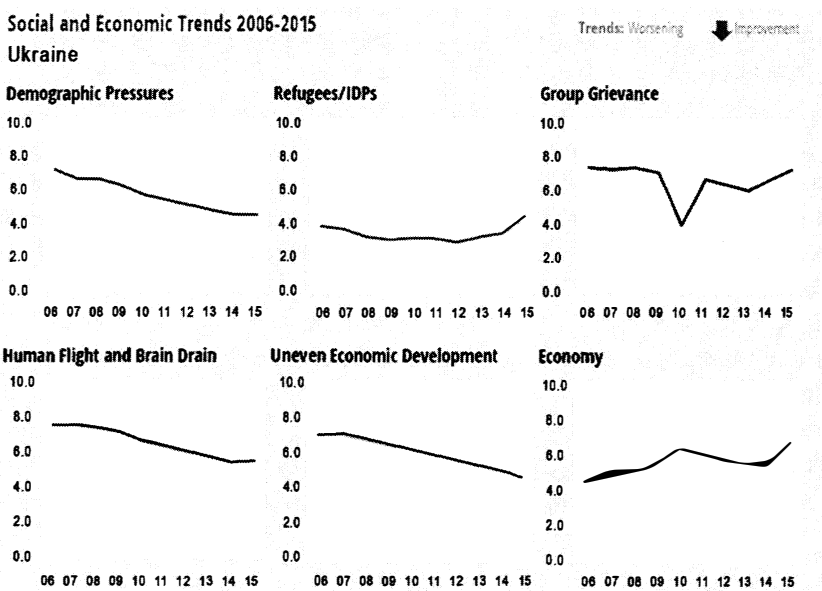

Źródło: *Fragile State Index 2015 political and military trends*, http://fsi.fundforpeace.org/2015-ukraine (10.01.2016).

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Przemiany społeczno-polityczne w czasie pokoju, które miały miejsce do momentu wybuchu kryzysu krymskiego oraz konfliktu na wschodniej Ukrainie oparte były o przetestowane i utrwalone mechanizmy. Pozwoliły one na obsadzenie kluczowych stanowisk w państwie przez osoby cieszące się poparciem osób protestujących. W ich wyniku doszło jednak do paraliżu struktur państwowych, co przy wzroście sił zewnętrznych wpływających na politykę państwa doprowadziło do wybuchu konfliktów zbrojnych.

Dysfunkcja aparatu państwowego sprawiła, że konieczne było zaangażowanie obywateli w procesy mające na celu przywrócenie stabilności kraju i podniesienie poziomu bezpieczeństwa narodowego. W tym celu już w kwietniu 2014 roku zorganizowane zostały oddziały Służby Patrolowej Milicji Specjalnego Przeznaczenia (ukr. патрульної служби міліції особливого призначення). Były to siły podległe Ministerstwu Spraw Wewnętrznych Ukrainy, które wykorzystywane były do wsparcia ukraińskich sił zbrojnych podczas walki z separatystami określanej jako operacja antyterrorystyczna (ATO). W tym zakresie można określić to jako pewnego rodzaju „twarde" wsparcie, które reprezentowane było przez ilość uzbrojonych ochotników włączony w struktury nadzorowane przez ministerstwo właściwe ds. wewnętrznych.

Wsparcie społeczne w tym zakresie było istotne z dwóch powodów. Po pierwsze oznaczało ono zwiększenie nadszarpniętego potencjału sił zbrojnych, jednocześnie pokazując, że działania administracji publicznej cieszą się poparciem społecznym. Taki stan rzeczy był pozytywny również z perspektywy prób prowadzenia polityki międzynarodowej, gdyż ukazywał realne oddolne wsparcie władzy, które w mniejszym stopniu można było zmanipulować w porównaniu do np. referendów zorganizowanych przez separatystów.

Jednak ograniczenie się do omówienia jedynie wsparcia o charakterze bojowym stanowiłoby pominięcie najistotniejszego aspektu oddolnej samoorganizacji społeczeństwa ukraińskiego. Prawdziwy fenomen oddolnej aktywności Ukraińców ujawnił się praktycznie we wszystkich dziedzinach funkcjonowania społeczeństwa. W analizie tego zjawiska warto posłużyć się raportem Specjalnej Misji Obserwacyjnej (Special Monitoring Mission, dalej SMM) wysłanej na Ukrainę przez OBWE[39]. Przygotowując się do napisania raportu SMM przeprowadziła wywiady z około 260 organizacjami społecznymi. Kluczem służącym do doboru próby było powiązanie aktywności danej organizacji z wydarzeniami w ramach Euromajdanu i jego następstw. Co istotne, uwzględniano również grupy, które nie zostały formalnie zarejestrowane, co jest ważne z perspektywy funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego, które nie zawsze formalizuje swoje działania i często przejawia się w działaniach lokalnych oraz doraźnych inicjatyw[40].

39 *Organization for Security and Co-operation in Europe. Special Monitoring Mission to Ukraine. Thematic report. Civil socjety and the crisis in Ukraine, 11 luty 2015 r.*

40 Por. ibidem, s. 4.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Zaobserwowano, że aneksja Krymu oraz wybuch konfliktu na wschodzie kraju rozbudził społeczną aktywność. Jest to bardzo istotne szczególnie gdy zwrócimy uwagę na dysfunkcje administracji państwowej opisane wcześniej. W tym swoistym ożywieniu aktywizmu społecznego zauważalne były trzy zjawiska. Po pierwsze nastąpiła zmiana profilu działalności istniejących organizacji, który dopasowany został do potrzeb wynikających z kryzysu, w jakim znalazła się Ukraina. Drugim elementem było organizowanie wielu nowych grup skupionych w przede wszystkim na wsparciu innych społecznych aktywistów oraz ochotników, którzy zaangażowali się w walkę z separatystami. Trzecią charakterystyczną cechą było powstanie wielu organizacji formowanych przez uchodźców wewnętrznych (*internally displaced persons*, IDP), które skupiały się na wsparciu ludności zmuszonej do migracji w wyniku wybuchu omawianego konfliktu i aneksji Krymu[41].

Celem wsparcia omawianych grup stały się głównie ofiary i osoby zaangażowane w konflikt na zachodzie kraju. Przejawiało się to m.in. w zapewnianiu pomocy humanitarnej ofiarom konfliktu, zbieraniem i dostarczaniem pożywienia oraz odzieży, zapewnianiem wsparcia medycznego oraz rehabilitacji. Zbierano fundusze nie tylko na pomoc humanitarną, ale również zakup uzbrojenia i wyposażenia do ochrony osobistej dla osób walczących na froncie.

Główne problemy, na jakie zwracały uwagę przebadane organizacje, dotyczyły kwestii finansowania oraz koordynacji działań pomiędzy nimi a administracją publiczną. Wskazywano również na dysproporcje w zakresie wsparcia udzielanego przesiedleńcom oraz siłom zbrojnym. Według organizacji wsparcie ze strony administracji publicznej dla osób zmuszonych do ucieczki było niewystarczające i, jak zauważyli członkowie SMM, w pewnym sensie ten zakres działań został przejęty przez społeczeństwo obywatelskie.

Co ciekawe, wśród aktywistów społecznych przeważały preferencje pokojowego rozwiązania konfliktu. Pomoc humanitarna udzielana była wszystkim uciekającym z regionów objętych walkami. W tym zakresie widać jak duży potencjał drzemie w społecznej aktywności, która potrafi bardzo szybko znaleźć drogę do ominięcia nie tylko podziałów administracyjnych, ale i ideologicznych[42].

Niestety prawie każde zjawisko społeczne należy traktować jako wyzwanie, które wymaga podjęcia niezbędnych działań umożliwiających wyzyskanie go w roli szansy. Brak takich działań może, acz nie musi, doprowadzić do pojawienia się zagrożeń wpływających m.in. na bezpieczeństwo narodowe.

W odniesieniu do Ukrainy najbardziej jaskrawym przykładem będzie wzrost popularności i znaczenia organizacji skrajnie nacjonalistycznych, lub wręcz neonazistowskich. W tym zakresie szczególną uwagę należy zwrócić na partię Prawy Sektor oraz organizację Misanthropic Division. Jednocześnie pod uwagę należy

41 Por. ibidem, s. 4-5.
42 Por. ibidem, s. 7-9.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

wziąć kontrowersje związane z funkcjonowaniem batalionu „Azow", który powstał jako jeden z oddziałów Służby Patrolowej Milicji Specjalnego Przeznaczenia, po czym został przekształcony w pułk.

Wzrost popularności wszelkiego rodzaju radykalizmów nie jest niczym niezwykłym w sytuacji, do jakiej doszło na Ukrainie. Wyższy poziom zagrożenia, czy też nagłe przemiany społeczne o charakterze rewolucyjnym sprzyjają uwydatnieniu się skrajnych poglądów. Podobne zjawisko miało miejsce również w tej sytuacji. Jest to o tyle niebezpieczne, że umocnienie pozycji takich grup społecznych utrudniać może nawiązanie porozumienia, co dodatkowo pogłębia podziały i utrudnia budowanie nie tylko bezpieczeństwa narodowego, ale również społeczeństwa obywatelskiego.

W pierwszej kolejności omówione zostaną zagrożenia związane z funkcjonowaniem na scenie politycznej i w świadomości społecznej Prawego Sektora. Jest to partia polityczna, która powstała w wyniku sformalizowania się grup przejawiających skrajnie nacjonalistyczne poglądy. Jej członkowie wywodzą się z organizacji takich jak Trójząb im. S. Bandery (ukr. Тризуб им С.Бандеры), Ukraińscy Patrioci (ukr. Патриот Украины) czy Biały Młot (ukr. Белый молот)[43]. Poza tymi organizacjami zapleczem kadrowym są również pseudokibice rozmaitych drużyn piłkarskich[44]. Ogólna liczba członków w całej Ukrainie, szacowana w czasie Euromajdanu, wyniosła od 5 do 10 tysięcy osób[45].

Głównym czynnikiem, który pozwolił na umocnienie się tej formacji na ukraińskiej scenie politycznej były brutalne walki prowadzone z demonstrantami uczestniczącymi w Euromajdanie.

Prawy Sektor stanowił tam trzon oddolnie zorganizowanych sił samoobrony i przejął na siebie główny ciężar walki ze służbami reprezentującymi rząd W. Janukowycza. Pozwoliło to nie tylko na zorganizowanie struktur, ale również utrwalenie w świadomości Ukraińców istnienia tej organizacji.

Podstawowe zagrożenia wynikające z funkcjonowania Prawego Sektora odnoszą się do radykalizacji nastrojów społecznych oraz rozpowszechniania skrajnie nacjonalistycznych idei. Jednocześnie ze względu na charakter działań członków tej organizacji preferuje ona siłowe metody działań, które w znacznym stopniu utrudniać mogą nawiązanie porozumienia i zawarcie kompromisu pomiędzy poszczególnymi stronami sporu politycznego, bądź grupami społecznymi. Bardzo niebezpiecznym zsarazem zjawiskiem może okazać się stygmatyzacja mniejszości etnicznych, religijnych czy też językowych, co jest charakterystyczną cechą działań organizacji skrajnie nacjonalistycznych. Co prawda partia ta

43 http://news.liga.net/interview/politics/962730-pravyy_sektor_kto_oni_i_chego_dobivayutsya.htm (22.08.2015).

44 L. Way, *The Maidan and Beyond. Civil society and democratization,* „Journal of Democracy" 2014, t. 25, s. 42.

45 https://www.washingtonpost.com/news/morning-mix/wp/2014/03/26/ultranationalists-killing-underscores-ukraines-ugly-divisions/ (22.08.2015).

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

posiada tylko jednego reprezentanta w Radzie Najwyższej Ukrainy, przewodniczącego Dmytro Jarosza, jednak utrwaliła ona swoją obecność na scenie politycznej, co może być niekorzystne w długoterminowej perspektywie.

Podobny problem związany jest z funkcjonowaniem pułku „Azow", który sformowany został w oparciu o te same grupy, które wsparły Prawy Sektor. W tym zakresie problem jest jednak szerszy, gdyż odnosi się do grupy zalegalizowanej przez nowe władze państwowe.

Potencjalne problemy pojawiają się już przy identyfikacji wizualnej pułku (rysunek 4), która oparta jest o tzw. wilczy hak („wolfsangel") oraz kołowrót. Symbole te wykorzystywane są często przez organizacje nawiązujące do tradycji reżimów faszystowskich i nazistowskich, a także organizacje neopogańskie. W tym zakresie należy zwrócić uwagę, że o ile wilczy hak jest symbolem heraldycznym, to wywodzi się on z tradycji germańskiej i nie był popularny we wschodnich regionach Ukrainy. Jednocześnie połączenie go z kołowrotem, który stanowi jedną z wariacji swastyki, każe poddać w wątpliwość oficjalne objaśnienia podawane przez przedstawicieli pułku „Azow", mówiące o tym, że „wolfsangel" ma symbolizować nachodzące na siebie litery „I" oraz „N", co odpowiadać ma hasłu Idea Narodowa[46].

Rysunek 4. Symbol ukraińskiego pułku „Azow"

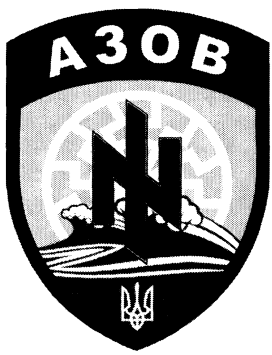

Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Wolfsangel#/media/File:Emblem_of_the_Azov_Battalion.svg (26.08.2015).

Poza jawnym nawiązywaniem do symboliki reżimów totalitarnych w symbolice i wypowiedziach[47], pojawiają się w tej sytuacji następne problemy. W pierwszej kolejności skrajne poglądy zostały usankcjonowane prawnie, gdyż pułk „Azow" działa w ramach formacji stworzonych przez władze Ukrainy. Oznacza to,

46 http://www.theguardian.com/world/2014/sep/10/azov-far-right-fighters-ukraine-neo-nazis (25.08.2015).

47 Por. http://www.theguardian.com/world/2014/sep/10/azov-far-right-fighters-ukraine-neo-nazis (25.08.2015); Por. http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/europe/ukraine/11025137/Ukraine -crisis-the-neo-nazi-brigade-fighting-pro-Russian-separatists.html (25.08.2015).

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

że nie tylko nie potępiono radykalnych poglądów, ale również dano przyzwolenie na ich wyrażanie. Co jest jeszcze bardziej istotne, stworzono warunki do ich rozwoju i dalszej indoktrynacji członków tego oddziału zbrojnego.

W tym zakresie może to rodzić konsekwencje dwojakiej natury. W czasie trwania działań zbrojnych na wschodzie Ukrainy wszelkie przejawy totalitarnych poglądów mogą zostać wykorzystane propagandowo przez przeciwników, co zresztą miało miejsce. Przykładem są tutaj wszelkie relacje pojawiające się w mediach zależnych od Kremla, które w oparciu o przykład pułku „Azow" udowadniają, że separatyści walczą z faszystowskimi i nazistowskimi bojówkami[48]. W tym zakresie znacząco utrudnić to może proces pokojowy i nawiązanie porozumienia z mieszkańcami regionów kontrolowanych przez separatystów.

Drugim rodzajem zagrożeń jest w tym wypadku ryzyko zbuntowania się przeciwko władzy członków tego typu grup. W myśl zasady, że „rewolucja zjada własne dzieci", może okazać się, iż po wygaszeniu konfliktu nowym wrogiem grup nacjonalistycznych staną się władze kraju, które w ich odczuciu nie będą należycie reprezentowały interesów narodowych. W tym zakresie stanowić to może bardzo poważny problem, gdyż takie deklaracje pojawiały się już wśród liderów tych organizacji[49], a wyposażenie oraz doświadczenie zdobyte podczas walk z separatystami może umożliwić im sprawne przeprowadzenie zbrojnej akcji w stosunku do przeciwników politycznych.

Wnioski

Analiza społecznej samoorganizacji w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej oraz Ukrainie, przeprowadzona w celu odpowiedzi na pytanie badawcze: **Jakie doświadczenia z samoorganizacji społecznej płynął z innych (wybranych) państw?**, pozwoliła na zweryfikowanie postawionej hipotezy. Ze względu na to, że samoorganizacja społeczeństwa może przyjmować różne formy, nie zawsze jest ona czynnikiem pozytywnie wpływającym na bezpieczeństwo narodowe.

W tym zakresie konieczne jest wskazanie, iż czasem w myśl wąsko rozumianego dobra wspólnego, odnoszącego się jedynie do wybranej grupy, podejmowane są działania, które w szerszym kontekście mogą zaszkodzić bezpieczeństwu narodowemu.

Niestety nawet rozwinięte systemy demokratyczne, które sprawnie wyzyskują społeczną zdolność do samoorganizacji, nie są w stanie wyeliminować tego typu zagrożeń. Przykładem są tutaj Stany Zjednoczone, w których milicje obywatelskie skutecznie podważają autorytet władz centralnych i niejednokrotnie odpowiadają za zdarzenia o charakterze terrorystycznym, czego doświadczono w Oklahoma City.

48 Por. http://sputniknews.com/europe/20150131/1017591477.html (03.03.2015).

49 Por. http://www.theguardian.com/world/2014/sep/10/azov-far-right-fighters-ukraine-neo-nazis (03.03.2015).

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Podobnie należy ocenić skutki, jakie przyniósł zryw pod postacią Euromajdanu na Ukrainie. Tutaj mieliśmy do czynienia z wielobiegunowym konfliktem, którego główną osią był rozdział woli społeczeństwa i administracji publicznej. Doprowadziło to do krwawych walk i utraty kontroli nad częścią terytorium państwa. Oczywiście w tym zakresie wynikało to również z interwencji sił zewnętrznych, jednak żadne państwo nie funkcjonuje w próżni i działania społeczne należy rozpatrywać również z perspektywy konsekwencji o charakterze międzynarodowym. Istotnym czynnikiem był tu również impulsowy charakter działań i brak pracy u podstaw, co pozwoliło nie tylko „zakiełkować", ale również „rozkwitnąć" radykalnemu nacjonalizmowi, który przekształca się w szowinizm i ksenofobię.

W omawianych państwach nie brakuje również przykładów tego, jak wielkie korzyści można odnieść z samoorganizacji społeczeństwa. W pierwszej kolejności nawiązać należy do Gwardii Narodowej USA, która jest modelowym przykładem pokazującym, w jaki sposób i na jakich płaszczyznach władza może wykorzystywać i organizować oddolną, społeczną wolę do działań na rzecz dobra wspólnego.

Podobnie w wypadku Ukrainy, gdzie po tym, gdy administracja państwowa zachwiała się w posadach i stała niewydolna, to społeczeństwo obywatelskie przejęło odpowiedzialność za rozwiązywanie najbardziej palących problemów. Zrobiło to pomimo braku koordynacji i wsparcia ze strony władz, które nie były zdolne do podejmowania skutecznych działań przy tej skali zagrożeń jaka wystąpiła w ostatnich latach na Ukrainie.

W związku z powyższym konieczne jest zweryfikowanie pierwotnie postawionej hipotezy: **Umiejętność samoorganizacji na rzecz osiągania dobra wspólnego pozwoliła na wyzyskanie ogromnego potencjału społecznego i inicjowanie wielu działań, które z powodzeniem zostały wykorzystane w tworzeniu bezpieczeństwa narodowego w innych państwach**, poprzez dodanie do niej zastrzeżenia, iż konieczny jest bezwzględny monitoring społecznej aktywności ze strony władzy państwowej, która w wypadku pojawienia się zagrożeń powinna podjąć wszelkie niezbędne środki w celu ich zażegnania.

Ostatecznie odpowiedź na pytanie badawcze wygląda w sposób następujący: **Przykłady idące z innych państw wskazują, iż społeczna zdolność do samoorganizacji stanowi wyzwanie, które wymaga podjęcia działań w celu zmaksymalizowania szans i zminimalizowania zagrożeń. W tym celu władza państwowa powinna wspierać społeczne inicjatywy, korzystne z punktu widzenia bezpieczeństwa narodowego oraz podejmować zdecydowane działania, aby zminimalizować wszelkie przejawy poglądów radykalnych, godzących w dobro wspólne państwa i obywateli.**

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Rozdział 4.

Zagrożenia i szanse włączania społeczeństwa obywatelskiego w tworzenie bezpieczeństwa narodowego Polski

Poniższy rozdział stanowi odpowiedź na pytanie badawcze: **Jakie zagrożenia i szanse związane są z samoorganizowaniem się społeczeństwa na rzecz tworzenia bezpieczeństwa narodowego?**

Wstępna odpowiedź przybrała postać następującej hipotezy: **Przyczyny i kierunki działań podejmowanych przez samoorganizujące się społeczeństwo muszą spotykać się z należytą uwagą ze strony administracji publicznej, gdyż odpowiednie wsparcie i ukierunkowanie energii aktywnych obywateli pozwala na istotny wzrost bezpieczeństwa narodowego. Jednak brak monitorowania i wsparcia tego typu aktywności może doprowadzić do wewnętrznej destabilizacji państwa, co w efekcie prowadzi do pojawienia się nowych zagrożeń.**

Jej częściowe potwierdzenie możliwe było na podstawie wiedzy uzyskanej w poprzednich rozdziałach, odnoszących się do doświadczeń historycznych Polski oraz doświadczeń wynikających ze społecznej samoorganizacji płynących z USA oraz Ukrainy.

Struktura rozdziału podzielona została na podrozdziały, w których zaprezentowane zostały wyniki badań ilościowych, a następnie szanse oraz zagrożenia wynikające z włączania społeczeństwa obywatelskiego w tworzenie bezpieczeństwa narodowego Polski.

4.1. Wyniki badań ilościowych

Dokonanie pewnych uogólnień i wykorzystanie wyników wcześniejszej pracy badawczej w tym rozdziale jest uprawnione, gdyż kluczowe mechanizmy decydujące o społecznej aktywności są uniwersalne nie tylko pod względem geograficznym, ale również czasowym. W tym zakresie wystarczy wskazać na zagrożenia, które pojawiały się w tych samych obszarach społecznej aktywności zarówno na Ukrainie, jak i w Stanach Zjednoczonych.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Podobnie sytuacja wygląda w kontekście rozwoju myśli demokratycznej i idei społeczeństwa obywatelskiego. Ideały pozostały praktycznie niezmienne od czasów Arystotelesa, a aktualność ukutego przez niego pojęcia cnót obywatelskich w dalszym ciągu jest bardzo duża. Oczywiście zmianie uległy wielkości grup społecznych rozpatrywanych z perspektywy zasięgu terytorialnego administracji publicznej danego państwa, jednak w dalszym ciągu nie różnią się one nadmiernie od tego, z czym mieliśmy do czynienia w okresie Wielkiej Rewolucji Francuskiej, czy też Insurekcji Kościuszkowskiej.

Istotna zmiana nastąpiła jednak w kwestii zagrożeń dla bezpieczeństwa narodowego. Globalizacja, rozwój technologiczny i przemiany w strukturach społecznych sprawiają, że działania, które wcześniej niosły ze sobą wyłącznie korzyści, w chwili obecnej stanowić mogą zagrożenie. Oznacza to, że doświadczenia historyczne również muszą być oceniane z perspektywy aktualnych czynników wpływających na bezpieczeństwo narodowe.

Jak wskazuje Waldemar Kitler, „bezpieczeństwo narodowe poza tym, że jest wartością i potrzebą narodową, można postrzegać jako system społeczny lub jako wytwór o charakterze organizacyjnym. Jedno i drugie podejście pozwala na dostrzeżenie złożonej materii zjawiska, w jednym wypadku traktowanego jako uporządkowany zbiór elementów materialno-technicznych, społecznych i kulturowych oraz powiązań między nimi, a drugim zaś – jako szczególnego rodzaju przedmiot realny, stworzony przez człowieka do realizacji określonych celów”[1]. Z definicji tej wynika, iż społeczeństwo stanowi niezbędny element tego systemu, przez co niezbędne jest podjęcie działań na rzecz wyzyskania potencjału płynącego z oddolnej woli do samoorganizacji. Osią rozważań w tym zakresie są potrzeby udziału organizacji pozarządowych w tworzeniu bezpieczeństwa narodowego Polski wymienione przez Aleksandrę Skrabacz[2].

Wymienione przez autorkę potrzeby pozwalają na zidentyfikowanie wyzwań z jakimi należy sobie poradzić, aby możliwe było skuteczne wyzyskanie potencjału społeczeństwa obywatelskiego. Co istotne, badania przeprowadzone przez A. Skrabacz odnosiły się do organizacji pozarządowych, które stanowią podmioty o sformalizowanym charakterze i osadzone są w obowiązujących przepisach prawa. Z powodzeniem jednak można odnieść je do działań podejmowanych również w ramach nieformalnych inicjatyw. Jest to istotne, gdyż nie każdy rodzaj społecznej działalności znajduje odzwierciedlenie w postaci zarejestrowania stowarzyszenia czy fundacji. Wiele oddolnych inicjatyw powoływanych jest celowo do zrealizowania konkretnego zadania i z tego względu

1 W. Kitler, *Organizacja bezpieczeństwa narodowego RP – zasadnicze wnioski z diagnozy obecnego stanu rzeczy,* [w:] *System bezpieczeństwa narodowego RP. Wybrane problemy,* W. Kitler, K. Drabik, I. Szostek (red.), AON, Warszawa 2014, s. 14-15.

2 Por. A. Skrabacz, *Organizacje pozarządowe w bezpieczeństwie narodowym Polski. Rozprawa habilitacyjna,* AON, Warszawa 2006, s. 186-189.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

osoby zaangażowane nie widzą potrzeby w rejestrowaniu nowego podmiotu prawnego.

Podstawową kwestią, która powinna pomóc w odpowiedzi na pytania związane z szansami i zagrożeniami wynikającymi ze społecznej aktywności jest dokonanie diagnozy stanu społeczeństwa obywatelskiego. Najbardziej kompleksowym badaniem w tym zakresie jest *Diagnoza Społeczna. Warunki i jakość życia Polaków*[3].

Z wyników przedstawionych w raporcie z roku 2015 wynika, iż jedynie 13,4% przebadanych osób było zaangażowane w działalność „jakichś organizacji, stowarzyszeń, partii, komitetów, rad, grup religijnych, związków lub kół"[4] z czego jedynie 70,8% zadeklarowało, iż aktywnie uczestniczy w podejmowanych przez te organizacje działaniach[5]. Pełnienie funkcji w organizacji, które przez badaczy zostało określone jako wyższy poziom zaangażowania w ich funkcjonowanie, zadeklarowało 45,4% badanych. Wynika z tego, że jedynie 6,1% Polaków pełniło, lub pełni jakieś funkcje z wyboru[6].

Dane zawarte na rysunku 5 pokazują, że olbrzymia część społecznej aktywności związana jest z aktywnością w organizacjach o charakterze religijnym, związanych z wykonywaną pracą (związki zawodowe, organizacje branżowe i zawodowe), aktywnością fizyczną (kluby sportowe), a także aktywnością polityczną.

Nie oznacza to jednak, iż ten zakres społecznej aktywności nie może zostać wyzyskany na rzecz bezpieczeństwa narodowego. Polskie doświadczenia historyczne pokazują, iż nawet organizacje pierwotnie nie powiązane z obronnością i bezpieczeństwem państwa potrafią bardzo szybko zmienić profil swojej działalności, aby w oparciu o istniejące struktury nieść np. pomoc humanitarną ofiarom konfliktów i katastrof naturalnych. Aktualnym przykładem jest w tym zakresie społeczeństwo ukraińskie, które podporządkowało działalność pod konflikt toczący się na wschodzie kraju.

Innym wskaźnikiem społecznej aktywności wyróżnionym w Diagnozie Społecznej była wspólna praca i działanie na rzecz innych osób. Jest to o tyle istotne, iż znajduje duże powiązanie z pojęciem cnót obywatelskich ukutym przez Arystotelesa i świadczy o świadomości bycia członkiem szerszej wspólnoty.

---

3 „*Diagnoza Społeczna* jest próbą uzupełnienia diagnozy opartej na wskaźnikach instytucjonalnych o kompleksowe dane na temat gospodarstw domowych oraz postaw, stanu ducha i zachowań osób tworzących te gospodarstwa; jest diagnozą warunków i jakości życia Polaków w ich własnym sprawozdaniu. Za pomocą dwóch odrębnych kwestionariuszy badamy gospodarstwa domowe oraz wszystkich dostępnych ich członków, którzy ukończyli 16 lat". Za: http://www.diagnoza.com (03.03.2016).

4 Por. *Diagnoza społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków,* J. Czapiński, T. Panek (red.), Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa, 2015, s. 340.

5 Por. ibidem, s. 340.

6 Por. ibidem. s. 341.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Rysunek 5. Procent aktywnie działających w różnych rodzajach organizacji wśród osób należących do jakiejś organizacji

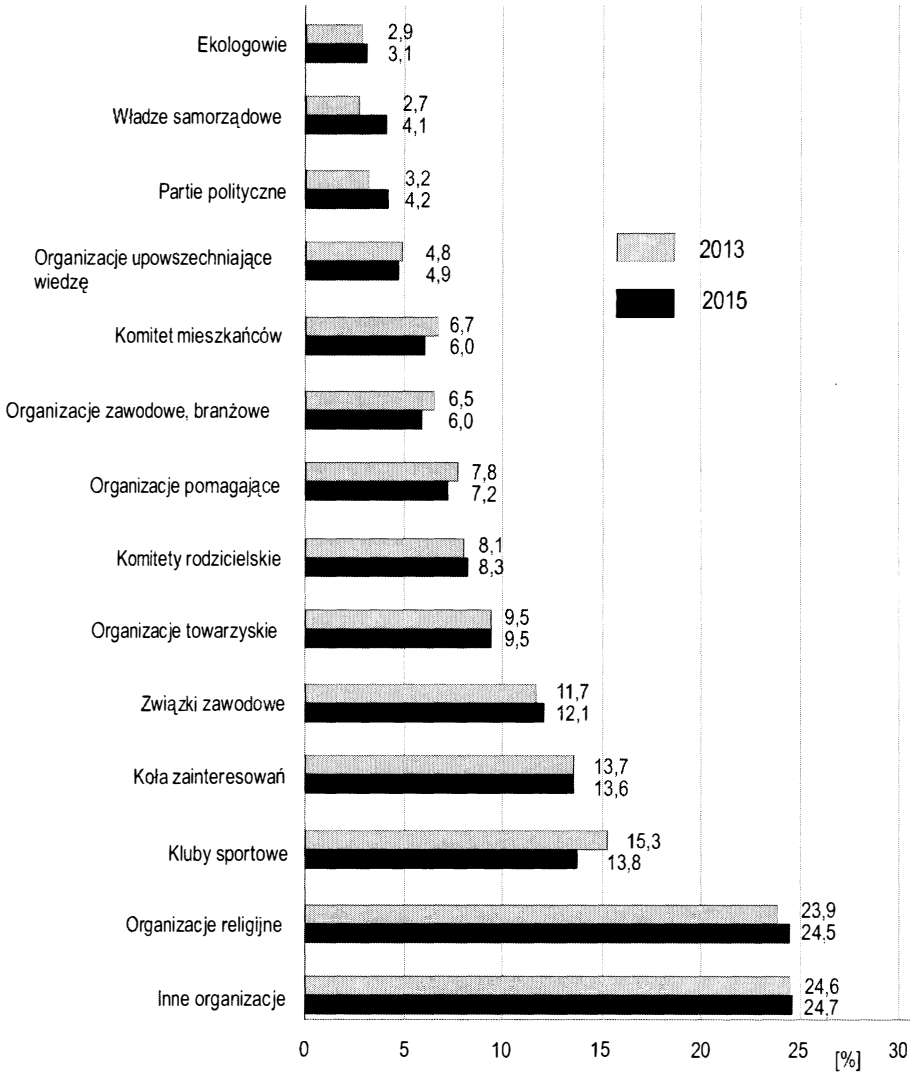

Źródło: *Diagnoza społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków,* J. Czapiński, T. Panek (red.), Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa, 2015, s. 341.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Z perspektywy analizy samoorganizacji społecznej warto posłużyć się w tym zakresie poniższym cytatem, który zawiera informacje bardzo istotne z perspektywy analizy różnorodnych koncepcji mówiących o wyzyskaniu społecznej aktywności na rzecz bezpieczeństwa narodowego: „Pomiar rozwoju społeczeństwa obywatelskiego przy pomocy stopnia zrzeszania się jest tylko jednym z możliwych. W Polsce ludzie, którzy chcą coś robić dla swojej społeczności, niechętnie łączą się w tym celu w związki formalne. Wystarczy, że podejmą lub włączą się w jakieś *działania na rzecz własnej społeczności*. Badanie pokazuje jednak, że jest to zjawisko tak samo rzadkie jak przynależność do organizacji. Tylko 15,4 proc. badanych w ciągu ostatnich dwóch lat angażowało się «w działania na rzecz społeczności lokalnej (gminy, osiedla, miejscowości, w najbliższym sąsiedztwie» – w działania na tyle ważne, by pomyśleć o nich w chwili formułowania odpowiedzi na pytanie. W 2013 r. osób takich było nieco mniej – 15,2, najwięcej ich było w latach 2011 i 2009 r. – po 15,6 proc., ale w 2007 r. było ich 14,1 proc., w 2005 r. 13,6 proc., w 2003 r. – 12,9 proc. Obserwowany w ciągu ostatniej dekady powolny, ale systematyczny wzrost zaangażowania na rzecz własnych społeczności zatrzymał się; nie wiemy dziś, na jak długo. (...) Jeszcze bardziej luźną formą włączania się w życie zbiorowe jest – mierzone tylko w poprzednich dwóch edycjach *Diagnozy Społecznej* «wykonywanie nieodpłatne jakiejś pracy lub świadczenie jakichś *usług dla osób spoza rodziny bądź na rzecz organizacji społecznej*»; ten rodzaj aktywności społecznej obejmuje wiele rozmaitych działań, od spontanicznej pomocy sąsiedzkiej na wsi do zorganizowanego wolontariatu. W ciągu roku aktywność tego rodzaju podejmowało 27,0 proc. (w tym 7 proc. często i 20 proc. rzadko). W 2013 r. było takich osób nieco mniej 25,6 proc. badanych (7,5 często i 18,1 rzadko)”[7].

Wyniki badań opisane w powyższym cytacie wskazują, że jedynie około 15% społeczeństwa jest skłonne do konsekwentnego działania na rzecz dobra wspólnego. Niezależnie od tego, czy chodzi o aktywność w ramach sformalizowanych organizacji pozarządowych, czy nieformalnych grup o charakterze lokalnym. Jednocześnie zauważyć można, iż znacznie większa część społeczeństwa skłonna jest do podjęcia jednorazowych działań na rzecz grup społecznych działających lokalnie. Jednak w tym zakresie jest to potencjał szczególnie trudny do wyzyskania.

Uzupełnieniem informacji opisujących społeczną aktywność Polaków jest analiza odnosząca się do akceptacji demokracji oraz kapitału społecznego. Demokratyczny system sprawowania władzy jest w znacznie wyższym stopniu akceptowany przez osoby o wyższym wykształceniu, co koreluje się również z aktywnością społeczną. W tym zakresie wyższe wykształcenie sprzyja społecznej aktywności i jest elementem pożądanym w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego.

7 Por. ibidem, s. 344-345.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Kapitał społeczny definiowany jest natomiast jako „sieci społeczne regulowane normami moralnymi lub zwyczajem (a nie, lub nie tylko, formalnymi zasadami prawa), które wiążą jednostkę ze społeczeństwem w sposób umożliwiający jej współdziałanie z innymi dla dobra wspólnego"[8]. Według autorów raportu oparty jest on na zaufaniu i służy: integracji i solidarności społecznej, dzięki czemu przeciwdziała wykluczaniu i dyskryminacji; uzupełnianiu i wyręczaniu niewydolnych instytucji państwa; kontroli sektora rządowego i wymuszaniu jego odpowiedzialności; kontroli sektora komercyjnego; budowaniu i ochronie kultury lokalnej przed komercjalizacją[9].

Niestety podobnie jak w przypadku aktywności obywatelskiej, jego uogólniony poziom jest bardzo niski. Co objawia się niskim poziomem zaufania do innych ludzi i utrudnia nawiązywanie współpracy.

Uzupełnieniem wniosków płynących z *Diagnozy Społecznej* są wyniki autorskich badań empirycznych przeprowadzonych na grupie 324 respondentów zaangażowanych w działalność inicjatyw społecznych powiązanych z bezpieczeństwem narodowym. Ze względu na zakres pracy badawczej, która doprowadzić miała do utworzenia koncepcji wyzyskania społecznego potencjału na terenie kraju, wybrana została metoda CAWI[10]. W doborze próby badawczej zastosowano metodę kuli śnieżnej[11], która pozwoliła na dotarcie do możliwie szerokiej grupy respondentów. Zadane pytania odpowiadały sformułowanym przypuszczeniom i stanowiły wskaźniki, które pozwalały na ich zweryfikowanie. W celu usprawnienia zbierania danych i późniejszego ich opracowania zastosowano pytania zamknięte jednokrotnego wyboru. Elementy kwestionariusza pomagające ocenić stopień natężenia określonych zjawisk oparte były o skalę Likerta[12]. Jej wybór podyktowany był faktem, iż nie wymaga ona objaśnienia respondentom, stanowi intuicyjny zbiór odpowiedzi, przy jednoczesnym zapewnieniu możliwości stopniowania opisywanych zjawisk. Z tego względu możliwe jest nie tylko wskazanie na to, czy jakieś zjawisko występuje, ale również zidentyfikowanie jego intensywności.

Wśród respondentów dominowały osoby ze średnim wykształceniem. Stanowiły one 59% przebadanych osób. Następne w kolejności były osoby z wyższym wykształceniem (29,9%), a najmniej było osób z wykształceniem zawodowym/gimnazjalnym. Ani jedna osoba nie posiadała wyłącznie wykształcenia podstawowego. Należy jednak zaznaczyć, iż duża część respondentów nie miała fizycznej możliwości zdobycia wyższego wykształcenia ze względu na swój młody wiek. W tym zakresie prawie jedna trzecia osób posiadająca wyższe

8 Por. ibidem, s. 351.
9 Por. ibidem.
10 CAWI – Computer Assisted Web Interview.
11 Por. E. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 205-206.
12 Por. ibidem, s. 191-192.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

wykształcenie jest wynikiem naprawdę dobrym. Przy czym wyższe wykształcenie oznacza już posiadanie dyplomu studiów I stopnia.

W zakresie podziału płci wystąpiła znacząca nadreprezentacja mężczyzn, gdyż stanowili oni 74,1% przebadanych osób. W tym zakresie może to wskazywać, iż organizacje, których działalność można powiązać bezpośrednio z budowaniem bezpieczeństwa narodowego przyciągają w głównej mierze osoby płci męskiej. Różnice pomiędzy zaangażowaniem kobiet i mężczyzn zauważalne były również w *Diagnozie Społecznej*, jednak tam nie były one tak wielkie i nie przekraczały 1% w skali kraju.

Przekrój wiekowy respondentów wynosił od 18 do 50 lat. Osoby do 26 roku życia stanowiły 94,1% uczestników badania, co wskazuje, iż ten rodzaj aktywności przyciąga w głównej mierze osoby młode. Pozostałe grupy wiekowe są praktycznie nieistotne statystycznie. Potwierdzeniem tej obserwacji była odpowiedź na pytanie o średni wiek członków organizacji: 31,5% respondentów wskazało, że średnia wieku w ich grupie wynosi od 16 do 19 lat, 34% 20 do 25 lat, a 27,8% grup charakteryzowało się średnią wieku na poziomie 26-34 lata. Grupy złożone z osób starszych stanowiły jedynie 6,8%. W tym zakresie można przyjąć, iż pod względem wieku respondenci stanowią grupę reprezentatywną na tle organizacji w jakiej działają.

Z perspektywy wyzyskania społecznego potencjału do samoorganizacji podstawową kwestią jest forma jaką przyjmuje aktywność obywatelska. Pośród przebadanych osób 59,3% działało w organizacjach sformalizowanych, a 40,7% niesformalizowanych. Taki stan rzeczy sprawia, iż praktycznie dwie piąte struktur zorganizowanych oddolnie przez społeczeństwo napotka problemy z oficjalnym włączeniem w system bezpieczeństwa narodowego.

Spośród uczestników badania, najliczniejsze grupy formalne miały charakter proobronny, hobbystyczny, ratowniczy i patriotyczny. W zakresie grup nieformalnych rozkład respondentów wyglądał podobnie, przy czym ilość członków grup o charakterze ratowniczym zmniejszyła się na rzecz profilu szkoleniowo-edukacyjnego. Większa była też ilość członków grup o charakterze proobronnym, jednak w tym zakresie nie zauważono nadmiernych różnic w zależności od stopnia sformalizowania działań.

Przyglądając się powodom podejmowania aktywności społecznej (tabela 5) trudno jest jednoznacznie wskazać na tendencje decydujące o motywach zaangażowania. Można jedynie zwrócić uwagę na odstępstwa od ogólnych trendów. W tym zakresie oznacza to, że powody i profile działalności społecznej są zróżnicowane w tak dużym stopniu, że trudno jest ująć je w ramach jednorodnej koncepcji szczegółowo regulującej plany ich wyzyskania.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Tabela 5. Profil działalności z uwzględnieniem sformalizowania działalności organizacji

Profil organizacji/grupy	Czy jest to organizacja:			
	sformalizowana		niesformalizowana	
	N	% z N w kolumnie	N	% z N w kolumnie
Proobronny	53	31,2	42	35,3
Ratowniczy	22	12,9	9	7,6
Pomoc społeczna	15	8,8	10	8,4
Survival	18	10,6	12	10,1
Szkoleniowy/edukacyjny	12	7,1	11	9,2
Patriotyczny	21	12,4	14	11,8
Hobbystyczny	29	17,1	21	17,6

Źródło: Badania własne.

Tabela 6. Powód zaangażowania w zależności od profilu organizacji

Powód zaangażowania	Profil organizacji/grupy						
	proobronny	ratowniczy	pomoc społeczna	survival	szkoleniowy/ edukacyjny	patriotyczny	hobbystyczny
	% z N w kolumnie	% z N w kolumnie	% z N w kolumnie	% z N w kolumnie	% z N w kolumnie	% z N w kolumnie	% z N w kolumnie
Tradycje rodzinne	21,1	6,5	8,0	10,0	17,4	20,0	14,0
Chęć robienia czegoś pożytecznego	26,3	22,6	20,0	23,3	8,7	20,0	8,0
Chęć podniesienia swoich umiejętności	8,4	9,7	20,0	10,0	8,7	22,9	18,0
Zachęcili mnie znajomi	5,3	12,9	8,0	13,3	17,4	11,4	4,0
Chęć zagospodarowania wolnego czasu	17,9	29,0	20,0	23,3	26,1	17,1	30,0
Chęć rozwoju zainteresowań	21,1	19,4	24,0	20,0	21,7	8,6	26,0

Źródło: Badania własne.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Stymulowanie jednej sfery, takie jak np. umożliwienie rozwoju zainteresowań może okazać się nieskuteczne przy wybranym profilu organizacji, czego przykładem są grupy, których myślą przewodnią jest działalność patriotyczna. Zestawienie tych danych pokazuje, jak skomplikowaną materią jest społeczna aktywność jedynie w sferach związanych z bezpieczeństwem narodowym. Uwzględnienie w tym zakresie działalność klubów sportowych czy wspólnot religijnych dodatkowo pogłębi ten problem.

Odpowiedzi na pytanie o obszar działania grup i organizacji wskazywały lokalny charakter aktywności. Największą część stanowili respondenci, których organizacje ograniczały się do jednej gminy. Kolejną pod względem wielkości grupą były organizacje działające na terenie powiatu. Organizacji działających na poziomie wojewódzkim było zdecydowanie mniej, podobnie jak organizacji o zasięgu krajowym i międzynarodowym. Wyniki te są potwierdzeniem wyższego stopnia zaangażowania w sprawy lokalne, które dowodzone było przez wielu badaczy analizujących społeczną aktywność na rzecz bezpieczeństwa narodowego.

Tabela 7. Obszar działania organizacji/grupy

	Częstość	Procent	Procent skumulowany
Gmina	130	40,1	40,1
Powiat	112	34,6	74,7
Województwo	25	7,7	82,4
Kraj	31	9,6	92,0
Międzynarodowa	26	8,0	100,0
Ogółem	324	100,0	

Źródło: Badania własne.

Przy pytaniu o subiektywną opinię na temat wpływu organizacji, w której działanie zaangażowali się respondenci zauważyć można było podobne tendencje. Moc sprawczą odczuwali jedynie w zakresie działań ograniczających się do ich najbliższego otoczenia. Zobrazowaniem tego są rysunki od 6 do 9.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Rysunek 6. Subiektywna ocena wpływu na bezpieczeństwo w gminie

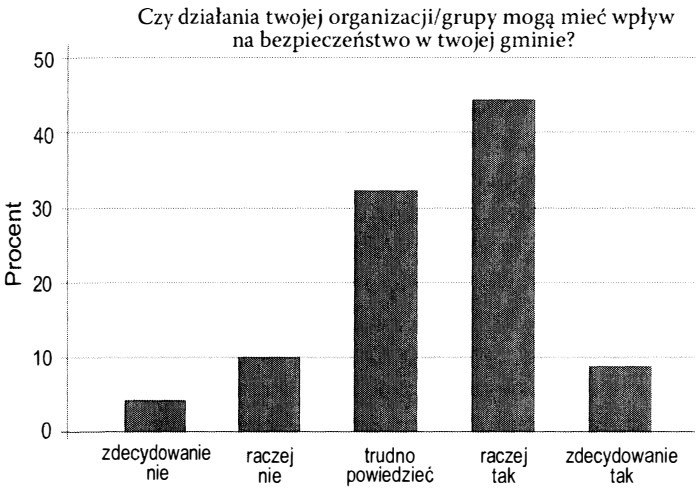

Źródło: Badania własne.

Rysunek 7. Subiektywna ocena wpływu na bezpieczeństwo w powiecie

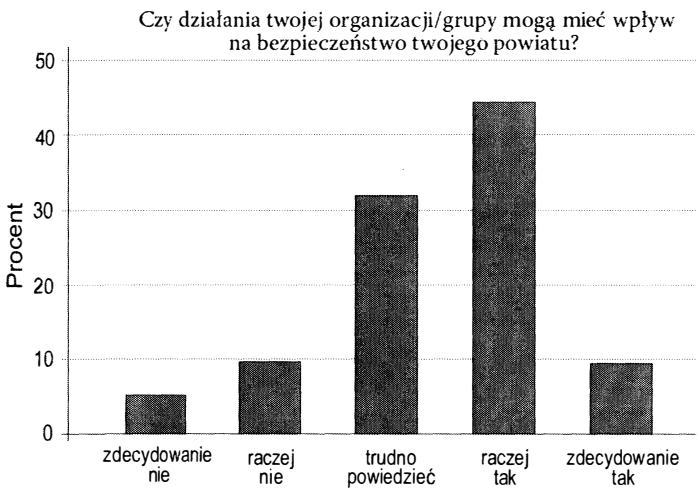

Źródło: Badania własne.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Rysunek 8. Subiektywna ocena wpływu na bezpieczeństwo województwa

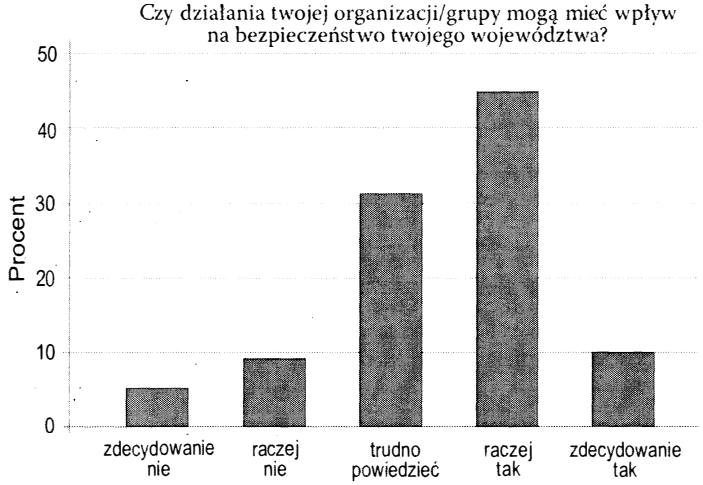

Źródło: Badania własne.

Relatywnie duża liczba odpowiedzi z kategorii „trudno powiedzieć" powinna być traktowana jak brak zdania w omawianym zakresie. Kluczowym element stanowią odpowiedzi „raczej tak" i „zdecydowanie tak", oraz „raczej nie" i „zdecydowanie nie". W tym zakresie widać zdecydowaną zmianę na poziomie oceny wpływu na bezpieczeństwo kraju, gdzie nie padła żadna odpowiedź „zdecydowanie tak".

Na poziomie kraju oraz międzynarodowym liczba odpowiedzi z kategorii „zdecydowanie nie" rośnie, przez co widać, że subiektywna ocena siły oddziaływania organizacji ogranicza się wyłącznie do najbliższego otoczenia. W tym zakresie oznacza to, że wola do podejmowania działań o szerszym zasięgu terytorialnym może być bardzo niska. Z tego względu zmotywowanie i wyzyskanie potencjału społecznego w skali kraju jest obarczone dodatkowymi trudnościami, a na poziomie międzynarodowym może okazać się niemożliwe.

W stosunku do wieku organizacji należy wskazać, iż większość z nich jest relatywnie młoda. Ponad 70% organizacji istnieje krócej niż 6 lat, co sprawia, że zbudowane przez nich struktury są relatywnie młode i trudno mówić o ich trwałości. Jedynie niecałe 17,9% organizacji istnieje dłużej niż 9 lat, co pozwala mówić o ich względnej trwałości.

Tabela 8 ukazuje, że największą grupą są organizacje młode. Warto również zwrócić uwagę na mniejszą ilość organizacji w wieku istniejących w przedziale 6-9 lat. W stosunku do organizacji istniejących powyżej 9 lat jest ich o 6,5% mniej. Oznaczać to może, że w zakresie trwałości funkcjonowania organizacji niezbędne jest wpracowanie tradycji i wystąpienie zastępowalności pokoleń, które pozwalają na naturalne zmiany na stanowiskach liderów danych grup.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Rysunek 9. Subiektywna ocena wpływu na bezpieczeństwo kraju

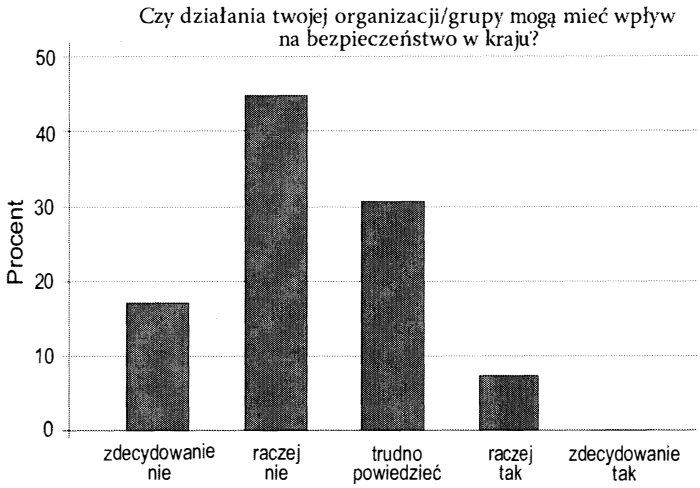

Źródło: Badania własne.

Tabela 8. Czas istnienia organizacji

	Częstość	Procent	Procent skumulowany
Do 3 lat	111	34,3	34,3
Od 3 do 6 lat	118	36,4	70,7
Od 6 do 9 lat	37	11,4	82,1
Powyżej 9 lat	58	17,9	100,0
Ogółem	324	100,0	

Źródło: Badania własne.

Podobnie wygląda sytuacja w zakresie okresu działania w organizacji. Dominującą grupą są osoby działające przez relatywnie krótki czas. Ponad połowa respondentów zaangażowana była w działalność krócej niż 3 lata, co dodatkowo wskazuje na potencjalne problemy w zakresie utrwalania skłonności do podejmowania aktywności społecznej.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Tabela 9. Czas działania w organizacji

	Częstość	Procent	Procent skumulowany
Do 3 lat	165	50,9	50,9
Od 3 do 6 lat	111	34,3	85,2
Od 6 do 9 lat	21	6,5	91,7
Powyżej 9 lat	27	8,3	100,0
Ogółem	324	100,0	

Źródło: Badania własne.

4.2. Szanse wynikające z włączania społeczeństwa w budowę bezpieczeństwa narodowego

W kontekście przedstawionych potrzeb i wyników badań empirycznych należy wskazać, iż wyzyskanie społecznej aktywności w celu budowania bezpieczeństwa narodowego jest koniecznością.

Podstawowe szanse rysują się w zakresie budowy społeczeństwa obywatelskiego, które stanowi niezbędny element demokratycznego państwa prawa. Zaszczepianie w społeczeństwie cnót obywatelskich sprawia, że nie tylko internalizuje ono wartości demokratyczne, ale także jest bardziej skłonne do podejmowania działań na rzecz dobra wspólnego.

Wynikiem rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, a co za tym idzie kapitału społecznego opartego na zaufaniu, będzie wzrost wsparcia dla władz lokalnych i administracji publicznej. Jest to zależność bardzo istotna z perspektywy zapewnienia bezpieczeństwa i trwałości struktur państwowych. Społeczna aktywność, zarówno formalna, jak i nieformalna, oznacza również zaangażowanie się w obszarze samorządności, co przekłada się na lepszy odbiór potrzeb społecznych przez władze samorządowe, które wyłaniane są z grupy społecznych aktywistów.

Szeroka gama społecznej działalności i nadzwyczaj wysoka elastyczność w zakresie celów i środków działania sprawia, że podstawowym polem do społecznej aktywności stają się działania prewencyjne. Lokalne społeczności posiadają największą i najlepszą wiedzę na temat problemów dotykających ludności zamieszkującej wybrane tereny. Z tego względu dostrzegają wyzwania związane z budowaniem bezpieczeństwa znacznie wcześniej, niż jakikolwiek organ administracji publicznej. Pozwala to na podjęcie działań prewencyjnych w momencie, gdy likwidacja zagrożeń będzie stosunkowo prosta i nie pochłonie nadmiernych sił i środków.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

W tym zakresie wskazać wystarczy na kwestie związane z zagospodarowaniem wolnego czasu wśród osób młodych. Racjonalne organizowanie tego typu aktywności sprawia, że nie tylko zmniejsza się ryzyko wystąpienia zjawisk patologicznych takich jak narkomania, wandalizm czy alkoholizm. Możliwe jest dzięki temu podniesienie poziomu świadomości obywatelskiej wśród młodych osób i wyposażenie w umiejętności i wiedzę przydatną z perspektywy wspólnoty, do której należą.

Przy czym nie muszą to być od razu działania budujące więzi na poziomie ogólnokrajowym. W zupełności wystarczy, aby początkowe działania skupiały się na budowie więzi lokalnych i podejmowaniu szerszych działań na rzecz najbliższego otoczenia, co pozwoli w rozwinięciu samorządności i odpowiedzialności za losy swojej „małej ojczyzny".

Wysoka elastyczność działań pozwala nie tylko na skuteczną prewencję, ale również na dostosowanie się do zmieniającego się środowiska bezpieczeństwa. W tym zakresie wskazać należy na istotne możliwości wsparcia sił zbrojnych. Jednym z potencjalnych przejawów takiej aktywności jest potencjał do budowania struktur obronnych, które przyjmować mogą formę wojsk obrony terytorialnej (OT), bądź organizacji powiązanych z obroną cywilną (OC). W tym zakresie struktury organizowane w ramach organizacji skautowych bądź strzeleckich stanowią idealną społeczną podbudowę, wspierającą rekrutację i szkolenie zaplecza kadrowego dla administracji publicznej oraz jej organów.

Osoby posiadające wieloletnie doświadczenie w tego typu organizacjach posiadają wykształcone cechy przydatne w zakresie funkcjonowania w zhierarchizowanych strukturach sił zbrojnych i wszelkiego rodzaju służb oraz straży. Co jest szczególnie istotne, to właśnie ukształtowanie charakteru i sposobu postrzegania otaczającej rzeczywistości jest elementem kluczowym, gdyż umiejętności specjalistyczne i tak wymagają szkolenia zarezerwowanego dla osób zawodowo związanych z resortami siłowymi.

Formalne i nieformalne grupy społeczne tworzą również olbrzymią szansę w zakresie zacieśnienia więzi oraz współpracy pomiędzy osobami podzielającymi wspólne zainteresowania. Poza budowaniem kapitału społecznego umożliwia to również skoncentrowanie w ramach mniejszej liczby podmiotów osób posiadających umiejętności przydatne z perspektywy budowania bezpieczeństwa narodowego. Przykładem może być tutaj Polski Związek Krótkofalowców, w ramach którego utworzono komórkę specjalistyczną SP EmCom zajmującą się łącznością kryzysową[13].

13 Por. http://emcom.pzk.org.pl/viewpage.php?page_id=1 (10.12.2015).

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Jest to organizacja, która nie tylko skupia krótkofalowców, ale zdaje sobie sprawę z tego, jak dużym potencjałem z perspektywy lokalnych społeczności dysponuje. Na stronie przeczytać możemy, że „krótkofalowcy tworzą wśród mieszkańców Rzeczypospolitej Polskiej liczną grupę obywateli posiadających możliwość wzajemnego komunikowania się poprzez posiadane urządzenia nadawczo-odbiorcze. W przypadku wystąpienia nagłego bądź długotrwałego zdarzenia kryzysowego, krótkofalowcy mogą okazać się jedynym środkiem, dzięki któremu najbliższe sąsiedztwo, lokalna społeczność będą w stanie przekazać informacje np. o potrzebie pilnej pomocy medycznej, pożarze czy innej sytuacji, która wymaga interwencji służb ustawowo powołanych do niesienia pomocy.

W takich sytuacjach, krótkofalowcy stanowią alternatywne medium przekazu informacji, w czasie, gdy pozostali obywatele mogą być pozbawieni kontaktu. Krótkofalowcy są w stanie zapewnić łączność nawet wtedy, gdy na skutek zdarzeń kryzysowych uszkodzeniu ulegną komercyjne systemy telekomunikacyjne, takie jak telefonia stacjonarna, komórkowa czy internet”[14]. Jak widać, są to nie tylko hobbyści, ale również w pełni świadomi obywatele, którzy skłonni są do podejmowania świadczeń na rzecz lokalnej społeczności i wykorzystywania swoich unikatowych umiejętności w celu pomocy innym.

W kontekście szans nie można pominąć również potencjału, jaki stanowi społeczeństwo obywatelskie w zakresie stabilizowania funkcjonowania państwa w sytuacjach nadzwyczajnych. Potencjalnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa narodowego jest ryzyko zapaści administracji publicznej oraz jej organów. Niezależnie od tego, czy spowodowane to będzie klęską żywiołową, czy też czynnikami zewnętrznymi wynikającymi np. z agresji militarnej.

Również w tym zakresie rola społeczeństwa obywatelskiego jest nieoceniona, gdyż obywatele, świadomi praw i mechanizmów regulujących współpracę administracji publicznej ze społeczeństwem, są w stanie przyczynić się do szybkiego zrekonstruowania sparaliżowanych instytucji.

Obejmuje to także przywrócenie i w razie potrzeby zreformowanie przepisów prawa w taki sposób, aby stanowiło ono użyteczne narzędzie działające na rzecz wspólnoty, a nie przeszkodę uniemożliwiającą naprawę sytuacji. Wynika to z faktu, iż świadomi obywatele nie potrzebują organów nadzorujących ich działania, ponieważ doskonale zdają sobie sprawę z tego, co jest dobre nie tylko dla nich, ale również dla wspólnoty w ramach której funkcjonują.

14 Ibidem.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

4.3. Zagrożenia wynikające z włączania społeczeństwa w budowę bezpieczeństwa narodowego

Społeczeństwo stanowi w pewnym sensie żywy organizm ulegający nieustannej ewolucji. Jednocześnie wpływa na otaczającą rzeczywistość będąc przez nią kształtowane. Z tego względu wszelkie działania podejmowane w stosunku do społeczeństwa zaowocują reakcją, która z powodu niezliczonej sieci powiązań i zależności może zaowocować nieoczekiwanymi zmianami w nieoczekiwanym miejscu.

Teoretycznie odkrycie tych powiązań jest możliwe, jednak w praktyce wymaga to olbrzymiej pracy badawczej, która w momencie ukończenia będzie nieaktualna ze względu na dynamikę zmian społecznych. Ta szczególna właściwość sprawia, że wszelkie działania, których założeniem jest wpłynięcie na społeczeństwo należy przeprowadzać bardzo ostrożnie, gdyż nawet pomimo starannych przygotowań i dokładnych koncepcji zawsze pozostaje element niepewności, który może zniwelować wszelkie korzyści podjętych przedsięwzięć.

Tego typu sytuację można określić mianem „czarnego łabędzia", czyli zjawiska, które będąc trudnym, bądź niemożliwym do przewidzenia zmienia w sposób radykalny zastaną rzeczywistość. Jest to sytuacja, która nie wpisuje się w różnorodne modele i pozostaje poza marginesem obserwowanej rzeczywistości.

Duże grupy społeczne, ze względu na specyfikę swojej aktywności i niedoskonały warsztat badaczy społecznych zawsze pozostają potencjalnym polem do pojawienia się „czarnych łabędzi". Olbrzymia ilość rozbieżnych poglądów, często radykalnych, może ułatwiać przeoczenie symptomów nadchodzącego niebezpieczeństwa. W tym zakresie pierwszym z zagrożeń wynikających z włączania społeczeństwa w budowanie bezpieczeństwa narodowego będzie potencjał do radykalizacji poglądów.

Zaniedbania w zakresie budowy społeczeństwa obywatelskiego skutkować mogą wykształceniem się i upowszechnieniem postaw, które dalekie będą od cnót obywatelskich, a współczesne pojęcie demokracji przybliżą do tego, które zostało ukute przez Arystotelesa. Z tej perspektywy oznaczać to będzie realizowanie własnych interesów pod pozorem działań na rzecz dobra wspólnego.

Co to może oznaczać w praktyce? Jeśli spojrzymy na to z perspektywy potrzeby uznania organizacji pozarządowych za liderów pewnych obszarów bezpieczeństwa narodowego, pojawia się ryzyko zawłaszczenia ich (omawianych obszarów) na potrzeby wąskiej grupy, a nie dobra wspólnego. Z tej perspektywy bezpieczeństwo narodowe zostanie zastąpione interesem grupowym, który może stać w sprzeczności z oczekiwaniami pozostałej, szerszej części społeczeństwa.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Kolejnym zagrożeniem, jakie niesie ze sobą włączanie społeczeństwa obywatelskiego w działania na rzecz bezpieczeństwa narodowego jest wypaczenie idei **pomocniczości państwa**. Ideę tę należy rozumieć najprościej, jako zasadę niezwłocznego angażowania się państwa w działalność społeczną jedynie w takim zakresie, jaki jest niezbędny.

To zagrożenie ma dualny charakter i odnosi się do działań administracji publicznej. Z jednej strony może to oznaczać nadmierne angażowanie się władzy w aktywność obywatelską, przez co podejmowane działania mogą nie odpowiadać potrzebom społecznym, lub wygaszać w społeczeństwie wolę do samoorganizacji. Z innej perspektywy może to być zbyt małe wsparcie ze strony decydentów dla oddolnych inicjatyw, przez co nie będą one w stanie rozwinąć się w należyty sposób. Zbyt małe wsparcie wiąże się również z poprzednim z omówionych zagrożeń, gdyż sprawia, iż pozostawione jest pole dla niezauważonego rozwoju inicjatyw, które w dłuższej perspektywie mogą zachwiać systemem bezpieczeństwa narodowego.

Pomimo szerokiego zakresu działań podejmowanych przez społeczeństwo i olbrzymiego potencjału drzemiącego w jego strukturach istnieje ryzyko, że administracja publiczna sceduje na jego barki działania, do wykonania których obywatele nie będą należycie przygotowani.

Pośrednio wynika to z niezrealizowania potrzeb odnoszących się do federalizacji organizacji pozarządowych oraz współpracy na linii administracja publiczna – społeczeństwo obywatelskie. Brak wiedzy o tym, w jakim zakresie organizacje społeczne mogą realnie budować bezpieczeństwo narodowe może doprowadzić do sytuacji, że pewne jego aspekty pozostaną zaniedbane, pomimo przekonania o znakomitej współpracy i przygotowaniu do odparcia określonych zagrożeń.

W tym zakresie ciekawe są wyniki badań empirycznych, które wskazują, że organizacje o charakterze proobronnym i ratowniczym ustępowały pod względem zaangażowania w likwidację skutków niebezpieczeństw i zagrożeń w ciągu ostatnich lat, w stosunku do organizacji o charakterze szkoleniowym i edukacyjnym.

Najwyższy poziom zaangażowania wykazały organizacje szkoleniowe i edukacyjne. Wysoki był również poziom zaangażowania organizacji i grup zajmujących się pomocą społeczną. Tabela 10 wskazuje, że nie zawsze deklaracje odnoszące się do profilu działalności i przygotowania członków muszą przekładać się na realne działania. Z tego względu administracja publiczna nie może ograniczać się do współpracy jedynie z organizacjami o wybranym charakterze, gdyż doprowadzić może od zmarnowania potencjału społecznego zmagazynowanego w formach aktywności bezpośrednio niezwiązanych z bezpieczeństwem narodowym.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Tabela 10. Likwidacja niebezpieczeństwa/zagrożeń na przestrzeni ostatnich 5 lat

Profil organizacji/grupy	Likwidacja niebezpieczeństwa/zagrożenia w ciągu ostatnich 5 lat	
	tak	nie
	% z N w wierszu	% z N w wierszu
Proobronny	29,5	70,5
Ratowniczy	32,3	67,7
Pomoc społeczna	40,0	60,0
Survival	36,7	63,3
Szkoleniowy/edukacyjny	47,8	52,2
Patriotyczny	28,6	71,4
Hobbystyczny	34,0	66,0

Źródło: Badania własne.

Niski poziom społecznego zaangażowania, z jakim mamy do czynienia w Polsce wiąże się z jeszcze jednym poważnym zagrożeniem, które w pewnym sensie zdaje się być bagatelizowane i niezauważane nie tylko przez decydentów, ale również działaczy społecznych.

Organizacje i grupy społeczne funkcjonują w oparciu o wzajemne czerpanie dobrych wzorców i nawiązywanie współpracy. Pełne włączenie ich w system bezpieczeństwa narodowego wymaga jednak czegoś na kształt certyfikacji. Postulat takich działań jest jak najbardziej racjonalny i znaleźć go możemy nie tylko w pracach naukowych, ale również w społecznych koncepcjach organizacji sił obrony terytorialnej. W tym zakresie wystarczy wskazać na koncepcję Krajowego Systemu Obrony Narodowej (dalej KSON) stworzoną przez Stowarzyszenie Obrona Narodowa.pl[15] czy też koncepcję Obrony Terytorialnej w Polsce stworzoną przez Narodowe Centrum Studiów Strategicznych[16].

Jednak taki filtr w dopuszczaniu aktorów społecznych do współudziału w budowaniu pewnych elementów systemu bezpieczeństwa narodowego może doprowadzić do zapaści w obszarach samoorganizacji społeczeństwa na rzecz bezpieczeństwa narodowego.

Ten pozorny paradoks wynika z potencjalnych dysproporcji, jakie wybrane jednostki bądź organizacje będą pełnić w społeczeństwie oraz organach podległych administracji publicznej. Logicznym działaniem jest wybór grup

15 Por. S. Drosio, G. Matyasik, W. Powilajtis, *Koncepcja. Krajowy System Obrony Narodowej*, Stowarzyszenie ObronaNarodowa.pl – Ruch na Rzecz Obrony Narodowej.

16 Por. M. Paszyn, M. Kordkowski, W. Zalewski, *Koncepcja obrony terytorialne w Polsce*, Narodowe Centrum Studiów Strategicznych, Warszawa 2016, s. 45 i 91.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

najlepiej przygotowanych do włączenia w budowanie bezpieczeństwa państwa, jednak nie można dopuścić do sytuacji, w której zostaną one „zawłaszczone" przez decydentów. Należy pamiętać, że aktywność społeczna jest tylko jednym z elementów codziennego życia obywateli. Jeśli najbardziej ambitne organizacje i jednostki zostaną wyłowione ze społeczeństwa i włączone w działania administracji publicznej w sposób utrudniający, bądź uniemożliwiającym im przekazanie wiedzy oraz doświadczenia pozostałym członkom społeczeństwa, to doprowadzimy do sytuacji, w które *de facto* przestaną one być elementem społeczeństwa obywatelskiego. Ten swoisty „kanibalizm" może doprowadzić do sytuacji, w której lokalni liderzy nie będą posiadali dostatecznie dużych zasobów, aby skutecznie rozdzielić je pomiędzy aktywność społeczną, a aktywność w ramach nowo powołanych jednostek organizacyjnych, podległych administracji publicznej.

Co więcej, zabieganie o uwagę ze strony władz może doprowadzić do konfliktów pomiędzy organizacjami, bądź wycofania się niektórych z nich z aktywności publicznej. W tym zakresie społeczeństwo stanowi delikatną materię i konieczne jest uwzględnienie wszelkich konfliktów istniejących pomiędzy poszczególnymi podmiotami, które pomimo wspólnych celów i dróg do ich osiągnięcia nie potrafią w pełni ze sobą współpracować. W tym zakresie koniecznie trzeba zwrócić uwagę na rozdźwięk pomiędzy organizacjami takimi jak Związek Harcerstwa Polskiego a Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej, oraz pomiędzy poszczególnymi organizacjami strzeleckimi działającymi w Polsce.

Wnioski

Przeprowadzony kolejny etap procedury badawczej pozwolił w całości potwierdzić postawioną hipotezę: **Przyczyny i kierunki działań podejmowanych przez samoorganizujące się społeczeństwo muszą spotykać się z należytą uwagą ze strony administracji publicznej, gdyż odpowiednie wsparcie i ukierunkowanie energii aktywnych obywateli pozwala na istotny wzrost bezpieczeństwa narodowego. Jednak brak monitorowania i wsparcia tego typu aktywności może doprowadzić do wewnętrznej destabilizacji państwa, co w efekcie prowadzi do pojawienia się nowych zagrożeń.** Społeczna aktywność na każdym etapie powinna spotykać się z dużą uwagą ze strony administracji publicznej. Podstawową ideą, która powinna przyświecać podejmowanym działaniom powinna być **pomocniczość**, czyli zbalansowane wsparcie w zakresie działań, które w danym momencie przerastają samoorganizujące się społeczeństwo. Niski poziom aktywności społecznej sprawia, że rodzące się polskie społeczeństwo obywatelskie jest szczególnie wrażliwe na różnorodne perturbacje. Mała ilość doświadczonych działaczy społecznych sprawia,

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

iż priorytetowym zadaniem powinno być wyzyskanie ich do pobudzania aktywności pozostałej części społeczeństwa.

Wysoka elastyczność działań podejmowanych przez bardzo zróżnicowane grupy społeczne umożliwia wsparcie bezpieczeństwa narodowego w praktycznie każdym zakresie działań, zarówno tych o charakterze militarnym, jak i niemilitarnym. Należy jednak przedsięwziąć wszelkie środki ostrożności, aby nie doprowadzić do odciągnięcia liderów przemian społecznych od ich lokalnych środowisk.

Istotnym zadaniem jest również poszerzenie stref wpływu większej części organizacji, tak aby odczuwały związek nie tylko z najbliższym otoczeniem, ale również sąsiednimi regionami. W założeniu powinno pozwolić to na zminimalizowanie ryzyka zbyt wąskiego postrzegania otaczającej rzeczywistości i podniesienie woli angażowania się w rozwiązywanie problemów w innych regionach kraju.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Rozdział 5.

Rola instytucji państwa w wyzyskaniu zdolności społeczeństwa obywatelskiego do samoorganizowania się na rzecz bezpieczeństwa narodowego

Niniejszy rozdział poświęcony został odpowiedzi na pytania badawcze: **Jakie warunki powinny zostać stworzone przez instytucje państwa, aby w pełni wyzyskać zdolność społeczeństwa obywatelskiego do samoorganizowania się na rzecz bezpieczeństwa narodowego Polski? oraz Jakie czynniki decydują o poziomie (stopniu) samoorganizacji społeczeństwa obywatelskiego?** Odpowiedź na pierwszy z wymienionych problemów stanowi główną oś rozważań. Drugiemu problemowi poświęcony jest podrozdział czwarty, gdzie dokonana została synteza wyników pracy badawczej z poprzednich etapów, dzięki czemu dokonana została możliwie pełna analiza czynników wpływających na społeczną aktywność.

Hipotezy szczegółowe, stanowiące wstępną odpowiedź na zwerbalizowane problemy brzmią odpowiednio: **Instytucje państwa powinny monitorować aktywność społeczeństwa obywatelskiego w celu ustalenia powodów podejmowania przez nie określonych działań. Wszelkie działania korzystne dla bezpieczeństwa narodowego powinny być wspierane w możliwie dużym stopniu zarówno poprzez odpowiednie służby, jak i administrację publiczną. Samoorganizujące się społeczeństwo obywatelskie powinno być traktowane przez instytucje państwa jako partner w tworzeniu bezpieczeństwa narodowego Polski w XXI wieku** oraz: **Do czynników wpływających na poziom aktywności społeczeństwa obywatelskiego zaliczyć można wsparcie ze strony organów administracji publicznej i społeczności lokalnej, zinternalizowaną chęć podejmowania działań na rzecz dobra wspólnego oraz fakt posiadania odpowiednich umiejętności i wiedzy, które pozwalają na skuteczną realizację założonych celów.**

Rozdział podzielony został na cztery części koncentrujące się odpowiednio na roli państwa z perspektywy przepisów prawa, doświadczeń historycznych i zagranicznych, wyników badań empirycznych oraz czynników wpływających na społeczną aktywność.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

5.1. Wyzyskanie społecznej aktywności w kontekście obowiązujących przepisów prawa

Społeczeństwo obywatelskie i potencjał zawarty w jego działaniach stanowi potężne narzędzie w budowaniu bezpieczeństwa narodowego. Jak zauważyła A. Skrabacz, już same organizacje pozarządowe są „asem w rękawie"[1] w zakresie wyzyskania ich działań na rzecz dobra wspólnego.

Jednak przejawy społecznej działalności nie ograniczają się wyłącznie do grup o charakterze sformalizowanym. Z tego powodu należy zastanowić się, jakie działania powinny podjąć instytucje państwowe w celu maksymalnego wyzyskania również tych nieformalnych przejawów obywatelskiej aktywności.

Jedną z podstawowych zasad współczesnych państw demokratycznych jest zasada praworządności. Z niej wynika zasada legalizmu, która mówi, że instytucje państwa mogą działać wyłącznie w ramach kompetencji przyznanych im przez przepisy prawa. Jest to mechanizm, który pozwala na zachowanie balansu pomiędzy poszczególnymi organami reprezentującymi administrację publiczną a społeczeństwem. W praktyce oznacza to, że instytucje rządowe mogą podejmować tylko te działania, które wcześniej zostały przewidziane i zapisane w przepisach prawa. Założenia tego mechanizmu ochronnego są słuszne, gdyż skutecznie zmniejszają ryzyko odsunięcia suwerena, jakim jest naród, od wpływu na otaczającą rzeczywistość. Wiąże się jednak z nimi pewna niedogodność, która staje się szczególnie niebezpieczna w sytuacji dużych zmian społeczno-politycznych. Doświadczenia polskie wynikające z transformacji ustrojowej pokazują, w jak dużym stopniu zmieniają się realia życia społeczeństwa. Niestety za zmianami społecznymi nie nadążają zmiany w przepisach prawa.

Jest to szczególnie widoczne w zagadnieniach związanych z oddolną aktywnością społeczną oraz bezpieczeństwem narodowym. Ustawa o powszechnym obowiązku obrony stanowi twór prawny uchwalony w roku 1967 i pomimo wielu zmian w dalszym ciągu jej struktura odpowiada w większym stopniu potrzebom państwa, które było członkiem Układu Warszawskiego, niż nowoczesnego demokratycznego kraju będącego członkiem NATO oraz Unii Europejskiej.

Podobnie wygląda sytuacja w zakresie ustaw regulujących funkcjonowanie organizacji pozarządowych. Działalność fundacji oraz stowarzyszeń regulują przepisy powstałe jeszcze przed transformacją ustrojową, odpowiednio w 1984 i 1989 roku. Jeszcze niedawno można było znaleźć w nich zapisy odwołujące się do resortów siłowych zlikwidowanych już w roku 1990, czyli Milicji Obywatelskiej oraz Służby Bezpieczeństwa. Co prawda przestały one obowiązywać 20 maja 2016 roku, jednak wskazuje to, jak wielkie są zaniedbania w przedmiotowej kwestii. Potrzebne było ponad ćwierć wieku, aby zapisy te zostały zmienione.

1 Por. A. Skrabacz, *Organizacje pozarządowe w bezpieczeństwie...*, s. 190.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

W kontekście olbrzymiej dynamiki zjawisk społecznych oraz faktu, iż wielokrotnie przyjmują one charakter doraźnych zrywów na rzecz realizacji pojedynczych zadań, przed instytucjami państwa rysuje się konieczność stworzenia uregulowań prawnych, które umożliwią koordynację i wyzyskanie potencjału obywateli funkcjonujących poza formalnymi strukturami.

Bardzo niski współczynnik aktywności społecznej powinien być argumentem przemawiającym za dodatkową deregulacją i zmniejszeniem wymagań w stosunku do obywateli, którzy planują nadać swojej działalności bardziej formalnych charakter. Jest to szczególnie istotne w zakresie szeroko pojmowanego bezpieczeństwa narodowego. Nadchodząca nowelizacja ustawy o stowarzyszeniach nie likwiduje dodatkowych obowiązków spoczywających na twórcach organizacji skupiających się wokół tematyki obronności, bezpieczeństwa oraz porządku publicznego. Osoby te w dalszym ciągu są zobowiązane do „uzgodnienia zakresu tej działalności"[2]. Biorąc pod uwagę to, jak mnogi może być zakres podejmowanych działań, absurdem jest uzgadnianie jego zakresu z organami administracji publicznej.

Chlubnym wyjątkiem w zakresie przepisów prawa jest ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, która reguluje kwestie związane ze współpracą organów administracji publicznej i organizacji społecznych. Poza możliwością zlecania realizacji określonych działań organizacjom pozarządowym oraz organizacjom pożytku publicznego, warto zwrócić uwagę, iż pomiędzy omawianymi podmiotami tworzone są warunki do współpracy na zasadach partnerskich. Widać to szczególnie w artykule 5, który mówi m.in. o: wzajemnym informowaniu się o planowanych kierunkach działalności; konsultowaniu z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 projektów aktów normatywnych w dziedzinach dotyczących działalności statutowej tych organizacji; tworzeniu wspólnych zespołów o charakterze doradczym i inicjatywnym, złożonych z przedstawicieli organizacji pozarządowych, podmiotów wymienionych w art. 3 ust. 3 oraz przedstawicieli właściwych organów administracji publicznej.

Niestety w dalszym ciągu katalog podmiotów, do współpracy z którymi uprawniono administrację publiczną jest ograniczony i nie umożliwia włączania nieformalnych inicjatyw w działania koordynowane przez organy państwowe.

Z tego względu zasadne są dwa postulaty, które powinny ułatwić wyzyskanie społecznej aktywności w większym stopniu, niż w chwili obecnej. Podstawową kwestią powinno być **uproszczenie procesu formalizowania społecznej aktywności.** Zlikwidowanie zbędnych formalności i kosztów obciążających nowo powstającą organizację powinno zwiększyć ilość organizacji pozarządowych.

2 Art. 45 Ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r., *Prawo o stowarzyszeniach* (Dz. U. 2001 nr 79, poz. 855 z późn. zm.).

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Koniecznie należy zwrócić uwagę na to, iż rejestracja fundacji lub stowarzyszenia wymaga podjęcia pracy związanej z utworzeniem statutu i późniejszym procedowaniem dokumentów w sądach. Wymaga to dodatkowej pracy od tworzącej się organizacji, przez co część jej członków zmuszona jest do realizacji wymogów stawianych przez przepisy, zamiast poświęcać się pracy na rzecz pierwotnych celów.

Drugim postulatem jest **utworzenie prawnej możliwości nawiązywania współpracy z grupami o charakterze nieformalnym.** Ten postulat jest znacznie trudniejszy do realizacji, jednak stanowi wyzwanie, z którym trzeba się zmierzyć. Wystąpienie sytuacji nadzwyczajnej często prowadzi do społecznego zrywu, który nie może być w pełni zagospodarowany przez administrację publiczną ze względu na brak prawnych możliwości.

Trudno jest wyobrazić sobie sytuację, gdy *ad hoc*, np. w czasie śnieżycy lub powodzi powoływane są nowe stowarzyszenia lub fundacje, których celem ma być pomoc osobom poszkodowanym. Pojawią się natomiast grupy koleżeńskie, posiadające wolę do działania, które wymagać będą wsparcia ze strony organów publicznych. Bez prawnego umocowania, oficjalna współpraca na linii obywatel – władza będzie bardzo utrudniona i trudno będzie wypracować powtarzalne procedury możliwe do zastosowania np. w sytuacji kryzysowej. Za każdym razem wymagać to będzie czasu, który w sytuacji zagrożenia zawsze stanowi zasób deficytowy.

5.2. Rola instytucji państwa w kontekście doświadczeń historycznych oraz wniosków płynących z wyzyskania społecznej aktywności w innych państwach

Bogate doświadczenia historyczne, jakie na przestrzeni wieków były udziałem polskiego społeczeństwa pozwalają na zidentyfikowanie głównych obszarów aktywności wymagających wsparcia ze strony administracji publicznej. W pierwszej kolejności odnoszą się one do **koordynacji działań** podejmowanych w ramach oddolnych inicjatyw, tak aby potencjał wykreowany przez społeczną aktywność został wyzyskany w sposób optymalny.

Postulat koordynacji działań wynika z faktu, iż oddolne inicjatywy powstają w odpowiedzi na potrzeby społeczności lokalnych. W tym zakresie optyka społecznych aktywistów może być zawężona jedynie do obszaru ich działalności. Z tego względu administracja publiczna, podejmując się roli koordynatora, stanowi klamrę spajającą ze sobą różnorodne przejawy społecznej aktywności. W tym zakresie bardzo istotne jest, aby pomimo pełnienia roli nadrzędnej w stosunku do społeczeństwa zachowano partnerskie relacje na linii obywatele – administracja publiczna. Podstawowym celem instytucji koordynujących ma być bowiem wsparcie oddolnych inicjatyw, co oznacza, że mają pełnić służebną rolę w stosunku do społeczeństwa.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Uzasadnieniem postulatu koordynacji działań są wydarzenia związane powodzią w 2010 roku. Zryw społeczny jakiego doświadczono w tamtym czasie wymagał ukierunkowania, co znalazło odpowiedź w platformie wspierającej m.in. działania logistyczne w zakresie dostarczania pomocy rzeczowej najbardziej potrzebującym. Informacje o tym, jak istotna jest koordynacja działań, zwłaszcza w sytuacjach nadzwyczajnych, płyną również z doświadczeń uzyskanych przez ukraińskie społeczeństwo. Badania przeprowadzone przez wysłanników OBWE wykazały, iż sprawna współpraca pomiędzy przedstawicielami władz a obywatelami stanowiła jeden z głównych problemów do przezwyciężenia.

Sprawne zrealizowanie postulatu koordynacji działań wiąże się z koniecznością prowadzenia **monitoringu** społecznej aktywności. Ogólnym celem takiego monitoringu jest zdobycie wiedzy o tym, w jakich obszarach dochodzi do samoorganizacji obywateli. Pozwala to na podjęcie przez administrację publiczną działań w dwóch zakresach. Pierwszym z nich jest wsparcie inicjatyw korzystnych z punktu widzenia bezpieczeństwa narodowego, co przy zastosowaniu zasady pomocniczości państwa i sprawnej komunikacji oraz koordynacji pozwoli na maksymalne wyzyskanie społecznej aktywności. Drugą możliwością jaką stwarza monitoring jest możliwie wczesne zidentyfikowanie wyzwań dla bezpieczeństwa, dzięki czemu możliwe będzie podjęcie stosownych działań zaradczych, zanim możliwe będzie przekształcenie się ich w zagrożenia.

W tym zakresie najbardziej jaskrawymi przykładami wskazującymi na konieczność monitoringu społecznej aktywności są działania milicji obywatelskich w Stanach Zjednoczonych. Istotne jest to szczególnie w zakresie działalności, która nie jest sformalizowana. Brak skutecznego monitoringu może doprowadzić do sytuacji, gdy działania społeczne doprowadzą do wykształcenia się radykalnych postaw charakteryzujących się nie tylko podważaniem legitymizacji władz, ale także skłonnością do agresji. Budowa ustroju demokratycznego wiąże się z wieloma wyzwaniami. Jednym z nich jest zachowanie pluralizmu poglądów i wolności słowa. Jest to szczególnie trudne w sytuacji, gdy konieczne jest prowadzenie polemiki z organizacjami, które nie łamią prawa, ale w głoszonych poglądach podważają zasady obowiązującego ustroju politycznego. Za przykład może posłużyć tutaj Obóz Narodowo-Radykalny, który pomimo korzystania z przywilejów i praw, jakie zapewnia mu obecny ustrój Polski, otwarcie podważa jego słuszność[3].

O ile koordynacja działań powinna być prowadzona w oparciu o potrzeby społeczeństwa i na zasadach partnerskiej współpracy, o tyle monitoring musi stanowić inicjatywę administracji publicznej. Oznacza to, że władze nie mogą

3 Por. http://www.fronda.pl/a/szef-onr-dla-frondapl-antysemityzm-w-onr-wyglada-tak-jak-wyglada l-przed-wojna,23378.html (04.01.2016).

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

zadowolić się wyłącznie prowadzeniem rejestru organizacji pozarządowych, ale muszą samodzielnie identyfikować powody, dla których obywatele podejmują poszczególne działania. Jednocześnie warto zauważyć, iż realizacja postulatów związanych z dostosowaniem regulacji prawnych do aktywności społecznej ułatwi prowadzenie monitoringu i koordynacji działań.

5.3. Rola państwa w kontekście wyników badań empirycznych

W ramach badań ilościowych prowadzonych w celu odpowiedzi na problemy badawcze postawione w rozprawie, respondenci zostali zapytani o to, jak oceniają wsparcie ze strony administracji publicznej dla swoich działań. Poprzedzone było ono pytaniem, czy w ogóle współpracują z administracją publiczną. Zdecydowana większość osób zaprzeczyła. Aż 77,2% organizacji takiej współpracy nie nawiązało.

Co ciekawsze, ocena wsparcia ze strony administracji publicznej oceniana była bardzo podobnie niezależnie od tego, czy współpraca była nawiązana, czy też nie. Niestety ogólna ocena wypadła bardzo negatywnie. Wśród organizacji współpracujących prawie 60% respondentów wskazało na niewystarczające wsparcie. W przypadku organizacji, które nie współpracują z administracją sytuacja wygląda bardzo podobnie, jednak ocenę skrajnie negatywną wyraziła mniejsza ilość respondentów.

Tabela 11. Wsparcie działań organizacji/grupy przez administrację publiczną

Ocena wsparcia ze strony administracji publicznej dla działań organizacji/grupy	Współpraca z administracją publiczną			
	tak		nie	
	Liczebność	% z N w kolumnie	Liczebność	% z N w kolumnie
Zdecydowanie zbyt małe	7	9,5	14	5,6
Zbyt małe	37	50,0	140	56,0
Trudno powiedzieć	27	36,5	87	34,8
Wystarczające	3	4,1	9	3,6
Bardzo duże	0	0,0	0	0,0

Źródło: Badania własne.

Tak negatywna ocena może również tłumaczyć wysoką przewagę organizacji niewspółpracujących z współpracującymi. Obywatele, którzy negatywnie oceniają wsparcie administracji publicznej nie chcą decydować się na pokonywanie relatywnie skomplikowanej procedury umożliwiającej nawiązanie współpracy z władzami, gdyż potencjalne koszty przewyższą ewentualne korzyści.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Poszukiwanie czynników mogących wpłynąć na zwiększenie społecznej aktywności i wzmocnienie funkcjonujących organizacji spowodowało umieszczenie w kwestionariuszu grupy pięciu pytań. Zadaniem respondentów było wyrażenie opinii, na ile poszczególne czynniki mogą wesprzeć funkcjonowanie ich grupy/organizacji. W pierwszej kolejności zapytano o kwestie finansowe związane z dotacją budżetową.

Zdecydowana większość respondentów oceniła, iż dotacja budżetowa stanowić będzie wsparcie dla ich działalności. Ciekawa jest jednak większa ilość odpowiedzi „zdecydowanie tak" wśród organizacji, które nie współpracują z administracją publiczną. Może to oznaczać, iż członkowie organizacji, którzy mieli możliwość nawiązania współpracy z organami publicznymi, nie są tak optymistycznie nastawieni do kwestii związanych z finansowaniem działalności z budżetu państwa. Wynikać to może z obostrzeń związanych z wydatkowaniem otrzymanych środków i problemów z ich rozliczeniem, co znalazło potwierdzenie również w wywiadzie eksperckim przeprowadzonym z Damianem Dworakowskim, prezesem Stowarzyszenia Kreatywne Podlasie (załącznik 5).

Tabela 12. Subiektywna ocena wpływu dotacji budżetowej na zwiększenie skuteczności działań grupy/organizacji

Zwiększenie/otrzymywanie dotacji z budżetu	Współpraca z administracją publiczną	
	tak	nie
	% z N w kolumnie	% z N w kolumnie
Zdecydowanie nie	5,4	6,4
Raczej nie	10,8	7,2
Trudno powiedzieć	28,4	28,4
Raczej tak	39,2	37,2
Zdecydowanie tak	16,2	20,8

Źródło: Badania własne.

Promocja prowadzonych działań ze strony administracji publicznej nie jest uważana przez aktywistów za element wspierający ich działania. Biorąc pod uwagę fakt, iż większość organizacji skupia się na działaniach we własnej okolicy i z reguły odczuwa, że ich działania oceniane są pozytywnie, wsparcie w tym zakresie zapewne okazałoby się bezcelowe. Wniosek ten można podeprzeć odpowiedzią na pytanie o społeczny odbiór organizacji, w których działają respondenci. Wśród odpowiedzi nie znalazła się żadna wskazująca na nawet minimalne przejawy negatywnego odbioru. Jednocześnie 31,8% odpowiedzi wskazywało, że społeczność lokalna ocenia działania „pozytywnie", a 24,1% „zdecydowanie pozytywnie".

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Tabela 13. Subiektywna ocena wpływu promocji udzielonej przez administrację publiczną na zwiększenie skuteczności działań grupy/organizacji

Promocja prowadzonych działań	Współpraca z administracją publiczną	
	tak	nie
	% z N w kolumnie	% z N w kolumnie
Zdecydowanie nie	6,8	4,0
Raczej nie	50,0	53,6
Trudno powiedzieć	20,3	23,2
Raczej tak	18,9	16,8
Zdecydowanie tak	4,1	2,4

Źródło: Badania własne.

Trzeba jednak zaznaczyć, iż badanie prowadzone było wśród osób aktywnie działających w organizacjach i grupach społecznych. Nie można wykluczyć, że promocja działań jakiejś grupy nie zainspiruje innych do tworzenisa podobnych inicjatyw, pomimo iż nie wpłynie znacząco na ich rozwój.

Rozkład odpowiedzi w pytaniu o to, na ile włączenie organizacji w działalność służb, straży i inspekcji może pomóc w zwiększeniu ich efektywności, okazał się bardzo ciekawy. Wśród organizacji niewspółpracujących z administracją publiczną nie przedstawiał się on szczególnie pozytywnie. Rozpiętość pomiędzy poszczególnymi odpowiedziami nie była duża, z najmniejszym udziałem odpowiedzi skrajnych.

W wypadku respondentów należących do grup współpracujących z administracją publiczną ilość odpowiedzi „raczej tak" jest wyraźnie niższa od skrajnie pozytywnej „zdecydowanie tak". Niestety zbyt mała próba badawcza uniemożliwiła jednoznaczne zidentyfikowanie powodów występowania tego zjawiska. W tym zakresie można wysnuć jedynie przypuszczenia, że współpraca ze służbami, strażami i inspekcjami wywołuje reakcje zero-jedynkowe, czyli albo jest dopasowana do profilu organizacji i przynosi jej korzyść, albo oceniana jest w najlepszym wypadku neutralnie. Przy czym neutralna ocena może wynikać z próby racjonalizacji podjętych działań, co stanowi naturalny mechanizm obronny w przypadku chęci usprawiedliwienia działań, które nie przyniosły oczekiwanych korzyści.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Tabela 14. Subiektywna ocena wpływu włączenia w działania służb, straży i inspekcji na zwiększenie skuteczności działań grupy/organizacji

Włączenie w działania służb, straży i inspekcji	Współpraca z administracją publiczną	
	tak	nie
	% z N w kolumnie	% z N w kolumnie
Zdecydowanie nie	5,4	6,0
Raczej nie	36,5	38,4
Trudno powiedzieć	37,8	25,2
Raczej tak	4,1	16,0
Zdecydowanie tak	16,2	14,4

Źródło: Badania własne.

O ile włączenie w działania służb, straży oraz inspekcji nie zostało ocenione jako czynnik szczególnie korzystny z punktu widzenia funkcjonowania organizacji, o tyle możliwość skorzystania z bazy szkoleniowej została oceniona bardzo pozytywnie. Przy czym należy to rozumieć nie tylko jako kwestie związane z wykorzystaniem infrastruktury, ale również instruktorów oraz specjalistów funkcjonujących w ramach struktur państwowych.

Odpowiedź na to pytanie może stanowić wskaźnik ukazujący dwie istotne kwestie. Jeśli będziemy rozpatrywać je jako autonomiczną informację, wskazuje ona na braki w zakresie infrastruktury, zasobów oraz personelu w ramach organizacji. Z tego względu udostępnienie bazy szkoleniowej stanowi o znaczącym wzroście potencjału organizacji społecznych, które ze względu na skalę swojej działalności nie mają dostępu do tak rozbudowanego zaplecza.

Z tego względu należy rozważyć podjęcie działań umożliwiających sprawne wykorzystanie przez inicjatywy społeczne obiektów i zasobów znajdujących się w dyspozycji organów podległych administracji publicznej.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Tabela 15. Subiektywna ocena wpływu udostępnienia bazy szkoleniowej na zwiększenie skuteczności działań grupy/organizacji

Udostępnienie bazy szkoleniowej służb, straży i inspekcji	Współpraca z administracją publiczną	
	tak	nie
	% z N w kolumnie	% z N w kolumnie
Zdecydowanie nie	2,7	6,4
Raczej nie	16,2	18,8
Trudno powiedzieć	23,0	19,2
Raczej tak	51,4	48,0
Zdecydowanie tak	6,8	7,6

Źródło: Badania własne.

Zestawienie odpowiedzi na pytania związane z wykorzystaniem bazy szkoleniowej oraz włączeniem w działania służb, straży oraz inspekcji pozwala na wyciągnięcie jeszcze ciekawszych wniosków. O ile dostęp do bazy szkoleniowej jest pożądany, o tyle integracja struktur społecznych ze strukturami podległymi administracji publicznej spotyka się ze znacznie mniejszym entuzjazmem. Wynikać to może z rozbieżności pomiędzy rzeczywistymi działaniami organów publicznych a tym, jak są one postrzegane przez organizacje społeczne.

Niezależnie od powodów konieczne jest jednak uwzględnienie tych wyników przy próbach konstruowania koncepcji wyzyskania potencjału społecznego na rzecz bezpieczeństwa narodowego. W pewnym zakresie stanowi to bowiem kolejne zagrożenie, które poza „kanibalizmem" polegającym na wyrywaniu społecznych aktywistów z ich macierzystych organizacji, może doprowadzić do zmniejszenia woli współpracy pomiędzy władzami a społeczeństwem.

Organizacje społeczne, zwłaszcza te rozbudowane, o wieloletniej tradycji, posiadają własne struktury i metody działania. Z tego względu próba dopasowania ich do sztywnych zasad funkcjonowania charakterystycznych np. dla sił zbrojnych może prowadzić do zmniejszenia efektywności funkcjonowania takich organizacji.

Ostatnie pytanie w kwestionariuszu odnosiło się do tego, jak zmiany w prawie, zwiększające możliwości formalnej współpracy, mogą wpłynąć na funkcjonowanie organizacji. Udzielone odpowiedzi rozłożyły się w sposób najbardziej równomierny spośród pytań o potencjalne czynniki usprawniające działania oddolnych inicjatyw. Najliczniejszą grupę odpowiedzi stanowiły te z grupy „trudno powiedzieć", a ilość pozytywnych i negatywnych odpowiedzi była bardzo zbliżona.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Może to oznaczać potwierdzenie wcześniejszych wniosków mówiących o tym, że społeczni aktywiści nie potrzebują regulacji prawnych, aby podejmować działania. O ile prawo nie zabrania im podejmowania działań, to nie stanowi ono elementu niezbędnego do samoorganizacji. Inaczej wygląda to z perspektywy administracji publicznej, która jest całkowicie związana przepisami prawa.

Upraszczając, można stwierdzić, że społeczeństwo będzie funkcjonować niezależnie od unormowań ustalanych przez administrację publiczną, która powinna ukształtować stworzone przez siebie normy prawne w taki sposób, aby nie przeszkadzały one w skutecznym wyzyskaniu potencjału społecznego.

Tabela 16. Subiektywna ocena wpływu zmian przepisów prawa na zwiększenie skuteczności działań grupy/organizacji

Zmiany przepisów prawa w celu zwiększenia formalnych możliwości współpracy	Współpraca z administracją publiczną	
	tak	nie
	% z N w kolumnie	% z N w kolumnie
Zdecydowanie nie	0,0	0,0
Raczej nie	20,3	20,4
Trudno powiedzieć	56,8	60,8
Raczej tak	20,3	12,8
Zdecydowanie tak	2,7	6,0

Źródło: Badania własne.

5.4. Czynniki wpływające na stopień samoorganizacji społeczeństwa obywatelskiego

W celu dokładnego omówienia roli państwa w zakresie wsparcia samoorganizacji społecznej należy wskazać czynniki, które wpływają na stopień społecznej samoorganizacji, co oznacza udzielenie odpowiedzi na pytanie badawcze: **Jakie czynniki decydują o poziomie (stopniu) samoorganizacji społeczeństwa obywatelskiego?**

Czynniki wpływające na samoorganizację należy rozumieć tutaj poprzez zbiór cech i wartości wyznawanych przez społeczeństwo, zestawionych z otoczeniem, w jakim przyszło mu funkcjonować. Dualny charakter czynników wynika z faktu wzajemnego oddziaływania, które na bieżąco zachodzi pomiędzy dwoma wymienionymi powyżej elementami. Bardzo dynamiczny charakter

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

zmian zachodzących w zglobalizowanym świecie dodatkowo utrudnia proces identyfikacji zależności, jednak ograniczenia badawcze pozwalają na przyjęcie pewnego stopnia ogólności i wskazanie głównych elementów decydujących o intensywności zjawisk związanych z oddolną aktywnością obywatelską.

W tym zakresie w pierwszej kolejności należy skorzystać z wniosków zawartych w części odnoszącej się do charakterystyki społeczeństwa obywatelskiego. Konstytutywną cechą społeczeństwa obywatelskiego jest powszechność występowania **cnót obywatelskich**. Ten szeroko rozumiany zestaw cech, który sprawia, że jednostka odczuwa przywiązanie do wspólnoty i potrafi podejmować działania na rzecz dobra wspólnego jest elementem absolutnie podstawowym. Stopień jego zinternalizowania możemy rozpatrywać pod względem ilościowym oraz jakościowym. Perspektywa ilościowa odnosić się będzie do tego, jak duża część populacji może poszczycić się prezentowaniem omawianego czynnika. Kwestie jakościowe odnoszą się natomiast do rodzaju i intensywności aktywności społecznej obywateli. W praktyce oznacza to odpowiedź na pytanie, ile osób podejmuje działania na rzecz wspólnoty i jaki jest ich charakter.

Kolejnym czynnikiem jest **stopień akceptacji dla otaczającej rzeczywistości**. Jednym z głównych czynników motywujących do działania jest próba zmiany otoczenia w taki sposób, aby w większym stopniu odpowiadało potrzebom obywateli. Przy czym czynnik ten jest odwrotnie proporcjonalny do poziomu aktywności społecznej. Oznacza to, że im mniejsza jest akceptacja dla zjawisk zachodzących w otoczeniu, tym większe jest prawdopodobieństwo podjęcia działań mających na celu zmianę tego stanu rzeczy. Ludzie podejmując działań chcą uzyskać określony efekt stanowiący odpowiedź na ich wewnętrzną motywację. Zinternalizowanie cnót obywatelskich sprawia, że jednostki stają się bardziej wrażliwe na problemy wspólnoty w jakiej funkcjonują, przez co wzrasta skłonność do działania w celu zlikwidowania odczuwanego dyskomfortu. Przekładając to na kwestie bezpieczeństwa narodowego, jednostki bardziej uwrażliwione na te zagadnienia chętniej podejmują działania mające na celu współpracę w ramach inicjatyw proobronnych.

Istotnym czynnikiem kształtującym społeczną aktywność jest również **poziom edukacji**. Należy go jednak rozumieć możliwie szeroko. Nie jest to wyłącznie formalnie posiadany poziom wykształcenia, ale również wiedza na temat przysługujących praw i co ważniejsze obowiązków. Różnorodne badania wskazują, że istnieje bardzo duża korelacja pomiędzy posiadanym wykształceniem a skłonnością do społecznego aktywizmu. W tym zakresie osoby z wyższym wykształceniem są bardziej skłonne do podejmowania działania na rzecz wspólnoty. Jednak wyższy poziom edukacji oznacza również większą świadomość przysługujących praw, co oznacza zwiększenie skłonności do podejmowania działań np. w ramach organizacji pozarządowych. Edukacja oznacza w tym zakresie większe prawdopodobieństwo do zdobycia *know how* w zakresie aktywności obywatelskiej.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Trzy powyższe czynniki można określić mianem czynników wewnętrznych. Stanowią one zestaw cech opisujących społeczeństwo i decydujących, na ile można przypisać mu przymioty związane z obywatelskością. Żadna społeczność nie funkcjonuje jednak w próżni, przez co poza czynnikami wewnętrznymi istnieją również zewnętrzne elementy wpływające na stopień samoorganizacji.

W tym zakresie w pierwszej kolejności należy wymienić **stosunek administracji publicznej do społeczeństwa**. Jest to element bardzo istotny, gdyż decyduje o tym, na ile działania obywateli znajdują wsparcie wśród organów państwowych. Czynnik ten wpływa m.in. na to, czy instytucje publiczne są skłonne do nawiązania współpracy ze społeczeństwem. Stanowi to istotny element w kształtowaniu zakresu i zasad współpracy pomiędzy aktorami społecznymi a publicznymi. Brak woli współpracy i jej niejasne zasady potrafią zniechęcić do aktywności aktorów społecznych. Przykładem mogą być tutaj doświadczenia Stowarzyszenia Kreatywne Podlasie w zakresie współpracy z MON, o których wspomniał w wywiadzie prezes tego stowarzyszenia[4]. Jednocześnie znajdują one potwierdzenie w innym wywiadzie eksperckim[5].

System prawny stanowi kolejny zewnętrzny czynnik kształtujący aktywność społeczną. Nadmiar obostrzeń i przepisów wpływających na funkcjonowanie organizacji sprawia, że wymaga się od aktywistów społecznych znajomości i przestrzegania olbrzymiej ilości aktów normatywnych. To zaburzenie proporcji pomiędzy działaniami podejmowanymi na rzecz pierwotnych celów a wymaganymi przez normy prawne prowadzi do zmniejszenia się liczby organizacji pozarządowych. Działania społeczne pozostają na etapie grup koleżeńskich, które siłą rzeczy posiadają mniej utrwalone struktury, a ich wyzyskanie, np. na rzecz bezpieczeństwa narodowego, jest utrudnione ze względu na brak osobowości prawnej. W zakresie tego czynnika mieszczą się również przepisy regulujące ustrój polityczny, wpływające na stopień wpływu wywierany przez obywateli na decydentów.

Ostatnim z czynników, który można rozpatrywać z perspektywy wewnętrznej, jak i zewnętrznej w stosunku do społeczeństwa obywatelskiego jest **siła sprawcza**. Należy ją rozumieć z jednej strony jako subiektywne poczucie wpływu na otoczenie z podziałem na zakres jakościowy oraz ilościowy. Aspekty jakościowe wskazują na stopień zmian, który może zostać wprowadzony w wyniku aktywności społecznej, natomiast perspektywa ilościowa wskazuje na geograficzny zasięg działalności.

Pomiędzy tym czynnikiem a skłonnością do podejmowania działań występuje pozytywna korelacja. Oznacza to, że im większe jest subiektywne wrażenie w zakresie możliwości zmiany swojego otoczenia, tym większa jest skłonność do podejmowania działań. Perspektywa ilościowa wskazuje natomiast, na jak

4 Por. Załącznik 5.

5 Por. Załącznik 4.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

dużym obszarze prowadzone będą działania. Przy czym wysoki poziom subiektywnie ocenianej siły sprawczej w zakresie ilościowym, przy niskim stopniu zakresu jakościowego sprawi, że organizacja społeczna będzie w większym stopniu skłonna zmienić obszar działalności, niż poszerzyć jej zakres. Natomiast siła sprawcza oceniana z perspektywy zewnętrznej stanowi w miarę obiektywny wskaźnik pokazujący, jakie zmiany rzeczywiście zaszły dzięki samoorganizującemu się społeczeństwu.

Analiza czynników wpływających na aktywność społeczną pozwala na pozytywne zweryfikowanie postawionej hipotezy: **Do czynników wpływających na poziom aktywności społeczeństwa obywatelskiego zaliczyć można wsparcie ze strony organów administracji publicznej i społeczności lokalnej, zinternalizowaną chęć podejmowania działań na rzecz dobra wspólnego oraz fakt posiadania odpowiednich umiejętności i wiedzy, które pozwalają na skuteczną realizację założonych celów.**

Wnioski

W wyniku przeprowadzonej pracy badawczej możliwe było rozwiązanie szczegółowego problemu badawczego sformułowanego przy pomocy pytania: **Jakie warunki powinny zostać stworzone przez instytucje państwa, aby w pełni wyzyskać zdolność społeczeństwa obywatelskiego do samoorganizowania się na rzecz bezpieczeństwa narodowego Polski?**

Dzięki wcześniejszemu zidentyfikowaniu głównych czynników wpływających na stopień samoorganizacji społecznej możliwe było pozytywne zweryfikowanie hipotezy stanowiącej odpowiedź na powyższy problem szczegółowy: **Instytucje państwa powinny monitorować aktywność społeczeństwa obywatelskiego w celu ustalenia powodów podejmowania przez nie określonych działań. Wszelkie działania korzystne dla bezpieczeństwa narodowego powinny być wspierane w możliwie dużym stopniu zarówno poprzez odpowiednie służby, jak i administrację publiczną. Samoorganizujące się społeczeństwo obywatelskie powinno być traktowane przez instytucje państwa jako partner w tworzeniu bezpieczeństwa narodowego Polski w XXI wieku.**

Należy jednak rozwinąć myśl w niej zawartą i wskazać dokładnie aspekty, w których administracja państwowa powinna podjąć działania w celu maksymalnego wyzyskania potencjału społecznego.

Władze powinny dostosować przepisy prawa w taki sposób, aby w pierwszej kolejności ułatwić nabywanie osobowości prawnej inicjatywom obywatelskim. Istniejąca w przepisach instytucja **stowarzyszenia zwykłego** jest w tym zakresie daleko niewystarczająca, gdyż nie umożliwia nawiązywania oficjalnej współpracy. Dodatkowo obarczona jest wieloma ograniczeniami związanymi

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

m.in. ze sposobami finansowania działalności. Wdrażane zmiany prawne, zmniejszające ilość członków niezbędną do zawiązania stowarzyszenia posiadającego osobowość prawną, stanowią działanie niewystarczające, gdyż w dalszym ciągu obciążają aktywistów dodatkowymi zadaniami niezwiązanymi bezpośrednio z ich działalnością. Z tej perspektywy negatywnie należy określić również obowiązek konsultowania zapisu statutów organizacji z Ministerstwem Obrony Narodowej oraz ministerstwem właściwym ds. wewnętrznych. Jest to dodatkowa przeszkoda, która utrudnia formalizowanie działań już na ich wstępnym etapie, w sytuacji, gdy nowo powstająca organizacja może nie posiadać zaplecza kadrowego umiejętnie poruszającego się w przepisach prawa.

Konieczne jest stworzenie i wypracowanie narzędzi umożliwiających **włączanie grup nieformalnych** w działania administracji publicznej. Jest to szczególnie istotne w zakresie wszelkich sytuacji i stanów nadzwyczajnych, gdzie pojawia się bardzo duży potencjał do działania, jednak nie jest on w żaden sposób sformalizowany. Przykładem są tutaj wydarzenia mające miejsce w ostatnich latach na Ukrainie, gdzie próba zorganizowania i wyzyskania pojawiającego się potencjału wydłużała w czasie moment jego rzeczywistego wykorzystania. Stan dużego zagrożenia dla bezpieczeństwa narodowego zawsze wiąże się z deficytem czasu, przez co należy z wyprzedzeniem stworzyć mechanizmy, które umożliwią **wszystkim** obywatelom współpracę z administracją publiczną na rzecz dobra wspólnego.

Działania administracji publicznej powinny skupiać się na **koordynacji działań**, której deficyt sprawia, iż potencjał społeczny jest marnotrawiony. Umiejętne dysponowanie siłami i środkami stanowi kluczowy element w niwelowaniu zagrożeń i wyzyskiwaniu szans dla bezpieczeństwa narodowego. Obowiązkowo należy zachować przy tym partnerskie stosunki na linii administracja publiczna – społeczeństwo obywatelskie. To społeczeństwo posiada potencjał i wolę do działania, a administracja publiczna pełni w stosunku do niego rolę **służebną**. Jej „przewaga" nad obywatelami polega na tym, iż stanowi centrum wymiany informacji. Przy czym olbrzymia część tych informacji spływa do niej właśnie od partnerów społecznych, którzy wielokrotnie posiadają najświeższe i najlepsze informacje, jednak ograniczone pod względem geograficznym bądź tematycznym.

Sprawna koordynacja wymaga rzetelnego **monitoringu** zjawisk społecznych. Z jednej strony po to, aby wspierać samoorganizujące się społeczeństwo zgodnie z zasadą pomocniczości państwa i przez to podnosić jego zdolność do działania. Z drugiej strony pogłębiony monitoring pozwala na dostrzeżenie rozwoju ekstremizmów i radykalizmów kształtujących się w niektórych grupach społecznych, przez co możliwe jest podjęcie działań wyprzedzających w celu ich zneutralizowania zanim doprowadzą np. do wybuchów agresji na tle ksenofobicznym.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Ostatnim z zadań, które powinny podjąć instytucje państwowe w celu wyzyskania zdolności społeczeństwa obywatelskiego do samoorganizowania się na rzecz bezpieczeństwa narodowego Polski jest oferowanie **wsparcia zgodnie z zasadą pomocniczości**. Oznacza to, że pomoc udzielana inicjatywom obywatelskim musi odpowiadać ich zapotrzebowaniu i być udzielana jedynie w niezbędnym zakresie. W zależności od profilu działalności i stopnia rozwoju, różnorodne inicjatywy wymagają innego rodzaju wsparcia. Świeżo zawiązana grupa koleżeńska nie skorzysta z wielotysięcznej oferty dotacji budżetowej, gdyż nie będzie miała sił i środków niezbędnych do aplikowania o taką pomoc. Jednak może się okazać, iż udostępnienie jej infrastruktury będącej w dyspozycji pobliskiej jednostki wojskowej pomoże w rozwoju tej organizacji, dzięki czemu zwiększy swoją liczebność, zdobędzie osobowość prawną i poszerzy zakres swojej działalności. Jednocześnie nie można dopuścić do sytuacji, gdy organizacja taka będzie wyręczana przez organy publiczne w zakresie działalności, którą może wykonać samodzielnie. Taka sytuacja może doprowadzić do pojawienia się wyuczonej bezradności, która sprawi, iż relatywnie niewielkie przeszkody skutecznie sparaliżują jej działania.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Rozdział 6.

Koncepcja wyzyskania zdolności do samoorganizacji społeczeństwa obywatelskiego w tworzeniu bezpieczeństwa narodowego Polski

Elementem spinającym przeprowadzoną pracę badawczą jest przedstawienie koncepcji wyzyskania zdolności do samoorganizacji społeczeństwa obywatelskiego na rzecz bezpieczeństwa narodowego Polski. Przeprowadzone badania pozwalają nie tylko na dokonanie ogólnej charakterystyki potencjału społeczeństwa obywatelskiego w zakresie włączania w budowanie bezpieczeństwa narodowego, ale również zidentyfikowanie głównych szans i zagrożeń związanych z tym procesem.

Jak dowiedziono w poprzednich rozdziałach pracy, społeczeństwo obywatelskie stanowi bardzo złożony organizm, który wpływa na otoczenie i zmienia się pod jego wpływem. Te dwustronne zależności sprawiają, że nie da się skonstruować zwartego, zamkniętego i bardzo precyzyjnego zestawu wskazówek pozwalających wyzyskać jego potencjał w wybranej dziedzinie. Możliwe jest jednak wskazanie ogólnego zakresu działań, które pozwolą na możliwie pełne wyzyskanie potencjału społecznego do oddolnej organizacji na rzecz budowania bezpieczeństwa narodowego.

Należy zwrócić uwagę na rozdźwięk pomiędzy istniejącą wiedzą naukową w tym zakresie a praktyką w jej wykorzystaniu. Pomimo wielu opracowań omawiających metody wyzyskania poszczególnych przejawów aktywności obywatelskiej na rzecz wybranych aspektów bezpieczeństwa narodowego, nie istnieje jeden spójny system zorganizowania i wyzyskania ogółu społecznej aktywności.

Działania prowadzone do tej pory skupiają się jedynie na instrumentalnym traktowaniu inicjatyw społecznych. Brakuje zrozumienia dla fenomenu, jakim jest zdolność do społecznej samoorganizacji. Jednocześnie traktowana jest ona bardzo schematycznie, a potencjał oceniany jest jedynie z perspektywy oficjalnych deklaracji, nie zaś potencjalnych możliwości działania. Co jest potwierdzeniem wniosków, jakie przedstawił w wywiadzie eksperckim Ryszard

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Jakubczak, wskazując na uprzedmiotowienie społeczeństwa i przejawów jego działalności[1].

6.1. Zastane koncepcje wyzyskania potencjału społecznego

Niestety podobne, wąskie rozumienie kwestii bezpieczeństwa narodowego dotyka również część podmiotów społecznych zaangażowanych w ten obszar obywatelskiej aktywności. Rozbudzenie aspiracji związanych z budową Wojsk Obrony Terytorialnej jest zasługą m.in. Stowarzyszenia Obrona Narodowa.pl, które od 2010 roku aktywnie działa na rzecz promowania idei sformowania wojsk terytorialnych.

Istotnym wkładem w koncepcje związane z włączeniem społeczeństwa w budowę bezpieczeństwa narodowego jest wspomniana wcześniej Koncepcja Krajowego Systemu Obrony Narodowej[2]. Stanowi ona istotny wkład w debacie na temat wyzyskania potencjału społecznego na rzecz bezpieczeństwa narodowego Polski, gdyż wskazuje obszary, w których możliwe jest włączenie inicjatyw społecznych i umożliwienie im współdziałania z Siłami Zbrojnymi RP.

Niezaprzeczalnym plusem tego dokumentu jest oparcie się w pracy teoretycznej na analizie ćwiczeń praktycznych przeprowadzanych przy współudziale organów administracji publicznej. Sprawia to, że wiedza jaką niesie ze sobą powyższa koncepcja może zostać bez większych zmian wykorzystana w praktyce.

Niestety w dalszym ciągu obejmuje ona jedynie wąski zakres działań, które mogą być realizowane przez społeczeństwo obywatelskie. Jej główny ciężar skupia się na obywatelach, którzy chcą się związać z Siłami Zbrojnymi, z tego względu rozwiązania w niej zaproponowane mogą nie spotkać się z oczekiwanym odzewem w społeczeństwie. Jest to bardzo istotne, szczególnie gdy weźmiemy pod uwagę przytaczane wcześniej wyniki badania *Diagnoza społeczna*. Pokazywały one główne profile społecznej działalności, wśród których brakowało działań o bezpośrednio proobronnym charakterze.

Inną koncepcją, którą należy uwzględnić jest Koncepcja Obrony Terytorialnej w Polsce autorstwa NCSS[3]. Autorzy, postulując powołanie OT, wskazują na trzy potencjalne modele:

- koncepcję terytorialną;
- koncepcję mobilno-zmechanizowaną;
- koncepcję milicyjną.

Koncepcja terytorialna postuluje powołanie wojsk terytorialnych skupiających się na militarnych działaniach wspierających i militarnych działaniach

1 Por. Załącznik 3.
2 Por. S. Drosio, G. Matyasik, W. Powilajtis, *Koncepcja...*
3 Por. M. Paszyn, M. Kordkowski, W. Zalewski, *Koncepcja obrony terytorialnej...*

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

bojowych prowadzonych w miejscu zamieszkania żołnierzy, przy czym realizowane byłby one głównie w zakresie wsparcia wojsk operacyjnych[4], co siłą rzeczy miałoby miejsce w momencie wybuchu konfliktu zbrojnego.

Podobnie wygląda sytuacja w zakresie koncepcji mobilno-zmechanizowanej, w tym zakresie jednak wojska te mają być wyposażone w sprzęt pancerny[5]. Ostatnią z proponowanych alternatyw jest stworzenie formacji o charakterze milicyjnym, która ściśle współpracowałaby z formacjami podległymi MSW i zwalczała zagrożenia o charakterze niemilitarnym, takie jak przemyt, nielegalna imigracja, zorganizowane grupy przestępcze, czy też tzw. „zielone ludziki"[6].

Wszystkie powyższe koncepcje skupiają się w głównej mierze na podejmowaniu działań o charakterze zbrojnym i porządkowym. Jak wskazują sami autorzy, działania społeczno-promocyjne stanowią jedynie element dodatkowy. Oznacza to, że społeczeństwo ma w tym wypadku stanowić zaplecze kadrowe do prowadzenia ewentualnych działań zbrojnych i rozpatrywane jest jedynie z tej perspektywy.

W odniesieniu do koncepcji milicyjnej należy zwrócić uwagę na jeszcze jedną istotną kwestię, a mianowicie poniższy fragment: „Wyposażona w broń maszynową, umundurowana formacja paramilitarna, może stanowić skuteczny środek zapobiegawczy (odstraszający) działaniom antyrządowym, a także wzmocni w wymierny sposób potencjał operacyjny formacji policyjnych w czasie pokoju. Analiza wydarzeń społeczno-politycznych ostatnich 3 lat stwarza konieczność gruntownego przeanalizowania powyższego zagrożenia oraz źródeł środków zapobiegawczych"[7]. Był on szeroko komentowany w polskich mediach i stał się elementem sporu politycznego, który nie służy promowaniu idei angażowania się w budowanie bezpieczeństwa narodowego[8].

Koncepcja autorstwa NCSS pod względem analizy zaplecza kadrowego dla potencjalnych wojsk OT jest dokumentem opracowanym lepiej niż KSON. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na to, iż autorzy zaznaczają konieczność posiadania przynajmniej częściowej autonomii organizacji, które zdecydują się budować nowy komponent Sił Zbrojnych[9]. W założeniu ma to pozwolić na zachowanie struktury i zmniejszenie ryzyka wchłonięcia organizacji społecznej w struktury państwowe.

4 Por. ibidem, s. 16-19.
5 Por. ibidem, s. 23-24.
6 Ibidem, s. 28.
7 Ibidem, s. 30.
8 http://natemat.pl/176927,czy-oddzialy-obrony-terytorialnej-maja-wspomagac-wojsko-w-obronie-kraju-czy-chronic-rzad-pis-przed-obywatelami (11.04.2016); http://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/zamieszanie-wokol-ekspertyzy-dotyczacej-obrony-terytorialnej-misiewicz-nikt-w-mon-nie/jp4t6x (11.4.2016); http://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/gen-roman-polko-gwardia-narodowa-to-nie-sa-idioci-ktorych-uczymy-strzelac-z-kalacha/db04jb (15.04.2016).
9 Por. M. Paszyn, M. Kordkowski, W. Zalewski, *Koncepcja obrony terytorialnej...*, s. 32-33.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Dalej wskazano potencjalne grupy społeczne, które stanowić mogą źródło do pozyskania zasobów osobowych niezbędnych do utworzenia wojsk OT. Wymieniono wśród nich:

1. Organizacje młodzieżowe – postrzegane głównie przez pryzmat organizacji skautowych. Szacowana ilość członków według autorów raportu wynosi niewiele ponad 100 tysięcy osób.
2. Klasy mundurowe – grupa uczniów szkół III stopnia edukacji szacowana na około 35 tysiecy osób.
3. Organizacje weteranów – oparte o byłych funkcjonariuszy resortów siłowych. Szacowana ilość około 40 tysięcy osób.
4. Organizacje specjalistyczne – w zakres tej grupy twórcy wciągnęli wszystkie organizacje służące rozwojowi zainteresowań oraz umożliwiające realizację „nietypowego" hobby (dosłownie „zainteresowanych sportami i zajęciami nietypowymi"[10]). Szacowana ilość osób zaangażowanych w działalność tych organizacji to 350-400 tysięcy osób. Przy czym wskazano, iż ilość aktywnie działających członków może w rzeczywistości być niższa nawet o 40%.
5. Organizacje paramilitarne – grupa ta obejmuje członków Związków Strzeleckich oraz organizacje pokrewne, a także organizacje skupione wokół gier z wykorzystaniem Air Soft Gun. Szacowana ilość osób skupionych wokół tego typu działalności została oszacowana przez badaczy na 20-25 tysięcy w oparciu o badania własne.

Jak widać katalog potencjalnych kandydatów do służby w przedstawionej koncepcji postrzegany jest wąsko, co stanowi wynik przyjęcia optyki zagrożeń militarnych. Postulaty zawarte w raporcie, pomimo zidentyfikowania potrzeb w zakresie działań społeczno-promocyjnych, odnosiły się głównie do walki zbrojnej. Z tego względu oznacza to, że potencjał społeczny, tak wielki ze względu na mnogość obszarów działalności i sposobów organizacji, zostanie wyzyskany w sposób skrajnie ograniczony.

Co więcej, w zakresie propozycji rozwiązań prawnych pominięto element szczególnie istotny w zakresie pogodzenia funkcjonowania żołnierzy w ramach organizacji pozarządowych. Jest to bardzo istotny aspekt, szczególnie w kontekście ograniczeń nakładanych na żołnierzy w zakresie działalności publicznej, które opisane są w rozdziale 6 ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych[11].

Ostatnią z koncepcji, którą należy uwzględnić w analizie jest *Raport. Powszechna Obrona Terytorialna* wydany przez Związek Przedsiębiorców i Pracodawców oraz Fundację Warsaw Enterprise Institute w listopadzie 2015 roku.

10 Por. ibidem, s. 35.

11 Ustawa z dnia 11 września 2003 r., *O służbie wojskowej żołnierzy zawodowych* (Dz. U. 2003 nr 179, poz. 1750 z późn. zm.).

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Jej autor, Andrzej Talaga, postuluje utworzenie Obrony Powszechnej (OP), która stanowić ma formację niezależną od ministerstwa właściwego ds. obrony narodowej, opartą na podmiotach z sektora gospodarki. Oddziały takie miałyby być powoływane w oparciu lokalnych liderów pod postacią biznesu/przedsiębiorstw[12].

Koncepcja ta jest ciekawa o tyle, że stanowić ma strukturę oderwaną od administracji publicznej. Jak wskazuje autor: „Postulujemy wykorzystanie firm, a nie struktury administracyjnej jako głównej bazy rekrutacyjnej i organizacyjnej OP, co nie oznacza, że ich prezesi, zarządy czy kadra kierownicza miałaby pełnić funkcje dowódcze w oddziałach OP. Na bazie przedsiębiorstw mogłyby powstawać kilku, kilkunastoosobowe grupy obronne. Związki koleżeńskie w miejscu pracy bardziej spajają dziś ludzi niż zamieszkiwanie na tym samym terenie. To one są naturalną bazą tworzenia grup bojowych złożonych z kolegów, ludzi dobrze znających się na co dzień, zaangażowanych we wspólne projekty, ponoszących wspólnie odpowiedzialność za ich realizację. W firmach byłaby także przechowywana broń typu wojskowego na wyposażeniu OP, one też przygotowywałyby i opłacały szkolenia żołnierzy OP. Odbywałoby się to na zasadzie dobrowolności. Koszt ten można by odpisywać od podstawy opodatkowania, co stworzyłoby zachętę finansową dla przedsiębiorców do zaangażowania się w OP"[13].

Widać w tym zakresie, iż autor dostrzega rolę więzi społecznych w budowaniu struktur pozwalających działać na rzecz dobra wspólnego. Niestety rola podmiotów publicznych ograniczona jest jedynie do „nieprzeszkadzania" i stworzenia optymalnych warunków do prowadzenia działalności gospodarczej. W ten sposób należy traktować ulgi podatkowe mające stanowić zachętę do organizowania przez przedsiębiorców struktur OP we własnych firmach. Nie ma w tym zakresie działań na rzecz dobra wspólnego, a jedynie bilans zysków i strat, przez co osoby zaangażowane w tego typu aktywność mogą nie zinternalizować w pełni wartości utożsamianymi z cnotami obywatelskimi.

6.2. Postulowane działania doskonalące

Analiza działań podejmowanych do tej pory, uzupełniona o krytyczną analizę koncepcji społecznych, pozwala na wskazanie kierunków działań doskonalących, które umożliwią wyzyskanie potencjału społecznego. Podstawową kwestią jest **zmiana mentalności przedstawicieli administracji publicznej**. W tym zakresie niezbędne jest ożywienie idei służby cywilnej, której podstawowym zadaniem jest wsparcie społeczeństwa. Partnerski stosunek i podmiotowe traktowanie społeczeństwa jest wymagane w celu poprawy współpracy na linii

12 A. Talaga, *Raport. Powszechna Obrona Terytorialna*, ZPP Fundacja WEI, Warszawa 2015, s. 11.
13 Ibidem s. 11-12.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

obywatele – administracja publiczna. Postulat ten znajduje potwierdzenie nie tylko w przeprowadzonych wywiadach eksperckich[14], ale również w badaniach ilościowych.

Olbrzymia różnorodność przejawów społecznej aktywności wymaga ich wieloetapowego **koordynowania i monitorowania**. Wsparcie udzielane przez administrację powinno inspirować do powoływania nowych inicjatyw społecznych. Jednocześnie unikać należy działań zmierzających do tworzenia nowych organów administracji publicznej. Brak trwałości struktur społecznych powinien być w miarę możliwości skompensowany przez trwałość struktur państwowych, z tego powodu nie można dopuścić do zarzucania działań prowadzonych przez obronę cywilną i postulować tworzenia w jej miejsce formacji obrony terytorialnej, które mają odpowiadać przede wszystkim za zagrożenia o charakterze militarnym. Należy raczej dążyć do unifikacji podejmowanych działań i kierowania poszczególnych inicjatyw społecznych na obszary działania odpowiadające celom ich działalności.

W tym celu wskazane jest zbudowanie szerokiego **forum konsultacji społecznych,** utworzonego w oparciu o zmodyfikowane zapisy ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie. Modyfikacje powinny polegać na umożliwieniu włączenia szerszego zakresu inicjatyw społecznych w działania na rzecz dobra wspólnego. Organ taki powinien być reprezentowany na poziomach wojewódzkimi centralnym. Ideą przewodnią byłoby nawiązywanie kontaktu i wspieranie oddolnych inicjatyw społecznych już na poziomie ich nieformalnego zorganizowania. W założeniu powinno to pomóc zapoznać się z problemami pojawiającymi się na początku działalności organizacji społecznych. Idea **pomocniczości państwa** wymusi w tym zakresie skonstruowanie, w oparciu o postulaty społeczne, wieloetapowego programu wsparcia, który pozwoli na stopniowe podnoszenie zorganizowania poszczególnych inicjatyw i utrwalenie ich struktur, co ułatwi szerszy zakres współpracy z administracją publiczną.

Na podstawie przeprowadzonej pracy badawczej można wskazać, iż jego ogólny podział na etapy w zakresie podejmowanych działań powinien wyglądać w sposób następujący:

1. Inspirowanie do podejmowania oddolnej działalności społecznej

Na tym etapie administracja publiczna powinna skupiać się na zwiększeniu odsetka obywateli skłonnych do społecznej aktywności. Głównym założeniem jest inspirowanie powoływania oddolnych inicjatyw. Wymaga to uwzględnienia czynników decydujących o stopniu samoorganizacji i podjęcia działań mających na celu m.in. upodmiotowienie obywateli. Wypracowanie metod współpracy

14 Por. Załączniki 2-5.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

z inicjatywami nieformalnymi pozwoli również na stworzenie ośrodków stanowiących naturalne miejsca koncentracji dla społecznej aktywności w wypadku „zrywów" występujących np. w sytuacjach klęsk żywiołowych. Zbudowanie w społecznej świadomości wiedzy o ośrodkach, które wspierają zagospodarowanie potencjału społecznego nie tylko ułatwi jego zagospodarowanie, ale również podniesie poziom legitymizacji władzy.

2. Wsparcie w zakresie sformalizowania podejmowanych działań

Nowo powstające inicjatywy społeczne wywodzą się najczęściej z grup koleżeńskich, które zawiązują się w celu realizacji wąskiego zakresu działań. Niezależnie, czy odnoszą się one do rozwoju zainteresowań, czy zmiany najbliższego otoczenia, cechują się niską liczebnością i wąską specjalizacją. Z tego względu podejmowanie działań mających na celu uzyskanie osobowości prawnej może stanowić wyzwanie utrudniające przejście na wyższy stopień zorganizowania. Rolą administracji publicznej będzie w tym zakresie udzielenie możliwie pełnego wsparcia po to, aby ograniczone zasoby społecznych aktywistów skupione były w możliwie dużym stopniu na pierwotnie podejmowanych działaniach.

Uproszczenie przepisów prawa z jednej strony, oraz udzielanie wsparcia w zakresie spełnienia formalnych wymagań w zakresie rejestracji organizacji pozarządowej z drugiej, umożliwi zwiększenie liczby aktywnych podmiotów społecznych o utrwalonej i usystematyzowanej strukturze. Jednocześnie ułatwi prowadzenie rejestru i monitoringu działalności III sektora, co uprości zidentyfikowanie potencjału do wsparcia bezpieczeństwa narodowego, niezbędnego do planów w zakresie jego wyzyskania.

3. Pośrednictwo w zakresie skontaktowania ze sobą organizacji o podobnym profilu działalności

Ten etap działań w założeniu ma wspomagać budowę współpracy pomiędzy poszczególnymi organizacjami. Udostępnianie informacji o działalności podejmowanej przez innych obywateli w tym zakresie stanowić będzie nie tylko działania o charakterze promocyjno-informacyjnym, ale również pokaże skalę oddolnej organizacji.

Co ważniejsze, może być podejmowany już na pierwszym z zaproponowanych etapów, przez co zwiększa szanse na skomunikowanie ze sobą większych grup obywateli, którzy będą mieli możliwość nawiązania współpracy już przed etapem sformalizowania swoich działań, co ograniczy zatomizowanie inicjatyw o podobnym profilu. Jednocześnie pozwoli to na zwiększenie obszaru działalności organizacji pozarządowych i ich subiektywnego poczucia wpływu na otaczającą rzeczywistość, co jest jednym z istotnych czynników wpływających na chęć do podejmowania działań.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

4. Wypracowywanie metod wsparcia administracji publicznej w oparciu o jej potrzeby oraz możliwości organizacji społecznych

Etap ten stanowi wyższy poziom wsparcia koncentrujący się na nawiązywaniu współpracy pomiędzy partnerami publicznymi i społecznymi. Główny cel przyświecający działaniom odnosi się tutaj do wymiany wiedzy i doświadczeń w zakresie wzajemnego wsparcia władz i społeczeństwa.

Dopiero na tym etapie organy administracji publicznej zwracają się do zorganizowanego społeczeństwa z prośbą o udzielenie wsparcia w określonych dziedzinach. Jednocześnie cały czas uwrażliwione są na potrzeby partnerów społecznych, którzy w dalszym ciągu wymagają pomocy w zakresie podnoszenia stopnia samoorganizacji oraz zaawansowania prowadzonych działań.

Tak późne wystąpienie do społeczeństwa z prośbą o pomoc wynika z faktu, iż konieczne jest zbudowanie świadomości w zakresie możliwości działania u partnerów społecznych. Wymaga to utrwalenia struktur i zbudowania kanałów komunikacji pomiędzy obywatelami, którzy realizując własne cele zdobywają wiedzę w zakresie potencjalnych trudności związanych z podejmowaniem działań.

Organizacje społeczne wyposażone w takie doświadczenie będą miały większe szanse na nawiązanie współpracy z różnymi organami administracji publicznej, które będą mogły artykułować swoje potrzeby w oparciu o wiedzę zdobytą przy instytucje koordynujące dotychczasowe etapy wspierania społecznych aktywistów. Konieczne jest jednak zaznaczenie, iż działania powierzone administracji publicznej muszą angażować wszystkie jej resorty, gdyż aktywność społeczna nie jest jednotorowa i umożliwia zagospodarowanie jej potencjału w bardzo wielu zakresach.

5. Realizacja wspólnych inicjatyw wraz z ewaluacją

Ostatnim etapem będzie wdrażanie wzajemnie zaproponowanych rozwiązań w celu realizacji określonych zadań wynikających ze wspólnych potrzeb społeczeństwa oraz administracji publicznej. Działania takie powinny zostać zakończone ewaluacją, która umożliwi ocenienie skuteczności zaproponowanych strategii działania.

Etap ten stanowi zwieńczenie cyklu wyzyskania potencjału społecznego oraz pozwala na sformułowanie wniosków w stosunku do całego procesu. Jego wyniki powinny być następnie aplikowane na każdym poprzednim etapie w celu uzyskania możliwie dużej efektywności podejmowanych działań. Pozwoli to nie tylko zwiększyć ilość sprawnie samoorganizujących się inicjatyw społecznych, ale stanie się również inspiracją do podejmowania działań szczególnie istotnych w zakresie bezpieczeństwa narodowego.

Całość podjętych działań (wszystkie etapy) wymaga wsparcia ze strony mediów i prowadzonej szeroko kampanii informacyjnej, która będzie elementem

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

zwiększającym nie tylko poziom wiedzy społeczeństwa w zakresie możliwości samoorganizacji, ale również pozwoli na uwydatnienie wypływu obywateli na kształtowanie otaczającej rzeczywistości. Sama współpraca pozwoli także na zwiększenie stopnia legitymizacji władzy, gdyż współpraca na rzecz dobra wspólnego pozwala na utrwalenie pełnionych ról przez uczestników całego procesu.

Jednocześnie nie można dopuścić do zawłaszczenia i wąskiego postrzegania aktywności społecznej, co zostało zaprezentowane w omówionych wcześniej koncepcjach w zakresie tworzenia formacji OT. Nie oznacza to negowania samej idei tych formacji, które są niezbędnym elementem systemu bezpieczeństwa państwa. Jednak należy zwrócić uwagę na to, iż zastosowanie rozwiązań w nich zaproponowanych może doprowadzić do wyrwania z tkanki społecznej najaktywniejszych jednostek, które wtłoczone zostaną w funkcjonowanie administracje publicznej.

Może to zaburzyć proces formowania się społeczeństwa obywatelskiego, które w Polsce nie jest w pełni ukształtowane. Już samo wsparcie tego procesu będzie znaczącym wkładem w budowanie bezpieczeństwa narodowego, które nie może być postrzegane wyłącznie z perspektywy zagrożeń militarnych. Miejscem wyzyskania społecznej aktywności jest dopiero czwarty etap prowadzonych działań, który stanowi podstawę do nawiązania współpracy pomiędzy resortami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo Polski. Wyprzedzenie procesu budowania struktur i kanałów komunikacji społecznej przez ministerstwa właściwe ds. obrony narodowej i spraw wewnętrznych może doprowadzić do zahamowania rozrostu organizacji, które stanowić mają zaplecze kadrowe tych resortów. W pierwszej kolejności dlatego, że pominięta zostanie duża część inicjatyw o charakterze nieformalnym, które stanowią potencjał bardzo trudny do zidentyfikowania, a co za tym idzie do wyzyskania.

Inną konsekwencją będzie bardzo wąskie postrzeganie zakresu potencjalnych działań możliwych do zrealizowania przez społeczeństwo. Skutkiem tego będzie traktowanie obywateli wyłącznie w kategorii rezerw osobowych na wypadek konfliktu zbrojnego, co może zaprzepaścić ich potencjał w zakresie przeciwdziałania zagrożeniom o charakterze niemilitarnym.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że w obecnej sytuacji niewykorzystany pozostanie potencjał żeńskiej części społeczeństwa, która nie jest w tak dużym stopniu chętna do działania w organizacjach o charakterze paramilitarnym. Jest to olbrzymie marnotrawstwo potencjału praktycznie połowy polskiego społeczeństwa. Podobne zagrożenie związane jest z ignorowaniem organizacji skupiających się wokół związków wyznaniowych, które stanowią idealną bazę do prowadzenia działań humanitarnych w ramach wspierania ofiar kataklizmów i konfliktów.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Zakończenie

Celem pracy badawczej opisanej w niniejszej książce było opracowanie koncepcji wyzyskania przez Rzeczpospolitą Polską zdolności społeczeństwa obywatelskiego do samoorganizowania się na rzecz bezpieczeństwa narodowego Polski w XXI wieku. Jego osiągnięcie wymagało przeprowadzenia procedury badawczej, w ramach której niezbędne było udzielenie odpowiedzi na postawione problemy badawcze. Przeprowadzony proces badawczy wskazał, iż koncepcja wyzyskania potencjału społeczeństwa obywatelskiego do samoorganizacji nie może ograniczać się wyłącznie do sfer związanych z bezpieczeństwem narodowym. Takie podejście sprawia, iż utrwala się wąskie postrzeganie społecznej aktywności, która próbuje być zawłaszczona przez poszczególne organy administracji publicznej. Jest to bardzo niekorzystne zjawisko, gdyż przy niskim poziomie zorganizowania społeczeństwa, pojawia się ryzyko w zakresie wchłonięcia liderów przemian społecznych w struktury zorganizowane odgórnie przez władze publiczne.

Z tego tytułu należy podjąć działania mające na celu rozbudzenie społecznej aktywności, którą należy wspierać na poszczególnych etapach zgodnie z jej potrzebami. Pomoc ta powinna być udzielana zgodnie z zasadą pomocniczości na bazie partnerskiego dialogu prowadzonego ze społeczeństwem. W tym celu niezbędne jest zliberalizowanie przepisów prawa tak, aby ułatwić tworzenie nowych organizacji pozarządowych bez nakładania na nie zbędnych rygorów np. w zakresie konsultacji statutów z organami państwowymi.

Niezbędne jest również utworzenie i przetestowanie mechanizmów umożliwiających włączanie także nieformalnych grup w budowanie bezpieczeństwa narodowego, gdyż różnorodne zrywy społeczne są elementem pojawiającym się w sytuacji narastania zagrożeń. W chwili obecnej brakuje narzędzi umożliwiających wykorzystanie tego potencjału, co prowadzi do marnotrawienia sił i środków.

Współpraca z administracją publiczną w zakresie wyzyskania potencjału działań społecznych powinna odbywać się dopiero na etapie, gdy oddolne struktury zostaną utrwalone i posiadać będą świadomość swoich możliwości. Pozwoli to na dalsze zabieganie o wsparcie publiczne przy jednoczesnym aktywnym zaangażowaniu w działania prowadzone przez przedstawicieli władzy.

Utworzenie koncepcji wyzyskania samoorganizacji społecznej na rzecz bezpieczeństwa poprzedzała analiza idei społeczeństwa obywatelskiego. Pozwoliła ona na wskazanie, iż główną ideą przyświecającą jego funkcjonowaniu jest zdolność do podejmowania działań na rzecz dobra wspólnego. Z tego względu

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

niezbędne jest zinternalizowanie przez możliwie dużą część społeczeństwa cnót obywatelskich, opisanych już przez Arystotelesa. Obywatelskość jako przymiot opisujący społeczeństwo wymaga od jednostek świadomego angażowania się w sprawy wspólnoty, do której należą.

Systemem politycznym, który umożliwia maksymalne zbliżenie się do teoretycznego ideału społecznej aktywności jest demokracja. Wynika to z faktu upodmiotowienia możliwie dużych grup społecznych, które otrzymują realne narzędzia umożliwiające im wpływać nie tylko na najbliższe otoczenie, ale również na wybór władz reprezentujących ich interesy.

Ten etap procedury badawczej pozwolił pozytywne zweryfikować hipotezę mówiącą o tym, że charakterystyczną cechą współczesnych państw demokratycznych jest sprawnie funkcjonujące społeczeństwo obywatelskie, zdolne do udziału w działaniach podejmowanych na rzecz dobra wspólnego. Przy czym „obywatelskość" danego społeczeństwa nie jest stałą i wymaga zgodnego z zasadą pomocniczości wsparcia ze strony administracji publicznej.

Sięgnięcie do doświadczeń historycznych, stanowiących w tym zakresie idealny punkt odniesienia i wskazujących, jak szeroki zakres działań społecznych może zostać wyzyskany na rzecz bezpieczeństwa narodowego, pozwoliło wyciągnąć wnioski płynące z polskich doświadczeń w tym aspekcie.

Wiedza płynąca z analizy zakresu aktywności obywatelskiej w okresie dwóch wojen światowych wskazuje, iż stanowi ona wsparcie nie tylko w zakresie neutralizowania zagrożeń militarnych, ale również niemilitarnych. Organizacje społeczne podejmowały działania wychowawcze i edukacyjne, dzięki czemu zaszczepiano już w młodych osobach odpowiedzialność za wspólnotę, w ramach której funkcjonują. Pozwoliło to nie tylko wyzyskać szanse w zakresie odzyskania niepodległości, ale również umożliwiło przetrwanie przynajmniej części struktur państwa po druzgocącej klęsce we wrześniu 1939 roku.

Siła i wola społeczeństwa umożliwiła stworzenie największej organizacji konspiracyjnej działającej w tamtym czasie, czyli Armii Krajowej. Co więcej, organizacje społeczne istotnie przyczyniły się do przetrwania tkanki narodu m.in. dzięki umiejętności nawiązania współpracy z zaborcami, dzięki czemu możliwe było niesienie pomocy humanitarnej dla ofiar tych dwóch konfliktów.

Zmiany społeczne, które doprowadziły do transformacji ustrojowej również zainicjowane były przez zorganizowane struktury obywatelskie, co pozwoliło na zdobycie poparcia dużej części polskiej populacji i wejście na drogę demokratyzacji państwa.

Takie w ostatnim ćwierćwieczu można zauważyć wiele przejawów wspierania przez społeczeństwo bezpieczeństwa narodowego. Szczególnie widoczne były one w okresie dwóch wielkich powodzi w 1997 i 2010 roku, gdy wyzwolona została olbrzymia energia do działania, która pozwoliła nie tylko na zminimalizowanie zagrożeń, ale umożliwiła również szybką odbudowę i wsparcie osób poszkodowanych.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Doświadczenia czerpane z historii Polski uzupełnia analiza społecznej aktywności w Stanach Zjednoczonych oraz na Ukrainie. Dzięki niej możliwe było uchwycenie niezwykłego fenomenu jakim jest funkcjonowanie Gwardii Narodowej, która stanowi w chwili obecnej modelową formację obrazującą działania dążące do wyzyskania społecznego potencjału przez administrację publiczną, nie tylko w zakresie wsparcia w wyszkoleniu, ale również działań promujących, które oparte są w dużej mierze na współpracy z twórcami muzycznymi i filmowymi.

Doświadczenia płynące z USA obrazują również zagrożenia wynikające z wypaczeń w zakresie społecznej samoorganizacji. Przykładem są tutaj milicje obywatelskie, które w wyniku bardzo ograniczonego postrzegania dobra wspólnego kwestionują legalność niektórych organów państwowych i stanowią bazę do rozwoju różnorodnych ekstremizmów. Prowadzić to może do pojawienia się zagrożeń dla bezpieczeństwa narodowego takich jak zamachy terrorystyczne, co ukazały wydarzenia z Oklahoma City.

Podobne obserwacje można poczynić na przykładzie Ukrainy, gdzie próba wprowadzenia zmian ustrojowych nie była podbudowana ustawiczną pracą u podstaw. Zrywy społeczeństwa ukraińskiego i osłabienie organów administracji publicznej stały się pretekstem do interwencji zbrojnej ze strony Rosji, co doprowadziło do aneksji części terytorium i rozbudzenia konfliktu na wschodzie kraju. Fenomen społecznej aktywności Ukraińców polega na tym, iż udowodnili oni, że społeczeństwo potrafi wspierać struktury państwowe nawet w czasie poważnych kryzysów. Niestety impulsowy charakter aktywności był w tym przypadku jednym z czynników prowadzących do zapaści państwa. Równie istotna jest w tym wypadku zwiększająca się ilość ekstremistycznych organizacji o radykalnych poglądach, które w dłuższej perspektywie mogą utrudniać demokratyzację państwa i stanowić kolejne zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego.

Wiedza uzyskana z zestawienia doświadczeń Polski, USA oraz Ukrainy umożliwiła również udzielenie odpowiedzi na problem szczegółowy sformułowany pod postacią pytania: **W jakich obszarach bezpieczeństwa narodowego dochodzi do samoorganizowania się społeczeństwa obywatelskiego obecnie?** Pozwoliło to na potwierdzenie przypuszczeń, iż działania inicjowane przez społeczeństwo stanowią odpowiedź na szereg wyzwań dla bezpieczeństwa narodowego zarówno o charakterze militarnym, jak i niemilitarnym. Pozwalają one m.in. na skuteczne przeciwdziałanie skutkom katastrof naturalnych, zagrożeń o charakterze społecznym oraz zwiększają poziom przygotowania obronnego ludności.

Analiza wiedzy historycznej oraz doświadczeń innych państw w uzupełnieniu o przeprowadzone badania ilościowe umożliwiła zidentyfikowanie głównych elementów, które stanowią zagrożenia i szanse związane z samoorganizowaniem się społeczeństwa obywatelskiego na rzecz bezpieczeństwa narodowego.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Społeczna aktywność wymaga uwagi ze strony administracji publicznej nie tylko w celu zmaksymalizowania szans, ale również zminimalizowania zagrożeń. Niektóre zjawiska i oddolne inicjatywy stanowią bowiem realne zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego i legitymizacji władzy. Z tego względu uzasadniony jest postulat o objęciu inicjatyw społecznych monitoringiem, aby zapobiegać potencjalnym zagrożeniom już na wstępnym etapie ich powstawania.

Ze względu na to, iż Polska nie posiada satysfakcjonującego poziomu samoorganizacji społecznej konieczne jest podjęcie działań doskonalących w tym zakresie. Oznacza to konieczność wsparcia tworzącego się społeczeństwa obywatelskiego, które zgodnie z założeniami Ralfa Dahrendorfa może formować się nawet 60 lat, co odpowiada aktywności nawet trzech pokoleń. Z tego względu główny wysiłek powinien zostać położony na wsparcie budowania i utrwalania struktur różnorodnych organizacji społecznych. Zbyt duże i przedwczesne próby wyzyskania tej aktywności, szczególnie bez uwzględnienia zasady pomocniczości państwa, mogą ten proces zaburzyć i zdecydowanie opóźnić.

Co więcej, niski poziom aktywności społecznej w połączeniu z możliwie szerokim włączaniem obywateli w działania organów państwowych może doprowadzić do nadreprezentacji wybranych grup, przez co zmniejszy się poziom akceptacji dla takich działań ze strony obywateli o innych poglądach. Z tego względu niezbędne było zidentyfikowanie czynników wpływających na poziom społecznej samoorganizacji. Okazały się nimi stopień akceptacji dla otaczającej rzeczywistości oraz internalizacji cnót obywatelskich, poziom wykształcenia, stosunek administracji publicznej do społecznej aktywności, system prawny, a także subiektywna ocena siły sprawczej podejmowanych inicjatyw.

Z tego względu administracja publiczna powinna skupić się na rozbudzeniu społecznej aktywności, którą będzie monitorować, koordynować i wspierać zgodnie z zasadą pomocniczości. Pozwoli to na umocnienie systemu demokratycznego, który wspierany będzie przez silne społeczeństwo obywatelskie. Jednocześnie niezbędne jest wspólne wypracowanie metod wyzyskania niesformalizowanych form aktywności obywatelskiej, gdyż stanowią one pierwszy etap działania i są charakterystyczne dla sytuacji gwałtownego wzrostu różnorodnych zagrożeń.

W takich warunkach wsparcie bezpieczeństwa będzie występowało samoistnie, gdyż wszelkie oddolne inicjatywy z tego zakresu znajdą metody współpracy z organami państwowymi na interesujących je płaszczyznach. Jednocześnie umożliwi to zminimalizowanie ryzyka wąskiego postrzegania społecznej aktywności i pozwoli zarówno aktorom publicznym, jak i społecznym na nawiązanie partnerskich stosunków w zakresie współpracy.

Całość przeprowadzonej pracy badawczej pozwala na udzielenie odpowiedzi na główny problem zawarty w pytaniu: **Jaki jest stan wiedzy naukowej i praktyki w zakresie wykorzystania przez instytucje państwa zdolności społeczeństwa**

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

obywatelskiego do samoorganizowania się na rzecz tworzenia bezpieczeństwa narodowego Polski w XXI wieku oraz w jakim kierunku powinny zmierzać działania doskonalące?

Wiedza naukowa o samoorganizacji społeczeństwa obywatelskiego pozwala na zidentyfikowanie głównych czynników wpływających na jej stopień. Istnieje wiele badań teoretycznych i empirycznych pozwalających na uchwycenie głównych obszarów, w jakich społeczeństwo podejmowało działania wraz z oceną ich wpływu na bezpieczeństwo narodowe. Niestety nie znajduje to odzwierciedlenia w zakresie działań podejmowanych przez administrację publiczną w zakresie wyzyskania potencjału obywateli. Problemem jest nie tylko mentalność urzędników, ale również sformułowanie przepisów prawa w sposób nieadekwatny do sposobów aktywizacji społecznej. Postrzegana jest ona bardzo wąsko i przedmiotowo, przez co oddolne inicjatywy rzadko znajdują zrozumienie wśród przedstawicieli władz państwowych.

Przykładem takich praktyk i wybiórczego traktowania społecznej aktywności stały się działania prowadzone wokół Federacji Organizacji Proobronnych, która stanowić miała sposób na zunifikowanie działań podejmowanych przez różnorodne organizacje społeczne na rzecz bezpieczeństwa narodowego. Rzeczywiste działania doprowadziły jednak do tego, że olbrzymia część organizacji posiadających wysoki stopień zorganizowania i wieloletnie tradycje nie znalazła miejsca w ramach tej formuły. W tym wypadku skupiono się na organizacjach strzeleckich, które w największym stopniu odpowiadały potrzebom Ministerstwa Obrony Narodowej. Społeczna aktywność stała się narzędziem do realizacji celów politycznych, a nie wartością autoteliczną. Jednocześnie zignorowano o wiele popularniejsze formy społecznej samoorganizacji takie jak skauting, gdyż zabrakło zrozumienia dla metod funkcjonowania tych organizacji i skupiono się na natychmiastowym efekcie, zamiast na podjęciu długotrwałej współpracy ze społeczeństwem.

Z tego względu niezbędne wydają się postulowane wcześniej zmiany o charakterze ogólnym, tak aby dodatkowo rozbudzić społeczną aktywność i zwiększyć udział społeczeństwa w działaniach na rzecz dobra wspólnego. Należy utrzymywać stały, wysoki poziom aktywności ludzkiej. Jest to jeden z podstawowych elementów świadczących o obywatelskości, a zarazem czynnik niezbędny do budowy współczesnego państwa demokratycznego. Należy doprowadzić do zinternalizowania cnót obywatelskich przez możliwie dużą część społeczeństwa, aby nie skupiało się wyłącznie na swoim najbliższym otoczeniu. Niezbędne jest nieustanne budowanie tożsamości zbiorowej, której wspólnotowy charakter nie pozwoli na obojętność wobec problemów i zagrożeń dotykających nie tylko sąsiadów, ale również ludzi w innych częściach kraju.

Wyzyskanie tych działań może mieć miejsce dopiero na późniejszym etapie, gdy struktury będą zorganizowane i utrwalone. Pozwoli to na prowadzenie

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

partnerskiego dialogu ze stroną publiczną, w efekcie prowadząc do włączenia możliwie dużych rzesz ludzi we współpracę na rzecz bezpieczeństwa narodowego Polski.

Mając na uwadze powyższe względy, pierwotna hipoteza została zweryfikowana pozytywnie, jednak wymagała doprecyzowania w zakresie partnerskiego charakteru kooperacji pomiędzy społeczeństwem a administracją publiczną: **Wysoka zdolność do świadomej samoorganizacji i podejmowania różnorodnych inicjatyw na rzecz dobra wspólnego cechująca społeczeństwo obywatelskie stanowi szansę w tworzeniu bezpieczeństwa narodowego Polski w XXI wieku. Pełne wyzyskanie potencjału społeczeństwa obywatelskiego wymaga, zgodnie z zasadą pomocniczości wsparcia i ukierunkowania ze strony władz, podejmowanego na zasadzie dialogu partnerów. Jedynie wtedy oddolne inicjatywy społeczne będą możliwie efektywne i umożliwią wsparcie w kluczowych obszarach bezpieczeństwa narodowego. Jednocześnie administracja publiczna powinna monitorować aktywność społeczną, aby nie sprzyjała powstawaniu zjawisk stanowiących zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego.**

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Literatura

Monografie i artykuły naukowe

Arystoteles, *Polityka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.

Babbie E., *Badania społeczne w praktyce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.

Blicharz J., *Udział Polskich organizacji pozarządowych w wykonywaniu zadań administracji publicznej,* Kolonia Limited, Wrocław 2005.

Bokszański Z., *Tożsamości zbiorowe*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.

Bór-Komorowski T., *Armia podziemna,* Bellona, Warszawa 2009.

Bugajna-Sporczyk D., Dzbeńska E., Janson I., Sztekier-Łobuszewska M., *Fundacje i stowarzyszenia. Prawo i praktyka*, Wydawnictwo Zrzeszenia Prawników Polskich, Warszawa 2005.

Clausewitz C., *O wojnie,* Wydawnictwo Mireki, Kraków 2007.

Copsey N., *Ukraine,* [w:] *The Colour of Revolution in the Former Soviet Republics. Successes and failures*, D.Ó. Beacháin, A. Polese (red.), Routledge, USA 2010.

Davies N., *Boże igrzysko. Historia Polski. Wydanie Poszerzone*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010.

Filipowicz S., O *władzy grzechu i grzechach władzy. Rozważania o rodowodzie amerykańskiego antyutopizmu,* Oficyna Naukowa, Warszawa 1992.

Garlicki A., *Przewrót majowy*, Czytelnik, Warszawa 1979.

Hadot P., *Czym jest filozofia starożytna?*, Fundacja Aletheia, Warszawa 2000.

Held D., *Modele demokracji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010.

Huzarski M., *Zmienne podstawy bezpieczeństwa i obronności państwa*, AON, Warszawa 2009.

Jakubczak R., Marczak J. (red.), *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku. Wyzwania i strategie*, Bellona, Warszawa 2011.

Jakubczak R., Marczak J., Gąsiorek K, Jakubczak W., *Podstawy bezpieczeństwa narodowego Polski w erze globalizacji*, AON, Warszawa 2008.

Jakubczak R., Skrabacz A., Gąsiorek K., *Obrona narodowa w tworzeniu bezpieczeństwa Polski w XXI wieku Podręcznik do przysposobienia obronnego dla studentek studentów*, Bellona, Warszawa 2008.

Kitler W. (red.), *Obrona cywilna (niemilitarne) w obronie narodowej III RP,* „Kwartalnik Bellona" 2008, nr 3(654).

Kitler W., *Bezpieczeństwo narodowe RP. Podstawowe kategorie. Uwarunkowania. System,* AON, Warszawa 2011.

Kitler W., *Organizacja bezpieczeństwa narodowego RP – zasadnicze wnioski z diagnozy obecnego stanu rzeczy,* [w:] *System bezpieczeństwa narodowego RP. Wybrane problemy*, W. Kitler, K. Drabik, I. Szostek (red.), AON, Warszawa 2014.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Kunikowski J., *Świadomość narodowa podstawą racji stanu*, „Kwartalnik Bellona" 2008, nr 3(654).

Lewandowska-Malec L., *Demokracje polskie. Tradycje – współczesność – oczekiwania*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2013.

Loranty K. (red.), *Psychospołeczne uwarunkowania zachowań jednostek i grup społecznych w sytuacjach zagrożeń. Wybrane problemy,* AON, Warszawa 2010.

Lutosławski W., *Praca narodowa,* Ethos, Warszawa 1998.

Machiavelli N., *Książę*, MT Biznes, Warszawa 2009.

Machiavelli N., *O sztuce wojny,* Aletheia, Warszawa 2008.

Marczak J., Jakubczak R., *Raport strategiczny: Siły Zbrojne RP w drugiej dekadzie XXI wieku. Koncepcja strategiczna Obrony Terytorialnej RP,* AON, Warszawa 2014.

Marczak J., Jakubczak R., Skrabacz A., Gąsiorek K, Przeworski K., *Doświadczenia organizacji bezpieczeństwa narodowego Polski od X do XX wieku. Wnioski dla Polski w XXI wieku*, AON, Warszawa 2013.

Mazur-Cieślik E., Świeżak P., *Nowa Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Ukrainy – komentarz,* „Bezpieczeństwo Narodowe II" 2012, nr 22.

Olearczyk S., Piątek Z., *Obronność w edukacji dla bezpieczeństwa*, Stowarzyszenie Wspólnot Obronnych, Warszawa 2014.

Olson M., *Dobra publiczne i problem „pasażera na gapę*, [w:] *Współczesne teorie socjologiczne*, red. A. Jasińska-Kania, L.M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski, t. 1, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2006.

Pempel S., *ZWZ-AK we Lwowie 1939–1945*, BIS ZSP, Warszawa 1990.

Piotrowska-Trybull M. (red.), *Relacje jednostki wojskowej z otoczeniem lokalnym*, AON, Warszawa 2013.

Rysak L., *Początki harcerstwa*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2010, nr 5-6 (114-115).

Skrabacz A., *Organizacje pozarządowe w bezpieczeństwie narodowym Polski. Rozprawa habilitacyjna,* AON, Warszawa 2006.

Skrabacz A., *Organizacje pozarządowe wobec wyzwań i zagrożeń bezpieczeństwa narodowego w XXI wieku*, Departament Wychowania i Promocji Obronności MON, Warszawa 2006.

Skrabacz A. (red.), *Patriotyzm współczesnych Polaków,* Centralna Biblioteka Wojskowa im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, Warszawa 2012.

Smolaga L., Szyjko C., *Globalne i regionalne problemy współczesności,* AON, Warszawa 2014.

Sobolewski G., *Wspólne działania obronne wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej*, AON, Waraszawa 2004.

Strzembosz T., *Rzeczpospolita podziemna. Społeczeństwo polskie a państwo podziemne 1939–1945*, Wydawnictwo Krupski i S-ka, Warszawa 2000.

Sun Tzu, *Sztuka wojny. Wydanie III,* Helion, Warszawa 2014.

Szacki J., *Historia myśli socjologicznej. Wydanie nowe*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Szpociński A., Kwiatkowski P.T., *Przeszłość jako przedmiot przekazu,* Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006.

Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo ZNAK, Kraków 2005.

Szymczak W., *Pomiędzy liberalizmem a republikanizmem. W poszukiwaniu polskich idei społeczeństwa obywatelskiego,* [w:] *Rozdroża praktyki i idei społeczeństwa obywatelskiego,* red. W. Misztal, A. Kościański, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2011.

Toffler A., Toffler H., *Wojna i antywojna. Jak przetrwać na progu XXI wieku?*, Wydawnictwo Kurpisz S.A., Poznań 2006.

Wawrzyński M., *Samopomoc i samoorganizacja Polaków od XIX do XXI wieku*, Dom Wydawniczy Duet, Toruń 2007.

Watson J., *Strategia. Wprowadzenie do teorii gier,* Oficyna Wolters Kluwer business, Warszawa 2011.

Way L., *The Maidan and Beyond. Civil society and democratization,* „Journal of Democracy" 2014, t. 25, s. 35-43.

Wierzewski W. (red), *Informator harcerski,* Harcerska Oficyna Wydawnicza w Krakowie, Kraków 1990.

Więcek W., *Zwalczanie przeciwnika nieregularnego*, AON, Warszawa 2010.

Wszosek M., *Transformacja zagrożeń militarnych*, „Kwartalnik Bellona" 2008, nr 3 (654).

Wojnarowska-Szpucha S., Wojnarowski J., *Jak rozwiązać problem badawczy w pracach promocyjnych*, AON, Warszawa 2012.

Załęski P., *Społeczeństwo obywatelskie według „Solidarności" i ZSRR*, [w:] *Rozdroża praktyki i idei społeczeństwa obywatelskiego*, red. W. Misztal, A. Kościański, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2011.

Akty normatywne

Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela z 26 sierpnia 1789 roku.

Konstytucja 3 maja z 1791 roku.

Konstytucja Rzeczypospolitej polskiej z 17 marca 1921 roku.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku.

Konstytucjia Stanów Zjednoczonych Ameryki z 17 września 1787 roku.

Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 2014 roku.

Strategia wspierania rozwoju społeczeństwa obywatelskiego na lata 2009-2015.

Ustawa z dnia 11 września 2003 roku *o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych* (Dz. U. 2003 nr 179, poz.1750 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 21 listopada 1967 roku *o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz. U. 1967 nr 44, poz. 220 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 roku *o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie* (Dz. U. 2003 nr 96, poz. 873 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 roku *prawo o stowarzyszeniach* (Dz. U. 2001 nr 79, poz. 855 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 8 września 2006 roku o *Państwowym Ratownictwie Medycznym* (Dz. U. 2006 nr 191, poz. 1410 z późn. zm.).

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Inne

21 postulatów Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego z 17 sierpnia 1980.

Chermak S. M., Freilich J.D., *Citizen Militias,* [w:] Parrillo V. N. (red.), *Encyclopedia of social problems*, SAGE Publications Inc., 2008.

Czapiński J., Panek T. (red.), *Diagnoza społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków*, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa 2015.

Drosio S., Matyasik G., Powilajtis W., *Koncepcja. Krajowy System Obrony Narodowej*, Stowarzyszenie ObronaNarodowa.pl – Ruch na Rzecz Obrony Narodowej.

„Gazeta Wyborcza", 30.08.2002.

Grosset R., *Obywatele w systemie bezpieczeństwa powszechnego. Ekspertyza wykonana dla Biura Bezpieczeństwa Narodowego,* Warszawa 2011.

Indeks Społeczeństwa Obywatelskiego 2007, Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa 2008.

Kojder A., Koseła K., Kwaśniewicz W., Kubiak H., Mucha J., Szacki J., Ziółkowski M. (red.), *Encyklopedia Socjologii,* t. 1, Oficyna Naukowa, Warszawa 1998.

Krasnowolski A., *„Żegota" – Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom w okupowanej Polsce w latach 1942–1945*, [w:] *Opracowania i materiały na 29. posiedzenie Senatu VI kadencji 14, 15 i 16 marca 2007 r.*, Kancelaria Senatu, Warszawa 2007.

Kubiak H., Lissowski G., Morawski W., Szacki J. (red.), *Encyklopedia Socjologii, Suplement*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2005.

Paszyn M., Kordkowski M., Zalewski W., *Koncepcja obrony terytorialne w Polsce*, Narodowe Centrum Studiów Strategicznych, Warszawa 2016.

Project Meggiddo, FBI strategic assessment of the potential for domestic terrorism in the United States undertaken in anticipation of or response to the arrival of the new millennium.

Sanok Kostro S. (red.), *A Report of the CSIS Homeland Security and Counterterrorist Program, Citizen-Soldiers in a Time of Transition. The Future of the U.S. Army National Guard*, Center for Strategic & International Studies, maj 2014.

Statut Związku Harcerstwa Polskiego uchwalony na XXXVII Zjeździe ZHP, Warszawa 2011-2012.

Statut Związku Strzeleckiego „Strzelec" Organizacji Społeczno-Wychowawczej Zatwierdzony przez Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów w dniu 28 listopada 2010 roku.

Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Ukrainy „Ukraina w zmieniającym się świecie", „Bezpieczeństwo Narodowe II" 2012, nr 2012/22.

Talaga A., *Raport. Powszechna Obrona Terytorialna*, ZPP Fundacja WEI, Warszawa 2015.

Źródła internetowe

Czym jest HSR?, http://www.hsr.zhp.pl/index.php?do=standard&navi=0100,0006 (10.10.2014)

Democracy index 2012. Democracy at a standstill. A report from The Economist Intelligence Unit, https://portoncv.gov.cv/dhub/porton.por_ global.open_file? p_doc_ id=1034 (08.07.2014)

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Duffy J.E., Brantley A.C., *Militias: Initiating Contact*, https://www2.fbi.gov/publications/leb/1997/july975.htm (15.03.2015)

Filmy instruktażowe udostępniane na podstronie Gwardii Narodowej w serwisie YouTube, https://w w.youtube.com/playlist?list=PLBMP1mGfH08ohGQoFMBWTPsuq1bnaBmxr (14.03.2015)

hm. Mirowski S., *Podstawy wychowawcze ZHP*, http://dokumenty.zhp.pl/pliki/zalcznik_20070904_00329_u.zal_xxxiii_zjazd_zhp_podstawy_wychowawcze.doc (11.10.2014)

http://emcom.pzk.org.pl/viewpage.php?page_id=1 (10.12.2015)

http://fakty.interia.pl/swiat/news-ekspert-putin-gwalci-porozumienie-budapesztanskie,nId,1114709 (20.04.2015)

http://fsi.fundforpeace.org/2015-ukraine (10.01.2016)

http://g.infor.pl/p/wieszjak.pl/konstytucja/konst_3.doc, (07.05.2014)

http://histmag.org/Pochwala-demokracji...-ale-jakiej-Demokracja-w-atenskich-epitafiach-8609 (06.06.2014)

http://histmag.org/Skad-sie-wziela-elekcja-viritim-1661 (07.06.2014)

http://hsp.zhp.pl/index.php?do=standard&navi=0077,0002,0002 (11.10.2014)

http://hsp.zhp.pl/index.php?do=standard&navi=0077,0002,0004 (11.10.2014)

http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/francja-18.html (11.07.2014)

http://natemat.pl/176927, czy-oddzialy-obrony-terytorialnej-maja-wspomagac-wojsko-w-obronie-kraju-czy-chronic-rzad-pis-przed-obywatelami (11.04.2016)

http://news.liga.net/interview/politics/962730-pravyy_sektor_kto_oni_i_chego_dobivayutsya.htm (22.08.2015)

http://obronanarodowa.pl/artykuly/display/wykorzystanie-doswiadczen-amerykanskiej-gwardii-narodowej-w-tworzeniu-bezpieczenstwa-polski-w-xxi-wieku (13.03.2015)

http://pl.blastingnews.com/europa/2015/10/ukraina-w-czasie-wojny-w-donbasie-16-tysiecy-zolnierzy-zdezerterowalo-z-armii-00590357.html (21.04.2015)

http://query.nytimes.com/gst/abstract.html?res=9503E2DE1238F934A25752C0A9639C8B63 (15.04.2015)

http://ritabaum.pl/post/78671498054/odraza-i-strach-czyli-o-rewolucji-na-majdanie (16.04.2015)

http://sputniknews.com/europe/20150131/1017591477.html (03.03.2015)

http://symbole.zhp.pl/krzyz-harcerski.html (11.10.2014)

http://tvp3.tvp.pl/13153124/zywy-lancuch-poparcia-dla-protestujacych-na-ukrainie (16.04.2015)

http://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/gen-roman-polko-gwardia-narodowa-to-nie-sa-idioci-ktorych-uczymy-strzelac-z-kalacha/db04jb (15.04.2016)

http://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/zamieszanie-wokol-ekspertyzy-dotyczacej-obrony-terytorialnej-misiewicz-nikt-w-mon-nie/jp4t6x (11.4.2016)

http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Rosja-Putin-zwrocil-sie-do-parlamentu-w-sprawie-uzycia-wojsk-na-Ukrainie,wid,16441689,wiadomosc.html?ticaid=116e6a&_ticrsn=3 (20.04.2015)

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,W-Kijowie-100-tysiecy-osob-demonstruje-poparcie-dla-UE,wid,16197676,wiadomosc.html?ticaid=116d3 (16.04.2015)

http://www.diagnoza.com/ (08.07.2014)

http://www.e-grajewo.pl/wiadomosc,Czowiek_Roku_2010,13326.html (12.10.2014)

http://www.fronda.pl/a/szef-onr-dla-frondapl-antysemityzm-w-onr-wyglada-tak-jak-wygladal-przed-wojna,23378.html (04.01.2016)

http://www.kresy.pl/wydarzenia,polityka?zobacz%2Frada-obwodowa-obwodu-lwowskiego-wypowidziala-posluszenstwo-kijowowi (16.04.2015)

http://www.kyivpost.com/article/content/ukraine/euromaidan-rallies-in-ukraine-live-updates-332341.html (16.04.2015)

http://www.nybooks.com/articles/2014/03/20/fascism-russia-and-ukraine/?paginatio n=false (16.04.2015)

http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1007515,Ukraina-amnestia-dla-uczestnikow-protestow-w-Kijowie (16.04.2015)

http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/991429,Ukraina-setki-tysiecy-ludzi-manifestuje-na-kijowskim-Majdanie (16.04.2015)

http://www.rp.pl/artykul/934582.html (19.12.2012)

http://www.rp.pl/artykul/936594.html (19.12.2012)

http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/europe/ukraine/11025137/Ukraine-crisis-the-neo-Nazi-brigade-fighting-pro-Russian-separatists.html (25.08.2015)

http://www.theguardian.com/world/2014/sep/10/azov-far-right-fighters-ukraine-neo-nazis (25.08.2015)

http://www.theguardian.com/world/2014/sep/10/azov-far-right-fighters-ukraine-neo-nazis (03.03.2015).

http://www.tvn24.pl/czcza-bandere-bija-berkut-sotnie-prawego-sektora-nie-chca-kompromisu,392162,s.html (16.04.2015)

http://zs.mil.pl/historia/ (03.11.2014)

https://www.bbn.gov.pl/pl/bezpieczenstwo-narodowe/minislownik-bbn-propozy-/6035,MINISLOWNIK-BBN-Propozycje-nowych-terminow-z-dziedziny-bezpieczenstwa.html (20.04.2015)

https://www.washingtonpost.com/news/morning-mix/wp/2014/03/26/ultranationalists-killing-underscores-ukraines-ugly-divisions/ (22.08.2015)

https://youtu.be/pgV6VUinDEA (14.03.2015)

Michalska A., *Razem powodzianom*, http://sluzba.zhp.pl/bylismy-razem--harcerska-sluzba-powodziowa.html (10.10.2014)

Powódź, 18. 06. 2010, http://www.js2018.pl/news.html (10.10.2014)

Rok służby w ZHP, http://sluzba.zhp.pl/powodz-2010.html (10.10.2014)

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Spis tabel, rysunków

Tabela 1. Poziom demokratyzacji wybranych państw ... 41
Tabela 2. Program Szarych Szeregów z podziałem na grupy wiekowe ... 62
Tabela 3. Typologia podziału milicji obywatelskich ... 84
Tabela 4. Porównanie wybranych zapisów Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Ukrainy z 2007 i 2012 roku ... 91
Tabela 5. Profil działalności z uwzględnieniem sformalizowania działalności organizacji ... 112
Tabela 6. Powód zaangażowania w zależności od profilu organizacji ... 112
Tabela 7. Obszar działania organizacji/grupy ... 113
Tabela 8. Czas istnienia organizacji ... 116
Tabela 9. Czas działania w organizacji ... 117
Tabela 10. Likwidacja niebezpieczeństwa/zagrożeń na przestrzeni ostatnich 5 lat ... 122
Tabela 11. Wsparcie działań organizacji/grupy przez administrację publiczną ... 130
Tabela 12. Subiektywna ocena wpływu dotacji budżetowej na zwiększenie skuteczności działań grupy/organizacji ... 131
Tabela 13. Subiektywna ocena wpływu promocji udzielonej przez administrację publiczną na zwiększenie skuteczności działań grupy/organizacji ... 132
Tabela 14. Subiektywna ocena wpływu włączenia w działania służb, straży i inspekcji na zwiększenie skuteczności działań grupy/organizacji ... 133
Tabela 15. Subiektywna ocena wpływu udostępnienia bazy szkoleniowej na zwiększenie skuteczności działań grupy/organizacji ... 134
Tabela 16. Subiektywna ocena wpływu zmian przepisów prawa na zwiększenie skuteczności działań grupy/organizacji ... 135

Rysunek 1. Mapa protestów na Ukrainie, stan na 19.02.2014 rok ... 94
Rysunek 2. Ukraina – trendy polityczno-militarne w latach 2006–2015 ... 98
Rysunek 3. Ukraina – trendy społeczno-ekonomiczne w latach 2006–2015 ... 98

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Rysunek 4. Symbol ukraińskiego pułku „Azow” 102
Rysunek 5. Procent aktywnie działających w różnych rodzajach organizacji wśród osób należących do jakiejś organizacji 108
Rysunek 6. Subiektywna ocena wpływu na bezpieczeństwo w gminie 114
Rysunek 7. Subiektywna ocena wpływu na bezpieczeństwo w powiecie 114
Rysunek 8. Subiektywna ocena wpływu na bezpieczeństwo województwa 115
Rysunek 9. Subiektywna ocena wpływu na bezpieczeństwo kraju 116

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Załączniki

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Załącznik 1.

Model koncepcji wyzyskania potencjału społecznego.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Załącznik 2.

Wywiad ekspercki z prof. dr hab. Józefem Marczakiem

1. Jak ogólnie ocenia Pan kondycję społeczeństwa obywatelskiego w Polsce i czy zachodzące w nim zmiany są w Pana opinii korzystne, czy niekorzystne?

Wychodzimy ze społeczeństwa totalitarnego i właściwie proces budowy społeczeństwa obywatelskiego się dopiero rozpoczyna. W porównaniu do demokracji zachodnich jesteśmy daleko z tyłu. Natomiast jest to podstawowy element niezbędny do zbudowania demokracji i wyzyskania szansy w tym zakresie. Różnice w zakresie zaangażowania społecznego pomiędzy Polską a Danią ukazują skalę dysproporcji. Również to słynne stwierdzenie niemieckiego socjologa, Dahrendorfa, że budowa społeczeństwa obywatelskiego może trwać 60 lat pokazuje skalę trudności. Szkoda tylko, że władze państwowe na wszystkich liniach nie wspierają tego rozwoju. Ruch, który zrobił prof. Balcerowicz, powołanie FOR, to piękna inicjatywa. Natomiast inne organizacje, czy inicjatywy są po prostu raczkujące i jest przed nimi wielka praca do zrobienia. Przez to tracimy wielką szansę wykorzystania potencjału ludzkiego, ale niestety taka jest rzeczywistość.

2. Jakie miał Pan doświadczenia z działaniami podejmowanymi przez społeczeństwo na rzecz bezpieczeństwa narodowego? Jak je Pan ocenia?

Mamy ObronęNarodową.pl, której jestem honorowym członkiem, tak samo współpracuję z komendą Strzelca oraz klasami wojskowymi. Gdy byłem szefem Katedry Obrony Terytorialnej miałem masę kontaktów ze społeczeństwem, z władzami itd. Generalnie można powiedzieć, że ludzi zainteresowanych i gotowych do udziału w tworzeniu dobra wspólnego jest w Polsce bardzo dużo. Patriotów, którzy chcą działań pomimo komunizacji, utraty liderów, przywódców itd. Ten stan świadomości, czy też potencjału jest po prostu olbrzymi. Jestem w tym zakresie optymistą. Dalej jednak pozostaje to, co zostało ładnie określone przez Norwida, a więc „zorganizowanie patriotyzmu, czyli podniesienie go do dziesiątej potęgi w skutkach". Kwestia właśnie tego organizowania, przełożenia tego na działanie jest bardzo mała, tym bardziej, że środki masowego przekazu właściwie starają się narzucić, czy promować wizję swoich właścicieli. Natomiast nie ma specjalnych mechanizmów wspierających te instytucje. Takim wyjątkiem jest może OSP, która dzięki tradycjom jest sztandarowym przykładem skuteczności. Ale już takie formy jak harcerstwo czy Strzelec, to też jest potencjał, ale nie ma tutaj wsparcia państwa, tak jak było przed wojną. Po prostu konieczne jest wsparcie przez instytucje państwowe, konieczna jest inspiracja do tworzenia organizacji o charakterze proobronnym itd. Część tego wsparcia odbywa się samorzutnie, w terenie, na przykładzie współpracy Strzelca z jednostkami wojskowymi dzięki dobrej woli dowódców. Jednak to jest za mało. Te instytucje, na które płacimy podatki powinny zrozumieć, że organizacje pozarządowe to jest jeden z elementów siły i kultury bezpieczeństwa, ważniejszy nawet niż instytucje zachodnie. Obawiam się, że nie ma zrozumienia i za mało wykorzystuje się ten potencjał.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

3. Czy społeczeństwo obywatelskie w obecnym kształcie, wszelkiego rodzaju organizacje i oddolne inicjatywy społeczne, mają szanse realnie wpływać na bezpieczeństwo narodowe Polski?

Oczywiście! Zresztą od przełomu strategicznego i budowy państw narodowych, teza Napoleona, że gdy cały lud chce walczyć w swojej obronie i jest uzbrojony, to jest niezwyciężony, jest dalej aktualna. To świadomość i praktyka, że tylko zaangażowanie całego społeczeństwa, nie tylko wojskowe, ale również cała sfera obrony cywilnej, czy ochrony środowiska i dziedzictwa narodowego. To jest ta sfera, której nikt inny oprócz społeczeństwa obywatelskiego nie podejmie. Ta inicjatywa z muzeum Armii Krajowej, teraz ten ruch Odbudujmy Armię Krajową, czy też klasy wojskowe, to są znakomite przykłady skuteczności, a zarazem wyjścia naprzeciw społecznej potrzebie włączenia społeczeństwa w zakres ogólnie ujętej organizacji bezpieczeństwa. To nie są tylko sprawy wojskowe, ale również obrony cywilnej, dziedzictwo narodowe, poszukiwanie i kształcenie liderów. Potencjał jest wielki, to wszystko powoli się rozwija. Z drugiej strony musimy sobie zdawać sprawę, na przykładzie Armii Krajowej, że gdy władze nie zadbały wcześniej o stworzenie powszechnej organizacji, to wtedy w chwilach kryzysu, gdy społeczeństwo się organizowało, to niestety nie mogło nadrobić takich form, które leżały w domenie państwa, jak np. dysponowanie bronią. Co z tego, że dzisiaj mamy nawet setki tysięcy ludzi, którzy organizują się w grupy proobronne i rekonstrukcyjne. To jest piękny potencjał ludzki, a nie ma jego przełożenia i wykorzystania na państwowe formy organizacji. To jest nasza wielka bolączka.

4. Czy działalność i aktywność społeczna może wpłynąć niekorzystnie na bezpieczeństwo narodowe? Czy widzi Pan w oddolnych inicjatywach społecznych jakieś zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego?

III RP w odróżnieniu od II RP, gdzie był olbrzymi problem z grupami społecznymi, które się nie identyfikowały z państwem, ocenianymi nawet na 30% populacji, jest w o wiele lepszej sytuacji. Chociaż na pewno są ugrupowania polityczne oraz mniejszości działające w sposób destrukcyjny na rzecz społeczeństwa, jesteśmy w korzystnej sytuacji. Ja nie widzę zagrożeń w oddolnych ruchach społecznych, a ten potencjał jest przemijający. Młodzi ludzie są tylko raz młodzi. Jeśli ich nie włączymy i nie zorganizujemy, to z czasem ten potencjał przemija ze względu na obowiązki zawodowe i rodzinne. Jeśli nie wykorzystamy okresu młodości do uformowania ich propaństwowo i proobywatelsko, nie obejmiemy działaniami większości społeczeństwa, to ten potencjał utracimy. Tracimy, oprócz tej młodzieży, która wyjeżdża i ma niezbyt dobre nastawienie do państwa, nie do polskości, ale państwa z racji bezrobocia, braku mieszkań itp., to jest cios w bezpieczeństwo. Nie mówiąc o katastrofie demograficznej, do której się to przyczynia.

5. W jakich obszarach wpływ społeczeństwa na bezpieczeństwo narodowe Polski będzie najbardziej widoczny? Do jakich działań najlepiej wykorzystać społeczeństwo obywatelskie, aby maksymalnie wyzyskać jego potencjał do budowania bezpieczeństwa narodowego?

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Posłużę się tutaj przykładem rewolucji amerykańskiej, gdzie społeczeństwo potrafiło się wyzwolić spod Imperium Brytyjskiego. To pokazuje tę siłę i z punktu widzenia bezpieczeństwa to jest czynnik bardzo istotny. Ważne jest morale, jak to marszałek Piłsudski powiedział, zwycięstwo w wojnie w trzech czwartych zależy od morale, a w jednej czwartej od techniki. Dzisiaj, tak jak Nowak-Jeziorański powiedział: „strategicznie ważnym zadaniem jest wychowanie młodego pokolenia w duchu tradycyjnych wartości", przy tym gigantycznym naporze luzackiego i hedonistycznego stylu życia. Dzisiaj bitwa o bezpieczeństwo sprowadza się do tego, czy potrafimy wychować młodzież w duchu patriotyzmu, to jest podstawa podstaw i o to przede wszystkim chodzi. Co to jest patriotyzm i na czym polega? To znajomość historii i pielęgnowanie tradycji. Działania państwa, szczególnie w szkolnictwie, polegające np. na ograniczaniu historii są ciosem w tę wielką wartość i ograniczają morale. Tutaj wielką rolę ma Kościół, który stanowi ostoję patriotyzmu w terenie. Drugą sferą jest szkolenie wojskowe młodzieży. Mamy przecież artykuł 85 Konstytucji, mówiący, że obowiązkiem obywatela jest obrona Ojczyzny. To dla państwa i społeczeństwa jednoznacznie oznacza, że musi przeszkolić obywateli. Stopień przeszkolenia wojskowego społeczeństwa jest jednym z podstawowych elementów siły obronnej Polski. Zawieszenie służby zasadniczej sprawia, że tracimy ogromny potencjał. Działania podejmowane przez społeczeństwo, te formy „samoszkolenia" wojskowego, bo tak można to określić, są bardzo ważne. Wystarczyłoby to tylko wesprzeć, tak jak robią to niektóre jednostki wojskowe. Były zresztą propozycje utworzenia prostych form, standard podstawowego wyszkolenia żołnierskiego, które by obowiązywały w organizacjach społecznych, przez co społeczeństwo samo mogłoby wziąć na siebie ciężar wyszkolenia wojskowego. Taka forma spotyka się z entuzjazmem, gdyż nie koliduje z życiem, nauką, pracą itd. Trzecią formą jest kwestia obrony cywilnej. Raport NIK wskazuje, że OC nie istnieje jako powszechna organizacja ludności w czasie pokoju i wojny. Partykularne działania kierownictwa Państwowej Straży Pożarnej doprowadziły do tego, że szefem OC jest komendant straży pożarnej, a dla przykładu w RFN jest nim kanclerz. Przypomnę jedynie, że Polska podpisała konwencję genewską w sprawie OC. Gdyby spytać kogoś o to, czy zna podstawowe sygnały alarmowe, ma zapas żywności czy lekarstw i czy wie gdzie się ewakuować, to ludzie otwierają szeroko oczy. Czegoś takiego po prostu nie ma. A jak wykazują doświadczenia płynące z naszego zindustrializowanego świata, takie zdarzenia jak braki wody albo prądu są czymś nieuniknionym. Ostatnia sfera działalności odnosi się do dziedzictwa narodowego. Historia i dziedzictwo narodowe jako podstawa patriotyzmu jest elementem koniecznym.

6. Jakie doświadczenia zagraniczne w zakresie wyzyskania społeczeństwa obywatelskiego uważa Pan za warte wdrożenia w Polsce?

Gdybyśmy ten poziom umiejętności organizowania się nazwali kulturą bezpieczeństwa, i uznali za część kultury państwowej, to oczywiste jest, że państwa Europy Zachodniej, czy Kanada i USA, z punktu widzenia kultury bezpieczeństwa przewyższają nas o dziesiątki lat. W związku z tym konieczne jest wykorzystanie ich doświadczeń, tym bardziej, że w zakresie innych dziedzin takich jak prawo i technologia już to robimy. Ten stopień wykorzystania u naszych sąsiadów takich jak Szwedzi, Finowie, Duńczycy jest zdumiewający pod względem powszechności zaangażowania. Weźmy pod uwagę naszego nowego „Wielkiego Brata", jakim są Stany Zjednoczone. Widzimy np. na filmach w jaki sposób organizowane jest bezpieczeństwo i ochrona. Nie ma nigdzie płotów,

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

parkanów, natomiast organizowane są straże obywatelskie. Kwestia dostępności do broni jest takim hiperprzykładem. Skansen okupacji i zaborów w Polsce sprawia, że nasz poziom dostępności do broni jest na poziomie Nigerii. Pokazuje to skalę prostactwa, myślenia o bezpieczeństwie obywateli w totalitarnych kategoriach zakazów i nakazów. Także smutna refleksja z drugiej wojny światowej, gdzie AK nie miała broni pomimo zorganizowanego społeczeństwa. Również w USA takie formy obywatelskiego zorganizowania jak Gwardia Narodowa, to gigantyczna organizacja, mająca swoje lobby w Kongresie. To jest przykład przełożenia spraw wojskowych na społeczeństwo obywatelskie. Uważam także, że popularyzowanie i wiedza o tym obywatelskim zorganizowaniu w sprawach bezpieczeństwa jest czymś koniecznym i niezbędnym.

7. Poza brakiem wsparcia ze strony administracji publicznej, jakie inne trudności są najczęstszym problemem, z jakim musi radzić sobie społeczeństwo obywatelskie?

W zakresie bezpieczeństwa czymś najgorszym są opinie wyrażane przez ludzi odpowiedzialnych za bezpieczeństwo. Jeśli Minister Obrony, Bohdan Klich, głosi, że Polsce i Europie nic nie zagraża, że nie ma potrzeby posiadać armii, a służba wojskowa obywateli to jest pozbawianie wolności młodych ludzi, to jest czymś niespotykanym. To jest niebywałe, że osoby odpowiedzialne za te sfery podejmują tak destrukcyjne działania. Przecież społeczeństwo patrzy na przywódców, czyli możemy powiedzieć, że tą najgorszą kwestią jest ignorancja przywódców. Poziom wykształcenia i świadomości elit politycznych miał i ma destrukcyjny wpływ. Nadmierne zaufanie w stosunku do sojuszy też jest niekorzystne, a przecież traktat waszyngtoński zobowiązuje nas do dbania o własne zdolności obronne. Wszyscy mówią o artykule 5, a nikt nie wspomina o artykule 3. Biorąc pod uwagę nauki np. Clausewitza można zobaczyć, na ile skuteczne jest pełne zawierzenie sojuszom, a wiedza ta jest obca naszym elitom. Może poza osobami takimi jak Zbigniew Brzeziński, czy Jan Nowak-Jeziorański. Tych dwóch badaczy wskazuje, że możemy liczyć na wsparcie tylko wtedy, gdy wpierw sami się zorganizujemy. Brak tej podstawowej wiedzy dotyczy wszystkich, nie tylko ministrów, ale także parlamentarzystów i członków komisji sejmowych. To jest właśnie główna słabość naszego państwa.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Załącznik 3.

Wywiad ekspercki z prof. Ryszardem Jakubczakiem

1. Jak ogólnie ocenia Pan kondycję społeczeństwa obywatelskiego w Polsce?

„Zofia Kinowska: «Ograniczony udział Polaków w życiu politycznym i społecznym jest przedmiotem wielu badań socjologicznych oraz dyskusji polityków i publicystów».

Zainteresowanie tym tematem wynika z przekonania, że warunkiem pomyślnego funkcjonowania demokratycznego państwa jest wysoki poziom partycypacji obywatelskiej, a wskaźniki społecznego zaangażowania świadczą o kondycji systemu politycznego i poziomie jego społecznej legitymacji."

Polacy, po dokonaniu przełomu w 1989 roku w wyniku spontanicznego przecież organizowania samodzielnych i niezależnych od państwa komunistycznego organizacji społecznych i zawodowych, będących w opozycji w stosunku do oficjalnych instytucji komunistycznych, nie przejawiają obywatelskiego zainteresowania.

Przyczyn należy poszukiwać w doświadczeniach wyniesionych z okresu PRL – proces niszczenia i tłamszenia jakichkolwiek przejawów aktywności społecznej, dewaluacja stowarzyszeń społecznych jako niewiarygodnych i nieefektywnych, przekonanie, że obywatele są poddanymi wobec państwa, pracującymi na jego świetność, niewątpliwie odcisnęły trwałe piętno w świadomości społecznej.

Na taki stan rzeczy ma również wpływ aktualna kondycja państwa polskiego: słabość sfery prywatnej, słabość rządów prawa i państwa, które nie potrafi wzbudzić w swoich obywatelach poczucia obywatelskiego, niska kultura polityczna rządzących oraz skuteczność nacisków określonych grup społecznych na państwo. Granice między sferą prywatną a państwową są w Polsce mało czytelne i sztuczne, a społeczeństwo przekonane jest o niesprawiedliwości społecznej. W sprawach obronności zniszczono chęć posiadania wojsk obywatelskich – Wojsk OT.

2. Czy zachodzą w nim znaczące zmiany?

Usiłuje się „adorować" organizacje proobronne i prospołeczne, ale jedynie deklaratywnie, ponieważ wzrastające podatki niszczą aktywność obywatelską, gdyż przyjęto niepisaną zasadę, że tylko to, co jest dochodowe dla budżetu państwa jest korzystne dla obywateli. Inna działalność nie jest przedmiotem szczególnego zainteresowania państwa. A jeśli już powstaje z inicjatywy obywatelskiej, to zaraz usiłuje się ją „ustawić" podatkowo.

3. Czy te zmiany są korzystne czy niekorzystne?

Zdecydowanie są niekorzystne, ponieważ kontynuuje się PRL-owską politykę zabijania aktywności społecznej, tyle, że wtedy czyniono to ideologicznie, a teraz finansowo.

4. Jakie miał Pan doświadczenia związane z działaniami podejmowanymi przez społeczeństwo na rzecz bezpieczeństwa narodowego? Jak Pan je ocenia?

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Aktywnie uczestniczyłem w budowaniu wojsk OT, a tymczasem rząd pod kierunkiem Donalda Tuska je rozwiązał – wybierając najdroższą z możliwych drogę tworzenia sił zbrojnych w Polsce, które w konsekwencji nie są w stanie obronić terytorium państwa. Liczy się na sojuszników, a tymczasem pokazali, co należy pod ich gwarancjami rozumieć - na przykładzie Ukrainy (dzielą się nią).

5. Czy według Pana społeczeństwo obywatelskie jest w stanie wpływać na kształtowanie bezpieczeństwa narodowego w Polsce?

Społeczeństwo obywatelskie to szerokie pojęcie i najbardziej jego aktywność widać w USA, ale i tam funkcjonuje ono w karbach administracji rządowej, na mocy prawa faworyzującego rządzących, ponieważ doświadczenie historyczne wskazuje na to, że tylko państwa, gdzie obywatel funkcjonuje w zgodnym zaprzęgu rząd – obywatel (z akcentem na rząd), mają szansę przetrwać. Przy czym musi być to rząd, który właściwie kieruje aktywnością obywateli, gdyż polegając na rozchełstanej aktywności obywatelskiej (obywatele mają nieograniczoną fantazję), prowadzi do anarchii i rozpadu państwa. Właściwie w tym wypadku oznacza rząd składający się ze specjalistów na stanowiskach strategicznych, kierujących się potrzebami państwa, a nie polityków kierujących się doraźnymi potrzebami partykularnymi ich rodzin i kolgów, a także interesami czynników zewnętrznych (ośrodków zagranicznych), które wspierają ich w zdobywaniu i utrzymywaniu władzy.

6. Czy ten wpływ będzie korzystny, czy niekorzystny?

Wpływ społeczeństwa na czynniki rządowe zawsze jest zbawczy, ponieważ daje możliwość pozyskiwania sygnałów świadczących o narastaniu procesów rewolucyjnych, które mogą korygować politykę rządu na rzecz utrzymania równowagi w sprawnym funkcjonowaniu państwa. Niewłaściwie odczytane sygnały mogą doprowadzić do upadku państwa lub pogorszenia jego funkcjonowania w sferze bezpieczeństwa.

7. W jakich obszarach wpływ społeczeństwa obywatelskiego (korzystny i niekorzystny) na bezpieczeństwo narodowe Polski będzie według Pana najwyraźniej widoczny?

Jeśli chodzi o stan niekorzystny – to wystarczy kontynuacja tego, co czynimy; powoli idziemy do utraty państwowości poprzez systematyczne zadłużanie państwa i brak perspektyw rozwoju rodziny polskiej oraz kurczenia się rynku pracy w strukturach państwa polskiego. Jeśli zaś chodzi o stan korzystny – to wystarczy zaprzestać dotychczasowej działalności kontynuowanej w ramach gloryfikowanej globalizacji i bardziej koncentrować się na interesie narodowym niż współpracy międzynarodowej, która obecnie oznacza głownie wyzbywanie się potencjału społecznego Polski za niewspółmierne korzyści, jakie świat nam oferuje.

Bilans w tym wglądzie jest coraz bardziej niekorzystny, bo wprawdzie dostajemy dotacje z UE, ale w tym czasie pozwala się nam (wymusza się) zadłużać w prywatnych międzynarodowych instytucjach finansowych. W latach 2004-2013 dostaliśmy 101 miliardów euro (tj.424 200 000 000 zł – 424,2 mld), ale nasz dług osiągnął wartość 249,762 miliardy euro (1 049 000 000 000 zł –1 049 mld), czyli jesteśmy ponad dwakroć (2,47) większym dłużnikiem instytucji ponadnarodowych, niż byliśmy przed wejściem do tej instytucji –

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

a zadłużenie wciąż rośnie. Banki (instytucje) zagraniczne sięgają po atrakcyjne instytucje w Polsce: budownictwo, gospodarkę komunalną, transport, energetykę, ziemię rolną, autostrady, gazownictwo, koleje, a ostatnio także lasy (które w tym celu rząd zamierza obciążyć podatkami, aby potem jako dłużnika sprzedać instytucjom zagranicznym). W ten sposób zarówno obywatel poprzez instytucje państwowe staje się dłużnikiem wielopokoleniowym, jak i przez działalność samorządową oraz indywidualnie w bankach-córkach obcych banków.

8. Do jakich działań najlepiej wykorzystywać społeczeństwo obywatelskie, aby maksymalnie wyzyskać jego potencjał na rzecz budowania bezpieczeństwa narodowego Polski?

Do tworzenia obywatelskich i terytorialnych struktur obrony państwa – wojsk OT; tworzenia terytorialnego systemu rozpoznania w ramach systemu OT. Nie możemy powtórzyć stanu beznadziei i indolencji, którą zaprezentowała Ukraina, a co nam w perspektywie grozi.

9. Jakie doświadczenia zagraniczne w zakresie wyzyskania społeczeństwa obywatelskiego na rzecz bezpieczeństwa narodowego uważa Pan za warte wsparcia/wdrożenia w Polsce?

Amerykańska Gwardia Narodowa, amerykańskie Straże Obywatelskie, posiadanie broni przez porządnych obywateli, a nie jedynie struktury siłowe i przestępców.

10. Z jakimi trudnościami społeczeństwo obywatelskie spotyka się według Pana najczęściej?

Z demagogią polityków i brakiem odpowiedzialności za słowa i nieodpowiedzialnością za składane deklaracje wyborcze oraz nieprzygotowaniem fachowym w zakresie kierowania państwem. Brak jest instytucji demokratycznej, która w sposób procesowy rozliczałaby osoby wprowadzające w błąd obywateli po to, aby objąć władzę. Zaś przyjmowanie, że polityk ponosi karę za zdefraudowanie potencjału społecznego poprzez to, że nie ma możliwości startowania w kolejnych wyborach, lub że nie zostanie wybrany – jest zręcznym trikiem politycznym na rzecz tego, że polityk i tak faktycznie nie ponosi odpowiedzialności za zwoje pokrętne i przestępcze (dla normalnego obywatela) czyny, będące zbrodnią ludobójstwa lub międzynarodowym przekrętem finansowym, wysoce szkodliwym dla społeczeństwa (chociażby wielopokoleniowe długi).

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Załącznik 4.

Wywiad z byłym wiceszefem RCB, płk. SG Dariuszem Góralskim

1. Czy będąc wiceszefem RCB spotkał się Pan z zaangażowaniem społeczeństwa oraz organizacji pozarządowych w likwidowanie skutków sytuacji kryzysowych? Jakie to były sytuacje oraz jak ocenia Pan skuteczność takich działań?

Bardzo dobrze pamiętam jedną sytuację. Gdy mieliśmy powódź tysiąclecia. Woda szła na Warszawę. I pod Kozienicami samorzutnie poszły układać worki na wałach dwie wsie. To było wspaniałe i na nas zrobiło wrażenie. Gdyby tak było wszędzie, mogłoby to odciążyć wiele jednostek PSP, których funkcjonariusze, świetnie przeszkoleni, wyposażeni, mogliby robić bardziej potrzebne rzeczy niż układanie worków. Generalizując tę sytuację – należy dążyć w organizacji społeczeństwa do mnożenia sytuacji odpowiedzialności struktur gminnych czy powiatowych za siebie. Być może właśnie przez lokalne stowarzyszenia lub fundacje. W USA struktury zaangażowania społecznego są znakomicie rozwinięte na poziomie hrabstw. W prosty sposób angażuje się ludzi, sprzęt, ale jednocześnie uporządkowane są kwestie ubezpieczenia do akcji, szkoleń, ubiorów roboczych itp. Tamtejsze powiaty zawierają także umowy o wzajemnym wsparciu, gdyby siły lokalne były zbyt małe do akcji. FEMA wkracza tylko wtedy, gdy już jest bardzo źle, i to najczęściej przywozi duże pieniądze jako wsparcie.

2. Jak ocenia Pan potencjał społeczeństwa w budowaniu szeroko pojętego bezpieczeństwa narodowego? Chodzi zarówno o działania prewencyjne, jak i przeciwdziałanie zagrożeniom, które już zaistniały?

Dla mnie to podobna kwestia, co poruszona w następnym pytaniu. Jest wielki potencjał. Widzimy w niektórych miastach tworzące się straże obywatelskie. Ludzie coraz szerzej udzielają się w towarzystwach obronnych. Odradzająca się fala patriotyzmu i dumy lokalnej powinny być dobrym zaczynem zrozumienia, że bezpieczeństwo zaczyna się na poziomie wspólnoty lokalnej. I że nikt tych ludzi nie zastąpi w drobnych sytuacjach. Właśnie w sytuacjach prewencyjnych.

3. Czy widzi Pan jakieś ograniczenia w zakresie wykorzystania społeczeństwa i organizacji pozarządowych w działaniach na rzecz bezpieczeństwa? Czy te ograniczenia można przezwyciężyć i w jaki sposób można to zrobić?

Powiem brutalnie. Polska administracja nie jest gotowa na przyjęcie pomocy społeczeństwa. Powiem odwrotnie. Administracja nie rozumie, że jest do pomocy społeczeństwa, a nie do dyrygowania nim, wyręczania go we wszystkim itd. Widzimy, jak trudno zmienia się podejście w MON do tematu Obrony Terytorialnej. Za to zniszczono kiedyś wiceministra obrony narodowej. Teraz idzie to do przodu, bo na czele MON stoi Antoni Macierewicz. A w innych resortach? Dla MSWiA obywatele to dzieci z zapałkami. Jak można im dać broń do samoobrony? Jak można utworzyć Straże Obywatelskie do pilnowania osiedli, wsi? Jak można powołać szeryfów do pilnowania porządku w kwartałach miast (a là dzielnicowi z czasów MO)? Skoro administracja nie chce, a obywatele nie

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

mają świadomości, to nie jesteśmy w stanie stworzyć szerokiej platformy bezpieczeństwa obywateli dla obywateli. A jest to bajecznie proste. Trzeba zmienić sporo przepisów i wymusić inne podejście urzędników.

4. Co należy zrobić, aby współpraca pomiędzy społeczeństwem a administracją publiczną, podejmowana na rzecz bezpieczeństwa narodowego, przebiegała bez przeszkód? W jaki sposób najefektywniej wykorzystać potencjał społeczeństwa w celu wspierania bezpieczeństwa narodowego?

Polska administracja powinna stworzyć jasne przepisy o organizacji samorządu na rzecz bezpieczeństwa. Na poziomie powiatu powinno się zorganizować jednostki ochotników (mamy piękny zaczyn – OSP), które po przejściu kursów specjalistycznych będą mogły brać udział w zabezpieczaniu kryzysów, ich opanowywaniu oraz brać udział w ich likwidacji. Lekarze, elektrycy, byli policjanci itd. stanowią doskonały fundament do tworzenia wokół nich takich ochotniczych jednostek. Ale jak zabezpieczyć garnitur lekarza jadącego na wezwanie prosto z konferencji? W USA mają na to rozwiązania. A co jak elektryk w trakcie działań ulegnie wypadkowi? U nas nawet żołnierze mają z tym problem. Może w takim razie jakieś umowy z ubezpieczycielami? Tak jest w USA. Państwo opłaciłoby może też kursy dla ludzi, by podnosili wymagane kwalifikacje? Doskonałym zaczynem jest Obrona Terytorialna. Ale nie zapominajmy o samoorganizacji ludności na wypadek innych niż wojna zagrożeń. Administracja już wiele zaniedbała. Brakuje ustawy o ochronie ludności. OC według kontroli NIK to stary trup. Jak widać, wiadomo co robić i jest co robić. Brakuje tylko polityka, który by nadał kierunek i siłę.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

Załącznik 5.

Wywiad z Damianem Dworakowskim, prezesem Stowarzyszenia Kreatywne Podlasie

1. Jakie są Pana doświadczenia we współpracy z administracją publiczną?

Miałem okazję angażować się w organizację różnorodnych akcji społecznych. Zarówno w zakresie szeroko pojętych działań kulturalnych, jak i inicjatyw wspierających promocję wiedzy o Białymstoku, służbach mundurowych, czy też tradycji. Pierwsze wrażenie jakie ma się w zakresie nawiązywania współpracy z jakimkolwiek urzędem to „kwitologia". Jest masa dokumentów, pozwoleń i biurokracji, bez której nie można absolutnie nic zrobić. Prowadzi to do absurdów, gdy zamiast organizować festiwal trzeba bawić się w załatwianie podpisów na dokumentach. Najgorzej jest, gdy urzędnicy sami gubią się w tych papierach i zapomną poinformować, że np. samo udostępnienie placu nie wystarczy i żeby można było podłączyć się do prądu, trzeba napisać kolejne pismo, do innego departamentu, a potem dzwonić do pana Zdzisia, który przyjedzie otworzyć skrzynkę z prądem. Niestety w zakresie różnych akcji nie ma innej możliwości i trzeba się dogadywać z urzędami, bo to one dysponują terenem, na jakim chce się coś zrobić. Trochę lepiej wygląda to z uczelniami wyższymi, bo tam wystarczy pisemna zgoda władz i można skupiać się na organizacji, ale też trzeba wiedzieć do kogo i kiedy zajść.

2. Z jakimi trudnościami we współpracy z administracją publiczną spotykał się Pan inicjując różnorodne akcje społeczne?

Podstawowa kwestia to finansowanie. Nie da się zbyt wiele zrobić bez pieniędzy, a urzędy dysponują odpowiednimi środkami. Niestety zasady ich rozdysponowania są bardzo niejasne i uznaniowe. Czasem jest tak, że jedna akcja sprawia, że miasto się na kogoś obraża i nie przyznaje dofinansowania na inne wydarzenia. Niestety podstawową kwestią jest dalej bezpośredni dostęp do ucha decydentów i stosunki koleżeńskie. Sukces budżetu obywatelskiego w sprawie magazynów powojskowych na Węglowej sprawił, że wiele osób krzywo na nas patrzy. Zmusiliśmy urzędników do pracy, za którą im płacą i z tego względu nie darzą nas sympatią, bo „społeczniaki-cebulaki" coś wymyśliły. Co prawda całość została zrealizowana, ale dalej zrobiono to po linii najmniejszego oporu i „na odwal", a społeczny odbiór inwestycji, który przeprowadzaliśmy wykazał wiele usterek, których nikt nie chce naprawiać. Inną kwestią jest to, że nie tylko w mieście jest straszny „bajzel". Składając wniosek w konkursie o dofinansowanie Dnia Munduru przez MON mieliśmy absurdalną sytuację, gdy przyznano dofinansowanie, ale departament, który rozstrzygał konkurs został rozwiązany. Więc była kasa, ale nie miał kto podpisać umowy. Jak już dojechaliśmy do Warszawy i dobiliśmy się do właściwych drzwi w ministerstwie, to stwierdzono, że oni dają kasę tylko na część z rzeczy, ale swojej decyzji nie uzasadniali. Skończyło się na tym, że impreza została zorganizowana w oparciu o środki własne, a MON nie spieszył się z rozliczeniem przedstawionych kosztów. Rozliczał je jeszcze inny departament i robił to ponad dwa miesiące, przez co gdyby nie oszczędności i dogadanie się z uczestnikami imprezy, to SKP poszłoby z torbami. Zresztą zaproszenie

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

lokalnej jednostki wojskowej to też jest loteria. Najpierw odpowiadają, że się pojawią, potem im się nie chce i bez pomocy ze strony byłych posłów i znajomych ze służb nie ma szans na jakiekolwiek wsparcie.

3. Co należy zmienić, aby współpraca na linii władze – społeczeństwo przebiegała możliwie bezproblemowo?

Należy określić jasne zasady, których wszyscy się będą trzymać. Nie może być tak, że urzędy wedle własnego uznania rozdają pieniądze, albo zmieniają zasady w trakcie gry, tak jak to zrobił MON. Prawda jest taka, że przez takie traktowanie przechodzi chęć na robienie czegokolwiek. To znajomi wygrywają konkursy i dostają dotację zawsze, nawet jeśli ich działania nikogo nie interesują. Tak długo, jak władze mogą brylować w mediach i promować się na działalności społeczniaków, tak długo ich wspierają. Jednak jeśli działania odpowiadają potrzebom społeczeństwa, ale nie pokrywają się z wizją urzędników, którzy są oporni na inny niż własny punkt widzenia, to nie ma co liczyć na ich wsparcie. Prędzej będą wszystko utrudniać i stawiać kosmiczne wymagania. Kryteria i zasady współpracy powinny być jasne i przejrzyste. Nie można ograniczać wsparcia jedynie do wybranych organizacji, które mają wsparcie po stronie wysoko postawionych członków lokalnej społeczności.

4. Organizując imprezy takie jak Dzień Munduru współpracował Pan z innymi działaczami społecznymi. Jak ocenia Pan taką współpracę? Na ile elastyczne były inne organizacje w zakresie włączania się we wspólne działania?

Gdyby nie było woli współpracy, to nic by się nie zrobiło. Każdy, kto coś robi chciałby, aby jego działania spotkały się z pozytywnym odbiorem. Chce jakoś zmienić otoczenie. W Dzień Munduru angażowali się wszyscy, którzy tylko mieli na to ochotę. Były bractwa wczesnośredniowieczne, byli Strzelcy, harcerze i każdy podchodził do tematu w trochę inny sposób. Jednak wszystkich udało się zebrać i nakłonić do zrobienia czegoś razem. Gdyby nie to, nikt by nie czekał na pieniądze w ramach rozliczenia kosztów, a faktury musielibyśmy opłacać natychmiast, albo ścigałby nas komornik. Jest duży potencjał do zebrania ludzi „do kupy" i robienia czegoś fajnego, czego przykładem był nie tylko Dzień Munduru, ale również budżet obywatelski i Węglowa, która już nie jest ruiną. Niestety o ile z innymi organizacjami można się dogadać, nawet jeśli nie są w KRS, o tyle ciężko jest nakłonić do działania urzędy i służby, które potrafią w ostatniej chwili powiedzieć, że nie mają ochoty brać udziału w jakiejś inicjatywie, pomimo że wcześniej potwierdziły swoją obecność. Przykładem jest tu Straż Miejska w Białymstoku, która najpierw potwierdziła obecność, a potem udawała, że nic nie wie o Dniu Munduru, aby ostatecznie bez informowania wycofać się z udziału.

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki" Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01